

Uniwersytet Rzeszowski  
Kolegium Nauk Humanistycznych

# UR JOURNAL OF HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES

KWARTALNIK

NR 1(22)/2022



Wydawnictwo  
Uniwersytetu Rzeszowskiego  
Rzeszów 2022

## UR JOURNAL OF HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES

### REDAKCJA:

Paweł GRATA – redaktor naczelny  
Katarzyna FLISAK – sekretarz redakcji  
Jarosław KINAL – członek redakcji ds. baz danych

### RADA NAUKOWA:

Laura ARDELEAN (Uniwersytet Oradejski), Aleksander BOBKO (Uniwersytet Rzeszowski), Sylwester CZOPEK (Uniwersytet Rzeszowski), Andrij GORBACHYK (Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie), Petr JÜPTNER (Uniwersytet Karola w Pradze), Janusz KALIŃSKI (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), Sławomir KAMOSIŃSKI (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), Józef KAPOSZTA (Uniwersytet św. Stefana w Godollo), Despina KARAKATSANI (Uniwersytet Peloponeski, Korynt), Olga KUTSENKO (Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie), Markijan MALSKI (Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki), Wojciech MORAWSKI (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), Henrietta NAGY (Tomori Pál College), Grzegorz OSTASZ (Politechnika Rzeszowska), Jurij PACZKOWSKI (Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki)

### REDAKTORZY TEMATYCZNI:

Krzysztof BOCHENEK (filozofia), Tomasz BOCHNAK (archeologia), Andrzej BONUSIAK (historia), Edyta CZOP (historia), Witold JEDYNAK (praca socjalna), Hubert KOTARSKI (socjologia), Beata LORENS (historia), Paweł Sierżęga (historia), Katarzyna TRYBAŁA-ZAWIŚLAK (archeologia), Krzysztof ŻARNA (nauki o polityce)

### ADRES REDAKCJI:

Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego  
al. T. Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów, p. 31  
tel. 17 872 13 03  
e-mail: [kwartalnik@ur.edu.pl](mailto:kwartalnik@ur.edu.pl)

Kwartalnik jest wydawany w wersji elektronicznej oraz papierowej.  
Podstawową formą wydawniczą periodyku jest wersja on-line.

### Redaktor językowy

Elżbieta KOT

### Opracowanie techniczne

Ewa KUC

### Redaktor tekstów w języku angielskim

Donald TRINDER

© Copyright by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego  
Rzeszów 2022

ISSN 2543-8379

DOI: 10.15584/johass

WYDAWNICTWO UNIwersytetu Rzeszowskiego  
35-310 Rzeszów, ul. prof. S. Pignonia 6, tel. 17 872 13 69, tel./fax 17 872 14 26  
e-mail: [wydaw@ur.edu.pl](mailto:wydaw@ur.edu.pl); <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>  
wydanie I, format B5, ark. wyd. 14, ark. druk. 13,87, zlec. red. 33/2022  
Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego



## Spis treści

### ARTYKUŁY

#### PAWEŁ PRYT

- Losy eks-powstańca Mariana Dubieckiego i jego aktywność naukowa w czasie  
pobytu w głębi Imperium Rosyjskiego (1864–1883) ..... 5

#### MACIEJ FRANZ

- Ludność żydowska wobec państwa polskiego na terenie województwa stani-  
sławowskiego w latach 1921–1922 ..... 21

#### PAWEŁ SIERŻĘGA

- Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wilnie (1925–1939) ..... 51

#### MAŁGORZATA SKOTNICKA-PALKA

- Zaangażowanie kobiet w problemy społeczne w dwudziestoleciu międzywo-  
jennym w Polsce na wybranych przykładach ..... 80

#### MAREK JABŁONOWSKI, WOJCIECH JAKUBOWSKI

- Rola wojskowych w budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego ..... 102

#### JÓZEF FORYSTEK

- Tymczasowy Zarząd Państwowy jako ośrodek legalizacji pobytu żołnierzy  
konspiracji niepodległościowej z Podokręgu AK Rzeszów na terenie Górnego  
Śląska ..... 122

#### ADRIAN ULJASZ

- Inscenizacje oraz adaptacje twórczości Janusza Korczaka w polskim teatrze  
w latach 1931–2021 ..... 153

#### ANDRZEJ PIECZEWSKI, ALIAKSANDRA SIDARAVA

- Belarusian vs. Polish transformation. Two paths of institutional change ..... 168

### ARTYKUŁY RECENZYJNE

#### KAROLINA BIEDKA

- Wyrzuceni z gniazd swoich przez wroga, czyli o tułaczach z Galicji słów kilka.*  
Kamil Ruszała, *Galicjijski eksodus. Uchodźcy podczas I wojny światowej*  
*w monarchii Habsburgów*, Kraków 2020, ss. 480 ..... 199

**SPRAWOZDANIA****BARTOSZ PASTERSKI**

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Budowa nowoczesnego społeczeństwa po 1989 roku”, Rzeszów – Dubiecko 24–25 listopada 2021 r. .... 210



Paweł Pryt<sup>1</sup>

## Losy eks-powstańca Mariana Dubieckiego i jego aktywność naukowa w czasie pobytu w głębi Imperium Rosyjskiego (1864–1883)

### Streszczenie

Marian Dubiecki podczas powstania styczniowego pełnił funkcję sekretarza Rusi w Rządzie Narodowym, za co został skazany na zesłanie, z którego powrócił w 1883 r. Artykuł przedstawia dzieje Dubieckiego w okresie zsyłki w kolejnych miejscowościach w głębi Imperium: Siewakowej, Darasuniu, Irkucku, Jekaterynosławiu oraz Odessie. W tekście przybliżona została również rozpoczęta w tym czasie przez Dubieckiego praca badawcza na polu historycznym oraz etnograficznym. Jej efektem były pojawiające się na łamach prasy wyniki badań krajoznawczych ludów Tofalarów oraz Buriatów. Owocem zainteresowań historycznych Dubieckiego była natomiast monografia *Kudak. Twierdza kresowa i jej okolice* nagrodzona w 1879 r. przez Akademię Umiejętności w Krakowie oraz publikowana na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” praca *Osadczy w ziemi Mandżu. Opowieść z dziejów XVII stulecia* (biografia polskiego jeńca Nicefora Czernichowskiego). Przebywając na zesłaniu, Marian Dubiecki utrzymywał kontakty z Polakami, którzy byli znanymi badaczami Syberii: Benedyktem Dybowskiem, Janem Czerskim oraz Aleksandrem Czekanowskim.

**Słowa kluczowe:** Marian Dubiecki, zesłanie, Rząd Narodowy 1863/1864, powstanie styczniowe, Syberia

### Wprowadzenie

W dotychczasowej historiografii postać Mariana Dubieckiego (1838–1926) nie doczekała się pełnej monografii. Powstały tylko krótkie zarysy biograficzne lub prace ukazujące poszczególne epizody z jego

---

<sup>1</sup> Mgr Paweł Pryt, Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce, e-mail: pprytp@gmail.com, nr ORCID: 0000-0002-4235-8006.

życia, tj. Stefana Pomarańskiego *Marian Dubiecki. Zarys biograficzny z powodu 85-tej rocznicy urodzin* (Pomarański 1923); Jakuba Hoffmana *W dniu wmurowania tablicy Marianowi Dubieckiemu 10 maja 1931 roku w Równem na Wołyniu* (Hoffman 1931) i *Marian Dubiecki, sekretarz Wydziału Rusi przy Rządzie Narodowym* (Hoffman 1962/63) oraz najnowszy – Zbigniewa Wójcika *Marian Dubiecki – z Wołynia na Syberię*. Ten ostatni ukazał się w pracy zbiorowej *Polskie dziewiętnastowieczne pamiątki i listy z Ziem Zabrzanych – rola i miejsce w badaniach historycznych* (Wójcik 2017).

Niniejszy artykuł jest próbą przedstawienia zesłańczego okresu w życiu Mariana Dubieckiego. Składa się z czterech części, trzy z nich prezentują losy sekretarza Rusi w kolejnych miejscowościach w trakcie zsyłki: Siewakowej, Darasuniu, Irkucku, Jekaterynosławiu<sup>2</sup> oraz Odesie; ostatnia dotyczy podjętej przez Dubieckiego w tym czasie pracy badawczej na polu historycznym oraz etnograficznym.

Marian Dubiecki był zaangażowany w konspirację niepodległościową. W trakcie studiów na Uniwersytecie Kijowskim działał w Związku Trojnickim, gdzie współpracował z późniejszymi uczestnikami styczniowego zrywu: Leonem Głowackim, Leonem Syroczyńskim czy Piotrem Chojnowskim (Kieniewicz 2009: 39–42). Członkowie Związku nawiązali kontakty z organizacją oficerów kierowaną przez Zygmunta Sierakowskiego i Jarosława Dąbrowskiego. Jednym z celów organizacji była organizacja akcji patriotycznych na Ukrainie oraz przygotowanie powstania (Podhorodecki 1982: 168–171). W kolejnym etapie swojego życia Dubiecki podjął pracę jako nauczyciel języka oraz literatury polskiej w gimnazjum w Równem. Został zwolniony z zajmowanej posady za udział w nabożeństwie żałobnym za pomordowanych w trakcie demonstracji w Warszawie 27 lutego 1861 r., na które ułożył specjalną modlitwę (Pomarański 1923: 13–14; Hoffman 1931: 22). Po tych wydarzeniach Dubiecki zamieszkał u swego brata Aleksandra w Smolawach nieopodal Beresteczka. Obaj brali udział w zorganizowanej 10 października 1861 r. demonstracji w Horodle z okazji 448. rocznicy zawarcia unii między Polską i Litwą (Hoffman 1962/63: 147) Za udział w manifestacji bracia zostali skazani na zesłanie. W trakcie rocznego pobytu na zsyłce przebywali w Wiatce oraz Tambowie (Dubiecki 1914: 58–73; 221–236).

Po powrocie z pierwszego zesłania Marian Dubiecki jako „wybitniejszy działacz polityczny na gruncie miejscowym” (Pomarański 1923: 18) skontaktował się z działaczami Wydziału Rusi Rządu Narodowego.

---

<sup>2</sup> Współcześnie to leżące na Ukrainie miasto Dniepr.

Będąc osobą znaną w swoim środowisku, został wybrany na sekretarza Rusi w Rządzie Narodowym. W celu sprawowania funkcji sekretarza Rusi Dubiecki przybył do Warszawy 8 maja 1863 r. (Dubiecki 1894: 11). Jednym z jego zadań była pertraktacja z „Postępową Gromadą Rusińską” na temat możliwej autonomii Rusi po pokonaniu caratu (*Dokumenty...* 1968: 327–338). Należał do najbliższych współpracowników Romualda Traugutta, zajmował oficynę przy mieszkaniu generała (Kieniewicz 1983: 194). Marian Dubiecki był osobą, która pod koniec lipca 1863 r. przedstawiła późniejszego dyktatora na posiedzeniu Rządu Narodowego. W późniejszym okresie, po wyjeździe z Warszawy Józefa Kajetana Janowskiego, Dubiecki łączył funkcję sekretarza Rusi z funkcją sekretarza stanu (Dubiecki 1894: 26–29; 137–138).

W 1864 r. za udział w zrywie powstańczym został zesłany na Sybir; skąd powrócił do kraju (ściślej – do Galicji) dopiero w 1883 r. Pozostawił po sobie prace wspomnieniowe oraz rozprawy historyczne, m.in. poświęcone powstaniu styczniowemu (Janik 1939–1946: 428–430).

## Pobyt w Siewakowej i Darasuniu

Pierwszy etap drogi Mariana Dubieckiego na Syberię wiódł pociągiem z Warszawy do Petersburga i rozpoczął się 10 sierpnia 1864 r. W przepelnionym więziennym wagonie znajdowało się około pięćdziesięciu osób. Wśród nich byli przedstawiciele polskich elit ziemiańskich zaangażowanych w ruch powstańczy, m.in. Benedykt Dybowski, Władysław Bogusławski, Tomasz Ilnicki oraz Helena Kirkorowa. Po krótkim postoju w Petersburgu kolejnym przystankiem była Moskwa. W tym mieście zesłańcy zostali podzieleni na dwie grupy. Część z nich, a wśród nich Dubiecki, została skierowana do „Kałamażnego dworu”, czyli przerobionych na więzienie stajen carskich. Warunki sanitarne były trudne. Więźniowie co rano prali „swoją bieliznę, upstrzoną po nocy śladami miliona pcheł, ssących krew” (Dybowski 1930: 27–29). Po kilkudniowym pobycie w Moskwie zesłańców skierowano pociągiem do Niżnego Nowogrodu, gdzie nastąpiła zmiana środka lokomocji na dorożki, następnie udano się do Tobolska. Tam Marian Dubiecki wraz z Benedyktem Dybowskim oraz Janem Muklanowiczem nabyli za 70 rubli tarantas, czyli czterokołowy powóz osadzony na sprężystych listwach. Świeżo nabytym tarantasem udali się do Tomska. Jak wspominał Dybowski: „Tarantas był porządny, nawet elegancki, pudło było odkładane, z rodzajem fordekla z przodu, jedną miał tylko wadę, że koła były nie mocne, na daleką podróż niebezpieczne” (Dybowski 1930: 30–37). Z powodu

zbyt słabych koni, niemogących uciągnąć powozu, część trasy zesłańcy i tak pokonali pieszo (Brzęk 1994: 75). Nieoceniony w drodze na zesłanie okazał się talent kulinarny Jana Muklanowicza. Jego specjalnością były befsztyki. Dzięki nim, jak pisał przywołany już wyżej towarzysz drogi na zesłanie Dubieckiego – Benedykt Dybowski, „chrystusowa, wymęczona postać Dubieckiego zaczęła ustępować, zmęźniał, nabierał sił” (Dybowski 1930: 37). Po dotarciu do Tomska, kolejnymi na trasie marszruty były syberyjskie miasta Krasnojarsk, Kańsk i Irkuck. W tym czasie warunki atmosferyczne pogarszały się, czego symptomem były zwłaszcza coraz silniej dokuczające zesłańcom niskie temperatury. Trudny te znosił szczególnie ciężko Dubiecki, gdyż „nie miał futra ciepłego, a mrozy wciąż przybierały” (Dybowski 1930: 54). Nieoceniona okazała się pomoc jego współtowarzysza – Benedykta Dybowskiego, który w jednej z wiosek kupił mu „prawie nowe” futro z wilka (Nowiński 2016: 435). Wobec nastania mroźnej zimy Dubiecki i inni zesłańcy z jego grupy byli zmuszeni pozostać w Irkucku. Ostatecznie do miejsca zesłania – Siewakowej – wyznaczonego dla niego, jak i Benedykta Dybowskiego i Stanisława Kietlińskiego dotarli dopiero wiosną kolejnego, 1865 r. (Wójcik 2017: 408). Wspomniana miejscowość leżała nad rzeką Ingoda w pobliżu Czyty na Zabajkalu, gdzie rdzenną ludność stanowili Buriaci. Siewakowa oraz pobliska Czyta były miejscowościami, w których budowano statki rzeczne oraz wykonywano szeroki asortyment (w ramach żołnierskiego ekwipunku) na potrzeby carskiego wojska (Kaczyńska 1991: 128). „Kietliński i Dubiecki znaleźli miejsce noclegu u znajomych” – tj. polskich postyczniowych zesłańców, którzy trafili tu wcześniej od nich i zdążyli się już zaadaptować (Dybowski 1930: 86). Aby jednak nie nadużywać ich gościnności, postanowili znaleźć własne lokum; nabyli więc od jednego z mieszkańców ziemiankę. Dubiecki i jego towarzysze założyli przed ziemianką niewielki ogródek (Brzęk 1994: 83–84). Na co dzień utrzymywali się z transportu drewna oraz wody, a także zbierania czosnku (Kuczyński 1972: 84, 310). Wśród zesłańców Dubiecki szybko zdobył sobie uznanie, co znalazło wyraz w tym, iż obok Benedykta Dybowskiego oraz Stanisława Kietlińskiego wszedł w skład sądu koleżeńkiego. Ten rozpatrywał sprawy sporne między towarzyszami niedoli, m.in. trudne kwestie oskarżeń o donosicielstwo do władz carskich (Dybowski 1930: 85–98).

Po półtorarocznym pobycie w Siewakowej Dubiecki został przeniesiony późną jesienią 1866 r. do miejscowości Darasuń w okręgu Daurii Nerczyńskiej. Podróż nie przebiegała bezproblemowo. Wobec trudnych warunków klimatycznych wraz z grupą eskortowanych zesłańców (m.in. Benedyktem Dybowskim i Stanisławem Kietlińskim) był zmuszony



oczekiwać w więzieniu w Irkucku na zamarznięcie jeziora Bajkał (Dubiecki 1914: 40–43). Jak się okazało, warunki bytowe w Darasuniu były znacznie lepsze. Początkowo Dubiecki i jego dwaj towarzysze zamieszkali w kupionej przez siebie ziemiance. Jak wspominali po latach, nie narzekali na swój los, gdyż wobec alternatywy pobytu w więzieniu twierdzili, iż „posiadacz takiej ziemianki, pozbawionej wentylacji, pomimo jej ciasnoty, braku dostatecznej ilości światła, uważać się mógł za szczęśliwego” („Tygodnik Illustrowany” 1922 nr 4: 55). Po kilku miesiącach udało im się nabyć na wsi niewielki drewniany dom. Grupa zesłańców pierwotnie planowała wybudować nowy budynek mieszkalny, jednak z uwagi na niewystarczające środki finansowe zdecydowali się kupić używany. Ten zdemontowali i postawili w nowym miejscu, zgodnie z decyzją miejscowych władz. Sprawami technicznymi przy domu zajmowali się Stanisław Kietliński i nowy towarzysz Dubieckiego – Wiktor Godlewski (Brzęk 1994: 99).

Rytm życia w Darasuniu wyznaczała obowiązkowa praca i czas wolny. Zesłańcy byli zatrudniani trzy razy w tygodniu, podzieleni na grupy w porządku alfabetycznym. O wczesnym poranku do pracy budził ich głos trąbki oraz bębna. Wykonywali prace fizyczne, m.in. przy wycince drzew oraz rozbijaniu kilofem zamarzniętego wybrzeża Amuru (Wójcik 2017: 410). W ocenie zesłańców roboty te nie miały większego znaczenia ekonomicznego: „chodziło (...) władzom, by ci (...) pracowali; pracy zaś pożytecznej, szczególnie w miesiącach zimowych, nie mogli wynaleźć”. Na tym tle rodziły się konflikty zesłańców z władzami, doszło nawet do buntu i zejścia z miejsca karczunku. Pociągnęło to za sobą represje; Dubiecki był przetrzymywany kilka dni w areszcie („Tygodnik Illustrowany” 1922 nr 4: 55, nr 5: 68).

W wolnym czasie pobyt w Darasuniu wpływał eks-powstańczemu sekretarzowi Rusi na lekturze książek, które udało mu się pożyczyć od miejscowych Rosjan i polskich zesłańców (Dybowski 1930: 220–231). Ponadto Marian Dubiecki zajmował się edukowaniem swych towarzyszy, których uczył geografii oraz historii (Wójcik 2017: 411). Interesował się również zwyczajami miejscowej ludności buriackiej. Szczególne wspomnienie zachował o starym pasterzu imieniem Timur. Ten okazał się świadkiem przybywania kolejnych fal polskich zesłańców, jacy od czasów napoleońskich po powstanie styczniowe trafiali na Sybir za działalność patriotyczną. To od niego, jak twierdził po latach Dubiecki, poznał obyczaje, religijność oraz historię Buriatów (Dubiecki: 1914: 47–48). Inny autochton o imieniu Sakya był mu przewodnikiem w konnych wyprawach krajoznawczych po bliskiej i dalszej okolicy. W ich trakcie m.in. wraz z kilkoma polskimi zesłańcami dotarł do miejscowego buddyjskiego klasztoru, gdzie miał możliwość odby-

cia rozmów z mnichami na tematy teologiczne. Podczas dyskusji doszukiwali się różnic i pewnych podobieństw między chrześcijaństwem a buddyzmem (Dubiecki 1914: 103–114).

Wędrowcy odwiedzili po drodze liczne wioski, gdzie wzbudzali duże zainteresowanie. Marian Dubiecki z zaskoczeniem stwierdził, iż miejscowi mieli stosunkowo dobrą orientację w sprawach polskich, gdyż wieści o nich przynosili w ciągu kilku dekad polscy zesłańcy (Dubiecki 1914: 87). Dubiecki starał się przy okazji tych wizyt zbierać informacje dotyczące różnic w obyczajach między Buriatami wyznającymi buddyzm a tymi, którzy przeszli na prawosławie (zwanych *Karym*). Jak wspominał były sekretarz Rusi, niezależnie od religii Buriaci przyjmowali ich niezwykle gościnnie; podejmując ich w swych jurtach, organizowali dla podróżników okazałe uczyty z pieczonej baraniny („Bluszcz” 1873, nr 32: 256, nr 33: 264, nr 36: 288, nr 37: 295–296, nr 38: 304, nr 39: 312).

Zasygnalizowane częste podróże krajoznawcze były dowodem rozległych zainteresowań naukowych Mariana Dubieckiego, które dzielił ze swymi towarzyszami zesłania: Alfonsem Parveux, Benedyktem Dybowskiem i Wiktorem Godlewskim. Z ich inicjatywy założono nieformalne koło naukowe naturalistów, które stawiało sobie za cel poznanie nie tylko przeszłości mieszkańców Zabajkala, lecz również tamtejszej przyrody. Przewodniczącym został Dybowski. W kole każdy członek miał przydzielone zadania, np. Dubiecki był odpowiedzialny za gromadzenie okazów fauny i skamieniałości (Wójcik 1986: 71; „Bluszcz” 1873, nr 44: 352, nr 48: 383, nr 50: 399–400, 1874, nr 2: 15–16, nr 3: 24). Efekty ich poszukiwań były wysyłane do Gabinetu Zoologicznego Uniwersytetu Warszawskiego (Wójcik 2013: 101). *Ex post* Dubiecki, przywołując swe wspomnienia dotyczące naukowej eksploracji Zabajkala, pisał: „siły, wiedza, zdolności, życie wreszcie naszych ziomków zużywały się tam wielokroć, dla dobra i pomyślności ziem owych. Oni to stosunkowo najwięcej przysporzyli światu wiedzy o faunie i florze Oceanu Północnego i Spokojnego, oni pierwsi opracowywali etnografię tamtych okolic” („Tygodnik Ilustrowany” 1877 nr 59: 81).

## Osiedlenie w Irkucku i Jekaterynosławiu

W 1868 r. karę Mariana Dubieckiego – podobnie jak Benedykta Dybowskiego – zamieniono na dożywotnie osiedlenie w Irkucku. Utrzymywał się wówczas z dzierżawy sklepiku. Jak wspominał jego przyjaciel z tego okresu (późniejszy święty Kościoła katolickiego) Józef Kalinowski: „bardzo mu to nowe zajęcie nie do twarzy, ale bieda jest to istna

czarodziejka” (Kalinowski 1978: 323). W mieście działała katolicka parafia prowadzona przez ks. Krzysztofa Szwernickiego (vel Szwernickiego). Kierował on działalnością misyjną wśród mieszkających tam Polaków (Giller 1864: 3). Sprzyjało to tworzeniu środowiska ludzi utrzymujących ze sobą bliskie relacje. W parafii spotykali się wybitni reprezentanci tej społeczności, znani uczeni, tacy jak Jan Czerski, Aleksander Czekanowski oraz Benedykt Dybowski (Wójcik 1986: 81). Warto wskazać, iż przy farze działała szkołka, gdzie wspomniany Józef Kalinowski wraz z Dubieckim uczyli geografii, historii i języka polskiego (Kalinowski 1978: 323).

Irkuck był ważnym ośrodkiem naukowym. Od 1851 r. mieścił się tam Wschodniosyberyjski Oddział Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Wokół Muzeum Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego skupieni byli przebywający w Irkucku polscy badacze, którzy wyniki swych prac publikowali zarówno w Rosji, jak i za granicą (Wójcik 1995: 127). W okresie, gdy w Irkucku przebywał Dubiecki, jednym z naukowców zaangażowanych w działalność Towarzystwa Geograficznego był Aleksander Czekanowski. Był wówczas znanym odkrywcą pokładów węgla i grafitu nad Dolną Tunguzką. Dubiecki znał się z nim jeszcze z okresu studiów na Uniwersytecie Kijowskim (Wójcik 1982: 23). Obaj, będąc pasjonatami przyrody, eksplorowali syberyjską faunę i florę. Były sekretarz Rusi dzięki pomocy Czekanowskiego korzystał z jego bogatego księgozbioru („Bluszcz” 1873 nr 28: 224). O bliskich stosunkach między nimi świadczył fakt, iż uczony przed odjazdem przekazał Dubieckiemu swoją kolekcję okazów z prośbą o przekazanie jej Muzeum Botanicznemu przy Akademii Nauk w Petersburgu („Tygodnik Illustrowany” 1877 nr 59: 81–82, nr 60: 104). Petersburski ośrodek wspierał bowiem przebywających na zesłaniu polskich badaczy, organizując m.in. wyprawy badawcze (Wójcik 1995: 123, 132). Okazy przekazane przez Czekanowskiego Dubiecki przesłał Muzeum Botanicznemu w 1867 r., prawdopodobnie był to zbiór mrówek (Wójcik 1982: 112, 128).

Warto zaznaczyć, iż w czasie bytności w Irkucku Marian Dubiecki korespondował z Józefem Ignacym Kraszewskim. Znajomość autora „Starej baśni” z jego rodziną sięga lat trzydziestych XIX w., gdy Kraszewski odwiedzał sąsiadujący z jego Kisielami majątek Radkowce Dubieckich. Kontakty z pisarzem były silniejsze także z tego powodu, iż córka Kraszewskiego Konstancja Łozińska przebywała na zesłaniu w Irkucku (Dubiecki 1939: 457–458).

Po dziewięcioletnim pobycie w Irkucku Marian Dubiecki otrzymał zgodę na osiedlenie się w europejskiej części Rosji. Początkowo prze-

niósł się do leżącego na terenie dzisiejszej Ukrainy Nowomoskowska (Wójcik 2017: 408). W trakcie krótkiego pobytu w tym mieście przeglądał akta mieszczan i ze zdziwieniem odkrył „dziesiątkami nazwiska, przeniesione z ziem polskich, z podkarpackich miast, lub z jeszcze dalszych zagród wieśniaczych” (Dubiecki 1914: 164–183). Brak jednak perspektyw spowodował, iż postanowił przenieść się do Jekaterynosławia. Miasto było stolicą guberni, w której w rozwijającym się handlu i przemyśle pracowało wielu Polaków (Wójcik 2017: 412).

Podczas pobytu w stolicy guberni jekaterynosławskiej kontynuował swoje zainteresowania krajoznawcze. Na jej terenie znajdowała się twierdza Kudak (główna polska twierdza na Zaporozżu) – miejsce walk w czasie powstania Chmielnickiego. Już w rok po osiedleniu (jesień 1876) Dubiecki zdecydował się na poszukiwanie materialnych śladów z tego okresu. Planował zrobić to już latem, dosięgła go jednak wtedy „długa, ciężka niemoc (...), nie pozwoliła odbyć owej wycieczki pieszo podczas dni słonecznych”. Jako towarzysza wyprawy zabrał ze sobą Rosjanina, który był rysownikiem. Po dotarciu do celu okazało się, iż na miejscu twierdzy znajdowały się zabudowania wsi Stare Kojdaki. Niemniej dzięki swemu współtowarzyszowi uwiecznił rysunki pozostałości warowni; jak również wykonał na ich podstawie jej rekonstrukcję (Dubiecki 1914: 230–240).

W czasie kolejnej wyprawy Marian Dubiecki postanowił odkryć miejsce bitwy nad Żółtymi Wodami. Poszukiwania rozpoczął na prawym brzegu Dniepru, na północny zachód od Jekaterynosławia. Pierwszym przystankiem na trasie wyprawy mającej na celu odkrycie miejsca bitwy była miejscowość Wyższy Dnieprowsk, skąd skierowali się ku rzece Ingulec. Droga przebiegała głównie przez pola; „oparła się raz tylko o wioskę, biegła zaś wciąż pustkowiem mało uprawnym, strzelającym ku niebu piramidami mogił”. Zwiedzając miejscowy wał, Dubiecki i jego towarzysz zostali wzięci za „poszukiwaczy skarbów wśród mogił i uroczysk stepowych”. Udali się również do wioski Żółte. Dubiecki relacjonował, że „gdzie stały namioty kozackie i tatarskie, dziś widzimy wiatraki na obszernym wygonie, w głębi którego kilka mogił – zabytków chwil owych pamiętnych – a po obu stronach wygonu szeregi białych chat o słomianych strzechach i dość obszernych obejściach”. Ślady polskiego obozowiska zostały odkryte przez Mariana Dubieckiego 19 października 1879 r. Historyk opisywał, iż „główny tabor, acz już stracił nieco ze swej wysokości, nieźle się przechował; szańce zewnętrzne mocno się usunęły, a pług rolnika wiele w nich szcerb poczynił”. Dubiecki podawał również, iż na miejscu odnalazł ślady sześciu głównych szańców (Dubiecki 1914: 282–309).

Inną odnotowaną przez Dubieckiego wyprawą krajoznawczą był wyjazd nad Porohy. W pobliżu znajdowała się cerkiew, w której umieszczony był „zabytek zaporoskiej sztuki malarskiej. Przedstawiał on aniołów, których wybornie oddał malarz” (Dubiecki 1914: 246–247).

## Prace historyczne i etnograficzne

Warto wskazać, iż efektami eksploracji naukowych Dubieckiego były nie tylko zebrane okazy flory i fauny, lecz także prace publicystyczne i historyczne. Publikował je we fragmentach na łamach czasopism Królestwa Polskiego, tj. „Tygodnika Ilustrowanego” oraz „Bluszcza” (Starnawski 2002: 88–91). Już w 1873 r. w czasie pobytu w Irkucku ukazał się w „Bluszczu” esej pt. *Korespondencja*. Był on opisem miasta, jego historii, reprezentatywnych obiektów użyteczności publicznej wraz z charakterystyką jego mieszkańców. Dużo uwagi poświęcił tamtejszej działalności oświatowej, kulturalnej i naukowej („Bluszczy” 1873, nr 24: 191–192, nr 25: 200, nr 27: 216, nr 28: 224, nr 29: 232, nr 30: 240, nr 31: 248). Tematyka związana z Irkuckiem podejmowana była przez Dubieckiego również w innych artykułach. Między innymi działalność Towarzystwa Geograficznego została przedstawiona na łamach „Gazety Narodowej” („Gazeta Narodowa” 1875, nr 121: 2–3).

W 1873 r. na łamach „Bluszcza” ukazała się praca etnograficzna pt. *Dzicy Sajanu* poświęcona starożytnemu ludowi Tofalarów<sup>3</sup>. W świetle relacji Dubieckiego była to wymierająca grupa etniczna, „raptem, pięćset głów; przynajmniej od tyłu, wedle sprawozdań władz, otrzymuje się danina coroczna”. Dubiecki definiował ich jako lud pochodzenia turskiego, choć w odróżnieniu od mieszkańców Mongolii Właściwej byli drobniejszej budowy ciała. Głównym zajęciem Tofalarów było myślistwo, każdy z nich „zaledwie wyszedłszy z niemowlęcej doby, już bawi się myślistwem”. Badania etnograficzne Dubieckiego przyniosły ważne ustalenia w zakresie zwyczajów wymierającego ludu Tofalarów. Stąd zachowały się jego opisy ubiorów, „uszyte ze skór swego ibbe [renifer], lub innego zwierza”. Jeśli chodzi o religię, wśród Tofalarów panował szamanizm, jednak jak relacjonował Dubiecki, „szaman nie jest kapłanem pewnej czci, ale jedynie wróżbitą, który umie odpędzić chorobę, odgadnąć przygody jutra, wskazać więcej lub mniej szczęśliwą knieję, słowem bywa doradcą, lekarzem, przyjacielem, mędrcom dla koczowni-

---

<sup>3</sup> Rękopis pracy znajduje się w dziale rękopisów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie.

ków”. Dubiecki przekazał również zwyczaj związany z pogrzebem. Podawał, że w ostatnią drogę „zmarłego kładą na stosie drew, u nóg mu spoczywa skrępowany renifer i oręż myśliwski. Ogień rozniecony pod stosem pochłania to wszystko, łącząc prochy ulubionego ibbe z popiołami człowieka”, choć zdarzały się od tego odstępstwa i palono jedynie renifera. W takim przypadku ciało zmarłego było wystawiane na zjedzenie przez zwierzęta („Bluszcz” 1873, nr 7: 56, nr 11: 88, nr 14: 112).

Kolejnym ludem, który Marian Dubiecki objął swymi badaniami, byli Buriaci. Te opublikował w 1888 r. w czasopiśmie „Świat”. Jego zainteresowanie wynikało z pasjonujących podań, jakie opiewały ich legendarne dzieje. Miał je okazję poznać w czasie pobytu wśród Buriatów, gdy uczestniczył w cowieczornych rytualnych opowiadaniach. Snuł je „starzec siwowłosa, siedzący na środku jurty, u ogniska, otaczają go słuchacze, z krótkimi fajeczkami chińskimi w ustach, w zupełnym milczeniu i z wielkim skupieniem ducha”. Z perspektywy etnografa Dubiecki relacjonował szczegóły pasterskiego zajęcia tej ludności, a na kanwie tego także zwyczajów religijnych (związanych z buddyzmem). Ciekawym zwyczajem odnotowanym przez Dubieckiego była np. jazda dwójki ludzi na jednym koniu, nazywana *sondoloj* („Świat” 1888 nr 5: 204–206).

Obok tematyki krajoznawczej i etnograficznej ważne miejsce znalazły wątki polskich śladów na Syberii. Te starał się przybliżyć polskiemu czytelnikowi. W 1874 r. w „Tygodniku Ilustrowanym” publikowano we fragmentach pracę pt. *Osadczy w ziemi Mandżu. Opowieść z dziejów XVII stulecia*, będącą biografią Nicefora Czernichowskiego (Wójcik 2017: 409). Dubiecki w trakcie pisania pracy korzystał z rosyjskich materiałów źródłowych (Kajdański 2005: 215). Nicefor Jaksa-Czernichowski był jeńcem wojennym zesłanym na Syberię wraz z rodziną w pierwszej połowie XVII w. Podjął tam pracę jako zarządca warzelnii soli przy ujściu Kuty do Leny (Nowiński 2016: 23). W 1660 r. wojewoda illimski Ławrientij Obuchow porwał siostrę lub według innych przekazów żonę Czernichowskiego, za co ten go zabił. Uciekając przed wymiarem sprawiedliwości, dotarł wraz z grupą 84 towarzyszy nad Amur na pograniczu moskiewsko-chińskim, gdzie utworzył rządzone przez siebie państwo Jaxa. Stolicą państewka została miejscowość Ałbazino (Łukawski 1981: 83). Na marginesie warto odnotować, iż do pracy *Osadczy w ziemi Mandżu...* nawiązywali inni historycy, z uznaniem odnosząc się do jej wartości źródłowej. Jak pisał np. Eustachy Iwanowski, praca Dubieckiego „jest ważna, ciekawa, historyczna, i poszukiwania, wedle zdania gruntownych w tej kwestii znawców, są sumienne” (Iwanowski 1876: 247).

Kolejnym tego dowodem była publikacja z czasów pobytu w Jekaterynosławiu oraz wypraw na tereny ukraińskie objęte w XVII w. powstaniem Chmielnickiego, zatytułowana *Kudak. Twierdza kresowa i jej okolice*. Jej walory poznawcze zostały docenione przez Akademię Umiejętności w Krakowie, która w 1879 r. przyznała za nią Dubieckiemu nagrodę (Wójcik 2017: 412). Miarą wartości tego opracowania był fakt, iż z materiałów zawartych w monografii korzystał Henryk Sienkiewicz przygotowując tom Trylogii, pt. *Ogniem i mieczem* (Pomarański 1923: 41; Dubiecki 1939: 458).

W latach osiemdziesiątych oraz dziewięćdziesiątych XIX w. powstały kolejne dzieła. Opracowania doczekało się pole bitwy pod Żółtymi Wodami, wydane pod tytułem *Pole bitwy u Żółtych Wód stoczonej w maju 1648 r.* (1880). Dubiecki napisał również pracę poświęconą Sieniutom – szlacheckiemu rodowi wywodzącemu się z Wołynia. Została ona opublikowana jako jeden z rozdziałów książki *Na Kresach i za kresami*, pod nazwą *Ostatni z Sieniutów* (1914). Z okresu pobytu na zesłaniu pochodzą także inne pozycje pióra Dubieckiego opublikowane już po zakończeniu katorgi jako *Obrazy i studia historyczne* (1884), na które składały się: *Jan Długosz. Pierwszy dziejopis Polski*, *Osadczy w ziemi Mandżu*, *Gniazdo hetmańskie*, *Czarniecki w Danii*, *Miłość wieków ubiegłych* oraz *Jeden dzień z życia Piotrkowa w XVIII w.* Owocem pracy historycznej Dubieckiego był także *Rys dziejów najnowszych od roku 1815 do 1875* (1880). W tym czasie dokonał także przekładu na język polski czterotomowego dzieła pt. *Historia Stanów Zjednoczonych* Edwarda Laboulaye'a, którą uzupełnił własnym *Rysem dziejów od r. 1788 do r. 1865* (1876–78; Pomarański 1923: 41).

## Pobyt w Odessie

W 1880 r. rozpoczął się nowy etap życia Mariana Dubieckiego w czasie jego bytności na terenie Imperium Rosyjskiego. Wiązał się on z chęcią poratowania zdrowia nadwątlonego długotrwałym pobylem w surowym klimacie Syberii. Celem wyjazdu była nadczarnomorska Odessa (Wójcik 2017: 409). Z listów Dubieckiego do Kraszewskiego wynika, iż pobyt w Odessie miał być tylko chwilowy, na czas leczenia się przez Dubieckiego „morską ogrzaną wodą”. W tym celu uzyskał on specjalne skierowanie lekarskie, jednak jako osoba pod specjalnym nadzorem miał być, „na powrót na stepy Niżowe do Jekaterynosławia” (Dubiecki 1939: 465–466).

Przebywając w Odessie, Dubiecki uczęszczał na koncerty Karola Ścibor Marchockiego, który wykonywał utwory Michała Kleofasa Ogińskiego. Muzyka w interpretacji wirtuoza wyrażała „całą przeszłość, której

wspomnienia tak wymownie płynęły na falach znanych dźwięków; a do życia powoływała je dłoń starca, umiejącego odczuć całe piękno, zawarte w słowie muzyki niepospolitego kompozytora” (Dubiecki 1914: 315). Ta kwestia wpłynęła na skierowanie jego zainteresowań naukowych ku badaniom przeszłości rodu Ścibor Marchockich. Te znalazły swój wyraz w wydanej w 1905 r. pracy *Przymierze dziedzica z poddanymi rolnikami. Rzecz z dziejów ludu wiejskiego w Polsce* (Wójcik 2017: 414). Podczas pobytu w Odessie Marian Dubiecki sondował możliwość nabycia archiwum Siczy Zaporskiej, które znajdowało się w posiadaniu Apollona Skalkowskiego. Sam nie posiadał odpowiednich środków finansowych, dlatego rozpytywał Kraszewskiego, „czy w kraju nie znalazłby się kto z możliwych, jaki miłośnik światła i zabytków przeszłości, który by do zbiorów swych tę rzecz nabył”. Kraszewski w odpowiedzi zaznaczył, iż sam posiada pewne informacje o kolekcji Skalkowskiego. Stwierdził, iż pomysł zakupu „dla Muzeum lub biblioteki jakiej jest dobry”, jednak nie znał nikogo, kto miałby odpowiednie środki (Dubiecki 1939: 466–467).

W odeskim okresie życia Dubiecki był aktywnie zaangażowany w krzewienie polskości na Śląsku Cieszyńskim, współpracując z Towarzystwem Naukowej Pomocy dla Księstwa Cieszyńskiego. Został nawet delegatem Towarzystwa odpowiedzialnym za zbieranie funduszy na jego działalność w środowisku polskiej inteligencji oraz szlachty mieszkającej na Ukrainie. Z zachowanych danych wynika, iż w latach 1882–1883 Dubiecki zebrał na rzecz Towarzystwa 101 rubli (Konieczny 1994: 65–66; Sprawozdanie... 1884: 4; Trynkowski 2017: 82).

Zesłańczy okres w życiu Mariana Dubieckiego zakończył się w 1883 r. (Pomarański 1923: 42). Został wówczas objęty amnestią ogłoszoną z okazji koronacji cara Aleksandra III. W jej ramach mógł pozostać w dotychczasowym miejscu pobytu lub osiedlić się w dowolnym miejscu (Leończyk 2013: 156).

Po powrocie z Rosji, po krótkim pobycie w Warszawie, w 1884 r. zamieszkał w Krakowie. Pracował tam jako wykładowca literatury polskiej na Wyższych Kursach dla Kobiet, organizowanych przez Adriana Baranieckiego, oraz jako nauczyciel w prywatnej szkole żeńskiej Żelazkiewiczowej (Janik 1939–46: 430). Współpracował również z Akademią Umiejętności i oddawał się pracy twórczej. Efektem tego była m.in. dwutomowa *Historia literatury polskiej na tle dziejów narodu skreślona* (1888). Zaangażował się również w pracę nad pięciotomowym dziełem *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863–1864* (1888–1894). Innymi jego pracami mającymi na celu upamiętnienie insurekcji 1863 r. oraz jej bohaterów były: *Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863–1864. Pamiętnik skreślony*



przez *Współczesnego* (1894); *Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863–1864* (1914); *Bohaterski naczelnik powstania styczniowego (Romuald Traugutt)* (1918); *Edmund Różycki. Szkic biograficzny* (1911); *Echa z powstania styczniowego* (1922); *Wspomnienie o Józefie Kajetanie Janowskim* (1923). Działał także jako członek Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego w latach 1863/1864 (ANK, Przytulisko Weteranów 1863/1864 r. w Krakowie, sygn. 29/550/0/-/2; sygn. 29/550/0/-/4).

W okresie Drugiej Rzeczypospolitej w trakcie wojny polsko-bolszewickiej Dubiecki wszedł w skład Komitetu Obrony Państwowej w Krakowie (*Obrona...* 1923: 475). W 1921 r. „za zasługi, położone na polu działalności cywilnej w okresie walk o niepodległość w roku 1863” został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (DzU RP 1921, nr 176: 1). W roku 1923 został uhonorowany tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie („Kurier Lwowski” 1923, nr 49: 5). Marian Dubiecki zmarł 24 października 1926 r. w wieku 88 lat. Spoczął na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie w kwaterze R; wśród mogił innych weteranów powstania 1863 r. (Hoffman 1931: 35; „Kurier Lwowski” 1926, nr 250: 2).

## Podsumowanie

Dla Mariana Dubieckiego udział w powstaniu styczniowym zakończył się zesłaniem, na którym przebywał kolejno w Siewakowej, Darasuniu, Irkucku, Jekaterynosławiu oraz Odessie. W trakcie odbywania kary utrzymywał stosunki między innymi z Benedyktem Dybowskim oraz Józefem Kalinowskim.

Podczas pobytu na zesłaniu rozpoczął pracę naukową, pisząc rozprawy z zakresu historii Polski oraz etnografii ludów syberyjskich. Jednym z kierunków jego zainteresowań była historia powstania Chmielnickiego, a owocem pracy badawczej z tej dziedziny książka pt. *Kudak. Twierdza kresowa i jej okolice*, nagrodzona w 1879 r. przez Akademię Umiejętności w Krakowie. Dubiecki relacjonował również warunki życia w miastach, w których mieszkał. Prowadził także działalność patriotyczną, współpracując z Towarzystwem Naukowej Pomocy dla Księstwa Cieszyńskiego. Zasygnalizowane zainteresowania badawcze wpisywały się zatem w szersze zjawisko aktywności naukowej wybitnych indywidualności spośród XIX-wiecznych polskich zesłańców. Pozostawili oni trwałe dziedzictwo w zakresie etnografii, historii, botaniki, zoologii i geologii (*Polacy...* 2016: 3–31).

## Literatura

- Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK), *Przytulisko Weteranów 1863/1864 r. w Krakowie*, sygn. 29/550/0/-/2; 29/550/0/-/4.
- „Bluszcz” 1873, nr 7 z 31.01  
„Bluszcz” 1873, nr 11 z 28.02  
„Bluszcz” 1873, nr 14 z 21.03  
„Bluszcz” 1873, nr 24 z 29.05  
„Bluszcz” 1873, nr 25 z 6.06  
„Bluszcz” 1873, nr 27 z 20.06  
„Bluszcz” 1873, nr 28 z 27.06  
„Bluszcz” 1873, nr 29 z 4.07  
„Bluszcz” 1873, nr 30 z 11.07  
„Bluszcz” 1873, nr 31 z 18.07  
„Bluszcz” 1873, nr 32 z 25.07  
„Bluszcz” 1873, nr 33 z 1.08  
„Bluszcz” 1873, nr 36 z 22.08  
„Bluszcz” 1873, nr 37 z 29.08  
„Bluszcz” 1873, nr 38 z 5.09  
„Bluszcz” 1873, nr 39 z 12.09  
„Bluszcz” 1873, nr 44 z 17.10  
„Bluszcz” 1873, nr 48 z 14.11  
„Bluszcz” 1873, nr 50 z 28.11  
„Bluszcz” 1874, nr 2 z 2.01  
„Bluszcz” 1874, nr 3 z 9.01
- Dokumenty terenowych władz cywilnych powstania styczniowego 1862-1864*, red. W. Dżakow, S. Kieniewicz, Wrocław 1986.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1921, nr 176, Nadanie odznaki orderu „Odrodzenia Polski” z dnia 5 sierpnia 1921 r.
- „Gazeta Narodowa” 1875, nr 121 z 30.05  
„Kurier Lwowski” 1923, nr 49 z 28.02  
„Kurier Lwowski” 1926, nr 250 z 28.10
- Obrona państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiątkowa Generalnego Inspektora Armii Ochotniczych i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, red. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923.
- Sprawozdanie Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Księstwa Cieszyńskiego z dwunastego roku jego działania (1883/84) złożone przez Dyрекcję na Walnym Zgromadzeniu dnia 24 listopada 1884.
- „Świat” 1888, nr 5 z 1.03  
„Tygodnik Illustrowany” 1877, nr 59 z 10.02  
„Tygodnik Illustrowany” 1877, nr 60 z 17.02  
„Tygodnik Illustrowany” 1922, nr 4 z 21.01  
„Tygodnik Illustrowany” 1922, nr 5 z 28.01
- Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863–1864, 1888–1894, Lwów.
- Brzęk G., 1994, *Benedykt Dybowski. Życie i dzieło*, Warszawa.
- Dubiecki M., 1880, *Pole bitwy u Żółtych Wód stoczzonej w maju 1648 r.*, Kraków.
- Dubiecki M., 1884, *Obraz i studia historyczne*, Warszawa.

- Dubiecki M., 1888, *Historia literatury polskiej na tle dziejów narodu skreślona*, Warszawa.
- Dubiecki M., 1894, *Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863–1864. Pamiętnik skreślony przez Współczesnego* [w:] Wydawnictwo materiałów do historii powstania styczniowego 1863–1864, t. 4, z. 2, Lwów.
- Dubiecki M., 1895, *Edmund Różycki. Szkic biograficzny*, Kraków.
- Dubiecki M., 1911, *Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863–1864*, Kijów.
- Dubiecki M., 1914, *Na Kresach i za kresami. Wspomnienia i szkice*, t. 2, Kijów.
- Dubiecki M., 1918, *Bohaterski naczelnik powstania styczniowego (Romuald Traugutt)*, Warszawa.
- Dubiecki M., 1922, *Echa z powstania styczniowego*, Zamość.
- Dubiecki M., 1923, *Wspomnienie o Józefie Kajetanie Janowskim* [w:] J.K. Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. 1: (Styczeń–Maj 1863 r.), Lwów.
- Dubiecki T., 1939, *Korespondencja między Józefem Ignacym Kraszewskim a Marianem Dubieckim* [w:] *Księga ku czci Józefa Ignacego Kraszewskiego*, red. I. Chrzanowski, Łuck.
- Dybowski B., 1930, *Pamiętnik dra Benedykta Dybowskiego od roku 1862 zaczawszy do roku 1878*, Lwów.
- Giller A., 1864, *Groby polskie w Irkucku*, Kraków.
- Hoffman J., 1931, *W dniu wmurowania tablicy Marianowi Dubieckiemu 10 maja 1931 roku w Równem na Wołyniu*, Równe.
- Hoffman J., 1962–1963, *Marian Dubiecki, sekretarz Wydziału Rusi przy Rządzie Narodowym*, „Teki Historyczne”, t. 12.
- Iwanowski E., 1876, *Wspomnienia lat minionych*, t. 2, Kraków.
- Janik M., 1939–1946, *Dubiecki Marian Karol* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Kraków.
- Kaczyńska E., 1991, *Syberia: najcięższe więzienie świata (1815–1914)*, Warszawa.
- Kajdański E., 2005, *Długi cień wielkiego muru. Jak Polacy odkrywali Chiny*, Warszawa.
- Kalinowski J., 1978, *Listy*, t. 1, Lublin.
- Kieniewicz S., 1983, *Powstanie styczniowe*, Warszawa.
- Kijas A., 2000, *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny*, Warszawa.
- Konieczny J., 1994, *Współpraca Mariana Dubieckiego z Pawłem Stalmachem i Macierzą Szkolną dla Księżstwa Cieszyńskiego*, „Pamiętnik Cieszyński”, t. 9.
- Kuczyński A., 1972, *Syberyjskie szlaki*, Wrocław.
- Laboulaye E., 1876–78, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Warszawa.
- Leończyk S., 2013, *Polscy zesłańcy po powstaniu styczniowym na południu guberni jeniensejskiej w drugiej połowie XIX wieku*, „Studia Polonijne”, t. 34.
- Łukawski Z., 1981, *Historia Syberii*, Wrocław.
- Nowiński F., 2016, *Syberia w życiu Polaków. Od XVII do początków XX wieku*, Gdańsk.
- Podhorodecki L., 1982, *Dzieje Kijowa*, Warszawa.
- Pomarański S., 1923, *Marian Dubiecki. Zarys biograficzny z powodu 85-tej rocznicy urodzin*, Zamość.
- Polacy z Wilna i Żmudzi na zesłaniu. Pamiętniki Józefa Bogusławskiego i księdza Mateusza Wejta*, 2016, oprac. M. Nowak, Kielce.
- Starnawski J., 2002, *Dubiecki Marian Karol* [w:] *Słownik badaczy literatury polskiej*, t. 5, red. J. Starnawski, Łódź.

- Trynkowski J., 2017, *Polski Sybir. Zesłańcy i ich życie. Narodziny mitu*, Warszawa.
- Wójcik Z., 1982, *Aleksander Czekanowski: szkice o ludziach, nauce i przygodzie na Syberii*, Lublin.
- Wójcik Z., 1986, *Jan Czernski. Polski badacz Syberii*, Lublin.
- Wójcik Z., 1995, *Zesłańcze szlaki uczonych polskich w Rosji*, „Niepodległość i Pamięć”, nr 1.
- Wójcik Z., 2013, *Uczni polscy na Syberii do 1922 roku. Zarys tematu [w:] Sybir. Wysziedlenia. Losy. Świadectwa*, red. J. Ławski, S. Trzeciakowska, Ł. Zabielski, Białystok.
- Wójcik Z., 2017, *Marian Dubiecki – z Wołynia na Syberię [w:] Polskie dziewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziem Zabrzanych – rola i miejsce w badaniach historycznych*, red. W. Caban, L. Michalska-Bracha, Warszawa.

### The fate of ex-insurgent Marian Dubiecki and his scientific activity during his stay deep in the Russian Empire (1864–1883)

#### Abstract

During the January Uprising Marian Dubiecki was the secretary of Ruthenia in the National Government, for which he was sentenced to exile, from which he returned in 1883. The article presents the history of Dubiecki during his exile in the Russian Empire in the following towns: Siewakowa, Darusun, Irkutsk, Ekaterinoslav and Odessa. The text also presents Dubiecki's research on history and ethnography, which began at that time. The results of this research were published in the press and included ethnographic studies of the Tofalars and Buryats. In turn, the result of Dubiecki's historical interests was the monograph *Kudak. Twierdza kresowa i jej okolice* awarded in 1879 by the Academy of Learning in Cracow and the work *Osadczy w ziemi Mandżu* published in "Tygodnik Ilustrowany" (a biography of the Polish prisoner of war Nicefor Czernichowski). During his exile, Marian Dubiecki kept in touch with famous Polish explorers of Siberia: Benedykt Dybowski, Jan Czernski and Aleksander Czekanowski.

**Key word:** Marian Dubiecki, exile, National Government 1863/1864, January Uprising, Siberia



Maciej Franz<sup>1</sup>

## Ludność żydowska wobec państwa polskiego na terenie województwa stanisławowskiego w latach 1921–1922

### Streszczenie

Stosunki polsko-żydowskie w pierwszej połowie XX w. pozostają najtrudniejszym fragmentem wspólnych losów. Bardzo często opinie o nich nie mają oparcia w solidnej analizie materiału źródłowego. Tekst powstał w efekcie prac badawczych uwzględniających niewykorzystywany dotąd materiał źródłowy odnoszący się do początków województwa stanisławowskiego w latach 1921–1922. Budowa państwa polskiego na Kresach Wschodnich była niezwykle trudna z uwagi na wrogość ludności ukraińskiej walczącej o własne państwo, słabość własnych struktur administracyjnych czy brak poparcia mocarstw Ligi Narodów. Ludność żydowska wobec starań i działań państwa polskiego zachowywała chłodną neutralność, sprzyjając raczej staraniom ludności ukraińskiej. Obraz samoizolacji społeczności żydowskiej wobec państwa polskiego, niechęci do udziału w wyborach czy spisie powszechnym jest istotnym elementem w dyskusji o wzajemnych stosunkach polsko-żydowskich w II Rzeczypospolitej.

**Słowa kluczowe:** Stanisławów, województwo stanisławowskie, Żydzi, Polska, stosunki społeczne, stosunki narodowe

### Wprowadzenie

Wspólne zamieszkiwanie ziem polskich przez ludność wielu narodów co najmniej od czasów nowożytnych nie jest żadną tajemnicą, podobnie jak to, że dla ludności żydowskiej właśnie państwo polsko-litewskie było przez dziesiątki lat domem, stronami rodzinnymi (Orlicki

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Maciej Franz, Wydział Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań, e-mail: franz@amu.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-9075-605X.

1983: 8–14). Nigdy nie było to łatwe sąsiedztwo, jednak apogeum wzajemnej niechęci przypadło na wiek XX. Klęska w toku pierwszej wojny światowej trzech państw odpowiadających za rozbiory Rzeczypospolitej pozwoliła Polakom odbudować własną państwowość. Tyle szczęścia nie mieli Ukraińcy, których starania państwowotwórcze okazały się nietrwałe. Na terenach Małopolski Wschodniej przeciwstawne interesy Polaków i Ukraińców przyniosły wojnę, konflikty, niechęć, a czasem nienawiść. W tym sporze swoje miejsce musiała znaleźć także ludność żydowska licznie zamieszkująca te tereny.

Województwo stanisławowskie formalnie zostało utworzone pod koniec grudnia 1920 r. (dokładnie 23 grudnia), jednak aż do marca 1923 r. państwo polskie nie doczekało się uznania międzynarodowego dla posiadania tego terytorium. Dopiero decyzje Rady Ambasadorów Ligi Narodów ostatecznie potwierdziły prawo Polski do tych ziem. Lata 1921–1922 były więc okresem szczególnie trudnym, pełnym niepokoju społecznego na terenie województwa, gdzie Polacy stanowili mniejszość. Ludność żydowska, choć nie dążyła do posiadania na tych terenach własnego państwa, zachowywała chłodną neutralność wobec starań i działań państwa polskiego. Żydzi, jeśli komuś sprzyjali w konflikcie polsko-ukraińskim, to raczej ludności ukraińskiej. Wyłaniająca się z zachowanego materiału źródłowego problematyka samoizolacji żydowskich mieszkańców województwa stanisławowskiego, niechęci wobec jego urzędników, nieuczestniczenia w spisie powszechnym 1921 r. czy też wyborach 1922 r. przez część żydowskiej mniejszości nie była dotąd szczegółowo analizowana. Może być zatem istotnym wątkiem w trwającym dziś dyskursie o wzajemnych stosunkach polsko-żydowskich w Drugiej Rzeczypospolitej.

Przybycie Józefa Piłsudskiego do Warszawy 11 listopada 1918 r. stało się z czasem symbolem odzyskania niepodległości przez państwo polskie. Wysiłek wielu ludzi, stronnictw politycznych, organizacji wojskowych przyniósł tak wyczekiwaną niepodległość. W tej walce o odrodzenie Polski stanęli obok siebie Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos, Ignacy Daszyński, Wojciech Korfanty i wielu innych (*Ojcowie Niepodległości* 2019). Pomimo wielu różnic walczyli o to, by znów na mapie pojawiło się państwo polskie. Ich wysiłek polityczny, zaangażowanie środowisk, które reprezentowali, były niezwykle ważne, podobnie jak wysiłek zbrojny Legionów Polskich, Armii Polskiej we Francji czy następnie Wojska Polskiego, którego ukoronowaniem było zwycięstwo odniesione na przedpolach Warszawy w sierpniu 1920 r. Sukcesy wojenne w końcowej części wojny polsko-bolszewickiej, w tym zwłaszcza w bitwach pod Wołkowyskiem i Druskiennikami, w toku tzw.

bitwy niemeńskiej, zmusiły stronę bolszewicką do zawarcia rozejmu, a następnie rokowań pokojowych. Pokój podpisany w Rydze 18 marca 1921 r. oznaczał w praktyce zaakceptowanie przez Rosję bolszewicką przyłączenia do Polski terenów województwa stanisławowskiego. W odczuciu ludności ukraińskiej, ale w jakimś stopniu także i żydowskiej była to polityka faktów dokonanych.

Rozpad starych monarchii, który dokonał się w Europie w efekcie pierwszej wojny światowej, dał narodom środkowo-wschodniej Europy wyjątkową szansę na zrealizowanie swoich marzeń o samostanowieniu. Z tej okazji skorzystali Polacy, Litwini, Łotysze, Estończycy, Czesi, Słowacy. Nie udało się to jednak Ukraińcom, i to pomimo początkowo udanych działań Jevhena Petruszewycza, wspieranego przez greckokatolickiego metropolitę lwowskiego Andrzeja Szeptyckiego (Rychlik 2018: 231–232). Położyło się to cieniem na wzajemnych stosunkach polsko-ukraińskich, podobnie jak złamanie umów zawartych pomiędzy Józefem Piłsudskim a Semenem Petlurą w kwietniu 1920 r. W samym środku konfliktu pomiędzy Polakami a Ukraińcami na terenie województwa stanisławowskiego znalazła się ludność żydowska.

Polacy odnosili w tym czasie sukcesy polityczne i militarne, które z perspektywy czasu można ocenić jako przekraczające nawet marzenia ówczesnego pokolenia. Konferencja paryska, mająca dać Europie pokój po pierwszej wojnie światowej, przyznała Polsce tereny Wielkopolski, wywalczone w toku powstania, Pomorze Gdańskie, choć bez Gdańska, który miał funkcjonować jako wolne miasto pod zarządem Ligii Narodów, oraz postanowiła o plebiscytach na terenach Górnego Śląska, Warmii i Mazur, by ludność tam mieszkająca mogła zdecydować, czy woli mieszkać w Niemczech czy w Polsce. Oceniając starania podjęte przez polską delegację w Wersalu, kierowaną przez Ignacego Jana Paderewskiego i Romana Dmowskiego, można uznać, że zdołała ona wywalczyć dla odradzającego się państwa polskiego więcej, niż można byłoby oczekiwać (Eberhardt 2015: 127–140). Wyniki wojny na wschodzie można było różnie oceniać, zwłaszcza w kontekście wskazane już rodzącego się konfliktu z Ukraińcami (Mroccka 1998), ale i tu przebieg linii granicznej realnie sięgał dalej, niż początkowo zakładano.

W tym zapętleniu wydarzeń z lat 1918–1921 jednym z miejsc na mapie rodzącego się państwa polskiego, gdzie żadna decyzja nie przychodziła łatwo ani szybko, stały się tereny Małopolski Wschodniej. Pojęcie Małopolski Wschodniej, podobnie jak Galicji Wschodniej, budziło i nadal budzi kontrowersje, zwłaszcza w kontekście używania przez historiografię ukraińską pojęcia Ukraina Zachodnia (Hibel 2012: 475–510). Wspomina o tym Tadeusz A. Olszański, podej-

mując się próby ukazania genezy pojęcia Ukrainy Zachodniej (Ol-szański 2013: 13–14). Najbardziej kresowym z trzech tworzących ją województw było stanisławowskie. Granicząc z Rumunią i Czechosłowacją, odgrywało ogromną rolę w systemie bezpieczeństwa państwa polskiego (Ostaniek 2019). Jednocześnie jego wyjątkowa wielokulturowość – efekt zamieszkiwania na jego terytorium kilku grup narodowych – była zarówno bogactwem, jak i problemem.

## Stosunki społeczne

Według spisu ludności przeprowadzonego w 1921 r. – którego wyniki nie powinny być traktowane jako w pełni wiarygodne ze względu na silną niechęć ludności ukraińskiej do uczestniczenia w jakichkolwiek przejawach życia państwa – ówczesne województwo stanisławowskie zamieszkiwało łącznie 1 347 793 mieszkańców. Na podstawie deklaracji narodowości można określić, że Ukraińcy stanowili 941 335 mieszkańców (69,8%), Polacy – 299 033 mieszkańców (22,2%), zaś Żydzi – 91 830 (6,8%). Najmniejszą zwartą grupę narodową stanowili Niemcy, których liczebność określano na 15 595 osób (1,2%) (Spis Powszechny 1924). Najważniejszym problemem narodowościowym, a w efekcie tego także politycznym, były stosunki-polsko-ukraińskie. Jak wspominał tamte czasy Jan Zamoyski: „W otaczającej nas atmosferze sprawy narodowościowe były stale obecne. Trudno już dziś określić, ile w niej było niechęci, a nawet nienawiści, ile tolerancji i wzajemnej ciekawości, ile współzycia, ile zaś tylko nieufnego współistnienia. Granice uczuć były tu nie mniej płynne i nieokreślone, jak granice grup narodowościowych i narodowych dzielnic miasta” (Krasnodębski 2020: 50). Na sytuację w regionie oddziaływały także relacje polsko-żydowskie, które wyrażały się głównie poprzez stosunki ludności żydowskiej do rodzącego się państwa polskiego. Społeczność żydowska na terenie województwa stanisławowskiego (i w ogóle na terenie Małopolski Wschodniej) była politycznie podzielona – można w niej zidentyfikować lojalistów, ale też wielu oponentów państwa polskiego.

Trudne relacje państwa i ludności żydowskiej nie były cechą specyficzną Polski. Podobne problemy pojawiały się w wielu innych państwach i często były efektem koncepcji budowy unitarnych państw narodowych, w których nie bardzo było miejsce dla „wewnętrznych obcych” (Volovici 2016: 51–52). W Polsce kwestia ludności żydowskiej była istotnym i dyskutowanym problemem, jednocześnie nie zawsze władze państwowe uważały za konieczne pozyskiwanie tej społeczności dla



wspólnego tworzenia państwa. W ustawodawstwie często parafowano istniejące już kodeksy dawnych państwach zaborczych. Przykładem mogą być przepisy odnoszące się do powstawania i działalności gmin żydowskich, które obowiązywały na terenach dawnego zaboru pruskiego (województwo poznańskie i pomorskie) z 1847 r. (Drozd 2019: 96). Zastąpiono je nowymi dopiero w 1928 r. Podobne zapożyczenia miały miejsce na ścianie wschodniej Drugiej Rzeczypospolitej. Pokazuje to, że z jednej strony władze państwowe oczekiwały włączenia się społeczności żydowskiej do tworzenia państwowości polskiej, uznania Polski za swoją ojczyznę, a z drugiej strony problemy tejże mniejszości spychane były nazbyt często na dalekiej miejsce, także w dziedzinie ustawodawstwa.

## Województwo stanisławowskie

Województwo stanisławowskie powstało 23 grudnia 1920 r., ale w ciągu dwóch następnych lat, aż do marca 1923 r., jego ostateczny los i przynależność państwowa nie były jeszcze pewne. Faktycznie pełną nad nim kontrolę sprawowało państwo polskie, jednak brakowało w tym względzie międzynarodowego uznania legalności polskiej administracji w tym regionie. Spór o tereny Małopolski Wschodniej był efektem starań narodu ukraińskiego o uzyskanie prawa do własnej państwowości. Jednocześnie Polska nie mogła liczyć na nadmierną przychylność ze strony przynajmniej kilku państw – członków Rady Ligi Narodów. To zaś czyniło istniejącą sytuację, zwłaszcza wobec postanowień pokoju ryskiego, szczególnie kłopotliwą. Ukraińcom, zwłaszcza przedstawicielom elit, dawało to ciągle nadzieję na stworzenie namiastki własnej państwowości. Na ziemiach Małopolski Wschodniej oraz na obszarze Rusi Zakarpackiej, która przypadła w tym czasie Czechosłowacji, zamieszkiwało ich na tyle dużo, że myśl o budowie własnego państwa nie musiała być mrzonką (Hawryłyszyn, Czorneńkyj 2020: 138). Władze rodzącej się Czechosłowacji zabiegały o przejęcie kontroli nad terenami Rusi Zakarpackiej, licząc na uzyskanie korytarza w stronę Rumunii i wspólnej z nią granicy, co miało poważnie wzmocnić system bezpieczeństwa młodego państwa. Nie brało pod uwagę w tym względzie państwowych oczekiwań Ukraińców (Mozgawa 2021: 60–61). Podobne podejście do państwowych aspiracji Ukraińców prezentowali Polacy. Z tego właśnie względu Ukraińcy nie chcieli uczestniczyć w żadnych działaniach legalizujących polską administrację na tych ziemiach, w tym w spisie powszechnym ludności przeprowadzonym w Polsce w 1921 r., a następnie dążyli wszelkimi środkami do zbojkotowania wyborów parlamentarnych

1922 r. (Franz w druku; Ostanek 2017: 62–63). Lata 1921–1922 na terenie województwa stanisławowskiego były pełne niepokoju, aktów terroryzmu, a ponad wszystko pozostawały w cieniu zniszczeń i biedy, którą przyniosła pierwsza wojna światowa (Bartov 2019: 91).

Jeszcze 2 marca 1923 r. z Paryża docierały wieści o oczekiwanym powiązaniu kwestii uznania polskiej władzy nad terenami Małopolski Wschodniej z zapewnieniem temu terytorium autonomii, przy jednoczesnym zaakceptowaniu całości polskiej granicy wschodniej w oparciu o jej przebieg wytyczony w traktacie ryskim, co choćby w Londynie nadal budziło opór (Rojek Łaptos 2019: 550–551). Uspokojenie przyniosły dopiero następne dni 1923 r., zwłaszcza 14 marca, gdy Rada Ambasadorów uznała wreszcie suwerenność państwa polskiego nad terenami Małopolski Wschodniej. W efekcie tej decyzji zdecydowano się pozwolić na powrót do domów wielu przedstawicielom elit ukraińskich środowisk wojskowych, którym dotąd utrudniano lub uniemożliwiano wjazd na tereny choćby województwa stanisławowskiego. Odnosiło się to zwłaszcza do byłych oficerów i żołnierzy armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wiosną 1923 r. pojawiała się szansa na normalizację życia społecznego na tych terenach (Franz 2020: 325–342). Powolny proces powrotu do życia w pokoju, łączenie się rodzin czy choćby tylko możliwość podjęcia ponownej nauki były dla wielu w tym czasie ważniejsze niż wszystko inne (Pilch 1999/2000: 239–240).

Co jednak może być zaskakujące, równie trudne i niestabilne były stosunki pomiędzy różnymi poziomami administracji państwa polskiego a ludnością żydowską na terenie województwa stanisławowskiego w latach 1921–1922. Co prawda, nie można mówić w tym wypadku o aktach sabotażu czy próbach otwartego występowania przeciwko polskiemu aparatowi władzy, jak w wypadku ludności ukraińskiej, to jednak ta chłodna czy nawet wroga neutralność, jaka wyłania się z zachowanego materiału źródłowego, może zadziwiać. Dla ludności żydowskiej na terenie województwa stanisławowskiego państwo polskie było tworem obcym, uważanym najprawdopodobniej za tymczasowy. W związku z tym zaangażowanie się w jego życie nie było postrzegane jako coś faktycznie istotnego (Sierpowski 1989: 128). Jednocześnie właśnie tenże wspomniany materiał źródłowy pozwala na ukazanie zamkniętego świata społeczności żydowskiej, mocno separującej się od innych grup narodowych. Wszystkie żydowskie partie polityczne łączyła niechęć do antysemityzmu, ale także do prób asymilacji narodowej (Orlicki 1983: 58). Jeśli już Żydzi szukali jakiegoś sojusznika, to raczej w Ukraińcach niż w Polakach. Już w tych latach widać siłę i znaczenie ruchu syjonistycznego, tego spojrzenia na Palestynę jako miejsca podróży dla wielu

przedstawicielei narodu żydowskiego, z Polską niewiążącego szerszej przyszłości (Łazor 2014: 189). W latach 1921–1922 na terenie województwa stanisławowskiego, mniejszość żydowska, liczna, różnorodna ekonomicznie, miała potężny wpływ na kreowanie nastrojów społecznych. Jej chłodna neutralność wobec starań polskiej administracji na pewno nie ułatwiała procesów unifikacyjnych. Powodów takiej postawy mogło być wiele. Timothy Snyder uważa, że zasadniczą przyczyną takich zachowań było znaczenie Stronnictwa Narodowego i jego aktywność w kreowaniu nowoczesnego antysemityzmu w Polsce (Snyder 2015: 245). Można jednak postawić tezę, że równie ważnym czynnikiem był jednak brak chęci zaangażowania w proces powstawania państwa polskiego i jakże mocno widoczna względem niego obojętność (szczególnie w latach dwudziestolecia międzywojennego).

Obok tego chłodnego podejścia do administracji istniały także relacje osobiste, a te często kształtowały się dużo bardziej naturalnie. W wielu wspomnieniach obraz życia ludności polskiej i żydowskiej w Stanisławowie, ale także na terenie województwa, daleki jest od tej chłodnej neutralności. Świadczą o tym słowa Joanny Biliczak: „Obok nas żyła rodzina Rubinów, a dalej Sztynbergów. Kontakty między nami były całkiem naturalne, sąsiedzkie. Na ulicach miasta dało się jednak odczuć agitację antyżydowską. Na przykład, gdy Polak poszedł do sklepu żydowskiego, to często się zdarzało, że ktoś mu przyklepał na plecach tabliczkę z napisem «Ta świnia kupuje u Żyda». W szkole nie spotykałam się z podobnymi zachowaniami” (Krasnodębski 2021: 43). Do tamtych czasów powracał w swoich wspomnieniach Adam Jerzy Chowaniec: „Utrzymywaliśmy kontakt przede wszystkim z Żydami. Niektórzy wrogowie ojca, jak Seidlerowie, mówili o nim «tata żydowski». Nie kierował się on jednak kwestiami narodowościowymi, ale kierował się cechami indywidualnymi danego człowieka, czyli jego umiejętnościami. I takiego lekarza, jak Natan Lilienfeld, nigdy nie było i nie będzie. To był po prostu geniusz” (Krasnodębski 2021: 47).

Wobec przedstawionych okoliczności ze wszech miar zasadne staje się poddanie analizie informacji, jakie zachowały się w materiale źródłowym, który ocalał z pożogi wojennej i dziś dostępny jest już dla polskich badaczy, tym bardziej że jest to wątek dotąd rzadko analizowany przez polskich historyków. Wydaje się, że nie ma bardziej istotnej kwestii niż skonfrontowanie wspomnień, pamięci zbiorowej i osobistej z dokumentami urzędowymi, wytwarzanymi jako zapis codziennej pracy operacyjnej służb administracyjnych państwa polskiego. To może dać nowy impuls dla historycznych analiz.

## Baza źródłowa

Podstawą dla prowadzonych analiz stały się materiały zachowane w zbiorach Dierżawnowo Archiwa Iwano-Frankiowskiej Oblaści (DAIFO) w Iwano-Frankowsku, szczególnie raporty sytuacyjne, jakie kierowane były z komend powiatowych do Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Stanisławowie, a następnie do wyższych instancji, w tym Komendy Głównej Policji Państwowej w Warszawie, ale także na biurko urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jak można sądzić, powinny one dać obraz codziennych wydarzeń, jakie zostały odnotowane przez posterunki Policji Państwowej na terenie województwa. W tym czasie, to jest w latach 1921–1922, była to jedyna ofensywnie pozyskująca takowe informacje służba polskiej administracji państwowej. Okoliczność ta pozwala uznać właśnie te materiały za szczególnie cenne, choć w żaden sposób nie stanowi to podstawy do odrzucenia innych zespołów, wytworzonych przez starostów czy też władze wojewódzkie. Miały one jednak charakter bardziej syntetyczny i nie zawsze dają szansę na uzyskanie materiału porównawczego, zwłaszcza że to właśnie na Policję Państwową nakładano w pierwszym okresie funkcjonowania województwa wiele zadań daleko wykraczających poza klasyczny zakres jej obowiązków (Franz 2018: 29–37). Można postawić tezę, że materiały, które zdecydowano się objąć badaniem, staną się wiarygodnym źródłem dla oceny zachowań i postaw społecznych na terenie województwa stanisławowskiego w latach 1921–1922.

## Z raportów policyjnych

Pierwszym zachowanym dokumentem, który został poddany analizie, jest sprawozdanie za miesiąc kwiecień 1921 r. skierowane z Komendy Policji Państwowej Okręgu Stanisławowskiego (nie używano jeszcze w dokumentach pojęcia „Komenda Wojewódzka”) do Komendy Głównej Policji Państwowej w Warszawie (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 1–3). Można jednak wskazać, że zarysowane w nim tendencje społeczne odnoszące się do zachowań mniejszości żydowskiej miały okazać się trwałe w całym okresie objętym analizą.

W sprawozdaniu wskazano na dużą bliskość postaw społecznych i politycznych ludności żydowskiej i ukraińskiej. Zaznaczono, że oficjalnie Żydzi na terenie województwa podkreślali swoje legalistyczne podejście, jednak nieoficjalnie wspierali ludność ukraińską w jej nadziejach na utworzenie własnego państwa. Wskazano w tym względzie na

odezwę byłego posła do sejmu austro-węgierskiego ze Lwowa Ernesta Breitera czy też ulotki, które 1 maja 1921 r. rozrzucano w kilku powiatach na terenie województwa stanisławowskiego (DAIFO, f.6 8, o. 2, s. 5, k. 2). Odezwy te wydrukowane zostały według ustaleń policjantów we Lwowie, jak podejrzewano, w drukarniach żydowskich. Wniosek ten wynikał z powiązania z odezwą posła E. Breitnera, a jednocześnie z ich wydrukowania w języku ukraińskim, polskim i jidysz. Trudno oczekiwać, żeby produkcji takich odezw podjął się któryś z polskich zakładów poligraficznych, a ukraińskich w tym okresie nie było.

W omawianym sprawozdaniu wskazano na wzmożony napływ na obszar województwa ludności żydowskiej z terenów sowieckich, przenikającej przez granicę państwową. Brakuje jednak jakichkolwiek dokładniejszych danych ilościowych, co najpewniej wynikało z niedostatku wywiadowców i niemożliwości sprawdzenia wszelkich napływających do komend powiatowych informacji. Z tym problemem Policja Państwowa na terenie województwa stanisławowskiego musiała sobie radzić jeszcze przez długie miesiące.

Niestety proces tworzenia i umacniania struktur administracji polskiej musiał trwać. Brakowało kadr, a te, którymi dysponowano, nie były najlepiej wyszkolone. Kwestia poziomu wiedzy i wykształcenia policjantów powracała w różnej dokumentacji służbowej także i dużo później. Jednocześnie ówczesne kadry Policji Państwowej w województwach kresowych charakteryzowały się dużą skłonnością do łamania dyscypliny, nadużywania alkoholu czy nawet korupcji (Razyhrajev 2010: 212).

W raporcie z 20 maja 1921 r. komendant powiatowy Policji Państwowej z Bohoradczan meldował do Stanisławowa, że zachowanie ludności żydowskiej na podległym mu terenie jest spokojne (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 8). Takie informacje w meldunkach miały powtarzać się w toku kolejnych miesięcy jeszcze wielokrotnie, formalnie bowiem do żadnych radykalnych wystąpień ze strony tejże mniejszości narodowej nie dochodziło. Jednocześnie zarówno policjanci, jak i ich informatorzy nie mieli wątpliwości, że większą życzliwością cieszy się w tym czasie idea ukraińskiej państwowości niż faktycznie działające państwo polskie. Jak interpretowano, wpływ na to mógł mieć choćby fakt, że zasadnicza większość młodzieży żydowskiej w regionie chodziła do szkół (gimnazjów czy też seminariów) ukraińskich, co zbliżało obie społeczności (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 9). Utworzenie i rozwój polskich szkół oraz wprowadzenie ogólnopaństwowych zasad dla funkcjonowania szkolnictwa były kwestią podstawową, o ile państwo polskie miało mieć wpływ na rozwój i kształtowaniem przyszłych pokoleń. Na terenie województwa stanisławowskiego także i ta sprawa nie miała łatwego roz-

wiązania. W 1939 r. w samym Stanisławowie funkcjonowało 10 szkół średnich prywatnych i państwowych, 10 szkół zawodowych i 12 szkół powszechnych publicznych. Były to zarówno polskie, jak i ukraińskie oraz żydowskie placówki edukacyjne (Krasnodębski 2021: 88). Nie rozwiązywało to wszystkich problemów z edukacją. Można więc wyobrazić sobie, jak trudna sytuacja w tym względzie była w latach 1921–1922. Brakowało nauczycieli, których trzeba było zachęcić do przenosin na Kresy, a jednocześnie, koniecznością było zorganizowanie budynków, w których mogłyby rozwijać się polskie szkoły. Problem ten dostrzegalny był zarówno w miastach całego województwa, jak i poza nimi, choć na pewno z różnym nasileniem. W 1921 r. na terenie województwa stanisławowskiego odnotowano 17,8% analfabetów wśród dorosłych mężczyzn mieszkających w miastach. Można założyć, że odsetek takiej ludności na prowincji był jeszcze wyższy. Podobnie zła sytuacja w tym względzie, o ile nie gorsza, charakteryzowała grupę społeczną kobiet. Był to na pewno ogromny problem nie tylko na płaszczyźnie życia codziennego, ale także kontaktów z urzędnikami (Markiewiczowa 2008: 27–28). Ludność żydowska nie dążyła do utworzenia własnej uczelni wyższej na terenie województwa, tak jak Ukraińcy (Marszał 2014: 461). Liczyli w tym względzie na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

Urzednicy polscy zdawali sobie sprawę z tego, że umocnienie struktur państwowych, w tym uruchomienie kolejnych urzędów, szkół, instytucji, może nie tylko ustabilizować sytuację, ale również osłabić tendencje separatystyczne ludności żydowskiej, jak choćby popularną ideę emigracji do Palestyny (Patek 2009: 114). Warto dodać, że już w połowie maja 1921 r. pojawiły się informacje, że na terenie województwa powstają towarzystwa żydowskie, które tę ideę propagują i wspierają. Przykładem mogło być towarzystwo „Hetachija” powstałe w Bohoradczanach (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 17). Jak czytamy w statucie tego towarzystwa: „Celem Hetachiji jest Kolonizacja Palestyny, jako też narodowe uświadomienie i szerzenie wiedzy żydowskiej wśród wszystkich warstw ludności żydowskiej” (DAIFO, f. 26c, o. 2, s. 44, k. 1).

W efekcie tego także z terenów innych województw docierały informacje o przygotowaniach ludności żydowskiej do emigracji do Palestyny (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 22). Obok towarzystw o charakterze kulturalnym, kulturalno-politycznym powstały i rozwijały się żydowskie towarzystwa kupiecko-przemysłowe. Było to tym bardziej zrozumiałe, że większość drobnego przemysłu, jaki znajdował się na terenie województwa, pozostawała w rękach kapitału żydowskiego. Jednym z takich towarzystw było Stowarzyszenie Kupiecko-Przemysłowe „Osi-Chaiset” (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 30). Pojawiały się jednak obawy, że pod

pozorem legalnych stowarzyszeń, środowiska żydowskie prowadzą nielegalną działalność antypaństwową, głównie o charakterze syjonistycznym. Takich ugrupowań i stowarzyszeń obawiano się najbardziej, tym bardziej że działając formalnie legalnie, mogły w sposób właściwie nieskrępowany gromadzić zwolenników i środki. Do zadań, jakie postawiono przed Policją Państwową, należało infiltrowanie takich organizacji, pozyskiwanie informatorów w ich szeregach, a w konsekwencji tego wiarygodnych informacji o ich realnych zamierzeniach i działaniach.

W toku prowadzonych działań wywiadowczych uzyskano pewność, że środowiska żydowskie na terenie województwa stanisławowskiego można było podzielić na trzy nurty. Największym było środowisko neutralne, skupiające się na prowadzeniu własnych przedsięwzięć gospodarczych i trzymające się możliwie daleko od polityki. Jednocześnie z pewną satysfakcją odnotowywano w kolejnych sprawozdaniach pojawianie się coraz większej grupy tzw. asymilacyjnej, przyznającej się do wspierania państwowości polskiej, choć nadal zachowujących pewne niezdecydowanie w sporze polsko-ukraińskim. Procesy asymilacyjne ludności żydowskiej na ziemiach polskich były bardzo skomplikowane i jak słusznie zauważają badacze tej problematyki, bardzo często nie prowadziły do asymilacji całkowitej czy też w pełni uświadomionej, co powodowało, że odczuwano siebie jako Polaków i Żydów równocześnie (Landau-Czajka 2006: 25).

Powolny proces ich wchodzenia w życie społeczne państwa polskiego przyjmowany był z zadowoleniem. Z niepokojem obserwowano natomiast, że nadal wielu przedstawicieli środowiska żydowskiego wspierało ukraińskie dążenia narodowe i rozwój ruchu syjonistycznego, szczególnie licznego w Stanisławowie i Kołomyi (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 41). Co warto odnotować, kolejne sprawozdania wskazywały na dużą aktywność tej społeczności szczególnie w miastach takich jak choćby Żydaczów, Mikołajów, Żurawno czy Rozdół (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 43). Wskazywano także, że jeśli już pojawiły się doniesienia o zainteresowaniu problemami politycznymi, to jednocześnie w tych sprawozdaniach ich autorzy wskazywali, że kwestie te omawiane są ostrożnie, delikatnie, poprzez tajną agitację, co utrudnia uzyskanie wiarygodnych informacji. Tymczasem partia Poalej Syjon ze względu na swą działalność stanowiła bardzo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego, łączyła bowiem elementy komunizmu z syjonizmem. Popierała także Komunistyczną Partię Robotników Polskich (KPRP), czyli jedyne ugrupowanie, które tak jawnie występowało przeciwko budowie niepodległego państwa polskiego i wspierało Rosję bolszewicką (Flisiak 2018: 197).

Tak jak w całej Polsce, duża część społeczności żydowskiej była ortodoksyjna i trzymała się z daleka od życia innych grup narodowych, społecznych i religijnych. Skupiała się jedynie na swoim przywiązaniu do religii, filantropii, rozdzielając datki i pomoc materialną, często pozyskiwane od amerykańskich Żydów. Ich aktywność nie zmniejszyła się przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego, zwłaszcza że problem ubóstwa, nie zniknął i nie brakowało przedstawicieli społeczności żydowskiej, którym trzeba było pomagać.

Tak wspominał to Jerzy Hickiewicz, syn znanego lekarza ze Stanisławowa: „Społeczność żydowska była bardzo widoczna i zróżnicowana. Z tej społeczności rekrutowali się zarówno ludzie wybitni, lekarze, prawnicy czy przedsiębiorcy, jak też duża część z nich to była największa biedota. Na ulicy Zosinej Woli było wiele domków żydowskich, które były na granicy slumsów. Jak Niemcy stworzyli getto przy ulicy Batorego, to ta ulica została zrównana z ziemią” (Krasnodębski 2021: 45).

Opinia o powszechnym bogactwie Żydów była na ziemiach polskich bardzo daleka od prawdy, a na Kresach Wschodnich jeszcze bardziej nieprawdziwa. Ten region rodzącego się państwa polskiego był bardzo zacofany, wymagał sporych inwestycji i jednocześnie brakowało na nim ludzi posiadających potężne fortuny. Stąd wszelkie działania filantropijne były jak najbardziej oczekiwane. Powoływano nawet specjalne komitety, jak Żydowski Komitet Rozdzielczy, z Mojżeszem Scheinem na czele. Tworzyło go około 10 osób zajmujących się niesieniem pomocy przede wszystkim najbiedniejszym przedstawicielom społeczności żydowskiej, poza tym chorym lub tym, którzy przejściowo utracili pracę (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 47).

Zmieniająca się dynamicznie sytuacja polityczna i społeczna w Europie miała wpływ na wydarzenia w województwie stanisławowskim. W lipcu 1921 r. Policja Państwowa informowała o pewnym uspokojeniu sytuacji w efekcie ograniczenia nadziei na szybkie wkroczenie na te tereny wojsk Jewhena Petruszewicza (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 71). Wpłynęło to na zachowanie nie tylko środowisk ukraińskich, ale także społeczności żydowskiej. Strona polska niepokoiła się możliwym sojuszem mniejszości narodowych przeciwko młodemu państwu. Obawy te mogły być także potęgowane pamięcią współpracy ukraińsko-żydowskiej w toku wojny polsko-ukraińskiej, gdy pod koniec 1918 r. powołany został żydowski kureń Armii Galicji (Łytwyn 2009: 154).

Każdy taki sygnał był skrupulatnie odnotowywany przez władze polskie, stabilizacja sytuacji na terenie całego województwa uważana była bowiem za jedno z najważniejszych zadań władz lokalnych. Ak-



tywność środowisk żydowskich, raczej bliskich Ukraińcom, stawała się zarzewiem problemów także w odniesieniu do działań związków zawodowych czy też protestów ludności polskiej, niechętniej dopuszczaniu Żydów do wykonywania pewnych zawodów. Niemniej jednak w wielu miastach i miasteczkach Kresów Wschodnich życie po prostu biegło swoim własnym torem, spychając wszelkie te problemy na margines zainteresowań. Jak wspomina mieszkaniec Obertyna Mychajło Hrynyszyn:

Prawie wszyscy właściciele sklepów to byli wyróżniający się starzy Żydzi, którzy nosili długie brody, pejsy, na głowach jarmułki, i mówili ze specyficznym żydowskim akcentem. Wszyscy mieli talent do przyciągania klientów i bardzo się obrażali, gdy ich stały klient, nie daj Boże, kupił towar w innym sklepie. Wyjątkową i znaną osobą w Obertynie był stary Abramcio, jak zwykle nazywali go ludzie. Sprzedawał wyłącznie różne rodzaje śledzi – do piętnastu rodzajów. To był niski, wiecznie ubabrany, tchnący śledziem, wiekowy Żyd, który lubił specyficznie reklamować swój towar: „Możecie być szczęśliwi, bogaci, fajni, ale jak nie zjecie chociaż kęsa śledzia od Abramcia, to to wszystko nic nie warte” (Jakimowicz, Zubowski 2018: 93).

Takie spojrzenie na wzajemne stosunki nie było chyba odosobnione, skoro ich badaczka na Kresach Północno-Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej, odnosząc się do dziejów Wilna, pisze: „Społeczność żydowska i chrześcijańska żyły obok siebie – zdecydowanie bardziej osobno niż w innych miastach ówczesnej Rzeczypospolitej” (Kozłowska 2019: 73).

Najwyraźniej już w 1921 r. na terenie województwa stanisławowskiego można było dostrzec, że wydarzenia Wielkiej Wojny czy też późniejsze konflikty polsko-ukraińskie pozostawiły poważny ślad w stosunkach społecznych. Przedstawiciele poszczególnych narodowości rozpamiętywali wszystkie negatywne aspekty wspólnie spędzonych lat wojny. Rany i krzywdy były zbyt świeże, by do nich nie powracać. W lipcu 1921 r. Komenda Okręgowa Policji Państwowej w Stanisławowie informowała władze w Warszawie, że pojawił się problem z powrotem ludności żydowskiej do pracy na kolei (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 73). Całość tej kwestii była efektem przemian wojennych. W okresie austro-węgierskim, jak wskazuje notatka służbowa, wiele stanowisk na obszarze dyrekcji kolei stanisławowskiej zajmowała ludność żydowska. Żydzi pozostali na tych posadach w okresie sprawowania władzy na tych ziemiach przez Ukraińców. Zmiana nastąpiła po przejęciu kontroli przez władze polskie. Powołano co prawda zarówno w Stanisławowie, jak i we Lwowie odpowiednie komisje, które miały racjonalnie rozwiązać problem zatrudnienia ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej w urzędach państwowych, w tym i na kolei, ale nie rozwiązały one niestety wszystkich problemów (Hawryłyszyn, Czorneńkyj 2020: 142).

Na wszystkie ważne stanowiska na kolei, która miała strategiczne znaczenie, zdecydowano się wtedy powołać Polaków. To także wskazywało na brak zaufania wobec innych narodowości, niezależnie od fachowości konkretnych osób. Decyzja, by ponownie umożliwić wykwalifikowanym i posiadającym duże doświadczenie zawodowe pracownikom dawnej kolei austro-węgierskiej narodowości żydowskiej powrót do pracy w Polskich Kolejach Państwowych (PKP), spowodowała protesty pracowników Polaków oraz działających już w przedsiębiorstwie związków zawodowych. Kwestie ekonomiczne nakładały się na kwestie narodowościowe. Pojawiło się nawet ryzyko przeprowadzenia jednodniowego strajku ostrzegawczego, by zmusić urzędników, do cofnięcia podjętych decyzji. W kolejnych zakładach kolejowych organizowane były spotkania i narady, gdzie przyjmowano stosowne rezolucje. O tym, że nie doszło do strajku, zadecydował rozłam w postawie samych związkowców. Zdecydowany sprzeciw wobec powrotu ludności żydowskiej do pracy na kolei wyrażał Polski Związek Kolejarzy (PZK), niemniej ostatecznie taki sprzeciw wycofał liczniejszy, a tym samym posiadający większe wpływy Związek Zawodowy Kolejarzy (ZZK). Sytuacja społeczna i ekonomiczna robotników kolejowych, ale nie tylko ich, w 1921 r. była w Polsce katastrofalna. Wysokie bezrobocie powodowało, że walka o każde miejsce pracy, także na kolei, była bardzo twarda (Żarnowski 1956: 58).

Zasygnalizowany problem najprawdopodobniej był jednym z wielu takich konfliktów ekonomicznych, zaostrzonych dodatkowo przez kwestie narodowe. Niestety, tych dwóch zagadnień nie dało się skutecznie rozwiązać w całym okresie dwudziestolecia międzywojennego. Poczucie krzywdy, niesprawiedliwości bardzo łatwo łączono z wrogością wobec innych grup narodowych, postrzeganych jako niesłusznie uprzywilejowane, posiadające nadmierną łatwość uzyskiwania pracy, zajmowania intratnych stanowisk. Szczególnie mocne emocje wywoływały sytuacje, gdy odnosiło się to do przedstawicieli ludności narodowości żydowskiej. Na terenie województwa stanisławowskiego nakładały się na to kwestie bliskiej współpracy ludności obu narodów, Żydów i Ukraińców.

Tak też interpretowano zjazd środowisk ukraińskich i żydowskich w Stanisławowie w połowie 1921 r. poświęcony kwestiom obowiązkowej służby wojskowej młodzieży. Spora grupa młodych mężczyzn narodowości ukraińskiej i żydowskiej po ukończeniu szkół średnich odmówiła poddania się poborowi wojskowemu (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 135). W zachowanej dokumentacji odnaleźć można dane szczegółowe, które pokazują, jak poważny był problem odmowy stawiennictwa celem odbycia służby wojskowej przez młodych mężczyzn w regionie stanisławowskim. Informacje te wskazują, że proceder odmowy stawiennictwa do

tw. przeglądu wojskowego tylko wśród pracowników kolei wynosił 25%, przy czym powoływano się na ich opinię, że Galicja Wschodnia nie jest częścią państwa polskiego, wobec czego jej mieszkańcy nie byli do takowego przeglądu zobowiązani. Co ciekawe, nie przeszkadzało to im jednak pobierać pensji od tegoż państwa.

Unikanie stawiennictwa do przeglądu wojskowego uniemożliwiało Żydom podjęcie studiów wyższych (Stoczewska 2008: 193). Takie decyzje władz polskich uniwersytetów odbierano jako formę presji. W czasie wspomnianego powyżej zjazdu środowisk ukraińskich i żydowskich latem 1921 r. w Stanisławowie, któremu funkcjonariusze policji przyglądali się bardzo uważnie, przyjęto uchwałę o utworzeniu własnych uczelni wyższych, niezależnych od władz polskich. Starania takowe podejmowane w samym Stanisławowie przez środowiska ukraińskie nie doprowadziły jednak w dwudziestolecie międzywojennym do powstania żadnej wyższej uczelni w mieście. Jedynym ośrodkiem akademickim w regionie pozostał Lwów. Zmiany pod tym względem przyniosła dopiero druga wojna światowa i zajęcie tych terenów przez Sowietów, którzy już w 1939 r. przystąpili do tworzenia uczelni wyższych w Stanisławowie (Rażik Pelipiszak, Blinczuk 2020: 86).

Z czasem kwestia odbycia służby wojskowej w Wojsku Polskim została uregulowana. Czas był w tym względzie bezwarunkowym regulatorem wszelkich działań. Pod tym względem lata 1921–1922 były szczególnie jednak trudne. Napięcie w stosunkach narodowościowych, wyczuwane było także na łamach ówczesnej prasy. W prowadzonych tam rozważaniach zwracano uwagę na gęstniejącą atmosferę w mieście i konieczność podjęcia stanowczych działań wobec antypolskich zachowań ludności ukraińskiej czy też żydowskiej („Kurier Stanisławowski” 1921, nr 1610). Choć bliskość obu mniejszości, często potwierdzana przez działania niejawne, oparte na spotkaniach z informatorami, postrzegana była jako stałe zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 113), ostatecznie kwestia doprowadzenia do stawienia się do przeglądu wojskowego stała się kolejnym z zadań, jakie nałożono na funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy przymusowo doprowadzali osoby uchylające się od tego obowiązku.

W połowie 1921 r. toczyła się także zarówno na łamach prasy, jak i w środowiskach władz miejskich poważna dyskusja nad koncepcją utworzenia tzw. „wielkiego Stanisławowa” poprzez włączenie terenów Knihinowa do miasta. Przy wszystkich „za i przeciw” podnoszono też kwestie narodowościowe, w tym niemożność zyskania większości przez ludność polską w tym nowym, większym Stanisławowie. Obawiano się braku dokładnych danych co do mieszkańców wsi podstanisławowskich, zwłaszcza

po okresie przemieszczeń wywołanych wojną (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 85v). Obawy te okazały się silniejsze niż chęć rozwoju miasta.

Przy i tak już skomplikowanej sytuacji społecznej na terenie województwa wydarzeniem, które jeszcze bardziej zaostrzyło wszelkie spory stał się spis powszechny. Przeprowadzono go w okresie poważnej aktywizacji środowiska żydowskiego, w odróżnieniu od ludności ukraińskiej, która zamierzała bojkotować to wydarzenie i dążyła wszelkimi środkami do tego, by jak najwięcej Ukraińców pozostało biernych wobec spisu. Ludność żydowska zamierzała uczestniczyć w spisie (Pulik 2009/2010: 180). Pojawiały się tutaj zupełnie przeciwne koncepcje i zachowania w porównaniu do środowisk ukraińskich. W drugiej połowie września 1921 r. Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Kołomyi przejęła odezwę w języku hebrajskim, w której wzywano ludność do udziału w spisie powszechnym, przy czym wskazywano w niej, aby koniecznie zapisywano się jako „Żyd”, a nie „Polak” (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 128). Celem tej akcji, jak wskazano w odezwie, miało być zwiększenie liczebności przedstawicieli narodu żydowskiego. Podobne odezwy udało się policji odnaleźć w efekcie przeszukania drukarni Symona Teichera w Kołomyi, a także w domu gminy żydowskiej. Wszystkie zostały skonfiskowane, samą drukarnię zaś zamknięto. W wyniku podjętych działań śledczych ustalono, że autorem odezwy był miejscowy lekarz, doktor Rozenchek. Brakuje w zachowanej dokumentacji informacji, czy został on aresztowany, czy też odstąpiono od podjęcia wobec niego czynności dyscyplinarnych.

Do zasygnalizowanych już kwestii pod koniec 1921 r. na terenie województwa stanisławowskiego doszedł jeszcze jeden czynnik – pojawienie się ruchu komunistycznego (Sacewicz 2009: 381). Istotną rolę w jego przeszczepieniu i rozwoju odgrywały środowiska żydowskie. W efekcie działań inwigilacyjnych Policji Państwowej zdołano ustalić, że to właśnie w Stanisławowie znajdowała się centrala tychże środowisk, zaś przywódcą tajnej organizacji komunistycznej<sup>2</sup> był żydowski krawiec Poderecete Rappaport (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 153). Ustalono, że w jego domu i zakładzie krawieckim miały odbywać się spotkania polityczne. Informatorzy policyjni przekazywali wieści, że właśnie od niego agitatorzy otrzymywali instrukcje, polecenia i wszelkie broszury, z którymi wyjeżdżali na prowincję. Podjęte intensywne działania śledcze pozwoliły wykryć komórki komunistyczne w Nadwórnej, Bilkowie,

---

<sup>2</sup> Źródło nie przynosi nazwy tejże organizacji. W dokumencie zachowanym jako meldunek dla Centrali Sign 5f w Warszawie określono ją jako „centrala komunistyczna w Stanisławowie”.

Skolem, Rafajłowej oraz Synowódzku Wyżnym. Szczególne niepokojące było to, że „Członkami ich byli prawie wyłącznie Żydzi, będący zajęci jako rzemieślnicy, tedy jako robotnicy w fabrykach, rafineriach, etc.” (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 5, k. 135).

Ustalono także, że komórką w Nadwórnej kierował Berger Ujarz – Żyd, emigrant z terytorium Czechosłowacji, który pojawił się na ziemiach państwa polskiego, dysponując paszportem wystawionym przez władze Ukraińskiej Republiki Ludowej (Czornyj 2014: 133–138). W Rafajłowej komórką komunistyczną kierował inny Żyd, niejaki Fischer, tamtejszy nauczyciel.

Końcowym efektem działań podjętych przez Policję Państwową były przeprowadzenie aresztowań, wskutek których wszystkie osoby jednoznacznie zidentyfikowane jako podejrzane o działalność komunistyczną, zostały odosobnione i przewiezione do Lwowa, gdzie miano wobec nich podjąć dalsze działania śledcze. Rozbicie tej jednej z pierwszych większych sieci komunistycznych na terenie województwa stanisławowskiego było sporym sukcesem Policji Państwowej.

Za okres od końca 1921 r. do pierwszej połowy 1922 r. zachowała się znikoma liczba meldunków i sprawozdań policyjnych, które w najlepszy sposób pokazują bezpośrednio życie i stosunek ludności żydowskiej do władz państwa polskiego na terenie województwa stanisławowskiego. To nakazuje pewną ostrożność w formułowaniu opinii i ocen.

O ile czas spisu powszechnego był dość nerwowy, podobnie jak ciągła aktywność środowisk ukraińskich liczących jeszcze na powstanie samodzielnego państwa ukraińskiego na terenie Małopolski Wschodniej, o tyle rok 1922 miał przynieść nowe wyzwania i nowe powody do niepokojów. Ten rok w Polsce minął pod znakiem wyborów, najpierw parlamentarnych, a następnie prezydenckich. Dokonywały się one w atmosferze potężnego sporu politycznego stronnictw parlamentarnych z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudzkim. Momentem przełomowym, który nie dopuścił do wybuchu wojny domowej i dał początek trudnemu procesowi wychodzenia z kryzysu politycznego w Polsce, stało się powołanie rządu generała Władysława Sikorskiego (Goclon 2013: 182–183). Dla ludności zamieszkującej tereny województwa stanisławowskiego były to wydarzenia dość odległe, choć jednak mające swój oddźwięk w prasie czy dyskusjach prywatnych.

Ukraińcy nadal pozostawali w sporze z państwem polskim, odmawiając jego uznania. Ludność żydowska zaś przyjęła postawę niepewności, obojętnej neutralności wobec urzędników i władzy. Formalnie Żydzi nie występowali przeciwko zarządzeniom państwowym – skupiali się na swojej społeczności, sprzyjając raczej marzeniom ukraińskim niż działa-

niom polskim. Dokładnie takie same wnioski przedstawia Ewa Bukowska-Marczak, opisująca międzywojenne relacje młodzieży akademickiej we Lwowie. Formalna neutralność ze strony środowisk żydowskich, deklarowana do momentu rozstrzygnięcia, do kogo formalnoprawnie należeć będzie Małopolska Wschodnia, oznaczała brak poczucia jedności z rodzącym się państwem polskim, co musiało mieć wpływ na stosunki społeczne w latach następnych (Bukowska-Marczak 2019: 22–23). Można więc uznać, że analizy widoczne na materiale źródłowym odnoszącym się do lat 1921–1922 są reprezentatywne dla całego okresu Drugiej Rzeczypospolitej.

## Wobec wyborów 1922 roku

W drugiej połowie 1922 r. zbliżający się termin wyborów parlamentarnych powodował wzrost niepokojów politycznych. Aktywność środowisk ukraińskich była tu oczywista, podobnie jak dążenie do zablokowania udziału w wyborach ludności ukraińskiej na Kresach Wschodnich. Także z tego powodu, by nie wzmacniać na tych ziemiach żywiołu ukraińskiego, władze polskie nie zgadzały się na osiedlanie się w województwach Małopolski Wschodniej ukraińskich emigrantów. Zakaz ten w całości odnosił się właśnie do województwa stanisławowskiego (Wiszka 2005: 49).

Nie bez powodu podsycano wciąż i z nową siłą wszelkie pogłoski o możliwej decyzji Ligi Narodów w sprawie powstania państwa ukraińskiego na tych ziemiach. Co prawda realnie nie było podstaw do takiego myślenia, jednak wzbudzało ono nie tylko niepokoje wśród Ukraińców, ale także niebezpieczne postawy i oczekiwania wśród sprzyjającej im części społeczności żydowskiej. W efekcie tego pojawiały się nawet pomysły, by język hebrajski stał się obok polskiego i ukraińskiego równoprawnym językiem urzędowym oraz by część stanowisk w urzędach obsadzona została przez Żydów (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 32, k. 47). Dyskusje na ten temat były na tyle częste, że pozostawiły oddźwięk w sprawozdaniach policyjnych. Szczególnie aktywna stawała się młodzież żydowska, która nie czuła się zobowiązana lojalnością wobec państwa, a jednocześnie była dużo bardziej aktywna i radykalna w swoich postawach wobec starszej części społeczności (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 32, k. 55). W efekcie młodzi Żydzi wspierali Ukraińców w propagowaniu odmowy uczestnictwa w wyborach. Nakładało się to na obawy elit społeczności żydowskiej, że właśnie na terenie Małopolski Wschodniej będzie im trudno zdobyć jakieś mandaty poselskie dla swoich przedstawicieli. Jeszcze w sierpniu sygnalizowali, że na taki mandat mogą liczyć

tylko ze Stanisławowa, nie mając nadziei na sukces w którymkolwiek z powiatów tego województwa („Kurier Stanisławowski” 1922, nr 76).

Ludność żydowska w oczywisty sposób nie tworzyła jednolitej społeczności i to nie tylko w obrębie województwa stanisławowskiego, ale nawet w drobnych społecznościach lokalnych. Młodzież była zdecydowanie bardziej radykalna i częściej gotowa wesprzeć Ukraińców w ich staraniach o uzyskanie państwowości niż ludzie starsi. Młodzież żydowska była także mniej religijna i zdecydowanie mniej przeszkadzało jej wyraźne wsparcie Kościoła Greckokatolickiego dla sprawy państwowości ukraińskiej, mocno propagowanej przez metropolitę lwowskiego arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego. W tym względzie istniała symbioza środowisk ukraińskiej inteligencji i przywódcy Kościoła Greckokatolickiego (Kubasik 2018: 320). Dla starszej części społeczności żydowskiej, bardziej religijnej i mocno konserwatywnej, ten bardzo ścisły związek Ukraińców i Kościoła Greckokatolickiego był bardziej kłopotliwy i zarazem odpychający (Ryba 2019: 85).

Nakładają się tu nie tylko doświadczenia życiowe, często także zobowiązania ekonomiczne i biznesowe, ale również wspomnienia z ukraińskich rządów lat 1918–1919, które dla Żydów nie były wcale tak neutralne lub pozytywne. Przykładowo w Buczaczu wielu przedstawicieli ludności żydowskiej podpisało się pod przymusem zobowiązania wierności Ukrainie w 1918 r. i zachowało swoje stanowiska w administracji czy szkolnictwie. Budziło to niechęć i wrogość ludności polskiej do nich. Rychło bowiem okazało się, że władza ukraińska jak szybko przyszła, tak szybko odeszła, a niechęć, wrogość i pamięć krzywd pozostała, przyczyniając się do wzrostu nastrojów antysemitycznych wśród Polaków (Bartov 2019: 82–83). Było to jednak wspomnieniem raczej starszych pokoleń. W efekcie, jak pisano w kolejnych meldunkach i sprawozdaniach: „Ludność żydowska zachowuje się spokojnie, młodzież jednakowoż jak zarejestrowano w większej części przyłącza się do Ukraińców i jest też przeciwnikiem polskiemu rządowi” (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 33, k. 2).

W październiku 1922 r. można odnotować meldunki Policji Państwowej wskazujące na częściową zmianę postaw ludności żydowskiej. Dostrzeżono znaczenie wyborów parlamentarnych i wagę posiadania własnej reprezentacji politycznej. Przejście od neutralnej niechęci do państwa polskiego do zaangażowania w proces wyborczy nie definiowało całej społeczności i wszystkich regionów województwa stanisławowskiego. Pojawiły się jednak meldunki, że społeczność żydowska zdecydowała się na zaangażowanie w wybory do Sejmu i Senatu, by dzięki temu wybrać swych przedstawicieli i zyskać możliwość reprezentowania własnych, narodowych interesów (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 33, k. 14). Na

terenie województwa stanisławowskiego, właśnie w okresie przedwyborczym, uaktywniły się także ponownie komórki komunistyczne, organizujące wiece przedwyborcze w ramach komitetu Związku Proletariuszy Miast i Wsi. W Stanisławowie do takowego wiece doszło 8 października w sali przy ul. Kazimierzowskiej 10. Uczestniczyło w nim około 100 osób, w tym także przedstawiciele społeczności żydowskiej (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 38, k. 10). W toku przemówień atakowano rząd, władze, wyraźnie solidaryzując się z oczekiwaniami środowisk ukraińskich. Na wiec przyjechali do Stanisławowa agitatorzy z Warszawy. Niestety, trwająca kampania wyborcza raczej podgrzewała emocje i nie prowadziła do uspokojenia sytuacji wewnętrznej. Władze wojewódzkie doskonale zdawały sobie sprawę z powagi sytuacji, tym bardziej że kolejne meldunki będące efektem działań inwigilacyjnych Policji Państwowej wskazywały na wzrost aktywności środowisk żydowskich i utrwalającą się wrogość wielu przedstawicieli społeczności ukraińskiej. W tej sytuacji władze wojewódzkie, obawiające się dalszej eskalacji nastrojów, wprowadziły pomiędzy 1 a 5 i 10 a 12 listopada 1921 r. na terenie całego województwa stanisławowskiego zakaz sprzedaży i spożywania wszelkich napojów alkoholowych, poza piwem do 2,5% alkoholu (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 38, k. 11). Niezastosowanie się do tego zakazu zostało zagrożone karą grzywny do 100 000 marek polskich. Oczywiście decyzja ta uderzała poważnie w interesy handlowe, w tym głównie ludności żydowskiej, na terenie województwa, ale obawę wybuchu zamieszek, bijatyk czy tylko wykorzystywania „podchmielonego towarzystwa” do wszczęcia takowych w czasie wyborczym uznano za zbyt poważną, by ryzykować jej spełnienie. Zarówno z zachowanych dokumentów wywiadowczych Policji Państwowej, jak i prasy miejscowej można wysnuć wniosek, że decyzję tę przyjęto ze zrozumieniem, ale też z niezadowoleniem.

W październiku w większych miastach województwa stanisławowskiego nastąpiła radykalna aktywizacja przedwyborcza różnych środowisk, także żydowskiego. Dowodem na to jest spora ilość ulotek, materiałów propagandowych, manifestów pisanych w jidysz, a przejętych przez funkcjonariuszy policji (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 38, k. 39–42 i 46). Zasadniczo wzywały one do głosowania na listę nr 11 Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego, w ramach którego o miejsce w parlamencie walczyli Antoni Buxbaum (redaktor ze Lwowa), Izak Lew (radny z Warszawy), Nachum Rafalkes (radny miasta Warszawy), Leib Holenderski (radny z Łodzi), Samuel Edelman (przewodniczący Rady Centralnej Związków Zawodowych z Łodzi) (DAIFO, f. 69, o. 2, s. 38, k. 55–56 i 58). Jednocześnie aktywnie wspierano głosowanie na listę nr 17, czyli Komitet Zjednoczonych Stronnictw Narodowo-Żydowskich.



Organizowane wiece i spotkania przedwyborcze odbywały się co prawda w gorącej atmosferze, ale nie naruszały porządku publicznego i w efekcie tego nie doszło w październiku 1922 r. na terenie województwa do interwencji policji (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 38, k. 65). W takich warunkach każde niepokoje mogły zdestabilizować i tak kruchy stan bezpieczeństwa na tym terenie. Jeszcze w czerwcu 1922 r. problemy kadrowe Komendy Miejskiej Policji Państwowej w Stanisławowie były przedmiotem troski redaktorów „Kuriera” („Kurier Stanisławowski” 1922, nr 19). Było to bardzo ważne, bo zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa w toku wyborów i tuż przed nimi było bardzo trudnym zadaniem, jakie postawiono przed Policją Państwową na terenie województwa stanisławowskiego. Rankiem 2 listopada 1922 r. Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Stanisławowie informowała, że nie zdoła pozyskać żadnych aspirantów do ochrony lokali wyborczych, komisji wyborczych czy samych wyborów i że braki ocenia na nie mniej niż 80 funkcjonariuszy.

Z jednej strony aktywizacja środowisk żydowskich oznaczała powolny proces wchodzenia w życie państwa, a tym samym faktycznej akceptacji jego istnienia, z drugiej jednak radykalizacja postaw i poglądów dużej części tej społeczności musiała budzić obawy i zaniepokojenie odpowiednich władz.

Ostatecznie wybory, poza znaczącym bojkotem środowisk ukraińskich, przebiegały spokojnie. Jak raportowano po ich zakończeniu:

W końcu nadmienić wypada, że wbrew przypuszczeniom Żydzi w tutejszym mieście i powiecie, aczkolwiek rozbici na partie toczące przed sobą w okresie przedwyborczym zażartą walkę i ścierający się wzajemnie, w czasie wyborów okazali ścisłą konsolidację, głosując ławą na listę nr 17, która uzyskała w tutejszym Okręgu wyborczym 2 mandaty poselskie (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 38, k. 74).

Po napięciu wyborczym nastąpił proces powrotu do normalności. Ludność żydowska powróciła do swoich normalnych zajęć, a uzyskanie tak wielu mandatów w skali kraju przez Blok Mniejszości Narodowych potwierdzało słuszność podejmowanych przez elity tej społeczności wcześniejszych decyzji. Władze polskie liczyły na normalizację stosunków z ludnością żydowską nie tylko w województwach kresowych, ale także w pozostałych. Zakładano, że uspokoją się oczekiwania, by społeczność tę traktować wyjątkowo, by mogła zyskać specjalne przywileje. Wspominał o tym choćby minister spraw zagranicznych RP Konstanty Skirmunt, wskazując jednocześnie, że władze polskie nie mogą tolerować oczekiwań tejże ludności sprowadzających się de facto do budowy dla nich państwa w państwie („Kurier Stanisławowski” 1922, nr 15). Powoli też wygasły nadzieje ukraińskie na pozytywne decyzje Ligii Narodów, a to z kolei ułatwiało przedstawicielom ludno-

ści żydowskiej akceptację sytuacji politycznej, a więc powstania i umacniania się państwa polskiego.

## Przestępczość pospolita

Kwestie polityczne odgrywały bardzo istotną rolę w latach 1921–1922. Można wręcz odnieść wrażenie, że zdominowały życie ludzi. Jednakże codzienne życie niesło dość wyzwań, by o polityce zapominać. Utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa na terenie województwa stanisławowskiego nie było łatwe także dlatego, że gwałtownie wzrastała fala pospolitych przestępstw, w które niestety także zamieszani byli miejscowi Żydzi.

Przykładem właśnie takich sytuacji była historia żydowskiego złodzieja Bernara (względnie Bergera), który na dworcu kolejowym w Tłumaczu ukradł portfel. Jego zawartość stanowiły nie tylko marki polskie, ale także dolary amerykańskie (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 31, k. 3). O ile siła nabywcza marek polskich była niewielka, o tyle już łup w postaci 200 dolarów znaczył wiele. Jak wskazali w raporcie funkcjonariusze Policji Państwowej, złodziej kupił sobie i żonie ubrania oraz wózek dla dziecka. Starczyło nawet na drobne ilości biżuterii. Ostatecznie doszło do aresztowania i skierowania dokumentacji do Prokuratury Sądu Okręgowego w Stanisławowie.

Trudna sytuacja ekonomiczna powodowała zwiększoną aktywność różnych grup przemytniczych, które starały się zarabiać na nielegalnym handlu w strefie przygranicznej, ale także na nielegalnym wywozie na teren Czechosłowacji towarów, za które można było zarobić dużo więcej pieniędzy niż w Polsce. Szczególnie często przemycano przez granicę paszę, bydło, alkohol, papierosy, ale także konie (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 32, k. 3). Większość tego przemytu miała być opanowana przez ludność żydowską. Wykorzystywano w tym względzie brak odpowiednich służb chroniących granicę. Przemyt na tej granicy długo nie był najpoważniejszym problemem. Zdecydowanie większym zagrożeniem okazało się bowiem utrzymywanie przez stronę czechosłowacką ukraińskich obozów wojskowych, w których przebywało 12 000 żołnierzy ukraińskich mogących w każdej chwili doprowadzić do destabilizacji sytuacji politycznej na pograniczu (Kułakowski 2007: 249).

W połowie 1922 r. pojawiła się większa ilość służb granicznych, ale także zwiększyły one swoją aktywność, co miało doprowadzić do „popłochu” wśród zawodowych przemytników. Polskie władze celne podjęły współpracę z odpowiednimi władzami czechosłowackimi, które także dostrzegły napływ nielegalnych towarów i aktywność żydowskich prze-

mytników z ziem polskich. Problem nielegalnego przekraczania granicy odnosił się nie tylko do przemytu towarów, ale również ruchu ludności, i to także na granicy z Rosją bolszewicką, gdzie przez cały 1922 rok uprawiany był taki proceder, także z udziałem ludności żydowskiej (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 32, k. 40).

To właśnie taka aktywność przyczyniała się do upowszechnienia się opinii, które następnie trafiały do oficjalnych sprawozdań:

Ludność żydowska pozornie lojalna i przychylna Rządowi Polski w gruncie rzeczy dba tylko i wyłącznie o swoje sprawy, wszelkie przesilenia i krzywdy zużytkowuje dla celów odniesienia bezpośrednich korzyści materialnych, objawiające się w ostatnich czasach myśli niepodległościowe o Palestynie i emigracji tamże straciły wiele z swej aktualności. Najjaskrawszym dowodem tego odbyty 30/7 br. uroczysty obchód z okazji przyznania Żydom siedziby narodowej w Palestynie i odbyte zgromadzenie przed Synagogą, na którym Dr. Hauser ze Lwowa i Dr. Spindel z Drohobycza mówili o znaczeniu Palestyny dla Żydów. Cały ten obchód była licha farsa mająca rzekomo na celu przekonanie szerszego ogółu o potrzebie odrębności narodowej wśród Żydów, który skończył się zupełnie fiaskiem, ogół bowiem inteligencji i kupców wcale, a przynajmniej bardzo słabo objawiał się z tego powodu zadowolenie wcale nie udziału w obchodzie nie brał wykazując tem samem, że zadawalnia się zupełnie obecnym stanem rzeczy nie pragnąc żadnego polepszenia (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 32, k. 9).

Najczęściej takie opinie i oceny były nie tylko efektem pracy urzędniczej, ale wyrazem nastrojów społecznych oraz sposobu postrzegania danej grupy czy też – tak jak tu – mniejszości narodowych. Takich spotkań, manifestacji z okazji przyznania mandatu w Palestynie Brytyjczykom, a w efekcie tego nadziei na żydowskie tam osadnictwo, było w tym czasie na terenie całego województwa więcej (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 32, k. 32). Na to na pewno liczyły elity żydowskie, choć warto pamiętać, że znakomita większość ludności żydowskiej na terenie tegoż województwa była biedna, bardzo słabo wykształcona i w związku z tym łatwo ulegała wszelkim wpływom (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 32, k. 34). Szczególnie na obszarach wiejskich Małopolski Wschodniej większość ludności żydowskiej była bardzo słabo wykształcona, spora część była analfabetami. Żydzi żyli i pracowali na roli, zajmując się swoim gospodarstwem. By ten kontekst był dostatecznie klarowny, warto pamiętać, że niemal 80% gospodarstw rolnych na terenie województwa stanisławowskiego było małych, przez co nie mogły zabezpieczyć podstawowych potrzeb życiowych ich właścicieli (Pulik 2017: 63). W tej sytuacji zwalczanie pospolitych przestępstw, uderzających w biednych mieszkańców wsi, miało szczególne znaczenie. Potrzebowali oni poczucia, że władza stoi na straży ich bezpieczeństwa.

Tylko nieliczni spośród Żydów zajmowali się handlem. Wbrew dość powszechnemu postrzeganiu tej grupy narodowej na ziemiach polskich

bogactwo czy też znakomite wykształcenie nie odnosiło się do Żydów jako ogółu, a jedynie do niewielkiej części tej grupy narodowej. Niestety propaganda, szczególnie środowisk narodowych, miała upowszechniać te opinie i odnosić je do całości społeczności żydowskiej na ziemiach polskich.

Drobna przestępczość, do której dochodziło na terenie województwa stanisławowskiego, pozostawała sporym problemem społecznym. Wśród przestępców przedstawiciele ludności żydowskiej nie byli zbyt mocno reprezentowani. Nie oznacza to, że czynów karalnych nie popełniali, ale z pewnością w zdecydowanie mniejszym wymiarze niż ludność ukraińska czy też polska. Nie zachowała się co prawda kompletna w tym względzie dokumentacja, ale nawet ta częściowo obecnie dostępna pozwala na pewne uogólnienia.

W marcu 1922 r. w powiecie kołomyjskim na 62 przestępstwa popolite tylko 13 dokonali Żydzi. Żadne z nich nie było ciężkie, a najpoważniejsze to jedna kradzież i jedno oszustwo. Pozostałe to prowadzenie działalności maklerskiej bez odpowiedniego zezwolenia (jeden przypadek), prowadzenie handlu bez zezwolenia (trzy przypadki), przekroczenie przepisów ustawy o środkach spożywczych<sup>3</sup> (dwa przypadki) i brak cennika cen wytycznych (pięć przypadków), co oznaczało przyłapanie sklepikarzy żydowskich na możliwej spekulacji cenami (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 34, k. 6–7v). Problem zawyżania cen, lichwy czy też paskarstwa był kwestią, z którą mozołnie starano sobie poradzić od początku 1920 r. (Ostanek 2018: 188).

Podobna skala przestępstw ludności żydowskiej utrzymała się w kolejnych miesiącach. Można więc postawić tezę, że Żydzi nie stali za przypadkami morderstw, napadów z bronią w rękę. Zdecydowanie unikali takich zachowań, a ich konflikty z prawem najczęściej były efektem zaangażowania w sprawy ekonomiczne. Nie były to jednak zachowania na skalę „afery przemysłowej” z lipca 1922 r., gdy rozbito potężną żydowską grupę przestępczą zajmującą się przemytem złota do Polski („Kurier Stanisławowski” 1922, nr 66). To wpisywało się nie tylko w potoczne postrzeganie tej społeczności jako doskonale radzącej sobie w handlu, rzemiośle. Pod tym względem województwa kresowe, w tym także stanisławowskie, nie odbiegały od średniej krajowej, a jeśli już, to

---

<sup>3</sup> Najpewniej chodzi o nielegalne pędzenie alkoholu i to w znacznych ilościach, bo prywatne gorzelnie produkujące na własne potrzeby bywały na tych ziemiach normą i nie powodowały w tych latach jeszcze żadnej reakcji Policji Państwowej. Walka z nielegalnym alkoholem (straty ekonomiczne dla państwa) i alkoholizmem miała stać się kwestią niezwykle ważną dopiero w latach następnych.

w stronę nadreprezentatywności handlu i rzemiosła w rękach społeczności żydowskiej.

Można się zgodzić z opiniami historyków, że przestępstwa pospolite, choć zdarzały się, to nie budziły zbyt dużego zaniepokojenia władz (Kędzierska 2018: 246).

## Przestępstwa polityczne

Władze polskie szczególnie obawiały się antypaństwowej działalności politycznej ludności żydowskiej, zwłaszcza że i tak sporo kłopotów przysparzali na terenie województwa Ukraińcy. Pod tym względem niewiele zmieniło się na lepsze od sierpnia 1921 r., gdy starosta rohatyński przedstawiał swoim przełożonym, że zasadne byłoby rozmieszczenie w jego powiecie silnej załogi wojskowej, zwiększenie ilości funkcjonariuszy policji, by zdusić antypaństwową działalność społeczności ukraińskiej (Roguski 2018: 199). Wszelka taka działalność Żydów była więc traktowana jako bardzo poważne zagrożenie.

Na to, że nie były to obawy bezpodstawne, wskazują kolejne sprawy o szpiegostwo czy też inne przykłady przestępstw politycznych. 9 sierpnia 1922 r. aresztowany został właśnie podejrzany o próbę szpiegostwa Mechel Ecksztejn/Ekstein, mieszkaniec Stanisławowa (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 31, k. 32). Urodzony w Tyśmienicy, mający 24 lata, żonaty, będąc bezrobotnym, próbował pozyskać tajne informacje, w tym szczególnie odpisy tajnych planów mobilizacyjnych, usiłując przekupić znaczną sumą pieniędzy urzędnika odpowiedzialnego za spisy ewidencyjne, Mieczysława Inslera, który zatrudniony był w Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Buczaczu (DAIFO, f. 69, o. 2, s. 32, k. 41). Działanie powyższe jednak udaremniono, a Ecksztejn/Ekstein został aresztowany. Nie udało się ustalić jego powiązań ze środowiskiem ukraińskich nacjonalistów czy też ruchem komunistycznym (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 32, k. 16). To jednak te środowiska w tym czasie zdecydowanie uaktywniły się na terenie województwa stanisławowskiego, doprowadzając nie tylko do prób sabotażu na liniach kolejowych, ale nawet do zamachów z bronią na polskie warty i patrole wojskowe (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 31, k. 43). Na szczęście większość ludności żydowskiej zachowywała się wobec państwa polskiego poprawnie, a duża część młodzieży, skupiała swoją aktywność na własnych stowarzyszeniach, nie uaktywniając się w działaniach antypaństwowych (DAIFO, f. 68, o. 2, s. 32, k. 1).

## Podsumowanie

W latach 1921–1922 ludność żydowska na terenie województwa stanisławowskiego zachowywała chłodną neutralność wobec państwa polskiego. Można postawić tezę, że nie uważała władzy polskiej na tych terenach za ostateczną. Nie brak przykładów, że bliższe jej były ukraińskie marzenia i dążenia do zbudowania własnej państwowości niż wsparcie państwa polskiego. Ludność żydowska, dobrze wykształcona, często majątna, dostrzegała, że w ewentualnym państwie ukraińskim będzie niezbędną grupą społeczną. Jej wiedza, umiejętności, zasoby majątkowe mogły okazać się bezcenne. Państwo polskie, choć powoli i z trudem, potrafiło samo zbudować swoją administrację, obsadzić urzędy, komendy czy szkoły Polakami, zwłaszcza że ludność żydowska czy ukraińska zdecydowanie odmawiała zaangażowania się w tworzenie tych struktur. Poważny kryzys przeżywała po 1918 r. Rumunia, która po przyłączeniu nowych prowincji o odmiennej tradycji i strukturze gospodarczej miała całą masę problemów politycznych (Volovici 2016: 107). Skoro państwo budujące swoje struktury od 1881 r. nie było w stanie uniknąć kłopotów, to jak takowych mogło uniknąć państwo polskie, odradzające się po ponad 120 latach zaborów i to łącząc regiony tak różnorodne gospodarczo, kulturowo, a także narodowościowo? Małopolska Wschodnia, w ogromnej części zamieszkała przez ludność ukraińską, ale także żydowską, w latach 1921–1922 pozostawała areną sporych niepokojów politycznych pomiędzy Polakami i Ukraińcami. W tym sporze Żydzi zasadniczo starali się stać z boku.

Chłodna obojętność ludności żydowskiej miała swój wpływ na przyszłe stosunki społeczne. Nie została zapomniana i z czasem dla wielu Polaków na Kresach Wschodnich pamięć o tych latach wzbudzała niechęć i wrogość wobec Żydów. Każda sytuacja powodowała reakcję, wpływała na wzajemne relacje. Nic nie ulegało zapomnieniu. W efekcie ludność polska i żydowska na tych ziemiach w dwudziestoleciu międzywojennym żyła bardziej obok siebie niż ze sobą.

## Literatura

### Źródła archiwalne

Державній Архів Івано-Франківської Облaсті (DAIFO)

Statut Towarzystwa „Hatechija” w Bohorodczanach, fond 26c, opis 2, spr 44.

Sprawozdania miesięczne z ruchu politycznego i ekonomicznego, fond 68, opis 2, spr 5.

Meldunki do Komendy Głównej Policji Państwowej, Wydział IV D w Warszawie, fond 68, opis 2, spr 31.

- Sprawozdania z inwigilacji społecznej, fond 68, opis 2, spr 32.  
Sprawozdania z inwigilacji społecznej za miesiąc październik 1922, fond 68, opis 2, spr 33.  
Spis aresztowanych i doniesionych przez Ekspozyturę Policji Śledczej w Kołomyji do Sądu, Starostwa i władz policyjnych za miesiąc marzec 1922, fond 68, opis 2, spr 34.  
Raporty Ekspozytury 5f, Stanisławów, fond 68, opis 2, spr 38.

### Dokumenty opublikowane/Prasa

- „Kurier Stanisławowski” 1921, 1610, R. XXIV, 22 maja 1921, O wielki Stanisławów.  
„Kurier Stanisławowski” 1922, 15, R. XXXV, 26 maja, Skirmunt o kwestii żydowskiej.  
„Kurier Stanisławowski” 1922, 19, R. XXXV, 1 czerwca, Brak policji w Stanisławowie.  
„Kurier Stanisławowski” 1922, 66, R. XXXV, Olbrzymia afera przemysłowa złota.  
„Kurier Stanisławowski” 1922, 76, R. XXXV, Tylko kilka mandatów żydowskich.  
Spis Powszechny (1924), Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dnia 30 września 1921, zeszyt: *Województwo stanisławowskie*, (tabela wojewódzka, s. VIII), Warszawa.

### Literatura

- Bartov O., 2019, *Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza*, Wołowiec.  
Bukowska-Marczak E., 2019, *Przyjaciele, koledzy, wrogowie? Relacje pomiędzy polskimi, żydowskimi i ukraińskimi studentami Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Warszawa.  
Czornyj M.D., 2014, *Suwerenność Ukrainy w latach 1917–1921 w kontekście sytuacji międzynarodowej*, „Sprawy Narodowościowe”, nr 44.  
Drozd J., 2019, *Żydzi w Gdyni (1927–1939)* [w:] *Gdynia – Tel Awiv*, red. A. Tanikowski, Warszawa–Gdynia.  
Eberhardt P., 2015, *Program terytorialny Komitetu Narodowego Polskiego i delegacji polskiej na konferencji pokojowej w Wersalu*, „Studia Geohistorica”, nr 3.  
Flisiak D., 2018, *Powstanie, rozwój i ideologia organizacji Haszomer Hacair działającej w II Rzeczypospolitej*, „Almanach Historyczny”, nr 20.  
Franz M., 2018, *Zadania i działalność policji państwowej na Ziemi Stanisławowskiej w drugiej połowie 1921 roku w świetle materiałów źródłowych Archiwum Państwowego w Iwano-Frankiwsku* [w:] *W obliczu nowej rzeczywistości. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w latach 1918–1923*, red. A. Ostanek, M. Kardas, P. Semków, Iwano-Frankiwsk.  
Franz M., 2020, *Obraz Symona Petlury w świetle źródeł policyjnych województwa stanisławowskiego 1921–1939*, „Rocznik Kresowy”, t. 6, nr 2.  
Franz M., (w druku), *Działania Policji Państwowej w obliczu wyborów 1922 r. w województwie stanisławowskim w świetle dokumentów*, Kielce.  
Goclon J., 2013, *Rząd generała Władysława Sikorskiego (16 grudnia 1922 – 26 maja 1923). Geneza, skład i działalność*, „Przegląd Nauk Historycznych” XII, nr 1.  
Hawrylyszyn P. [Гаврилович П.], Czorneńkyj R. [Чорненський Р.], 2020, *Станіславів: відаудені історії*, Брусарів.  
Hibel K., 2012, *Od „Małopolski Wschodniej” do „Ukrainy Zachodniej”. Geneza, rozwój oraz zakres funkcjonowania w języku polskim nazw geograficznych odnoszących się do „Galicji Wschodniej” w latach 1918–1939*, „Slavia Orientalis”, LXI, nr 4.  
Jakimowicz M., Zubowski P. (red.), *Obertyn. Opowieść o życiu miasteczka*, Wrocław.  
Kędzierska G., 2018, *Polska kryminalistyka w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Rocznik SNPL”, nr 18.

- Kozłowska M.E., 2019, *Obecni (nie)obecni. Żydzi jako uczestnicy życia teatralnego w Wilnie w okresie międzywojennym* [w:] *Żydzi na Kresach Wschodnich w XIX i XX wieku*, red. J. Lusek, Bytom.
- Krasnodębski J. (red.), 2021, *Stanisławów na dobre i na złe. Wspomnienia i relacje Polaków*, Warszawa.
- Kubasik A., 2018, *Relacje pomiędzy metropolią Andrzejem Szeptyckim a ukraińską inteligencją*, „Saeculum Christianum”, nr 25.
- Kułakowski P., 2007, *Kwestia ukraińska w relacjach polsko-czechosłowackich w latach 1918–1935*, „Słupskie Studia Historyczne”, nr 13.
- Landau-Czajka A., 2006, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa.
- Lusek J. (red.), 2019, *Żydzi na Kresach Wschodnich w XIX i XX wieku*, Bytom.
- Łazor J., 2014, *Żydowska emigracja a polskie stosunki gospodarcze z Palestyną w okresie międzywojennym* [w:] *Rola Żydów w rozwoju gospodarczym ziem polskich*, red. J. Skodlarski, A. Pieczewski, Łódź.
- Łytwyn M., 2009, *Wojna ukraińsko-polska 1918–1919 r. Geneza, przebieg i skutki geopolityczne* [w:] *Polska i Ukraina w walce o niepodległość 1918–1920*, red. T. Krząstek, Warszawa.
- Markiewiczowa H., 2008, *Spoleczna akcja likwidacji analfabetyzmu na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, LI, z. 1–2.
- Marszał M., 2014, *Ugodowa polska myśl polityczna wobec Ukrainy i Ukraińców 1918–1939* [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, T. Kruszewski, Wrocław.
- Mozgawa K., 2021, *Druga Rzeczpospolita wobec kwestii Rusi Zakarpackiej w latach 1919–1939*, Słupsk (rozprawa doktorska, rękopis w posiadaniu autora).
- Mroccka L., 1998, *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków.
- Ojcowie Niepodległości*, 2019, Warszawa.
- Olszański T.A., 2013, *Kresy Zachodnie. Miejsce Galicji Wschodniej i Wołynia w państwie ukraińskim*, Warszawa.
- Orlicki J., 1983, *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1949*, Warszawa.
- Ostaneck A.A., 2017, *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Ostaneck A.A., 2018, *Z ruinami w tle... Stan bezpieczeństwa w Stanisławowie w (po)wojennej rzeczywistości lat 1919–1921* [w:] *W obliczu nowej rzeczywistości. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w latach 1918–1923*, red. M. Kardas, A.A. Ostaneck, P. Semków, t. 1: *Polityka – wojskowość*, Warszawa – Iwano-Frankiwnsk.
- Ostaneck A.A., 2019, *W służbie Ojczyźnie. Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa województw południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej (1921–1939)*, Warszawa.
- Patek A., 2009, *Nielegalna imigracja żydowska z II Rzeczypospolitej do Palestyny*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, MCCCIV, Prace Historyczne, 136.
- Pilch A., 1999/2000, *Ukraińcy na wyższych uczelniach Lwowa 1923–1926*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska: sectio F, LIV/LV.
- Pulik P., 2009/2010, *Województwo stanisławowskie w latach 1921–1939 – wybrane aspekty*, „Szkice Podlaskie”, 17–18.
- Pulik P., 2017, *Gospodarka województwa stanisławowskiego w latach 1921–1939 (zarys problematyki)* [w:] *Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej po-*



- lowy XX wieku*, red. P. Hawryłyszyn, M. Kardas, A.A. Ostanek, t. 2: *Gospodarka – kultura – religia*, Warszawa–Stanisławów.
- Razyhrayev O., 2010, *Udział Policji Państwowej województwa wołyńskiego w ochronie granicy wschodniej w latach 1921–1924*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1.
- Ražik J. F. [Ражик Є. Ф.], Pelipiszak I.W. [Пелипишак І. В.], Błinczuk O.M. [Блинчук О.М.] (red.), 2020, *Історія Прикарпатського національного університету імені Василя Стефаника в іменах: бібліографічний покажчик праць директорів (реktorів) пединституту та ректорів університету [w:] Прикарпатський національний університет імені Василя Стефаника. Наукова бібліотека, Інформаційно-бібліографічний відділ, Івано-Франківськ.*
- Roguski R., 2018, *Krajobraz po burzy. Stan bezpieczeństwa Ziemi Stanisławowskiej w latach 1921–1923 [w:] W obliczu nowej rzeczywistości. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w latach 1918–1923*, red. M. Kardas, A.A. Ostanek, P. Semków, t. 1: *Polityka – wojskowość*, Warszawa – Iwano-Frankiówsk.
- Rojek W., Łaptos J. (red.), 2019, *Depesze Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie*, t. 1, czerwiec 1919 – marzec 1923.
- Ryba M., 2019, *Kościół, naród, cywilizacja. Garść refleksji na temat stosunków wyznaniowych na Kresach Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej [w:] Nie zabijaj. Nacjonalizm i ludobójstwo na Kresach wobec Kościoła, etyki chrześcijańskiej i zasad humanizmu*, red. W. Osadczy, A. Kulczycki, Warszawa–Lublin.
- Rychlík J., 2018, *1918 Rozpad Rakouska-Uherska a vznik Česko-Slovenska*, Vyšehrad.
- Sacewicz K., 2009, *Organizacja i działalność ruchu komunistycznego w Polsce w latach 1918–1925 w świetle raportu Wydziału Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Echa Przeszłości” 10.
- Sierpowski S., 1989, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. 1, (1917–1926), Poznań.
- Snyder T., 2015, *Życie i śmierć Żydów z zachodniego Wołynia, 1921–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1.
- Stoczewska B., 2008, *Projekt utworzenia w 1924 r. ukraińskiego uniwersytetu w Krakowie na tle sporów wokół ukraińskich dążeń do powstania własnej wszechnicy*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 11.
- Tanikowski A. (red.), 2019, *Gdynia – Tel Aviv*, Warszawa–Gdynia.
- Volovici L., 2016, *Nacjonalizm i „kwestia żydowska” w Rumunii lat trzydziestych XX wieku*, Kraków–Budapeszt.
- Wiszka E., 2005, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń.
- Żarnowski J., 1956, *Strajk kolejarzy i strajk powszechny w lutym–marcu 1921*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 63, z. 1.

## The attitude of the Jewish population towards the Polish state in the Stanisławów Province in 1921-1922

### Abstract

Polish-Jewish relations in the first half of the 20<sup>th</sup> century remain the most difficult fragment of our common fate. Very often opinions about them are formulated that are not based on a solid analysis of the source material. The ensuing text was created as a result of research work on previously unused source material relating to the beginnings of the

Stanisławów Province in the years 1921-1922. Building the Polish state in the Eastern Borderlands was extremely difficult, especially in view of the hostility of the Ukrainian people fighting for the establishment of their own state, the weakness of their own administrative structures, or the lack of support from the powers of the League of Nations. The Jewish population maintained a cold neutrality in the face of the efforts and actions of the Polish state, favouring the efforts of the Ukrainian people. The image of the self-isolation of the Jewish population from the Polish state, reluctance to participate in elections or the census, is an important element in the discussion on Polish-Jewish relations in the Second Polish Republic.

**Key words:** Stanislawow, Stanislawow Province, Jews, Polish, social relations, national relation



Paweł Sierżęga<sup>1</sup>

## Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wilnie (1925–1939)

### Streszczenie

Po odzyskaniu niepodległości historycy zrzeszeni w towarzystwach naukowych działających w warunkach rozbiorowych stanęli przed wyzwaniem ich reorganizacji. Najważniejszym reprezentującym ogół miłośników Klio stowarzyszeniem pozostawało utworzone we Lwowie w 1886 r. Towarzystwo Historyczne. Przyjęcie przez TH nowego statutu w 1924 r. i zmiana nazwy na Polskie Towarzystwo Historyczne nie tylko prowadziło do unifikacji instytucji, nadając jej charakter ogólnopolski, ale i regulowało zasady powoływania oddziałów zamiejscowych. Jednym z nich, skupionym wokół reaktywowanego Uniwersytetu Stefana Batorego, był Oddział PTH w Wilnie. Charakterystyka jego działalności pozwala ocenić rolę, jaką środowisko wileńskie odegrało w upowszechnianiu nauki, ale też określić miejsce Oddziału w strukturze Towarzystwa. W okresie międzywojennym Oddział Wileński PTH nie przejawiał większej aktywności naukowej. Skupiano się niemal wyłącznie na realizacji celów statutowych PTH, co znalazło wyraz w organizowaniu spotkań naukowych i udziale w Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich, z których dla miejscowego środowiska najważniejszym był zjazd w Wilnie zorganizowany w 1935 r. W warunkach lokalnych większą popularnością cieszyły się działające od 1907 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, angażujące zarówno środowisko uniwersyteckie, jak i miejscowych archiwistów, bibliotekarzy i miłośników historii.

**Słowa kluczowe:** Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Wilnie

---

<sup>1</sup> Dr hab. Paweł Sierżęga, prof. UR, Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów, e-mail: psierzega@ur.edu.pl, nr ORCID: 0000-0001-6774-4096.

## Wprowadzenie

Odzyskanie przez Polskę niepodległości otwierało w kręgach akademickich dyskusję nad rolą kształcenia uniwersyteckiego i tworzeniem zaplecza dla prowadzonych badań. Na I Zjeździe poświęconym sprawom organizacji i rozwoju nauki polskiej, zorganizowanym w Warszawie w dniach 7–10 kwietnia 1920 r., związany z Uniwersytetem Jagiellońskim mediewista Władysław Semkowicz zwracał uwagę na potrzebę unifikacji nauki, skupienia badaczy wokół cieszących się prestiżem instytucji naukowych i towarzystw, nadania im charakteru ogólnopolskiego. Postulował, by działające we Lwowie od 1886 r. Towarzystwo Historyczne uznać za jedyne reprezentujące historyków, z oddziałami w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i Wilnie (Semkowicz 1920: 109–118). Podobne rozwiązania wspierał historyk społeczno-gospodarczy z Uniwersytetu Poznańskiego Jan Rutkowski, opowiadając się dodatkowo za potrzebą nawiązywania współpracy ze środowiskami prowincjonalnymi, przejawiającymi ambicje badawcze w zakresie historii regionalnej i lokalnej. Najbardziej odpowiednią formę ich aktywności upatrywał w tworzeniu kół ściśle współpracujących z ośrodkami akademickimi, wyznaczającymi kierunki badań naukowych (Rutkowski 1920: 129–135). Krakowski nowożytnik Władysław Konopczyński postulował natomiast podjęcie wysiłków zmierzających ku internacjonalizacji polskiej nauki, m.in. poprzez udział historyków w pracach i organizacji kongresów międzynarodowych (Konopczyński 1920: 197–203)<sup>2</sup>. Na gruncie krajowym, podobnie jak poprzednicy, deklarował wsparcie i uznanie TH i „Kwartalnika Historycznego” za instytucję zrzeszającą ogół reprezentantów Klio, postulując jednocześnie potrzebę zachowania autonomii kół krajowych i deleopolizacji wydawnictwa. Jeszcze wyraźniej postulat ten wybrzmiał w referacie W. Konopczyńskiego wygłoszonym na „Konferencji w sprawie organizacji nauki historycznej w Polsce” zorganizowanej dzień później (obradę toczyły się od 11 do 12 kwietnia) w sali Towarzystwa Miłośników Historii na Rynku Starego Miasta (szerzej: Kondracki 2006: 30–41; Biliński 2017a: 48–50). Odwołując się do zarysowanych przez S. Kutrzebę postulatów organizacji nauki historycznej wokół działających planowo i intencjonalnie towarzystw naukowych (Kutrzeba 1916: 36–43), zgłosił konieczność ich reorganizacji. Podkreślił, że wszystkie najważniejsze, tj. Komisja Historyczna Akademii Umiejętności, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Towarzystwo

---

<sup>2</sup> Postulat ten był realizowany na kongresach w Brukseli, Oslo, Warszawie i Zurychu. Zob. Zamorski 2020.

Historyczne, Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej we Lwowie, Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, powstały w okresie zaborów, uzależnione politycznie, a organizacyjnie zdane na pomoc społeczną. Niepodległe państwo stwarzało możliwość ich przebudowy w kierunku – jak to wyraził – „specjalizacji i partykularyzmu”, z uwzględnieniem charakteru i cech indywidualnych, warunkujących aktywność naukową i popularyzacyjną (ogólne, lokalne, specjalistyczne). Konkludował: „Powinno istnieć na całą Polskę jedno Towarzystwo Historyczne z oddziałami miejscowymi, i wszystkie oddziały powinny całą siłą popierać Kwartalnik” (*Konferencje 1919–1920*: 318–325)<sup>3</sup>. W dyskusji istotny okazał się też postulat Marcelego Handelsmana dotyczący powołania Związku Polskich Towarzystw Historycznych w oparciu o struktury TH.

Intensywne prace nad reorganizacją Towarzystwa Historycznego rozpoczęły się latem 1923 r. wraz z objęciem funkcji prezesa – po ustępującym Ludwiku Finklu – przez Stanisława Zakrzewskiego. Po roku, w sierpniu 1924 r., ogłoszono *Statut Polskiego Towarzystwa Historycznego*, obejmujący m.in. zasady powoływania oddziałów zamiejscowych<sup>4</sup>. W myśl uregulowań oddziały mogły być tworzone w oparciu o środowiska lokalne i miały zrzeszać minimum 20 członków PTH (zamieszkałych w danej miejscowości) – historyków i miłośników historii. Przejawem aktywności kół było prowadzenie posiedzeń naukowych, podejmowanie wydawnictw o charakterze regionalnym oraz wspieranie przedsięwzięć PTH (*Statut 1925*: 187).

## Powołanie Oddziału Wileńskiego PTH

Aby odpowiedzieć na pytanie, jaką rolę w strukturze Polskiego Towarzystwa Historycznego odegrał Oddział Wileński, należy bliżej przyjrzeć się jego zapleczu osobowemu, podejmowanym działaniom na rzecz popularyzacji historii oraz udziałowi w organizowanych przez PTH ogólnopolskich zjazdach historyków (zob. np. Papée 1937: 3–18; Bar-

<sup>3</sup> Tu W. Konopczyński, *Organizacja pracy historycznej w Polsce*.

<sup>4</sup> S. Zakrzewski, wspominając okres reorganizacji Towarzystwa Historycznego i oparcie jego działalności na oddziałach skupionych wokół ośrodków uniwersyteckich, nadmienia, że odbył w tym celu podróże do Krakowa, Warszawy i Poznania. Wprawdzie obiecał też T.E. Modelskiemu przyjazd do Wilna, ostatecznie jednak do wizyty nie doszło. Zob. BZNO, rkps 15369/II, k. 20–21; tamże, rkps 7347/II, t. 5. List T.E. Modelskiego do S. Zakrzewskiego, Wilno 18 XI 1926, k. 293.

wiński 1937: 19–40; Modelski 1937: 41–88; Tyszkowski 1937: 89–137; Tyrowicz 1937: 416–426; Manteuffel, Serejski 1957: 3–23; Samsonowicz 1990: 9–14; Kondracki 1990: 77–84; Galos 1990: 85–95; Kondracki 2006; Żytkowicz 1986: 9 [645] – 26 [662]; Tracz 2013; Rutkowski 2009; *Krakowska* 2017)<sup>5</sup>. Początek lat 20. był dla wileńskiego środowiska szczególnie trudny. Reaktywowany w 1919 r. Uniwersytet Stefana Batorego zmagiał się z deficytem kadry naukowej. Na studium historycznym wykłady prowadziło zaledwie kilkanaście osób, a pozyskanie doświadczonych i znanych w środowisku badaczy stanowiło dla władz Wydziału Humanistycznego spore wyzwanie. Obsadzone były jedynie Katedra Historii Polski kierowana od 1921 r. przez nowożytnika Stanisława Kościałkowskiego, Katedra Historii Średniowiecznej i Nauk Pomocniczych Historii zarządzana początkowo przez mediewistów Kazimierza Chodynickiego, a następnie Teofila Emila Modelskiego oraz Katedra Historii Europy Wschodniej, na którą powołano historyka i historiozofa Feliksa Konecznego. Wykłady prowadzili badacz dziejów porozbiorowych Janusz Iwaszkiewicz, historyk i archiwista Ryszard Mienicki, historyk i bibliotekarz Witold Nowodworski, ale też historyk prawa Stefan Ehrenkreutz, filolog klasyczny Jan Oko, filozof Marian Massonius, teolog i ekonomista Kazimierz Zimmermann ([Kolbuszewski, Oko] 1929: 159–175; Laval 1996: 56–60)<sup>6</sup>. Głównym wsparciem instytucjonalnym w zakresie popularyzacji prowadzonych badań – obok uniwersytetu – było działające od 1907 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, zwłaszcza wyodrębniony w statucie z 1922 r. Wydział III TPN obejmujący historię, filozofię i nauki prawno-społeczne. Jego pracami, w różnych okresach działalności, kierowali prawnik i etnograf Alfons Parczewski, T.E. Modelski oraz kanonista Bolesław Wilanowski. Zwornikiem ośrodków naukowo-badawczych było wydawane w latach 1923–1939 „Ateneum Wileńskie”, poświęcone upowszechnianiu studiów z zakresu dziejów Europy Wschodniej, a przede wszystkim Wileńszczyzny i Wilna (Żytkowicz 1975: 49–75; Jurkowski 1986: 113–135; Ilgiewicz 2008; 2017: 2–21; Sierżęga 2020: 57–76).

Istotną rolę w utworzeniu oddziału PTH w Wilnie odegrał T.E. Modelski, powołany we wrześniu 1924 r. na Katedrę Historii Średniowiecznej i Nauk Pomocniczych Historii WH USB. Swoją działalność dla PTH zapoczątkował już na studiach uniwersyteckich we Lwowie. Będąc se-

<sup>5</sup> Działalność PTH doczekała się bogatej literatury, natomiast oddziałowi wileńskiemu uwagę poświęcił jedynie L. Żytkowicz.

<sup>6</sup> Universitas Vilnensis Batoreana. Spis wykładów i skład Uniwersytetu w roku akademickim 1920/21, Wilno 1920–1921 i kolejne do 1924–1925.

minarzystą L. Finkla, angażował się w prace bibliograficzne publikowane na łamach „Kwartalnika Historycznego”. Zacieśnienie współpracy nastąpiło po uzyskaniu w 1910 r. doktoratu, kiedy powierzono T.E. Modelskiemu obowiązki sekretarza TH (w latach 1917–20 pełnił tę funkcję wspólnie z Eugeniuszem Barwińskim, a w latach 1920–24 samodzielnie). Brał też czynny udział w redagowaniu „KH” (w latach 1917–18 wspólnie z L. Finklem i Emilem Kipą). W dniu 28 listopada 1924 r. na lwowskim posiedzeniu PTH, żegnając wyjeżdżającego do Wilna T.E. Modelskiego (członka Zarządu Głównego), wyrażono nadzieję, że jego kontakty z Towarzystwem zostaną podtrzymane (*Sprawy* 1924: 578). Już na początku swego pobytu w Wilnie ze szczegółami referował S. Zakrzewskiemu przygotowania do IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu. Sprawa ta wikała środowisko historyków wileńskich w szczególności sposób. W maju 1922 r. warszawskie Towarzystwo Miłośników Historii wystąpiło do TPN w Wilnie z zapytaniem o możliwość organizacji zjazdu, ale rok później sprawy utknęły w martwym punkcie. W grudniu 1924 r. PTH, na wniosek W. Konopczyńskiego, podjęło decyzję o zwołaniu zjazdu do Poznania (Kondracki 2006: 186), co otwierało potrzebę porozumienia z Wilnem. T.E. Modelski informował S. Zakrzewskiego, iż z prywatnie prowadzonych rozmów z K. Chodnickim wynika, że ten

nie pragnie zjazdu do Wilna, owszem wolałby pojechać na zjazd do Poznania. Był tego zdania zawsze, ale chciała Warszawa i sprawa ciągnie się jeszcze od epoki międzynarodowego zjazdu hist. w Brukseli, a raczej przed tymże. Już wówczas komitet zjazdowy (prof. [Marceli] Handelsman, [Szymon] Askenazy, [Wincenty] Łopaciński, [Stanisław] Kętrzyński itd.) zwrócili się w tej sprawie do Wilna, a Wilno było niezdecydowane i zwlekalo, tłumacząc się brakiem sił itp. W owym to czasie zwrócił się prof. Konopczyński do Wilna z żądaniem, by Wilno zrzekło się mandatu urzędzenia zjazdu u siebie i odstąpiło go Krakowowi. Tylko na wypadek, gdyby Lwów chciał taki zjazd urządzać (we Lwowie), Kraków ustąpiłby.

T.E. Modelski nadmieniał, że naciski w sprawie organizacji zjazdu przez Wilno nasiliły się w ostatnim czasie. Wizytę w tym celu planował w Wilnie jeden z pomysłodawców sympozjum M. Handelsman. Sojusznikami w realizacji zamierzeń mieli być posiadający wpływy na USB Stefan Ehrenkretz, ale też Alfons Parczewski i Feliks Koneczny (BZNO, rkps 7347/II, t. 5. List..., k. 267–270). Oficjalne powiadomienie ze strony PTH o organizacji Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu czyniło przygotowania warszawsko-wileńskie bezpodstawnymi. W konsekwencji wizyta M. Handelsmana w Wilnie została odwołana (BZNO, rkps 7347/II, t. 5. List..., k. 275–276)<sup>7</sup>. Sprawa znalazła swój finał

<sup>7</sup> Przy okazji Modelski informował, że Wilno gotowe jest przygotować 2–3 referaty z dziejów Litwy lub historii Europy Wschodniej. Sam zgłaszał temat z zakresu słowiańszczyzny.

18 stycznia 1925 r., kiedy na specjalnie zwołanym przez K. Chodynickiego posiedzeniu Wydziału III TPN przychyłono się do decyzji PTH – jak to skomentował Modelski – „zwalając wszystko na Warszawę, która nie odpowiedziała na jakieś tam pisma i zapytania w tej sprawie”. Dyskusję wywołała jedynie kwestia, kto ma reprezentować Wilno na obradach PTH w sprawie zjazdu poznańskiego: poszczególne towarzystwa, czy też przedstawiciele ogółu środowiska historyków. Zdecydowano, że delegatami będą K. Chodynicki i T.E. Modelski (BZNO, rkps. 7347/II, t. 5. List..., k. 271–274)<sup>8</sup>. Pozyskanie Wilna dla koncepcji zjazdu poznańskiego okazało się stosunkowo łatwe, zwłaszcza że miejscowe środowisko nie było przygotowane logistycznie do przeprowadzenia tak wymagającego przedsięwzięcia – „mówiono o zjeździe jako żądaniu Warszawy, [...] a wystąpienie Lwowa z propozycją Poznania przyniosło nawet ulgę. Nikt nie kwestionował autorytetu Lwowa” (BZNO, rkps. 7347/II, t. 5. List..., k. 263–266).

W takiej sytuacji naturalną konsekwencją dalszej współpracy z Lwowem było powołanie Oddziału PTH w Wilnie. Zebranie założycielskie odbyło się 15 lutego 1925 r. (przewodniczył S. Ehrenkreutz, T.E. Modelski wygłosił w tej sprawie referat), a 8 marca w sali Seminarium Historycznego WH USB (Zamkowa 11) odbyło się I Walne Zgromadzenie Koła, na którym wybrano zarząd w składzie: przewodniczący Alfons Parczewski, prawnik i historyk, wówczas rektor Uniwersytetu Wileńskiego, wiceprzewodniczący Feliks Koneczny, członkowie zarządu Franciszek Bossowski, cywilista i profesor prawa rzymskiego, Kazimierz Chodynicki, członek Zarządu Głównego PTH, Stefan Ehrenkreutz, T.E. Modelski, Antoni Narwoysz, nauczyciel i bibliotekoznawca, oraz Władysław Zahorski, badacz dziejów Wilna i prezes TPN w Wilnie (APAN PTH, t. 166. Do Zarządu..., k. 3; tamże, Lista osób..., k. 30; tamże, Lista osób i instytucji..., k. 31 i 32)<sup>9</sup>. Zasadnicze zmiany w za-

---

<sup>8</sup> Modelski pisał: „W ten sposób sprawa na gruncie wileńskim została przeprowadzona bez żadnych sprzeciwów. Prof. Ehrenkreutz był na posiedzeniu (jako nieczłonek TPN zaproszenia nie otrzymał), ale nie oponował zupełnie, tak że wszystko poszło zgodnie. Prof. Handelsman ma przyjechać do Wilna dopiero ok. 28 I, ale sprawa zjazdu w Wilnie już zdecydowana na rzecz Poznania. Jeszcze należałoby się liczyć z Warszawą, a może i pewnym oporem ze strony Krakowa, który może będzie miał coś przeciw Poznaniowi, sądząc jednak, że w dzisiejszym stanie rzeczy sprawa zjazdu w Poznaniu jest już na najlepszej drodze, bo chyba Poznań będzie zadowolony z takiego obrotu rzeczy”.

<sup>9</sup> W pierwszym składzie Oddziału Wileńskiego PTH znaleźli się ponadto: jako zastępcy członków: Zofia Domaniewska, Mikołaj Dzikowski, Stanisław Kościalkowski, Ryszard Mienicki, Tadeusz Turkowski, Wacława Walicka; skarbnikiem został Aleksander Jodziewicz; sekretarzem Henryk Łowmiański. Do Komisji Rewizyjnej weszli Wa-



rządzie Oddziału Wileńskiego PTH nastąpiły dopiero po śmierci A. Parczewskiego w 1933 r. Wybierany corocznie na przewodniczącego, cieszył się niekwestionowanym autorytetem w środowisku historyków i prawników wileńskich. Związany z Wilnem od 1919 r., pełnił obowiązki dziekana Wydziału Prawa i Nauk Społecznych, prorektora, rektora USB, był m.in. członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa do Badania Dziejów i Reformacji w Polsce, Towarzystwa Prawniczego im. I. Daniłowicza i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Angażując się w prace PTH, opublikował wiele interesujących studiów z zakresu historii prawa, etnografii i regionalistyki. Był też cenionym wykładowcą prawa kościelnego ([Jaworski] 1929: 253–272; Konarski 1980: 201–206; Święcicki 1996: 94–103; Gumowska 1996: 107; Andrysiak 2006: 7–42). Po śmierci Parczewskiego 21 kwietnia 1933 r. przeprowadzono wybory uzupełniające, w wyniku których obowiązki przewodniczącego powierzono Stefanowi Ehrenkreutzowi (APAN PTH, t. 166. Do Zarządu Głównego..., k. 16; tamże, Do Zarządu Głównego PTH..., k. 17)<sup>10</sup>. Nie był to wybór przypadkowy. Ehrenkreutz, związany z USB od 1920 r. najpierw jako zastępca profesora, w 1921 r. profesor nadzwyczajny, a w 1929 r. zwyczajny dawnego prawa polskiego i litewskiego, utrzymywał regularne kontakty z historykami, ściśle współpracując w ramach utworzonego w Wilnie w 1930 r. Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej (Dworek 1998: 26–47; Kornat 2000: 85–95), a zwłaszcza powołanego w 1934 r. przy Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Studium Historii Prawa Litewskiego (LCVA AUSB, sygn. F. 175, Ap. I Bb, B. 715, k. 42; tamże, k. 55; tamże, k. 59 i k. 60; Szpoper 2016: 29–53). Do 1939 r. skład Zarządu Oddziału Wileńskiego nie zmienił się, poza drobnymi korektami (np. w 1937 r. Bogumił Zwolski zastąpił w funkcji sekretarza H. Łowmiańskiego) (APAN PTH, t. 166, k. 26)<sup>11</sup>.

---

claw Gizbert Studnicki, Waclaw Wejtko, Michał Bernsztejn, Tadeusz Młodkowski. Ponadto zapisano jako członków instytucje: Archiwum Państwowe w Wilnie, Seminarium Historyczne i Seminarium Prawno-Ekonomiczne USB. W sprawozdaniu podano statutowo wymaganą liczbę 20 osób, w rzeczywistości początkowo Oddział Wileński tworzyło 23 członków (Zob. tamże, t. 3. I Posiedzenie Zarządu Głównego, 21 II 1925, k. 1, 4), a w czerwcu br. liczba ta wzrosła do 47 osób. Byli to zarówno profesorowie uniwersyteccy, jak i nauczyciele, archiwiści i bibliotekarze. Zob. *Kronika* 1925: 187–188; *Sprawy* 1925: 183–184.

<sup>10</sup> Wiceprezesem został Stanisław Zajączkowski, a w składzie zarządu znaleźli się Franciszek Bossowski, Stanisław Kościalkowski, Antoni Narwoysz, Bolesław Wilanowski, Ryszard Mienicki, funkcję sekretarza nadal pełnił Henryk Łowmiański, a na skarbnika powołano Stefana Rosiaka.

<sup>11</sup> Dnia 27 IV 1937 r. odbyło się Walne Zgromadzenie.

Wybrany na członka zarządu Stanisław Zajączkowski, mediewista kierujący od 1932 r. Katedrą Historii Średniowiecznej i Nauk Pomocniczych Historii, uczeń Stanisława Zakrzewskiego, w liście do Prezesa PTH Franciszka Bujaka zdawał relację z działalności Oddziału Wileńskiego. Znany ze swej powściągliwości w wyrażaniu sądów, ostrożny i obiektywny w pracy naukowej (LCVA AUSB, sygn. F. 175, Ap. I Bb, B. 788. *Opinia na temat...*, k. 3–7; tamże, *Opinie dotyczące pracy...*, k. 74; *Stanisław Zajączkowski* 1961: 7–18; Jasiński 1978: 183–185; Kita, Stobiecki 2000: 106–107; Pisulińska 2020: 36–46), tym razem okazał się krytycznym recenzentem środowiska. Jako że jest to jedno z nielicznych źródeł odnoszących się do działalności oddziału, warto zacytować je w całości. Pisał:

Wielmożny Panie Profesorze! W odpowiedzi na list z 17 b.m. donoszę uprzejmie, że rezultat Walnego zebrania tut. Oddziału wypadł zgodnie z życzeniem Pana Profesora. Delegatami na Walne zebranie PTH obrano mnie i p. Narwoysza, wizytatora i członka zarządu Oddziału. Nie jest jednak pewnem, czy przyjedziemy obaj, a nawet jeden z nas, ponieważ w kasie Oddziału pustka.

Wynik ostatniego Walnego zebrania, które odbyło się 25go, wpłynię może dodatnio na tut. Oddział, znajdujący się w opłakanym stanie. Mało tu bowiem historyków, a ci, którzy są, w małej tylko liczbie interesują się pracami PTH. Nauczycielstwo trzyma się z daleka i nie chce należeć do towarzystwa, twierdząc, że składka za wysoka, a „Kwartalnik” dla nich zbędny, bo i tak mają go w bibliotekach gimnazjalnych. W ogóle na tutejsze stosunki dobrem byłoby wprowadzenie jakiejś drugiej kategorii członków o niższej składce, bez prawa pobierania „Kwartalnika”. Może po utworzeniu Komisji dydaktycznej będzie można coś zrobić, szkoda tylko, że nie można być członkiem Sekcji dydaktycznej, nie należąc do PTH.

Na ostatnim zgromadzeniu zredukowano liczbę członków zarządu Oddziału, która przedtem wynosiła 20 osób, usunięto też niektórych dygnitarzy, co raczej tamowali robotę niż co robili. Prezesem pozostał p. Parczewski, sekretarzem Łowmiański, skarbnikiem Rosiak. Członkami zarządu: pp. Bossowski, Ehrenkreutz, Kościalkowski, Narwoysz, Wilanowski i ja, nadto prezes Koła nauczycieli historii, który ma być obrany w najbliższych dniach. Wiceprezesa na razie nie obrano, ma o tem zdecydować zarząd; waha się ta sprawa między mną a Kościalkowskim, który broni się przed tem wszelkimi siłami.

Bardzo pragnąłbym dostać się do Lwowa na Walne Zebranie, aby może omówić z Panem Profesorem pewne sprawy dotyczące tut. Wydziału, którego położenie jest rzeczywiście opłakane, a wszystko nie da się listownie załatwić.

Dziękuję uprzejmie za łaskawą pamięć i pozyskanie mi odbitki Swego cennego referatu o studiach uniwersyteckich, który z wielkim pożytkiem dla siebie przestudiowałem.

Do nadchodzących świąt przesyłam najlepsze życzenia wesołego ich przepędzenia i łączę wyrazy głębokiego poważania. St. Zajączkowski (APAN PTH, t. 166, List..., k. 67).

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy i na ile taka krytyka była uzasadniona. Należy pamiętać, że S. Zajączkowski dotąd związany był z prężnie działającym we Lwowie Uniwersytetem, PTH i jego oddziałem lwowskim. W Wilnie zderzył się z sytuacją, gdy ośrodek był w fazie rozwoju, a główną rolę – obok USB – odgrywało Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Związek środowiska z PTH był dość luźny.

Działalność oddziału PTH w Wilnie opierała się głównie na profesorach Wydziału Prawa i Nauk Społecznych, Wydziału Humanistycznego, ale też Teologicznego USB. Wśród nich decydującą rolę odgrywali prezesi: historycy prawa Alfons Parczewski i Stefan Ehrenkreutz; udzielali się cywilista Franciszek Bossowski, administratywista Iwo Jaworski czy historyk państwa i prawa Seweryn Wysłouch. Sporą grupę tworzyli profesorzy studium historycznego, spośród których na szczególne uznanie zasłużyli: mediewiści T.E. Modelski, S. Zajączkowski i H. Łowmiański. W tym gronie warto też wspomnieć nowożytnika Stanisława Kościakowskiego oraz historyków i archiwistów Ryszarda Mienickiego oraz Jana Adamusa. Pozostali członkowie reprezentowali najczęściej środowiska wileńskich archiwistów i bibliotekarzy, byli nauczycielami szkół średnich i urzędnikami kuratoriów okręgowych nie tylko Wilna, ale też Lidy, Świecian, Baranowicz czy Szewła.

### Członkowie i finanse Oddziału Wileńskiego PTH

Podstawą finansową działalności oddziałów były składki wynoszące 20 zł od osoby rocznie, z czego do dyspozycji Wilna pozostawało zaledwie 15% z zebranej sumy, resztę odsyłało do ZG PTH we Lwowie. Po dwóch latach aktywności OW PTH dysponował kwotą nieprzekraczającą 30 zł, co z trudem pokrywało koszty administracyjne, diety przejazdów delegatów na posiedzenia zarządu PTH oraz druki związane z pracami bieżącymi. W zamian za uiszczone składki członkowie mieli prawo do bezpłatnego egzemplarza „Kwartalnika Historycznego”. Zainteresowanie wydawnictwem, prestiżowym wśród historyków-badaczy, w środowisku lokalnym (wśród nauczycieli i sympatyków historii) było niewielkie. O ile pierwszy zeszyt „KH” z 1925 r. rozdano 40 osobom, o tyle już zainteresowanie kolejnymi numerami wyraźnie osłabło (po zeszyt czwarty z 1926 r. zgłosiło się zaledwie 8 członków) (APAN PTH, t. 166. Aleksander Jodziewicz..., k. 4)<sup>12</sup>. W kolejnych latach, tj. do 1930 r., zapotrzebowanie na „KH” nie przekraczało 20 egzemplarzy. W tym samym okresie systematycznie spadało zainteresowanie pracami Oddziału Wileńskiego, co przekładało się na wysokość opłacanych składek. W 1929 r. T.E. Modelski zwracał się w imieniu skarbnika, historyka i archiwisty Stefana

---

<sup>12</sup> W 1928 r. zebrano sumę 747 zł, z czego dla Wilna zatrzymano 112 zł. Zob. tamże. Sprawozdanie kasowe Oddziału Wileńskiego PTH za okres 1 IV 1927 do 10 III 1929 r., Wilno, 18 III 1929, k. 5.

Rosiaka, do ZG PTH o zwiększenie ilości przesyłanych do Wilna egzemplarzy pisma, aby tą drogą „naprawić stan kasy [...] że musi mieć kwartalnik aby mógł do ludzi zgłaszać się o pieniądze” (APAN PTH, t. 166. Kochaniu drogi!..., k. 38).

**Tabela 1. Składki członków Oddziału Wileńskiego PTH w latach 1928–1939**

Table 1. Membership dues of the Vilnius Branch of Polish Historical Society in 1928–1939

Lata	Suma w złotych		Saldo	Lata	Suma w złotych		Saldo
	OW	Dla ZG PTH			OW	Dla ZG PTH	
1927–1928	747	434,95	112,05	1933–1934	927	742,25	168,95
1928–1929	b.d.	–	–	1934–1935	307	260,95	46,05
1929–1930	418	355,3	118,96	1936–1937	400	340	60
1930–1931	562	477,7	136,71	1937–1938	b.d.	–	–
1931–1932	293	248,95	44,05	1938–1939	565	480,25	84,75
1932–1933	285	200	85				

Źródło: APAN PTH, t. 166 (Sprawozdanie kasowe OW PTH za okres 1 IV 1927 – 10 III 1928, k. 5; Sprawozdanie kasowe OW PTH za okres 1929/30, k. 6; Sprawozdanie kasowe OW PTH za okres od 1 IV 1930 do 31 III 1931, k. 9, 10; Sprawozdanie kasowe OW PTH za okres od 1 IV 1931 do 31 III 1932, k. 13; 285; Sprawozdanie kasowe OW PTH za okres od 1 IV 1932 do 25 III 1933, k. 15; Sprawozdanie kasowe WO PTH za okres od 1 IV 1933 do 31 III 1934, k. 19; Sprawozdanie kasowe OW PTH za okres od 1 IV 1934 do I IV 1935, k. 20; Sprawozdanie kasowe OW PTH za okres od 1 IV 1935 do 31 III 1936, k. 25; Sprawozdanie kasowe OW PTH za rok 1938/39, k. 28).

Zaplanowana na 1930 r. akcja przyniosła jedynie chwilową poprawę. W kolejnych latach ponownie odnotowano regres w pozyskiwaniu wpłat członkowskich. Władze centralne PTH, pozbawione subwencji MWRiOP, z trudem utrzymujące wydawnictwa, w tym „KH”, zwracały się do oddziału z prośbą o „inventaryzację” zaległości pieniężnych, począwszy od 1925 r., i przesłanie sprawozdania na ręce skarbnika Tadeusza Urbańskiego (APAN PTH, t. 166. Wielmożny..., k. 57). Sytuacja była na tyle zła, że w 1933 r. ZG PTH zdecydował zakomunikować oddziałom decyzję o konieczności rozliczania finansów kwartalnie, a nie jak dotąd rocznie. Mimo ponagień wpłat dokonywano niesystematycznie, w drobnych ratach. Stan kasy ZG PTH – jak informował F. Bujak – „przedstawiał się fatalnie”, co zdecydowało o wezwaniu do wyrównania zaległości z lat ubiegłych. Zwracano się z prośbą do oddziałów „by nie utrudniały mu [PTH] spełnienia włożonych na niego zadań i by nie zmuszały go do

wstrzymania wysyłki wydawnictw PTH do tych Oddziałów, które nie ściągają, względnie nie odsyłają swych składek na rzecz Zarządu Głównego. Zarząd Główny nie chciałby żadną miarą do tego dopuścić, gdyż równałoby się to w dalszej konsekwencji wstrzymaniu druku wydawnictw, czyli zahamowaniu najistotniejszej działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego” (APAN PTH, t. 166. Do PT Zarządu..., k. 60). Wezwanie skutkowało jedynie chwilową poprawą stanu finansów Oddziału Wileńskiego. Kwota zebrana w okresie 1933/34 okazała się rekordowa, po czym ściągальność składek ponownie się obniżyła, a środki, którymi dysponowano, pokrywały jedynie podstawowe wydatki. Stefan Rosiak w liście do T. Urbańskiego tłumaczył: „Naprawdę trudno sobie wyobrazić, co trzeba zwalczyć, ile razy osobiście muszę inkasować należne składki, gdyż bardzo często inkasentce się odmawia całkowicie” (APAN PTH, sygn. I–3, t. 166. Wielmożny Pan Prof..., k. 68). W następnych latach korespondencja ZG PTH z Oddziałem Wileńskim została podporządkowana finansom. Z perspektywy Lwowa postulowano, aby utrzymywać stały kontakt ze skarbnikiem PTH, zwracać uwagę na konieczność regulowania zaległości, a przede wszystkim dbać o terminowość zbierania i przesyłania wpłat na rzecz ZG oraz sporządzać szczegółowe wykazy osób z zaznaczeniem przekazywanych przez nie kwot. Zważywszy na liczbę członków Oddziału Wileńskiego, obliczono – co musiało być sporym zaskoczeniem – że jego zobowiązania na rzecz PTH za lata 1925–1934 (tytułem 85% zebranych składek) wynoszą 4533,90 zł (APAN PTH, sygn. I–3, t. 166. Do PT Zarządu..., k. 70–72, 77–80). Podjęta przez PTH akcja prowadząca do urealnienia rzeczywistych członków PTH skutkowałą w środowisku wileńskim skreśleniem z list osób nieaktywnych, co znalazło odbicie w statystykach z lat 30. W porównaniu z innymi oddziałami tworzonymi przy uniwersytetach ośrodek wileński zajmował pod względem liczby członków jedno z ostatnich miejsc w kraju, daleko za Warszawą, Lwowem, Krakowem, ale też Poznaniem, porównywalne z Lublinem. Wyprzedzały go Oddziały PTH w Łodzi (utworzony w 1927 r.) i Katowicach (powstał w 1929 r.). Mniejszą liczbę członków wykazywały jedynie oddziały prowincjonalne/terenowe, zakładane u schyłku lat 20. i w połowie lat 30. XX w. działające w Stanisławowie, Przemyślu, Tarnopolu, Brześciu nad Bugiem, Bydgoszczy i Grodnie (Kondracki 2006: 260–263). Sytuacja ta mogła niepokoić, tym bardziej że w zestawieniu z ogólną liczbą członków PTH, Oddział Wileński odznaczał się stałą tendencją malejącą (Żytkowicz 1986: 14 [650]).

**Tabela 2. Członkowie oddziałów PTH w ośrodkach uniwersyteckich w latach 1925–1939**

Table 2. Members of Polish Historical Society branches in university centers in the years 1925–1939

Oddział	1925	1926	1927	1928/29	1929/30	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35	1935/36	1936/37	1937/38	1938/39
Kraków	ok.80	82	86	83	94	95	91	89	100	104	94	97	94	102
Lublin	-	-	34	38	36	40	45	45	49	40	35	33	34	33
Lwów	116	133	153	144	146	139	170	181	194	183	168	164	205	225
Poznań	46	47	45	44	45	59	59	55	51	50	51	46	47	48
Warszawa	112	165	274	287	296	357	344	414	342	374	299	318	358	385
Wilno	23/47	48	44	52	49	38	46	43	29	32	31	26	37	36

Źródło: APAN PTH, t. 166 (Listy członków z lat 1925–1938 (1925, k. 31, 32; 1927, k. 33–34, 35; 1929, k. 36; 1930, k. 37; 1930/31, k. 39; 1931/32, k. 40; 1932/33, k. 43–44; 1933/34, k. 45; 1935, k. 47, 48; 1936/37, k. 50; 1938, k. 51, 52); „Kwartalnik Historyczny” 1928: 481; *Sprawozdanie Zarządu Głównego PTH za czas od 1.IV.1931 do 31.III.1931*, „Kwartalnik Historyczny” 1932: 9; *Sprawozdanie* 1933: 9; *Sprawozdanie* 1934: 11; *Sprawozdanie* [PTH], „Kwartalnik Historyczny” 1935: 30; *Sprawozdanie* 1937: 23; *Sprawozdanie* 1938: 32; *Sprawozdanie* 1939: 36. W przywołanych źródłach istnieje rozbieżności w danych. Przyjąłem za sprawozdaniami APAN PTH.

Oddział PTH w Wilnie nie posiadał własnego lokum. Dzięki uprzejmości kierownictwa seminarium historycznego na Wydziale Humanistycznym USB korzystał z pomieszczeń w gmachu przy ulicy Zamkowej (Gołubiew 1962: 65). W odróżnieniu od Krakowa, Lwowa czy Warszawy, gdzie posiedzenia oddziałów odbywały się cyklicznie, najczęściej raz w miesiącu, w Wilnie zebrania organizowano początkowo trzy, a w latach 30. sześć razy w roku. Zdarzało się, że obrady prowadzono wspólnie z III wydziałem TPN w Wilnie. Biorąc pod uwagę, że członkowie TH byli jednocześnie mocno zaangażowani w prace TPN, współpraca ta była naturalna, zwłaszcza w przedmiocie badań dotyczących Litwy i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z czasem środowisko OW PTH aktywnie włączyło się też w prace Oddziału w Grodnie, wygłaszając referaty poświęcone historii regionu.

## Działalność naukowa i popularyzacja historii

Działalność naukowa Oddziału Wileńskiego koncentrowała się na historii regionalnej i lokalnej, wpisując się tym samym w założenia polskiego i europejskiego ruchu regionalistycznego dążącego do pogłębienie-

nia wiedzy o kulturze dawnej Polski. W nowej rzeczywistości politycznej – odzyskania niepodległości oraz rywalizacji z utworzonym w 1922 r. Uniwersytetem w Kownie – regionalistyka stała się istotnym elementem badań i edukacji, zmierzających do konsolidacji wspólnoty narodowej (Stępnik 1990: 16–17). Potwierdzeniem wagi idei zjednoczeniowych był IV Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Poznaniu w 1925 r., obradujący z okazji 900-letniej rocznicy koronacji i śmierci Bolesława Chrobrego – twórcy niepodległości politycznej i kościelnej państwa polskiego. Patrząc na możliwości badawcze środowiska przez pryzmat zasobów archiwalnych, należy stwierdzić, że regionalistyka była zjawiskiem typowym, charakteryzującym wszystkie, zwłaszcza nowo powołane ośrodki akademickie. Na jednym z pierwszych posiedzeń Alfons Parczewski, przewodniczący Oddziału Wileńskiego PTH, określił program badań, opowiadał się za potrzebą podjęcia systematycznych studiów zmierzających do opracowania monografii Wilna od czasów najdawniejszych, z uwzględnieniem historii społeczno-gospodarczej i kultury. Zachęcał do aktywności w tym zakresie zwłaszcza środowiska nauczycieli, nakłaniając ich do publikowania wyników badań na łamach sprawozdań szkolnych („Kwartalnik Historyczny” 1925: 673–675)<sup>13</sup>. Na ponad 85 wystąpień w latach 1925–1939 historii Litwy i WKL (w tym Wilna i Wileńszczyzny) poświęcono ponad 55% odczytów. Najczęściej miały one charakter analityczny i przyczynkarski, obejmujący zakresem dzieje polityczne, społeczno-gospodarcze, historię Kościoła i edukację. K. Chodynicki, bilansując badania regionalne poświęcone miastu nad Wilią, a zarazem usprawiedliwiając własne środowisko sytuacją polityczną okresu zaborów, pisał krytycznie: „Mówiąc o pracach nad przeszłością Wilna, z góry trzeba zaznaczyć, że nie mogą się one równać ani pod względem ilości, ani pod względem treści z pracami, jakie posiada Kraków, Lwów itd.” (Chodynicki 1930: 273–300 (293)). W pierwszych pięciu latach działalności OW PTH ciężar prac wzięli na siebie Kazimierz Chodynicki (ponad 30% wszystkich wygłoszonych referatów) oraz Alfons Parczewski (12%) i Henryk Łowmiański (12%). Do wyróżniających się prelegentów w kolejnym okresie – lata 30. – należy zaliczyć Stefana Rosiaka (6 wystąpień), Jana Adamusa (6 wystąpień), Stanisława Zajączkowskiego (4 wystąpienia), a także Marię Łowmiańską, Teofila Emila Modelskiego, Leonida Żytkowicza (po 3 referaty). Aktywność środowiska była niewielka, angażowała nielicznych, często te same osoby. Wśród prelegentów z zewnątrz znaleźli się m.in. nowożytnicy: działacz polityczny i oświatowy Aleksander Hirschberg, Władysław Konopczyński, Kazi-

<sup>13</sup> Odczyt A. Parczewskiego *O monografiach historycznych lokalnych*.

mierz Tyszkowski, mediewista Stanisław Zakrzewski i dydaktyk historii Halina Mrozowska. Obok tematów strictly historycznych, obejmujących dzieje polityczne, społeczno-gospodarcze i kultury, dyskutowano nad zagadnieniami teorii wiedzy historycznej. Do takich można zaliczyć odczyt W. Konopczyńskiego *Jak się pisze historię współczesną*, skoncentrowany zarówno na jej walorach poznawczych, jak i roli społecznej. Analizując prace S. Kutrzeby (*Polska odrodzona*), K. Srokowskiego (*N.K.N.*), S. Askenazego (*Uwagi*), J. Piłsudskiego (*Rok 1920*), zwracał uwagę na zagadnienia obiektywizmu w historii, a ze względu na bogactwo źródeł – potrzebę wypracowania metodyki postępowania badawczego. Postulował powołanie Instytutu Historii Współczesnej („Ateneum Wileńskie” 1925/26, nr 10–11: 446–447; *Oddział Wileński*, „Kwartalnik Historyczny” 1926: 629). Do ciekawszych należy też zaliczyć wystąpienie K. Chodynickiego zatytułowane *Problemy syntezy w historii a indywidualność historyka*. Wykład dotyczył kwestii metodologicznych. Autor mówił o znaczeniu i możliwościach interpretacyjnych faktów historycznych, ich hierarchizowaniu, uogólnianiu i syntetyzowaniu ze stanowiska filozoficznego, teoriopoznawczego. Stawiał pytania o cechy, jakie powinny charakteryzować uczonego (jego przygotowanie warsztatowe, zainteresowania badawcze, postawy metodologiczne), które uprawniają do tworzenia syntez („Ateneum Wileńskie” 1928, nr 14: 215–216). W innym miejscu charakteryzował tradycję jako źródło historyczne, kreśląc metodykę pozwalającą odróżnić prawdę i fikcję zawartą w legendach i podaniach jako skarbnicy wiedzy o przeszłości („Ateneum Wileńskie” 1927, nr 13: 473)<sup>14</sup>. Pojawiały się też tematy z zakresu nauk pomocniczych historii i źródłoznawstwa.

Równolegle zajmowano się sprawami bieżącymi. Sporo uwagi poświęcono na promocję organizowanych przez PTH Zjazdów Historyków Polskich i udziału historyków w pracach kongresów międzynarodowych. Na gruncie krajowym za istotne należy uznać włączenie Wilna do dyskusji toczonych w ramach PTH nad koncepcją „Polskiego Słownika Biograficznego”. Przygotowany przez K. Tyszkowskiego program prac nad wydawnictwem obejmujący okres od połowy XVIII w. do 1918 r. spotkał się z krytyką środowiska krakowskiego, zwłaszcza W. Konopczyńskiego, Stanisława Kutrzeby i Stanisława Kota (szerzej zob. Sierżęga 2011: 256 i nn.; Biliński 2017(b): 379 i nn.). Mający podłoże polityczne spór o mit założycielski II Rzeczypospolitej. wynikający z odmiennych wizji ideologicznych i politycznych obozu endecji i sana-

---

<sup>14</sup> Wystąpienie na bazie artykułu *Tradycja jako źródło historyczne*, zamieszczonego w: *Studia Staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928, s. 173–190.



cji, w 1929 r. nie ominął i Wilna. Na jednym z posiedzeń OW PTH S. Kot prezentował wizję „Polskiego Słownika Biograficznego”, której rozwinięciem był artykuł zamieszczony na łamach poczytnego „Pamiętnika Warszawskiego”. Przekonywał do poparcia zamysłu pełnej, całościowej biografii polskiej obejmującej terytorialnie granice Rzeczypospolitej z uwzględnieniem jej wielonarodowościowego charakteru. Był to apel skierowany nie tylko do środowiska wileńskiego, ale wszystkich towarzystw naukowych w kraju na czele z Akademią Umiejętności, która ostatecznie przejęła finansowanie wydawnictwa (Kot 1929: 160–173)<sup>15</sup>. Z podobnym wezwaniem o wsparcie dla własnej koncepcji słownika zwracał się do wilnian W. Konopczyński, który referował sprawę na spotkaniu w kwietniu 1931 r., tuż po uchwale ZG PTH informującej oddziały, iż ten nie wyraża zgody na powoływanie w środowiskach lokalnych komitetów współpracujących w ramach PSB. Jak relacjonował T.E. Modelski, „można się było spodziewać burzy, tymczasem wypogodziło się zupełnie” (BZNO, rkps. 7347/II, t. 5. List T.E. Modelskiego..., k. 373; APAN PTH, t. 6. Protokół posiedzenia lwowskich..., k. 9; tamże, Posiedzenie grona lwowskich..., k. 11). Z czasem, gdy emocje opadły, skonfliktowane początkowo środowisko rozpoczęło ścisłą współpracę w ramach redagowanego przez W. Konopczyńskiego słownika.

Przez cały okres działalności członkowie Oddziału Wileńskiego PTH koncentrowali się niemal wyłącznie na zagadnieniach stricte naukowych, gdy tymczasem prace ZG PTH w coraz większym zakresie uwzględniały problemy edukacji szkolnej. Było to pokłosie IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, gdzie pojawiła się sekcja metodologii i nauczania historii, a Gustaw Dobrucki (minister WRiOP) deklarował współpracę na tym polu z ZG PTH (APAN PTH, t. 44. Wielmożny Panie..., k. 1). Sprawa była na tyle pilna (opracowywanie nowych programów, podręczników i poradników metodycznych), że już w roku następnym powołano Komisję Nauczania Historii, a w „Kwartalniku Historycznym” utworzono dział naukowo-dydaktyczny, co w kolejnych latach doprowadziło do wyodrębnienia z wydawnictwa „Wiadomości Historycznych” (1929–1933). W 1930 r., kończąc obrady V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie, wnioskowano o utworzenie w ramach PTH odrębnej sekcji dydaktycznej i powołanie jej organu naukowego (Opatrny 1930: 694; *Wniosek* 1930: 356). Należy dodać, że sekcje dydaktyczne działały już w Warszawie (1927), Łodzi (1929) i Lwowie (1931). Według projektu Komisja Dydaktyczna PTH miała się składać z trzech członków wskazanych

---

<sup>15</sup> Zob. APAN PTH, t. 9. Sprawozdanie Oddziału Wileńskiego z posiedzeń od jesieni 1927 do III 1929, k. 28–29.

przez ZG PTH oraz 1–2 przedstawicieli oddziałów lokalnych (APAN PTH, t. 43. Projekt regulaminu..., k. 1–2, 8). Celem było podjęcie prac nad podniesieniem jakości kształcenia w szkołach powszechnych i średnich, zacieśnienie związku pomiędzy teorią a praktyką nauczania oraz uświadomienie nauczycielom wagi zagadnień dydaktycznych i ich wpływu na edukację historyczną. Oddział wileński, w niewielkim zakresie skupiający czynnych nauczycieli szkół średnich, przez długi czas pozostawał wobec tych zagadnień bierny. W 1935 r. jego sekretarz wprost informował, iż dotąd nie utworzono sekcji dydaktycznej (APAN PTH, t. 166. Do Zarządu..., k. 24). Przesyłając sprawozdanie do ZG PTH, relacjonowano, że w składzie władz OW PTH wprowadzono zarezerwowane miejsce dla przedstawiciela „tworzącej się sekcji”, ale ta wciąż pozostawała nieobsadzona (APAN PTH, t. 166. Dnia 27..., k. 26). Sekcja dydaktyczna, powołana 20 maja 1937 r. w składzie S. Zajączkowski (przewodniczący), ks. Michał Żeludziejewicz (sekretarz), Anna Kalenkiewicz-Mirowiczowa, była jedną z ostatnich działających w ramach Komisji Dydaktycznej PTH (po warszawskiej, łódzkiej, lwowskiej, krakowskiej, brzeskiej, grodzieńskiej, katowickiej, kieleckiej, lubelskiej) (*Sprawozdanie 1937*: 5; *Sprawozdanie 1938*: 30). Stało się to dopiero po opracowaniu zestawień nauczycieli szkół powszechnych posiadających ukończone studium historyczne lub wyższy kurs nauczycielski (128 osób) oraz nauczycieli szkół średnich (30 osób) Okręgu Szkolnego Wileńskiego (APAN PTH, t. 166. Lista..., k. 86–87; tamże, Spis..., k. 88–89). Zagadnienia edukacyjne były na posiedzeniach OW PTH wyraźnie marginalizowane, a powołana sekcja działała apatycznie. Dopiero u schyłku lat 30. zwrócono w referatach uwagę na treści programowe szkół średnich oraz omówiono zagadnienie wartościowania w nauczaniu historii. Wymiernym skutkiem toczonych dyskusji był zamiar nawiązania współpracy z Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego w celu podjęcia wydawnictw popularnych przeznaczonych dla młodszych klas gimnazjalnych (*Sprawozdanie 1939*: 31). Wyrazem nikłego zainteresowania środowiska wileńskiego sprawami dydaktycznymi była też współpraca w ramach wydawanych przez Oddział PTH we Lwowie „Wiadomości Historyczno-Dydaktycznych”. W okresie redagowania kwartalnika przez K. Tyszkowskiego (1933–1939) autorami prac z działu rozpraw i materiałów byli najczęściej historycy i dydaktycy historii z oddziałów: lwowskiego (31 osób – autorzy prawie 300 tekstów), warszawskiego (22 osoby – autorzy 22 prac), krakowskiego (12 osób – 20 prac); za nimi plasowali się przedstawiciele oddziałów: katowickiego (5 osób – 41 prac) i lubelskiego (4 osoby – 23 prace), a jedno z ostatnich miejsc zajmował oddział wileński (2 osoby – 4 prace) i poznański (2 osoby – 3 prace) (Sierżęga 2007: 491–494).

Miarą pozycji OW PTH wśród oddziałów krajowych było też zaangażowanie jego członków zarówno w charakterze prelegentów, jak i osób odpowiedzialnych za organizację Powszechnych Zjazdów Historyków Polskich. Doświadczenia wynikające z przeprowadzenia zjazdu poznańskiego w 1925 r.<sup>16</sup> skutkowały powołaniem przez PTH Stałej Delegacji Zjazdów Historycznych, która zainaugurowała swą działalność 1 maja 1926 r. W jej składzie znaleźli się Kazimierz Chodynicki (członek ZG PTH) oraz Teofil Emil Modelski jako delegat Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, co należy uznać za spore wyróżnienie środowiska (w skład Delegacji wchodził ponadto przedstawiciel Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie, Towarzystwa Naukowego w Toruniu). W przyjętych na posiedzeniu wnioskach dotyczących organizacji prac badawczych zdecydowano, że Wilno powinno koncentrować się na badaniach i wydawnictwie źródeł do dziejów Litwy, jednocześnie zgłoszono postulat w sprawie rewindykacji Metryki Litewskiej, przesyłając go na ręce Edwarda Kuntzego jako prezesa Delegacji Polskiej w Mieszanej Komisji Specjalnej do Rewindykacji Polskich Zabytków w Rosji (APAN PTH, t. 50. Pierwsze posiedzenie Stałej..., k. 1, 4). Było to stanowisko zaprezentowane wcześniej przez A. Parczewskiego, który na Zjeździe poznańskim deklarował współpracę naukową w zakresie badań nad historią Wielkiego Księstwa Litewskiego. „To może pole tam jeszcze największe – mówił – ile że długie a długie lata archiwa tych właśnie dzielnic dotyczące nie były dostępne dla uczonych polskich, a dziś jeszcze są archiwa, archiwa kowieńskie, które dla Polaków dostępne nie są, a nawet niektóre archiwa z krajów sowieckich idą zamiast do Wilna do Kowna” (*Pamiętnik IV 1927*: 14).

W przygotowaniach kolejnego Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie w 1930 r. delegacja wileńska wzięła udział, ale aktywnie nie włączyła się w dyskusje nad jego przebiegiem. Reprezentacja środowiska historyków wileńskich w zjeździe była nad wyraz skromna (USB reprezentowali S. Ehrenkreutz, S. Kościalkowski, A. Parczewski, W. Nowodworski, S. Wystouch). Wśród referentów wystąpił jedynie Ryszard Mienicki oraz delegat nauczycieli historii szkół państwowych miasta Wilna Antoni Narwoysz. Ten ostatni wzywał

---

<sup>16</sup> Wśród władz zjazdu poznańskiego znaleźli się A. Parczewski (w prezydium honorowym), T.E. Modelski (jeden z sekretarzy generalnych zjazdu), a wśród prelegentów: J. Iwaszkiewicz, S. Kościalkowski, K. Chodynicki, T.E. Modelski, S. Ehrenkreutz. Zob. *Kronika IV 1925*: 631–669.

ZG PTH do otoczenia szczególną opieką edukacji w zakresie historii narodowej w szkołach mniejszościowych z polskim i niepolskim językiem wykładowym, do opracowania dla nich programów kształcenia oraz ogłoszenia konkursu na podręcznik przedmiotowy. Nie chodziło mu o wynaradawianie młodzieży niepolskiej, ale stworzenie warunków jej akulturacji. Jak uzasadniał:

Dla młodzieży niemieckiej, przejętej wielkością swej kultury, dla młodzieży żydowskiej na wschodzie państwa, gdzie społeczeństwo żydowskiej tkwi jeszcze głęboko w atmosferze kultury rosyjskiej i karmi się przedwojenną literaturą rosyjską i współczesną – bolszewicką, wreszcie dla młodzieży litewskiej i ruskiej, wychowanej w nastrojach ślepego szowinizmu, upatrującego w przeszłości jedynie walki z Polską, rzekomo niosącą dla nich jarzmo niewoli, pańszczyzny i szlachetczyzny, dla tych wszystkich jest sprawą pierwszorzędnej wagi, ażeby programy należycie ujęły te właśnie okresy naszych dziejów, którym te narody zawdzięczają swą kulturę, swobody obywatelskie i możność nieskrępowanego rozwoju na wszystkich polach życia społecznego (*Pamiętnik V* 1931: 347).

Rzeczywistym wyzwaniem dla środowiska była organizacja kolejnego zjazdu zaplanowanego przez PTH na 1935 r. w Wilnie. Z inspiracji Franciszka Bujaka zjazd wileński został poświęcony zagadnieniom relacji polsko-litewskich. Wzorem poprzednich zjazdów obrady toczyć się miały tym razem pod znakiem rocznicy unii w Krewie, aktu symbolizującego połączenie Polski i Litwy, oraz bitwy pod Wilkomierzem, określonej przez K. Tyszkowskiego jako „przełamanie pierwszego paroksyzmu litewskiego partykularyzmu” (Tyszkowski 1937: 103; *Otwarcie* 1936: 7–8). Było to stanowisko niemal tożsame z prezentowanym przez S. Zakrzewskiego, który mówił: „Bitwa nad Świętą utrwala dzieło Jagiełły i Witolda i przekazuje je potomności jako konieczność historyczną, której nadwątlić nie może ani krzyżacka intryga, ani szaleństwo własnych odśrodkowych czynników” (*Kronika VI* 1935: 733). We wrześniu 1933 r. ZG PTH wraz ze Stałą Delegacją Zjazdów Historyków Polskich zwracał się do oddziałów zamiejscowych z prośbą o zgłaszanie propozycji referatów mieszczących się w sekcjach: historii politycznej, historii prawa, historii społeczno-gospodarczej, historii kultury, historii wojskowości, nauk pomocniczych historii, historii starożytnej, nauczania historii (APAN PTH, t. 98. ZG PTH wraz ze Stałą Delegacją Zjazdów..., k. 1; tamże, t. 99. Zaproszenie. W imieniu..., k. 13, 20). Z reguły nie wywoływały one większych dyskusji. Wyjątkiem było tu stanowisko Oskara Haleckiego i Kazimierza Tymienieckiego sprzeciwiających się wystąpieniom zjazdowym dyrektora Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej Władysława Wielhorskiego i reprezentującego Białoruskie Towarzystwo Naukowe Antoniego Łuckiewicza (APAN PTH, t. 4. Protokół posiedzenia ZG PTH..., k. 292–293, 294; tamże, t. 50. Protokół

z posiedzenia Stałej..., k. 18, 19), oskarżanych o sympatie związane z odrodzeniem narodowym Litwinów, co budziło niepokój środowisk endeckich i tych historyków, którzy z niepokojem obserwowali narastający separatyzm litewski (Kondracki 2006: 260–262). Informowano uczestników, że protektorat nad Zjazdem objął minister WRiOP Wacław Jędrzejewicz, a ze względu na duże zainteresowanie społeczne (w samych tylko obradach udział zgłosiło ponad 400 osób) uroczystość otwarcia miała być transmitowana na antenie Polskiego Radia. Z zadowoleniem odnotowano, że dzięki zapobiegliwości organizatorów na dziesięć dni przed rozpoczęciem Zjazdu jego uczestnicy mogli się zapoznać z opublikowanymi wcześniej referatami, co otwierało szersze pole dyskusji (APAN PTH, t. 99. Przed otwarciem Zjazdu..., k. 16–17). Ostatnią do uzgodnienia sprawą pozostawało określenie terminu zjazdu. Pierwotnie wyznaczony na 22 września, przez wzgląd na udział historyków w zaplanowanym na 23 września posiedzeniu Federacji Wschodnioeuropejskiej w ramach Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Budapeszcie, został przesunięty na 17–20 września (APAN PTH, t. 99. Protokół Konferencji..., k. 24, 68).

Przygotowania zjazdowe w samym Wilnie wzięł na siebie Komitet Gospodarczy utworzony z zarządu Oddziału PTH w Wilnie, do którego zaproszono Teodora Bujnickiego (referent prasowy) oraz Stanisława Lorentza (konserwator wojewódzki). Nad całością prac czuwał Stanisław Zajączkowski. Do powołanego komitetu honorowego zaproszono m.in. senatora Witolda Abramowicza, arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, wojewodę Witolda Jaszczołta, prezydenta miasta Wiktora Malczewskiego oraz generała Lucjana Żeligowskiego. W pierwszej kolejności zadbano o nagłośnienie wydarzenia w miejscowej, ale także litewskiej prasie. W imieniu PTH sekretarz generalny zjazdu K. Tyszkowski zwracał się do zarządu oddziału wileńskiego, by ten zadbał o możliwie pełne uczestnictwo członków. Ułatwieniem była tu decyzja Ministerstwa Komunikacji, które przyznało ulgi kolejowe na przejazd do Wilna, natomiast MWRiOP rozesłało do kuratoriów okręgów szkolnych i szkół akademickich zawiadomienie o możliwości udzielania urlopów okolicznościowych nauczycielom historii wybierającym się na obrady ze wszystkich typów szkół (APAN PTH, t. 99. Do Zarządu PTH..., k. 26). Kolejny etap prac obejmował ścisłą współpracę z Archiwum Państwowym i Biblioteką Uniwersytecką w celu opracowania szczegółów imprez towarzyszących zjazdowi (*Sprawozdanie z działalności Komitetu 1936: 263–264*)<sup>17</sup>.

---

<sup>17</sup> W programie znalazły się: wystawa „Polska i Litwa”, raut dla uczestników zjazdu w Pałacu Reprezentacyjnym, msza w Kaplicy Ostrobramskiej, poświęcenie Archiwum

Najważniejszy pozostawał jednak udział środowiska wileńskiego w obradach i posiedzeniach naukowych. K. Tyszkowski zwracał się w sprawie opracowania referatów bezpośrednio do wytypowanych autorów, a ponadto do zarządów oddziałów regionalnych. Osobną korespondencję prowadzili z Wilnem Władysław Konopczyński i Stanisław Zakrzewski. Wiosną 1934 r. krakowski nowożytnik pisał do zaprzyjaźnionego S. Kościałkowskiego, informując, że niezależnie od zatwierdzonego przez ZG PTH programu obrad jest pomysłodawcą cyklu referatów poświęconych „Przeglądowi dziejów Litwy” (do 1385, do 1569, do 1795, do 1922). Ponieważ zyskał on aprobatę F. Bujaka, S. Kutrzeby (prezes Prezydium Zjazdu) oraz środowiska krakowskiego, zachęcał do włączenia się w jego inicjatywę. Przewidywał, że wzorowany na „Przeglądach dziejów Polski”<sup>18</sup>, będzie miał szanse stać się naukowym wydarzeniem. Przy okazji informował, że opracowania okresu drugiego podjął się już L. Kolankowski, a J. Iwaszkiewicz charakterystyki badań w latach 1795–1922 (być może wspólnie z H. Mościckim). Wprost zachęcał S. Kościałkowskiego do opracowania okresu 1569–1795 (razem z R. Mienickim). Sugerował, by część pierwszą powierzyć komuś spośród historyków wileńskich (wspominał o H. Łowmiańskim, S. Zajączkowskim lub związanym z M. Handelsmanem Henryku Paszkiewicz). Sprawa była na tyle pilna, że Konopczyński zapowiadał przyjazd do Wilna i uzgodnienie szczegółów (LCVA AUSB, sygn. F. 1135, Ap. 13, B. 379. List W. Konopczyńskiego...). Trzeba przyznać, że wybór autorów nastąpił stosunkowo szybko. Już w maju W. Konopczyński ponownie zwracał się do S. Kościałkowskiego, tym razem z przypomnieniem o konieczności przesłania na ręce F. Bujaka zgłoszeń wraz z podaniem tematów wystąpień (w nieprzekraczalnym terminie do 28 maja) przez S. Zajączkowskiego (zgodził się opracować okres do 1385 r.) i R. Mienickiego (pracował nad historią nowożytną 1569–1696, studium lat 1696–1795 wziął na siebie W. Konopczyński) (LCVA AUSB, sygn. F. 1135, Ap. 13, B. 379. List W. Konopczyńskiego...).

Współpraca z historykami wileńskimi nie układała się jednak wzorowo. K. Tyszkowski, prosząc i ponaglając Wilno o przesłanie programu zjazdu, jeszcze w połowie sierpnia nie mógł doczekać się odpowiedzi. Do S. Zakrzewskiego pisał wprost o „skandalu” (APAN, PTH, t. 104.

---

Państwowego, wystawa archiwaliów z Archiwum Państwowego, przedstawienie w Teatrze Wielkim, złożenie hołdu i wieńca na grobie Joachima Lelewela na Rossie, wycieczka do Trok i do Grodna połączona z otwarciem miejscowego oddziału PTH.

<sup>18</sup> „Przeglądy dziejów Polski” zostały zaprezentowane przez Ludwika Finkla, Fryderyka Papée, Józefa Korzeniowskiego, Eugeniusza Barwińskiego, Wiktora Czerbaka, Szymona Askenazego i Bronisława Dembińskiego na III Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie w 1900 r. Zob. *Pamiętnik* 1900.

List K. Tyszkowskiego..., k. 20). Na trudności napotykało też zbieranie tekstów do tomu zjazdowego (pamiętajmy, że jego publikacja poprzedzała obrady). H. Łowmiański narzekał na brak czasu, R. Mienicki przeciągał decyzję dotyczącą opracowania proponowanych mu tematów (Żytkowicz 1986: 22 [658]), a K. Chodyncki wycofał swój udział w przygotowaniu referatu zjazdowego. Na zjeździe nie wystąpił też S. Kościałkowski. Już w grudniu 1934 r. wprost zwracał się do K. Tyszkowskiego, że nie zamierza wziąć czynnego udziału z powodu zaangażowania we własne prace badawcze (APAN PTH, t. 101. List S. Kościałkowskiego...; szerzej zob. Żytkowicz 1986: 21 [657]). Odmówił też wygłoszenia odczytu na posiedzeniu plenarnym o Joachimie Lelewelu (APAN PTH, t. 4. Protokół z posiedzenia ZG PTH..., k. 307–308). W liście do S. Zakrzewskiego komunikował:

pomimo szczerych chęci w żaden sposób i żadną miarą takiego odczytu (czy referatu) o Lelewelu podjąć się nie mogę. Referaty czy odczyty zjazdowe wszystkie, a zwłaszcza plenarne, w moim rozumieniu, winny się ściśle wiązać z badaniami i przedmiotem zainteresowań danego historyka, gdyż tylko w takim wypadku będą posiadały istotną wartość i mogą dać coś nowego, pozostawiając trwałe wspomnienie (exemplum: wspomniały odczyt o Bolesławie Chrobrym na Zjeździe w Poznaniu 1925). Ja działalnością, czy życiem Lelewela nigdy się bliżej nie zajmowałem, poza odczytem, który kiedyś o nim miałem, oraz wykładami swojimi z zakresu historiografii. Nic też absolutnie ani nowego czy oryginalnego, ani ciekawego o Lelewelu powiedzieć bym nie mógł, i dlatego odczytem takim służyć nie będę mógł. A przytem sądzę, że odczyt na zebraniu plenarnym winienby wygłosić ktoś o głośnym nazwisku w nauce, i z tego powodu już do prelekcji plenarnej się nie nadaje. Poza tem – Szanowny i Drogi Panie Profesorze! – jestem bardzo i bardzo zajęty czem innym: pragnę bezwarunkowo w tem roku wykończyć rozpoczętą przed niemal 30 laty pracę moją o podskarbin Antonim Tyzenhauzie i jego wielostronnej działalności, którą chciałyby przedstawić na naszym podłożu stosunków wewnętrznych Litwy za Stanisława Augusta, gdyż właśnie rok bieżący jest 150tą rocznicą śmierci Tyzenhauza (+1785) (BZNO PSZ, t. 4. List Stanisława Kościałkowskiego..., k. 303–305)<sup>19</sup>.

L. Żytkowicz, charakteryzując działalność OW PTH, upatrywał w zdystansowaniu S. Kościałkowskiego niechęci spowodowanej postawą S. Zajączkowskiego, krytycznie oceniającego środowisko wileńskie (Żytkowicz 1986: 21–22)<sup>20</sup>. Listy S. Zajączkowskiego skierowane do K. Tyszkowskiego miały jednak charakter prywatny. Trudno powiedzieć, na ile jego opinie o środowisku przenikały do wilnian, nadwątlą-

---

<sup>19</sup> Referat poświęcony A. Tyzenhauzowi wygłosił na posiedzeniu inauguracyjnym działalność Oddziału PTH w Grodnie w 1935 r., w dzień po zamknięciu zjazdu wileńskiego.

<sup>20</sup> W listach do K. Tyszkowskiego pisał o „miejscowych kołtunach”, bezradności organizacyjnej bądź wręcz niechęci współpracy w ramach prac przygotowawczych do zjazdu.

jąc zaufanie do gremiów kierowniczych PTH. Niechęć S. Kościałkowskiego do współpracy z tego powodu sugerowałaby małostkowość wileńskiego nowożytnika. Tymczasem wiele wskazuje na to, iż S. Kościałkowski szczerze pisał do przewodniczącego PTH, uchylając się od referatu z powodów wyłącznie merytorycznych. Jego dorobek naukowy w latach 20. i 30. był nader skromny, dotyczył okresu stanisławowskiego, a najczęściej koncentrował się na popularyzacji *Przeglądów dziejów Polski* (skrypty z wykładów prowadzonych na USB w latach 1924–1928). Przeciągały się też jego badania nad działalnością podskarbiego litewskiego A. Tyzenhauza, którego monografia ukazała się dopiero na emigracji w Wielkiej Brytanii (*Antoni Tyzenhaus podskarbi nadworny litewski*, t. 1–2, Londyn 1970–1971) (*Bibliografia* 2016: 317–322).

Nie znajduje też potwierdzenia postawiona przez L. Żytkowicza teza, jakoby historycy wileńscy byli „o coś urażeni” (Żytkowicz 1986: 22 [658]) i z tego powodu nie wzięli udziału w przygotowaniu jubileuszowego „Kwartalnika Historycznego” z 1937 r. Zamieszczony przez autora fragment z protokołu ZG PTH z 13 III 1937 r.: „Wobec zaszłego nieporozumienia uproszono prof. Ehrenkreutza, aby zaprosił do udziału w księdze historyków wileńskich” – opatrzony komentarzem L. Żytkowicza: „Trudno orzec, o jaką księgę chodziło” – odnosi się właśnie do „KH” R. LI, z. 1–2. Sprawa przygotowań 50-lecia PTH stała na ZG już w marcu 1936 r. W toku dyskusji przyjęto, że numer jubileuszowy będzie składał się z tekstów poświęconych historii PTH (w opracowaniu F. Papée, E. Barwiński, T.E. Modelski i K. Tyszkowski), artykułów seniorów (W. Abraham, W. Bruchnalski, A. Brückner, L. Ćwikliński, B. Dembiński i F. Papée) oraz prac przeglądowych dotyczących historiografii polskiej w ostatnim pięćdziesięcioleciu (T. Wałek-Czarnecki, K. Tymieniecki, W. Konopczyński, M. Handelsman, S. Kutrzeba, J. Umiński, J. Rutkowski, M. Kukiel, S. Kot, M. Gębarowicz, A. Birkenmajer). W listopadzie 1936 r. do oddziałów zamiejscowych/universyteckich PTH – a więc i Oddziału Wileńskiego – zamierzano zwrócić się z prośbą o „opinię oraz zaproponowanie tematów i autorów dotąd w programie jubileuszowym nie uwzględnionych do końca bm., by 1 XII można było wysłać zaproszenia dla autorów. Na każdy ośrodek, poza Warszawą, przypada 2 tematy” (APAN PTH, t. 5. Protokół z posiedzenia ZG..., k. 22; tamże. Protokół z posiedzenia ZG..., k. 76). Tymczasem w oficjalnym zaproszeniu nastąpiła drobna zmiana. W przesłanym do kół konspekcie „KH” zapisano: „zagadnienia syntetyczne lub metodyczne w opracowaniu najwybitniejszych historyków polskich /w powyższym programie uwzględnionych (podkr. własne)/, według propozycji ośrodków Uniwersyteckich PTH” (APAN PTH, t. 5. Jubileuszowy ze-



szyt „Kwartalnika Historycznego”, k. 78). Kiedy w marcu 1937 r. dokonano ostatnich korekt i zmian w obsadzie autorów, S. Ehrenkreutz zgłosił uwagę dotyczącą braku reprezentacji wileńskiej. Wskazywał, że USB także posiada wybitnych przedstawicieli nauki i wymieniał m.in. S. Kościałkowskiego. W toku dyskusji wyjaśniło się, że w środowisku historyków wileńskich błędnie odczytano apel ZG PTH i nikogo nie zaproponowano do udziału w jubileuszowym przedsięwzięciu (APAN PTH, t. 5. Protokół z posiedzenia ZG..., k. 95). Wyjaśnienie owego „zaszłego nieporozumienia” było na tyle spóźnione, że nikt z historyków wileńskich nie znalazł się wśród autorów cieszącego się popularnością wydawnictwa („Kwartalnik Historyczny”, R. LI, z. 1–2)<sup>21</sup>.

Jak wynika z publikacji pozjazdowych, podczas obrad wygłoszono ponad 60 referatów i koreferatów, z czego środowisko wileńskie reprezentowało dziesięć osób, z tych sześć było członkami OW PTH. Referaty wygłosili Jan Adamus (trzy wystąpienia), Ryszard Mienicki (dwa referat), Stefan Ehrenkreutz (reprezentujący zarówno OW PTH, jak i Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w Wilnie), Iwo Jaworski i Stanisław Zajączkowski. Spoza oddziału wileńskiego referaty przedstawili: Władysław Wielhorski, Antoni Łuckiewicz, Wincenty Hryszkiewicz, Janusz Iwaszkiewicz (szerzej: Czapiuk 2010: 159–168)<sup>22</sup>. Najlepiej zaprezentowali się historycy skupieni wokół seminarium S. Ehrenkreutza w ramach utworzonego w 1934 r., związanego z Wydziałem Prawa i Nauk Społecznych USB, Studium Historii Prawa Litewskiego (zob. Szpoper 2016: 42–43; Filaszkiwicz 2016: 90)<sup>23</sup>. Jako całość środowisko wileńskie wypadło stosunkowo dobrze – pod względem wystąpień porównywalnie z takimi ośrodkami akademickimi, jak Lwów czy Kraków, daleko za Warszawą, ale wyraźnie lepiej niż Poznań czy Lublin.

Należy pamiętać, że zarówno OW PTH, jak i środowisko historyków wileńskich w okresie międzywojennym było w fazie organizacji, nie mogło więc równać się poziomem uprawianych badań z Krakowem, Lwowem czy Warszawą. O słabości środowiska może świadczyć też fakt, że we władzach VI Zjazdu Historyków Polskich Wilno było stosunkowo słabo reprezentowane: na prezesa Zjazdu powołano historyka prawa Stanisława Kutrzebę (Kraków), sekretarzem generalnym Zjazdu został nowożytnik Kazimierz Tyszkowski (Lwów), wśród siedmiu wiceprezesów (Franciszek Bujak –

---

<sup>21</sup> Wydany dla uczczenia 50-lecia istnienia Polskiego Towarzystwa Historycznego (red. T.E. Modelski), Lwów 1937, 467 ss.

<sup>22</sup> Zob. *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17–20 września 1935*, t. 2: *Protokoły*, Lwów 1936.

<sup>23</sup> Do grona współpracowników należeli m.in. J. Adamus, S. Wysłouch, I. Jaworski, S. Zajączkowski, H. Łowmiański.

Lwów, Oskar Halecki – Warszawa, Marceli Handelsman – Warszawa, Stanisław Kętrzyński – Warszawa, Władysław Konopczyński – Kraków, Władysław Semkowicz – Kraków, Kazimierz Tymieniecki – Poznań) tylko Stefan Ehrenkretz reprezentował Wilno. Podobnie było z przewodniczącymi sekcji: I historii politycznej przewodniczył Ludwik Kolankowski; II historii prawa – Józef Siemieński; III historii społecznej i gospodarczej – Jan Rutkowski; IV historii kultury – Stanisław Kot; V historii wojskowości – Edward Perkowicz; VI nauk pomocniczych historii – Władysław Semkowicz, VII historii starożytnej – Ludwik Piotrowicz; VIII nauczania historii Jan Dąbrowski (Zob. *Pamiętnik* 1936).

W dyskusjach nad przygotowaniem kolejnego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie, planowanego na maj 1940 r., środowisko historyków wileńskich, poza S. Ehrenkreutzem nie brało udziału, a sam zjazd się nie odbył z powodu wybuchu wojny.

## Wnioski

Historycy skupieni wokół Oddziału Wileńskiego PTH nie odegrali większej roli w pracach ZG PTH. Nie wpłynęli też znacząco na rozwój badań poświęconych Europie Wschodniej. Było to wynikiem większego zaangażowania środowiska w działalność Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, realizującego własny program prac nad dziejami Litwy, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wileńszczyzny i Wilna. Z tego kręgu badaczy wyszły liczne publikacje, w tym wydawnictwa źródłowe, a od 1921 r. rozpoczęto druk cieszącego się sporym zainteresowaniem „Ateneum Wileńskiego” (Ilgiewicz 2008: 371–383). W strukturach i władzach TPN odnajdujemy niemal wszystkich historyków USB, a samo Towarzystwo cieszyło się niezwykłą popularnością i prestiżem w środowisku, skupiając w swym gronie blisko czterystu członków. W porównaniu z tak prężnie działającą organizacją OW PTH, pozbawiony własnych środków finansowych, liczebnie skromny, miał niewiele do zaproponowania. Nie był w stanie konkurować programowo z TPN, realizując cele statutowe ZG PTH.

## Literatura

### Źródła

#### **Dokumenty archiwalne**

Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas. Archiwum Uniwersytetu Stefana Batorego (dalej cyt. LCVA AUSB), sygn. F. 175, Ap. I Bb, B. 715. Ehrenkretz Stefan. LCVA AUSB, sygn. F. 175, Ap. I Bb, B. 788. Zajączkowski Stanisław.

- LCVA AUSB, sygn. F. 1135, Ap. 13, B. 379. Korespondencja S. Kościalkowskiego. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej cyt. BZNO), rkps. 15369/II. Szkic autobiograficzny napisał Stanisław Zakrzewski, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza 1873–1931, k. 20–21.
- BZNO, rkps. 7347/II. Papiery Stanisława Zakrzewskiego, t. 4: Listy od różnych osób. Litera K. lata 1899–1936.
- BZNO, rkps. 7347/II. Papiery Stanisława Zakrzewskiego, t. 5: Listy od różnych osób. Litery I–O. Lata 1899–1936.
- Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Polskie Towarzystwo Historyczne, sygn. I–3 (dalej cyt. APAN PTH), t. 3: Protokoły posiedzeń ZG PTH 1925–1932.
- APAN PTH, t. 4: Protokoły posiedzeń Zarządu Głównego PTH 1933–1934.
- APAN PTH, t. 5: Protokoły z posiedzeń lwowskich członków Zarządu Głównego PTH 1929–1938.
- APAN PTH, t. 6: Protokoły posiedzeń lwowskich członków ZG PTH 1929–1938.
- APAN PTH, t. 9: Sprawozdanie ZG PTH. Materiały redakcyjne 1928–1929.
- APAN PTH, t. 43: Komisja Dydaktyczna. Projekty regulaminu 1932.
- APAN PTH, t. 44: Komisja Dydaktyczna. Korespondencja dotycząca organizacji i działalności Komisji. 1932–1939.
- APAN PTH, t. 50: Stała Delegacja Zjazdów. Protokoły, zaproszenia, korespondencja. 1926–1939.
- APAN PTH, t. 166: Oddział PTH w Wilnie. Sprawozdania z działalności i kasowe, listy członków, korespondencja.
- APAN PTH, t. 98: VI Zjazd w Wilnie. Korespondencja z Oddziałami PTH w sprawach organizacyjnych Zjazdu. 1933–1935.
- APAN PTH, t. 99: VI Zjazd w Wilnie. Pisma w sprawach ogólnych, komunikaty. 1934–1935.
- APAN PTH, t. 101: Korespondencja w sprawach organizacyjnych (uczestników w Zjeździe, referaty, itp.). H–K. 1934–1936.
- APAN, PTH, t. 104: Korespondencja w sprawach organizacyjnych (uczestników w Zjeździe, referaty, itp.) T–Z. 1934–1936.

#### **Dokumenty, druki urzędowe, sprawozdania**

- Kronika uroczystości zjazdowych*, 1936 [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17–20 września 1935 r.*, t. II. Protokoły, Lwów.
- Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie urządzanego przez Towarzystwo Historyczne we Lwowie w dniach 4, 5, i 6 czerwca 1900*, 1900, t. I: *Referaty*, Kraków.
- Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, 6–8 grudnia 1925*, 1927, t. 2: *Protokoły*, Lwów.
- Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie, 28go listopada do 4go grudnia 1930 r.*, 1931, t. II: *Protokoły*, Lwów.
- Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17–20 września 1935*, 1936, t. 2: *Protokoły*, Lwów.
- Statut Polskiego Towarzystwa Historycznego*, 1925, „Kwartalnik Historyczny”, R. XXXIX.
- Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Historycznego 1 IV 1936 – 31 III 1937*, 1937, Lwów.
- Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Historycznego 1 IV 1937 – 31 III 1938*, 1938, Lwów.

- Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Historycznego I IV 1938 – 31 III 1939*, Lwów 1939.
- Sprawozdanie z działalności Komitetu Gospodarczego VI Powsz. Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 1936* [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17–20 września 1935 r.*, t. II: *Protokoły*, Lwów.
- Universitas Vilnensis Batoreana. Spis wykładów i skład Uniwersytetu w roku akademickim 1920/21, Wilno 1920–1921 i kolejne do 1924–25.

### Opracowania

- Andrysiak E., 2006, *Alfons Józef Ignacy Parczewski (1849–1933)*, „Biuletyn Szadkowski”, t. 6.
- Barwiński E., 1937, *Towarzystwo Historyczne 1901–1914*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LI.
- Bibliografia wybranych prac Stanisława Kościalkowskiego i literatury o nim* (oprac. M. Kozłowski), 2016 [w:] *Stanisław Kościalkowski pamięci przywrócony*, red. M. Dąbrowska, Warszawa–Łódź.
- Biliński P., 2017a, *Działalność Władysława Konopczyńskiego w Polskim Towarzystwie Historycznym (1913–1939)*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXXIV, z. 1.
- Biliński P., 2017b, *Władysław Konopczyński 1880–1952. Człowiek i dzieło*, Kraków.
- Buchowski K., 2006, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok.
- Chodynicki K., 1930, *Przegląd badań nad dziejami Litwy w ostatnim dziesięcioleciu 1920–30*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XLIV, T. I, z. 3.
- Czapiuk A., 2010, *Spotkanie historyków w międzywojennym Wilnie. O VI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich*, „Białostockie Teki Historyczne”, T. 8.
- Dworek R., 1998, *Instytut Europy Wschodniej (1930–1939)*, „Libertas. Kwartalnik Społeczno-Polityczny”, nr 12.
- Filaszkiewicz O., 2016, *Juliusz Bardach – wileńskie lata* [w:] *Stefan Ehrenkretz i historycy prawa okresu dwudziestolecia międzywojennego. W 70. rocznicę śmierci ostatniego Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, red. P. Dąbrowski, D. Szpoper, Gdańsk–Olsztyn.
- Galos A., 1990, *Powstanie Towarzystwa Historycznego i jego organu naukowego* [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986. Zbiór studiów i materiałów* red. S.K. Kuczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Gołubiew A., 1962, *Stanisław Kościalkowski (ze wspomnień)*, „Znak”, R. XIV(1).
- Gumowska E., 1996, *Moje studia prawnicze na Uniwersytecie Stefana Batorego* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku uczczeniu 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, red. L. Piechnik, K. Puchowski, Kraków.
- Ilgiewicz H., 2008, *Societates Academicae Vilnenses. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie (1907–1939) i jego poprzednicy*, Warszawa.
- Ilgiewicz H., 2017, *Dorobek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie w zakresie nauk historycznych (1907–1939)*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy”, T. 17.
- Jasiński K., 1978, *Stanisław Zajczkowski (1890–1977)*, „Zapiski Historyczne”, T. 43, z. 4.
- [Jaworski I.], 1929, *Wydział prawa i nauk społecznych USB w l. 1919–1929* [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. II: *Dziesięciolecie 1919–1929*, Wilno 1929.

- Jurkowski R., 1986, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie 1907–1939. Przyczynę do życia kulturalnego Wilna*, „Zapiski Historyczne”, t. 51, z. 4.
- Kita J., Stobiecki R., 2000, *Słownik biograficzny historyków łódzkich (Zajączkowski Stanisław Franciszek)*, Łódź 2000.
- Konarski S., 1980, *Parczewski Alfons Józef Ignacy* „Polski Słownik Biograficzny”, T. XXV, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- [Kolbuszewski K., Oko J.], 1929, *Wydział Humanistyczny USB w latach 1919–1929* [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. II: *Dziesięciolecie 1919–1929*, Wilno.
- Kondracki T., 1990, *Ksawery Liske i początki Polskiego Towarzystwa Historycznego* [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986. Zbiór studiów i materiałów*, red. S.K. Kuczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kondracki T., 2006, *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1918–1939*, Toruń.
- Konferencje naukowe w sprawie organizacji nauki historycznej w Polsce, 1919–1920*, „Przegląd Historyczny”, T. 22.
- Konopczyński W., 1920, *Nauka polska na terenie międzynarodowym*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój”, R. 3.
- Kornat M., 2000, *Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w Wilnie (1930–1939) i jego wkład w rozwój polskiej sowietologii*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CVII, nr 3.
- Kot S., 1929, *O biografję polską*, „Pamiętnik Warszawski”, z. 2.
- Krakowska szkoła historyczna a Polskie Towarzystwo Historyczne. Studia historiograficzne*, 2017, red. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa–Kraków.
- Kronika*, 1925, *Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie”.
- Kronika IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, 1925, „Kwartalnik Historyczny”, R. XXXIX, z. 4.
- Kronika VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 roku*, 1935, „Kwartalnik Historyczny”, R. XLIX, z. 1–2.
- Kutrzeba S., 1916, *Organizacja naszej pracy historycznej*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XXX, z. 1–4.
- Laval P., 1996, *Katedry Historii Uniwersytetu Stefana Batorego* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, red. L. Piechnik, K. Puchowski, Kraków.
- Manteuffel T., Serejski M.H., 1957, *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1956*. „Przegląd Historyczny”, R. XLVIII, z. 1.
- Modelski T.E., 1937, *Towarzystwo Historyczne 1914–1924*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LI.
- Opatrny J.W., 1930, *Nauczanie historii a nauka* [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930*, t. I: *Referaty*, Lwów.
- Otwarcie zjazdu* (przemówienie S. Zakrzewskiego), 1936 [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17–20 września 1935 r.*, t. II: *Protokoły*, Lwów.
- Papée F., 1937, *Towarzystwo Historyczne 1886–1900*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LI.
- Pisulińska J., 2020, *Stanisław Zakrzewski (1873–1936) i jego uczniowie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, T. 65.

- Rutkowski J., 1920, *Praca naukowa na prowincji*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój”, R. 3.
- Rutkowski T.P., 2009, *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1945–1958. Zarys dziejów*, Toruń.
- Samsonowicz H., 1990, *Wokół idei i koncepcji Polskiego Towarzystwa Historycznego* [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986. Zbiór studiów i materiałów*, red. S.K. Kuczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Semkowicz W., 1920, *Organizacja pracy naukowej*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój”, R. 3.
- Sierżęga P., 2007, „*Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne*” (1933–1939) [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, t. V, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów.
- Sierżęga P., 2011, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów.
- Sierżęga P., 2020, *Z dziejów czasopiśmiennictwa okresu międzywojennego. „Ateneum Wileńskie” 1923–1939*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, T. XXIII, z. 3 (59).
- Sprawy Towarzystwa*, 1924, „Kwartalnik Historyczny”, R. XXXVIII.
- Sprawy Towarzystwa*, 1925, *Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Historycznego*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XXXIX.
- Stanisław Zajęczkowski. *Rzut oka na działalność naukową w 70-lecie urodzin*, 1961, „Rocznik Łódzki”, t. 4 (7).
- Stępnik A., 1990, *Historia regionalna i lokalna w Polsce 1918–1939. Badania i popularyzacja*, Warszawa.
- Szpoper D., 2016, *Pro memoria. Profesor Stefan Ehrenkreutz – w siedemdziesiątą rocznicę śmierci (1880–1945)* [w:] *Stefan Ehrenkreutz i historycy prawa okresu dwudziestolecia międzywojennego. W 70. rocznicę śmierci ostatniego Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, red. P. Dąbrowski, D. Szpoper, Gdańsk–Olsztyn.
- Święcicki A., 1996, *Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego i jego spuścizna* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku uczczeniu 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, red. L. Piechnik, K. Puchowski, Kraków.
- Tracz B., 2013, *Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego i jego członkowie 1913–1945*, Kraków.
- Tyszkowski K., 1937, *Polskie Towarzystwo Historyczne 1925–1936*, 1937, „Kwartalnik Historyczny”, R. LI.
- Tyrowicz M., 1937, *PTH na półwiekowym etapie rozwoju*, „Przegląd Powszechny”, R. LIV.
- Wniosek J.W. Opatrnego*, 1930 [w:] *Pamiętnik V Powszechnego*, t. II: *Protokoły*, Lwów 1930.
- Zamorski K., 2020, *Przez profesjonalizację do międzynarodowej ekumeny historyków. Historiografia polska na międzynarodowych kongresach nauk historycznych w latach 1898–1938*, Kraków.
- Żytkowicz L., 1975, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie 1907–1940* [w:] *Z dziejów nauki polskiej. Księga pamiątkowa TNT 1875–1975*, Warszawa.
- Żytkowicz L., 1986, *Wileński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego 1925–1939*, „Zapiski Historyczne”, T. LI, z. 4.

**Branch of the Polish Historical Society in Vilnius (1925–1939)**

## Abstract

After regaining independence, historians associated in scientific societies operating in the partitioned regions faced the challenge of their reorganization. It was the Historical Society, established in Lviv in 1886, which was the most important of these, above all bringing together all representatives of Klio. The adoption of a new statute by the Historical Society in 1924 and the changing the name into the Polish Historical Society, not only led to the unification of the institution, giving it a nation-wide character, but also regulated the principles of establishing branch offices. One of them, focused around the reactivated Stefan Batory University, was the branch of Polish Historical Society in Vilnius. The characteristics of its activities allow us to define the role that the Vilnius community played in the dissemination of knowledge, as well as to define the place and its rank in the structure of the Society. In the interwar period, the branch of the Polish Historical Society in Vilnius did not show much scientific activity. The focus was almost exclusively on the implementation of the statutory objectives, which was manifested in the organization of scientific meetings and participation in the General Meetings of Polish Historians, of which the most important for the local community was the Congress in Vilnius organized in 1935. Locally, the Society of Friends of Sciences in Vilnius, operating from 1907, enjoyed greater popularity, involving both the university community and local archivists, as well as librarians and history enthusiasts.

**Key words:** Stefan Batory University in Vilnius, Vilnius Branch of the Polish Historical Society



Małgorzata Skotnicka-Palka<sup>1</sup>

## Zaangażowanie kobiet w problemy społeczne w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce na wybranych przykładach

### Streszczenie

W artykule zaprezentowano sylwetki i działalność kilku wybranych kobiet, aktywistek społecznych z dwudziestolecia międzywojennego. Wywodziły się one z różnych środowisk, działały na wielu polach, kierowały swą pomoc do rozmaitych grup osób. Wszystkie łączyła praca wykonywana w poczuciu obowiązku, a nawet misji wobec potrzebujących. Ich możliwości działania były różne. Michalina Mościcka i Aleksandra Piłsudska były żonami polityków. Obie pracowały społecznie, zanim ich mężowie zrobili kariery polityczne, jak też w trakcie pełnienia przez nich funkcji publicznych. Olga Małkowska z Drahonowskich uczestniczyła w tworzeniu skautingu na ziemiach polskich, promowała ideę harcerską w społeczeństwie, a jednocześnie dostrzegała problemy, z którymi zmagali się Polacy tuż po odzyskaniu przez kraj niepodległości. Angażowała się społecznie, m.in. otaczając opieką niezamożne dzieci. Dr Justyna Budzińska-Tylicka była lekarką, pionierką propagowania higieny i zdrowia kobiecego. Dostrzegła problemy najuboższych kobiet związane z kwestią planowania rodziny, co skłoniło ją do zaangażowania się w działalność społeczną i oświatową w środowiskach wiejskich i robotniczych. Na tym polu aktywna była również pisarka Irena Krzywicka. Zofia Solarzowa potrzebę działalności na niwie społecznej wyniosła z domu. Wzorując się na aktywności swoich przybranych rodziców, czuła potrzebę kontynuowania ich pracy, angażując się na rzecz ruchu spółdzielczego, wychowując w ten sposób przyszłych działaczy społecznych. Ich aktywność można potraktować jako nową formę patriotyzmu, nie poprzez walkę zbrojną, ale przez szeroko pojętą pracę mającą na celu wzmocnienie odrodzonego po 123 latach niewoli państwa polskiego.

**Słowa kluczowe:** kobiety, Druga Rzeczpospolita Polska, historia społeczna, inteligencja polska

<sup>1</sup> Dr Małgorzata Skotnicka-Palka, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław, e-mail: małgorzata.skotnicka-palka@uwr.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-1284-7028.



## Wstęp

W historiografii polskiej XX w. badacze najczęściej miejsca poświęcają spektakularnym wydarzeniom politycznym, takim jak utrata niepodległości, dwie wojny światowe, kształtowanie granic państwa, dążenie do demokracji. W ich cieniu pozostaje historia związana z bardziej przyziemnymi zagadnieniami i dotycząca życia zwykłych ludzi. Działalność społeczna w środowisku kobiet nie jest domeną jedynie polskiej historii – występowała w wielu krajach na świecie. Istotną jest jednak polska specyfika tego zjawiska, wynikająca z konkretnych realiów społecznych i geopolitycznych, które tę działalność kształtowały. Warunki, w jakich kobiety podejmowały się swojej aktywności na rzecz społeczeństwa w dwudziestoleciu międzywojennym, miały także decydujący wpływ na marginalizację obecności tego zagadnienia w literaturze poświęconej polskiej historii.

W Drugiej Rzeczypospolitej w widoczny sposób poszerzyły się możliwości życiowe kobiet. Zwiększyła się też ich samodzielność w wielu obszarach życia społecznego i w sferze publicznej (Dufurat 2020: 812). Symbolem przemian było przyznanie kobietom w listopadzie 1918 r. biernego i czynnego prawa wyborczego (DzPPP 1918, nr 18)<sup>2</sup>. Kierunek przemian potwierdziły kolejne akty prawne, łącznie z Konstytucją marcową w 1921 r., zakazującą różnicowania praw obywateli ze względu na płeć (DzU 1921, nr 44, poz. 267) oraz Konstytucją kwietniową z 1935 r. (DzU 1935, nr 30, poz. 227), według której uprawnienia obywateli nie mogły być ograniczane ze względu na pochodzenie, wyznanie, narodowość i płeć, oraz respektującą zasadę równych praw wyborczych kobiet i mężczyzn. Oznaczało to, że kobiety posiadały pełnię praw publicznych (Łysko 2012: 385). W praktyce jednak przez cały okres międzywojenny utrzymywały się przepisy prawa cywilnego sprzeczne z konstytucyjną równością płci, a mające swoje źródło w kodeksach państw zaborczych, obowiązujących na terenie państwa polskiego do wybuchu II wojny światowej (Dufurat 2020: 813). Wynikało to też z oporu środowisk konserwatywnych wspieranych przez Kościół katolicki. Istotną przeszkodą był zakorzeniony w społeczeństwie tradycyjny pogląd o dominującej pozycji mężczyzn i wynikająca z niego nieufność wobec nowej roli kobiet, wykraczającej poza prowadzenie domu i wychowanie dzieci

---

<sup>2</sup> Art. 1 dekretu stanowił, iż „Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat”. Art. 7 dekretu stanowił, iż „Wybierani do Sejmu są wszyscy obywatele(łki) państwa, posiadający czynne prawo wyborcze, niezależnie od miejsca zamieszkania jak również wojskowi”.

(Łysko 2012: 397). W Polsce międzywojennej stosunki osobiste i majątkowe między małżonkami opierały się na dominującej pozycji mężczyzn. To mąż zarządzał majątkiem żony, podejmował decyzje dotyczące dzieci, sprawował nad nimi opiekę w razie rozwodu lub separacji. To powodowało, że obowiązujące w międzywojennej Polsce przepisy prawne w wielu przypadkach utrudniały kobietom decydowanie o własnym losie (Dufurat 2020: 813). Stąd też zrodziła się w środowiskach kobiet ogromna potrzeba wykazania się aktywnością inną niż tradycyjnie pojmowane obowiązki żony i matki. Wiele kobiet, dostrzegając problemy występujące w nowo powstałym państwie, czuło potrzebę pracy na rzecz społeczeństwa. Jedne społeczniczki były powszechnie znane, wywodziły się z najwyższych warstw społecznych, jak żony polityków, pierwsze damy; inne pracowały społecznie anonimowo, bez rozgłosu, wśród lokalnej społeczności, z którą żyły, jednak równie zaangażowane i zasłużone. Wszystkie łączyła potrzeba niesienia pomocy potrzebującym. Swoją pracę wykonywały w poczuciu misji, którą chciały wypełnić, do której czuły się zobowiązane. Działały bezinteresownie, z dużym zaangażowaniem. Często przepełniała je chęć poświęcenia się, ponoszenia wyrzeczeń, ofiarności na rzecz osób potrzebujących. Były postrzegane jako osoby szlachetne, wrażliwe i zawsze gotowe do poświęceń (Sikorska 2021: 169). Społecznikostwo i bezinteresowne słuźenie różnym ideom, świadomość obowiązków wobec Ojczyzny i części społeczeństwa żyjącej w gorszych warunkach była silna wśród sporej grupy pracowników umysłowych (inteligencji zawodowej), może silniejsza niż w jakimkolwiek innym środowisku społecznym (*Słownik literatury...* 2002: 376). Społeczniczkami stawały się przede wszystkim kobiety z szeroko pojętej elity – inteligentki, ziemianki, przedstawicielki burżuazji (Mazur 1997: 309–317). Etos czy mit inteligencki opierał się na takich cechach jak: bezinteresowność, rzetelność, demokratyzm obyczajowy, patriotyzm, nonkonformizm i przekonanie o misji cywilizacyjnej (Jedlicki 2000: 150).

W artykule zaprezentowano działalność kilku wybranych aktywistek społecznych z dwudziestolecia międzywojennego. Ponieważ działały one na wielu polach, kierowały pomoc do różnych grup potrzebujących i wywodziły się z odmiennych środowisk – ich wybór można uznać za reprezentatywny dla przeanalizowania i przedstawienia tego zagadnienia. Czynnikiem wyróżniającym je było wychowanie w duchu patriotycznym i wykształcenie, które w II RP otwierało drogę do awansu społecznego i zwiększenia osobistej wolności. Formalnie dziewczęta miały dostęp do

wszystkich poziomów nauczania<sup>3</sup>, jednak w praktyce możliwości zdobycia przez nie wykształcenia były mocno ograniczone (Dufurat 2020: 813)<sup>4</sup>. Coraz więcej kobiet w Polsce międzywojennej podejmowało pracę. Między 1921 a 1931 rokiem liczba pań czynnych zawodowo wzrosła o prawie 60% (Żarnowski 2000: 121–122). Zwiększył się udział kobiet wśród pracowników umysłowych w Polsce, co odnotowały powszechne spisy ludności: w 1921 r. odsetek wyniósł 27,54, a w 1931 wzrósł do 29,87 (Mierzecki 2000: 111). Pracujące kobiety zetknęły się jednak ze zjawiskiem dyskryminacji w postaci niższych w stosunku do mężczyzn płac za pracę na tych samych stanowiskach oraz – w przypadku inteligentek – utrudnień przy awansie. Utrzymywały się też bariery w dostępie do niektórych zawodów, a pracy kobiet nadawano niższą rangę niż pracy mężczyzn (Dufurat 2020: 818–819).

Wybrane przeze mnie działaczki społeczne miały środki na finansowanie swojej działalności lub potrafiły je pozyskać. W czasie odbudowy państwa i kryzysu gospodarczego takie możliwości były rzadkie.

Celem mojej pracy było pokazanie przykładów kobiet podejmujących działania szczególnie ważne dla mieszkańców miast i wsi, kierujących swoje inicjatywy do różnych grup potrzebujących (bezrobotnych i bezdomnych; sierot i dzieci zaniedbanych lub porzuconych przez rodziców; ubogich, zaniedbanych pod względem zdrowotnym i edukacyjnym kobiet). Istotne było też dla mnie przedstawienie sylwetek osób, które zajęły się kształceniem i wychowaniem przyszłych działaczy społecznych, zarówno kobiet jak i mężczyzn. Taka praca miała wpływ na poszerzenie grona filantropów.

Informację o działalności wybranych pań zaczerpnęłam przede wszystkim z literatury wspomnieniowej pozostawionej przez osoby, które bezpośrednio otrzymały od nich pomoc, z relacji współpracowników, a także z zapisków samych filantropiek. W celu uzupełnienia informacji sięgnęłam również do prasy z omawianego okresu i źródeł archiwalnych.

---

<sup>3</sup> System edukacyjny w II RP był oparty na powszechnym, bezpłatnym i obowiązkowym nauczaniu na poziomie podstawowym. Dostępne były też dla dziewcząt unowocześnione szkoły średnie.

<sup>4</sup> Ograniczone możliwości kształcenia kobiet w II RP wynikały z tradycji. W dużych miastach w środowisku inteligencko-mieszczańskim nie kwestionowano potrzeby kształcenia kobiet. Na wsiach i w małych miasteczkach nadal uważano, że wystarczy im umiejętność czytania i pisanie. Dziewczęta częściej niż chłopcy przerywały naukę ze względu na obowiązki domowe. Dodatkowo funkcjonowała mała liczna szkół koedukacyjnych, zaś w wielu ośrodkach miejskich istniały wyłącznie płatne szkoły prywatne, na które nie wszystkich było stać (Dufurat 2020: 813).

## Michalina Mościcka i Aleksandra Piłsudska

Wspólną inicjatywą Aleksandry Piłsudskiej, żony marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz Michaliny Mościckiej, żony prezydenta Ignacego Mościckiego, podjętą w 1926 r., było utworzenie Domu Wychowawczego w Spale. Ośrodek prowadzony był w rezydencji prezydenckiej, w dawnym pałacyku Wielkopolskich. Nazywano go „Bursą w Spale”. Kierowniczką zakładu była Maria Szczawińska (Jurkiewicz 1997b: 103). Dla bursy wydzielono i ogrodzono znaczny teren lasu o wymiarach 400 na 500 m oraz przeznaczono dwa budynki gospodarcze. Znalazły w nim opiekę dzieci w wieku od 7 do 14 lat, uczące się w szkole powszechnej, które z przyczyn losowych utraciły dom rodzinny, były pozbawione opieki jednego lub obojga rodziców. Przede wszystkim kierowano do bursy sieroty po poległych uczestnikach wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. (Jurkiewicz 1997a: 13–14; Sikorska 2021: 172). W placówce mogło przebywać jednocześnie 50 wychowanków (15 dziewcząt i 35 chłopców), którzy byli kwalifikowani do przyjęcia poprzez sekretariat prezydentowej Mościckiej, kierowany przez Marię Nagorną. Wybierano dzieci zdrowe, nieobciążone chorobami fizycznymi ani psychicznymi (Jurkiewicz 1997a: 13, 16). Bursa, podobnie jak wiele innych domów dziecka, była finansowana z funduszy państwowych. Dodatkowo wspierały ją firmy zagraniczne, które przekazywały wychowankom m.in.: skrzynki owoców cytrusowych, słodycze, odzież dziecięcą. Podopieczni korzystali ze środków lokomocji z Kancelarii Prezydenta RP, a w czasie wycieczek po Polsce mieli zapewnione noclegi w miejscach niedostępnych dla innych osób, np. na Wawelu lub w zamku prezydenta w Wiśle (Jurkiewicz 1997a: 15). Według relacji jednego z pracowników w ośrodku panowała przyjazna atmosfera, dzieci były ze sobą zżyte. Mimo tego, że miały różne charaktery, w placówce nie odnotowano przypadków agresji (Jurkiewicz 1997a: 16). System wychowawczy realizowany w bursie (Szybka 1997b: 111–112) opierał się głównie na rozwijaniu samodzielności rozumowania, logicznego myślenia, kształcenia pomysłowości, na wyrabianiu chęci poznawczych związanych z zainteresowaniem i wyobraźnią dziecięcą oraz prowadzeniu obserwacji przyrodniczych. Dodatkowo kładziono silny nacisk na rozwijanie zdolności manualnych, czemu służyły zajęcia praktyczne. Uczono na nich dzieci wyrabiania różnych przedmiotów potrzebnych do zabawy, przydatnych w pracach gospodarczych, konstruowania pomocy szkolnych, np. budowania prostych aparatów fotograficznych, kompasów, klejonych pudełek, wyplatania koszyków, lepienia flakonów i naczyń (Jurkiewicz 1997b: 105). W placówce zatrudnieni byli doświadczeni pedagodzy, którzy stosowali

nowoczesne, jak na ówczesne czasy, metody wychowawcze. Jedną z wychowawczyń była Maria Szczawińska. Zorganizowała ona samorząd dziecięcy, który przy wsparciu nauczycieli zajmował się analizowaniem problemów pojawiających się w placówce, uchybień w zachowaniu niektórych podopiecznych bursy, w dbałości o schludność osobistą, porządek i czystość w ich otoczeniu (Jurkiewicz 1997b: 104). Dzieciom starano się wpoić najważniejsze zasady wychowawcze, za które uznawano: tolerancję, wyrozumiałość, samokrytycyzm. Wdrażano je do uczestnictwa w pracach zbiorowych, starano się zaszczepić w nich umiejętność rozumienia innych ludzi, świadomości praw drugiego człowieka. Dbano o to, by między dziećmi panowała atmosfera życzliwości przejawiająca się we wzajemnym zaufaniu, szczerości, szacunku i uczynności, by umiały zapobiegać krzywdzie i przemocy wobec innych osób. Zachęcano wychowanków do samodzielnego kształtowania własnych poglądów (Szybka 1997b: 111–112). Jedną z wychowawczyń w placówce była Maria Szczawińska, która opracowała tablice kwalifikujące zachowanie dzieci. Na planszach wypisane były zachowania pozytywne (tzw. uczynki dodatnie), za które podopieczni byli nagradzani, oraz zachowania niewłaściwe (tzw. uczynki ujemne), których należało się wystrzegać i za które trzeba było ponieść adekwatną karę. Zapisywano je na tablicach na zasadzie kontrastu, przeciwstawienia ich sobie, dzięki czemu były one jasne i zrozumiałe dla dzieci (Szczawińska 1997b: 123–125). Obrazuje to poniższa tabela.

**Tabela 1: Klasyfikacja uczynków dzieci w Domu Wychowawczym im. M. Mościckiej w Spała\***

Table 1. Classification of the deeds of children in Dom Wychowawczy im. M. Mościckiej in Spała\*

Lp.	Uczynki dodatnie	Uczynki ujemne
1.	Poszanowanie praw, zarządzeń, zwyczajów	Nieposzanowanie praw, zarządzeń, zwyczajów
2.	Obowiązkowość	Nieobowiązkowość
3.	Pomoc	Przeszkadzanie
4.	Życzliwy stosunek	Dokuczanie
5.	Dbłość o rzeczy	Niszczycielstwo
6.	Porządek, czystość	Niechlujstwo
7.	Dbłość o zdrowie	Krzywdza fizyczna
8.	Pomoc moralna	Krzywdza moralna
9.	Pomoc materialna	Krzywdza na majątku
10.	Uczciwość	Nieuczciwość

Źródło: opracowanie autorki na podstawie: Szczawińska 1997b: 124.

Inny środek wychowawczy, pomocny w osiągnięciu pozytywnych wyników dydaktycznych, stanowiły dyżury, których system był gruntownie przemyślany przez wychowawców. Polegały one na samodzielnej dbałości dzieci o czystość w ośrodku. Ich celem nie było zastąpienie w pracy dorosłych, lecz nauczenie podopiecznych tego, jak wykonać ją dobrze, jak podzielić pracę sprawiedliwie między wszystkie dzieci i dostosować stopień jej trudności do możliwości konkretnego dziecka. Dyżury były dobrowolne – dziecko wybierało zakres pracy, ale też uważano, że każde powinno mieć dyżur. Ta dobrowolność powodowała, że dziecko odczuwało satysfakcję z tego, że samo wybiera i postanawia, że jego zadania są ważne dla całej grupy i są częścią pracy całego zespołu. Dyżur trwał przez miesiąc. Był to czas wystarczająco długi na nabranie wprawy w wykonywanej pracy, ale też odpowiednio krótki, by praca nie znudziła się. Dzieci wykonywały różne zadania: porządkowe (zamiatanie, czyszczenie, wycieranie kurzu, mycie), usługowe (podawanie posiłków), kontrolujące (kontrola czystości), administracyjne (wydawanie zabawek, pomoc w porządkowaniu materiałów kancelaryjnych). Uczono je poszanowania każdej pracy, traktowania jako równie ważnej pracy fizycznej i pracy umysłowej. Prace były kontrolowane, a źle wykonane zadanie należało poprawić. Niektórzy wychowankowie po zakończonym dyżurze lubili zmieniać go na nowy, inni wybierali ten sam ponownie (Szybka 1997a: 113–115).

Trzecim środkiem wychowawczym stosowanym w bursie było wydawanie wspólnie z wychowankami gazety szkolnej. Była ona narzędziem formowania ich postaw społecznych oraz kształtowania ich wewnętrznego, indywidualnego świata. Jej istnienie, w opinii Marii Szczawińskiej, było dowodem uznania praw podopiecznych. Pisano w niej o wszystkich sprawach związanych z życiem mieszkańców bursy. Z biegiem czasu materiał w gazecie został podzielony na działy: przerobiony materiał naukowy; statystyka frekwencji opóźnień, zaniechań; statystyka dobra i zła ilościowo; kronika; ze świata; informacje i sprawozdania; artykuły na tematy aktualne. Pojawiały się w niej teksty dzieci i wychowawców. Była ona też ważnym źródłem wiedzy dla nauczycieli, którzy, dzięki uważnej lekturze, mogli udoskonalać swoje metody pracy wychowawczej i dydaktycznej (Szczawińska 1997a: 116).

W placówce działała też drużyna harcerska, prowadzona przez Czesława Szybkę, która również pełniła funkcje wychowawcze. Dodatkowo zapewniała rozrywkę i miłe spędzanie czasu, gdyż harcerze organizowali ogniska, zabawy taneczne, śpiewy piosenek, recytacje wierszy, wystawiali skecze oraz przygotowywali amatorskie przedstawienia teatralne (Stanisławska-Krawczyk 1997: 16).

Dzieci, które ukończyły 14 lat, opuszczały ośrodek i kierowane były do „Naszego Domu” w Warszawie, do Wojskowych Szkół Podoficerskich (szkół kadetów) lub do innych zakładów wychowawczych zapewniających im pełne utrzymanie i dalsze kształcenie (Jurkiewicz 1997a: 16). Po śmierci Michaliny Mościckiej placówka przyjęła imię swojej opiekunki, a dzieło kontynuowała druga żona prezydenta, Maria Mościcka-Nagórna (Jurkiewicz 1997a: 14). Placówka funkcjonowała do 1939 r. (Piłsudska 2004: 314).

Stowarzyszenie „Nasz Dom” sprawowało opiekę nad bezdomnymi dziećmi, prowadziło zakład dla sierot i dzieci opuszczonych przez rodziców. Działo od roku 1921 (Sikorska 2021: 172). Jego przewodniczącym był senator Stanisław Siedlecki<sup>5</sup>, a członkami zarządu, pełniącymi swoje funkcje bezpłatnie, m.in.: Adam Skwarczyński, Maria Rogowska-Falska<sup>6</sup> (kierowniczka bursy), Maria Podwysocka (sekretarka), Janusz Korczak<sup>7</sup>, a także Aleksandra Piłsudska, która zajmowała się pozyskiwaniem pieniędzy na działalność placówki. Podstawowe środki na jej utrzymanie pochodziły z funduszy miejskich. Były to jednak sumy niewystarczające na utrzymanie bursy dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Dlatego „Nasz Dom” otrzymał pozwolenie na prowadzenie sklepiku z papierosami i spirytusem, z którego dochód zasilał kasę ośrodka. Dodatkowo Aleksandra Piłsudska organizowała coroczny bal, z którego zysk również przeznaczano na utrzymanie placówki. Dom, w którym mieszkały początkowo dzieci, był za ciasny i urządzony bardzo skromnie, dlatego po paru latach zarząd postanowił wybudować własny, nowoczesny ośrodek na Bielanach. Kredyt na budowę uzyskano w 1927 r. Plac został im przyznany przez Zarząd Miejski. W nowej placówce, zaprojektowanej przez Zygmunta Tarasina (Sikorska 2021: 173), rozszerzono działalność i zaopiekowano się także ubogimi dziećmi mieszkającymi na okolicznych ulicach. Miały one własne rodziny i nie wymagały stałej opieki, ale przychodziły do zorganizowanej dla nich świetlicy, w której mogły odrabiać lekcje oraz korzystać z boiska sportowego (Piłsudska 2004: 310–311; *Sierociniec...* 1929–1933: 5–41).

---

<sup>5</sup> Stanisław Siedlecki (1877–1939) – polityk, senator I i IV kadencji w II RP, w okresie dwudziestolecia międzywojennego zaangażowany w działalność społeczną. Współtwórca Instytutu Wschodniego w Warszawie.

<sup>6</sup> Maria Rogowska-Falska (1877–1944) – nauczycielka, pedagog, działaczka społeczna. W latach 1919–1944 kierowniczka bursy i członek zarządu placówki wychowawczej „Nasz Dom”.

<sup>7</sup> Janusz Korczak, właśc. Henryk Goldszmit (1878–1942) – lekarz, pedagog, pisarz, publicysta, działacz społeczny. W latach 1912–1942 dyrektor Domu Sierot w Warszawie – placówki dla dzieci żydowskich. Od 1919 r. współorganizator i pedagog domu wychowawczego „Nasz Dom”. Zginął w Treblince.

Inną wspólną inicjatywą Aleksandry Piłsudskiej i Michaliny Mościckiej, podjętą na prośbę kierownictwa opieki społecznej miasta stołecznego Warszawy, było objęcie patronatem ludności bezdomnej i bezrobotnej żyjącej w barakach na podwarszawskich osiedlach. Ich domy zostały zniszczone w wyniku działań wojennych, niektórzy stracili dorobek całego życia, dlatego przybyli do Warszawy, licząc na znalezienie zatrudnienia i dachu nad głową. Wraz z przedstawicielami opieki społecznej oraz Marią Bartłową<sup>8</sup> pojechały obejrzeć baraki. Stwierdziły, że panujące tam warunki były nieodpowiednie – budynki nieogrzewane, brudne, pełne pluskiew. Problemem był również alkoholizm mieszkających tam osób. Działaczki podjęły decyzję o zorganizowaniu stałej opieki nad mieszkającą w barakach ludnością. W tym celu powołały w 1928 r. Stowarzyszenie „Osiedle” (Sikorska 2021: 177) i pozyskały do współpracy około 200 osób, w dużej mierze kobiet, które prowadziły swoją działalność charytatywnie. Praca prowadzona była w siedmiu zorganizowanych przez Piłsudską sekcjach, które zajmowały się zaspokojeniem potrzeb tamtejszej ludności. Były to sekcje: żłobków, przedszkoli, półkolonii i kolonii letnich, kulturalno-oświatowa, harcerstwa, przysposobienia wojskowego oraz sekcja finansowa (Sikorska 2021: 177). Pieniądze pozyskiwano, organizując bale i koncerty, z których dochód przeznaczano na działalność „Osiedla”; z różnorakich zbiórek, np. makulatury, którą sprzedawano do fabryk. Dodatkowo Piłsudska uzyskała od władz stolicy zgodę na założenie na obrzeżach miasta (m.in. na Annopolu, Żoliborzu, Powązkach, Mokotowie, przy parku Paderewskiego) działek rolnych dla bezrobotnych. Wskazany przez miasto teren został zaorany i podzielony na parcele, które przydzielono potrzebującym. Stowarzyszenie zakupiło narzędzia oraz nasiona jarzyn i kwiatów, które rozdano użytkownikom działek. Zebrane plony miały stanowić podstawę ich wyżywienia. Aleksandra Piłsudska wspomina, że byli też tacy, którzy podzielili się plonami z osobami, które działek nie otrzymały (Piłsudska 2004: 313–316). Piłsudska była przewodniczącą zarządu „Osiedla” do 1939 r.

Inną organizacją założoną z inicjatywy Aleksandry Piłsudskiej było Towarzystwo „Opieka”, w którym charytatywnie pracowało wielu przedstawicieli inteligencji. W ramach prowadzonej działalności „Opieka” założyła kilkanaście świetlic z bibliotekami dla młodzieży oraz przedszkole na Starym Mieście. Piłsudska wspomina: „Satisfakcją na-

---

<sup>8</sup> Maria Bartłowa z domu Rutkowska (1881–1969) – polska działaczka niepodległościowa, senator II RP V kadencji, radna Lwowa, żona trzykrotnego premiera I RP Kazimierza Bartla. 11 listopada 1937 odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za zaangażowanie na polu pracy społecznej (Zarz. 1937, nr 260, poz. 411, s. 9).



pawał nas fakt, że matki bardzo pochlebnie wyrażały się o naszym przedszkolu, podkreślając, że «Opieka» nie tylko dba o zdrowie fizyczne dzieci, lecz i o rozwój ich charakteru i umysłu» (Piłsudska 2004: 317). Utworzono również poradnię dla matek i dzieci oraz poradnię prawną dla bezrobotnych. Wzorując się na udanym projekcie „Osiedla” z działkami rolnymi, uzyskano od samorządu miejskiego pozwolenie na uprawianie ugorów podmiejskich, jednak inicjatywa ta nie była tak szeroka (Piłsudska 2004: 317).

Prywatną inicjatywą Aleksandry Piłsudskiej, podjętą po jej przeprowadzce z Sulejówka do Belwederu<sup>9</sup>, było utworzenie w nim oddziału szkoły powszechnej. Na ten cel przekazała dwa z sześciu prywatnych pokoi. Do placówki uczęszczały córki Piłsudskich, Wanda i Jadwiga, a także inne dzieci (Dunin-Wąsowiczowa 1995: 15). Dla starszych klas zorganizowano w Belwederze uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, którą prowadził ks. Jan Mauersberger, działacz społeczny i harcistrz RP<sup>10</sup>. Po mszy Piłsudska zaprosiła dzieci na urozyste śniadanie (Piłsudska 2004: 312). Poczęstowane je białą kawą, kakao, drożdżowym ciastem i konfiturami. Posiłek przygotowywała przyjaciółka Piłsudskiej, Janina Dunin-Wąsowiczowa (Dunin-Wąsowiczowa 1995: 23)<sup>11</sup>.

W Belwederze oprócz szkoły uruchomiono również przedszkole, na które Piłsudscy oddalali jeden z prywatnych pokoi (Piłsudska 2004: 313). Za pobyt dzieci w placówce pobierano od rodziców i opiekunów pieniądze, które przeznaczano na opłacenie wynagrodzenia nauczycielek oraz zakup pomocy szkolnych (Dunin-Wąsowiczowa 1995: 63–64).

Działalność na niwie społecznej była jednym z najważniejszych zadań, jakie wyznaczyła sobie Aleksandra Piłsudska. Jej przyjaciółka, Janina Dunin-Wąsowiczowa, wspomina: „Dla Marszałkowej Piłsudskiej kobieta, która się stroiła, bywała w wielkim świecie, zajęta była tylko sobą i swoim domem, po prostu nie istniała. Trzeba było koniecznie pracować społecznie, aby znaleźć się w kręgu pani Marszałkowej” (Dunin-Wąsowiczowa 1995: 51).

---

<sup>9</sup> Józef Piłsudski mieszkał w Belwederze dwukrotnie. Po raz pierwszy jako Naczelnik Państwa (od 29 listopada 1918 do 13 grudnia 1922 r.). Tu 25 października 1921 r. pojął za żonę Aleksandrę Szczerbińską, która po ślubie zamieszkała z mężem. Następnie Piłsudski powrócił do Belwederu po zamachu majowym, 5 czerwca 1926 r. i pozostał do śmierci w dniu 12 maja 1935 r.

<sup>10</sup> Ks. Jan Mauersberger (1877–1942) – ksiądz, działacz społeczny, harcistrz Rzeczypospolitej. Od 1912 r. związany z ruchem skautingowym; w 1921 r. był współtwórcą zjednoczenia skautingu polskiego w ZHP; w latach 1923 i 1927–1929 przewodniczący ZHP; 1924–1925 naczelnny kapelan ZHP; 1935–1939 kanclerz Kurii Polowej Wojska Polskiego.

<sup>11</sup> Janina Dunin-Wąsowiczowa (1896–1972) – pedagog, publicystka, działaczka społeczna.

## Olga Małkowska z Drahonowskich

W 1925 r. Olga Małkowska z Drahonowskich<sup>12</sup> (zwana druwną Oleńką) we współpracy z zaprzyjaźnioną angielską skautką Violetą Mason otworzyła w Sromowcach Wyżnych k. Czorsztyna Harcerską Szkołę Pracy, tzw. Dworek Cisowy. Pieniądze na wyposażenie pierwszego budynku (5 tys. dolarów amerykańskich) Olga Małkowska z Drahonowskich pozyskała dzięki wyjazdowi do USA wiosną 1925 r., gdzie przez trzy miesiące wygłosiła serię odczytów o Polsce. W jego budowie i wyposażaniu brały udział drużyny żeńskie z całej Polski oraz skautki z Anglii i z innych krajów. W 1927 r. powstał drugi budynek „Orle Gniazdo”, a w 1929 – „Watra”, który był miejscem zbiórek i imprez harcerskich. Na uroczystość poświęcenia „Watry” przyjechała Violeta Mason (Orczyk-Pierwołowa 1988: 62).

W „Dworku Cisowym” opiekowano się niezamożnymi, zaniedbanymi pod względem zdrowotnym lub wychowawczym dziećmi uczęszczającymi do szkoły powszechnej. Uczniowie mieszkali w internacie i wychowywani byli metodą harcerską (Krężel 2008: 17). Nadzór nad placówką objęły doświadczone w pracy z dziećmi i młodzieżą działaczki harcerskie Maria Fideler-Morawcowa z Poznania i Irena Hube z Kuźnic (Małkowska z Drahonowskich: 36). Vera Barnes wspomina: „Harcerki były starannie dobrane do różnych funkcji, by uczyć, gotować itd. Olga Małkowska była «Gaździną» – matką domu, a harcerki nazywano «Starymi Pudłami»<sup>13</sup>, jako że w takowych czasach można skarby znaleźć” (Barnes 1988: 64). Dbano o to, by dzieci nie były samolubne i potrafiły dzielić się z innymi. W tym celu w ośrodku funkcjonowała „słodka szuflada”, w której przechowywano słodczyce przysłane dzieciom przez rodziców. Dzieci mogły raz dziennie po obiedzie jeść zgromadzone w niej smakołyki. Olga Małkowska z Drahonowskich pisze: „Słodka szuflada była wspólna i dzieci chętnie dzieliły między sobą te przysmaki”. Pewnego razu słodczyce zaczęły ginąć. Na kradzieży złapano łakomego chłopca. Sąd złożony z dzieci ogłosił go winnym, a karą było zamknięcie szuflady. Klucz do niej dostał winowajca, którego uczyniono

---

<sup>12</sup> Olga Drahonowska-Małkowska (1888–1979) – jedna z twórczyń skautingu polskiego, instruktorka harcerska, założycielka szkół instruktorskich, od 1927 r. harcmistrzyni Rzeczypospolitej.

<sup>13</sup> „Stare Pudła” – instruktorki i starsze harcerki pracujące w „Dworku Cisowym”. Tytuł ten przyznawany był honorowo zasłużonym harcerkom. Potwierdza to Vera Barnes, która pisze: „Byłam szczęśliwa i dumna, że jestem traktowana jako jedna z dworkowych Starych Pudła. Wolno mi było nosić mundur – i nieraz się zastanawiałam, czy zasługuję na tytuł Starego Pudła, ale byłam bardzo szczęśliwa i dumna z munduru” (Barnes 1988: 64).

odpowiedzialnym za zgromadzone słodkości. Od tej pory nic już z szuflady nie zginęło (Małkowska z Drahonowskich: 36, 45).

Dzieci z „Dworku Cisowego”, dzięki swojej inicjatywie, otrzymały niezwykle prezent od prezydenta RP Ignacego Mościckiego. W tajemnicy przez wychowawcami napisały do niego list następującej treści: „Kochany Panie Prezydencie! Drużna Oleńka opowiadała nam, że są w Ameryce szkoły, które posiadają własne wagony kolejowe i własne jachty... Gdyby Pan Prezydent zechciał przejrzeć składy swoich starych wagonów, może znalazłby się taki, który my byśmy przystosowali do naszych potrzeb... Jakże przyjemnie byłoby się w ten sposób uczyć historii, geografii i przyrody Polski” (Małkowska z Drahonowskich: 46). Po kilku dniach nadeszła odpowiedź z Kancelarii Prezydenta RP: „Przejrzałem moje składy starych wagonów i znalazłem jeden wagon czwartej klasy, a który może się nada do Waszego celu. Wagon ten będzie odstawiony do stacji Nowy Targ i tam oczekiwać będzie Waszej decyzji” (Małkowska z Drahonowskich: 46). Wagon ten został przystosowany do potrzeb dzieci. Zrobiono w nim sypialnię z piętrowymi łózkami, łazienkę i kuchnię. Dzieci odbyły dzięki niemu wiele wycieczek, zwiedzały m.in.: Pomorze, Wołyń, Huculszczyznę, Śląsk, Polskę centralną. Logistykę podróży – przebieg trasy oraz postoje – wychowawcy uzgadniali wcześniej z dyrekcją kolei w Krakowie. Wagon dołączano do składu kolejowego, a po dotarciu na określoną stację odstawiano go na boczny tor, tak by dzieci mogły zwiedzać okolice (Małkowska z Drahonowskich: 46–47). Olga Małkowska z Drahonowskich pisze: „Stworzyliśmy ośrodek, w którym szczerze mówiąc dzieciom było dobrze. Tu rosły nieskrępowane przykrymi nakazami, zakazami, a równocześnie nie nakazy, ale atmosfera domu kierowała ich postępowaniem (...). Stawianie okoniem nie sprawiało przyjemności (...). Nie było «ważnych» i «mniej ważnych», nie było uprzywilejowanych w żadnej dziedzinie naszego życia. Byliśmy «rodziną» i to naprawdę kochającą się rodziną” (Małkowska z Drahonowskich: 51). Potwierdza to w swoich wspomnieniach Vera Barnes: „Dworek Cisowy był zawsze szczęśliwym domem dzieci” (Barnes 1988: 67). Placówka ta jako szkoła pracy harcerskiej funkcjonowała do września 1939 r.

## Dr Justyna Budzińska-Tylicka i Irena Krzywicka

Jednym z problemów, z którym musiały poradzić sobie kobiety w dwudziestoleciu międzywojennym, była kwestia świadomego macierzyństwa. Wiedza na temat płodności i możliwości zapobiegania ciąży była bardzo ograniczona. Dotyczyło to zwłaszcza kobiet pochodzących z najbied-

niejszych i najniżej wykształconych warstw społecznych, które rodziły najczęściej nieplanowanych dzieci. Bardzo często rodziny nie miały wystarczających środków na wyżywienie, ubranie, nie mówiąc już o wykształceniu dużej liczby potomstwa. Kolejne cięższe wyczerpywały fizycznie kobietę, osłabiały jej organizm, co miało ogromny wpływ na kondycję fizyczną nienarodzonego dziecka. W tej sytuacji konieczne było podjęcie działań mających na celu przekazanie kobietom wiedzy o sposobach zapobiegania nieplanowanemu macierzyństwu. Wagę tego problemu oraz konieczność poprawy sytuacji dostrzegły działaczki społeczne wywodzące się z warstwy inteligencji. Ogromne zasługi na tym polu miała lekarka dr Justyna Budzińska-Tylicka<sup>14</sup>, która zwróciła uwagę na kwestię niekontrolowanych urodzeń wśród warstw najbiedniejszych. Problemowi temu poświęciła publikacje, które ukazywały się na łamach czasopisma „Głos Kobiet”. Jej artykuły znalazły się również w „Życiu Świadomym”, wydawanym od 1932 r. jako dodatek do „Wiadomości Literackich” (Łozowska 2007: 112), który poświęcony był tematyce związanej z reformą obyczajową (Baranowska 1986: 119). Publikowane w nim liczne artykuły na temat regulacji urodzeń, sposobów zapobiegania ciąży i uświadamiania seksualnego spowodowały, że dowcipni mówili żartobliwie, że „Wiadomości Literackie” zamieniły się w „Wiadomości Ginekologiczne” (Tuszyńska 1999: 15).

Problem świadomego macierzyństwa poruszany był również przez pisarkę Marię Pawilkowską-Jasnorzewską w jej wierszach, m.in.: *Prawo nie urodzonych czy Dobre urodzenie* (Krzywicka 1998: 234). Sprawa ta była także ważna dla mężczyzn. Pisarz Tadeusz Boy-Żeleński był autorem publikacji prasowych na ten temat, np. *Piekło kobiet, Dziewice konsystorskie* (Kielanowski 1987: 99). O problemie nie tylko pisano, ale także starano się podjąć konkretne działania wspierające kobiety. Kwestia była na tyle istotna, że zainteresowała ludzi powiązanych z różnymi zawodami, reprezentujących różne ugrupowania polityczne, takich jak np.: Paweł Hulka-Laskowski (pisarz i działacz społeczny), Wanda Melcer (literatka), Maria Morska (aktorka teatralna i kabaretowa, publicystka, feministka), dr Herman Rubinraut (lekarz, socjalista), dr J. Budzińska-Tylicka (lekarka, działaczka socjalistyczna i społeczna), hrabina Helena Bołoz-Antoniewiczowa (Krzywicka 1998: 241), Tadeusz Boy-Żeleński (pisarz i lekarz) (Krzywicka 1998: 234), Antoni Słonimski.

Dwaj ostatni byli literatami z kręgu „Wiadomości Literackich” (Gawin 2000: 228). Zaczęli oni zabiegać o powstanie instytucji, która

---

<sup>14</sup> Justyna Budzińska-Tylicka (1867–1936) – lekarka, polityczka w PPS, działaczka feministyczna i społeczna, pionierka w dziedzinie propagowania higieny i zdrowia kobiecego.

zająłaby się tym problemem. W tym celu w ramach działalności Robotniczego Towarzystwa Służby Społecznej w 1931 r. powołano Sekcję Regulacji Urodzeń. Kierownictwo nad nią objęła dr J. Budzińska-Tylicka (Łozowska 2007: 113). Sekcja ta przy pomocy twórców z kręgu „Wiadomości Literackich”, z inicjatywy Ireny Krzywickiej<sup>15</sup> i Tadeusza Boya-Żeleńskiego, w październiku 1931 r. utworzyła w Warszawie na Woli przy ul. Leszno 23<sup>16</sup> pierwszą w Polsce Poradnię Świadomego Macierzyństwa (Gawin 2000: 228). Adres ten był nieprzypadkowy, ponieważ przy tej samej ulicy mieścił się również przytułek dla bezdomnych kobiet (Boya-Żeleński 1958: 207). Powołanie placówki było praktyczną realizacją koncepcji społecznikowskiej polegającej na upowszechnieniu i wprowadzeniu w życie osiągnięć z zakresu medycyny i psychologii (Glensk 2014: 306). Główną organizatorką tej instytucji powstałej pod auspicjami PPS była hrabina H. Bołoz-Antoniewiczowa z wydatną pomocą dr J. Budzińskiej-Tylickiej i współpracą dr. H. Rubinrauta. W placówce tej pracowali bezpłatnie wybitni lekarze, którzy udzielali porad dotyczących zapobiegania ciąży i leczenia bezpłodności (Krzywicka 1998: 241), natomiast nie zajmowali się oni usuwaniem niechcianych, nieplanowanych ciąży (Krzywicka 1998: 119).

Ośrodek nie otrzymywał żadnych subsydiów. Panie, które miały pieniądze, płaciły za poradę 3 zł. Proponowano też pacjentkom środki antykoncepcyjne, kosztujące średnio 8 zł, zapewniające ochronę na rok (Glensk 2014: 307). Od kobiet bezrobotnych, ubogich nie pobierano żadnych opłat ani za uzyskaną informację, ani za środek antykoncepcyjny, zaś świadczenia te finansowano ze składek darczyńców.

W początkowym okresie działalności pracujący w poradni lekarze zmagali się z różnymi problemami. Przede wszystkim musieli tłumaczyć pacjentkom, wywodzącym się głównie ze środowiska robotniczego, że zadaniem poradni nie jest dokonywanie aborcji, jak kobiety błędnie sądziły, lecz pomoc w zapobieganiu ciąży (Gawin 2000: 230). Ówczesny stan wiedzy na temat prokreacji powodował, że w powszechnej świadomości nie rozumiano różnicy między antykoncepcją a sztucznym poronieniem. W obawie przed oskarżeniami aborcyjnymi bardzo precyzyjnie rejestrowano wszystkie przychodzące na Leszno pacjentki, zarówno te, którym udzielono porady, jak i te odsyłane właśnie dlatego, że były

---

<sup>15</sup> Irena Krzywicka (1899-1994) – pisarka, publicystka, tłumaczka literatury pięknej, feministka, propagatorka świadomego macierzyństwa, antykoncepcji i edukacji seksualnej, współzałożycielka Poradni Świadomego Macierzyństwa w Warszawie.

<sup>16</sup> Taki adres pojawia się na stronach dodatku „Życie Świadome” w anonsie reklamującym poradnię. Tymczasem Boy w felietonie *Co to jest świadome macierzyństwo?* podał błędną numerację ul. Leszno 53.

w ciąży (Glensk 2014: 307). Liczne prośby o usunięcie ciąży skłoniły pracowników do wywieszenia na ścianie poradni napisu: „Tu się ciąży nie przerywa, tylko się ciąży zapobiega” („Epoka” 1933: 23). W efekcie w każdym roku do poradni zgłaszała się mniejsza liczba ciężarnych kobiet, a przypadki aborcji odnotowywane były w oparciu o dane uzyskane z wywiadów lekarskich (Gawin 2000: 230).

**Tabela 2. Liczba pacjentek Poradni Świadomego Macierzyństwa w Warszawie z lat 1932–1935**

Table 2: The number of patients of the Conscious Motherhood Clinic in Warsaw, 1932–1935

Rok	Liczba nowo przyjętych kobiet	Liczba kobiet przyznających się do sztucznych poronień (na podstawie wywiadu lekarskiego)
1932	2917	-
1933	1707	672
1934	1198	539
1935	999	4262

Źródło: Budzyńska-Tylicka 1932: 27.

Kontrola urodzeń w latach międzywojennych budziła wielkie kontrowersje w społeczeństwie. Tego typu placówka spotkała się z drwinami i potępieniem. Zewsząd spadał na nią grad ataków w prasie reprezentującej różne opcje polityczne, od skrajnie prawicowej przez PPS (co było paradoksalne, ponieważ jednocześnie pod auspicjami PPS założono ośrodek) do komunistycznej. Nawet jedno z najlepszych, najbardziej cenionych pism satyrycznych, jakim był „Cyruлик Warszawski”, odniosło się do sprawy, zamieszczając na swych łamach karykatury Boya-Żeleńskiego jako alfonsa zapraszającego do schadzek albo jako fabrykanta produkującego anioły. Bardziej zrozumiałe, choć jednocześnie niebywale szkodzące inicjatywie, były krytykujące i potępiające kazania wygłaszane przez księży katolickich (Krzywicka 1998: 242). Przeciwnikiem działalności oferowanej przez ośrodek był m.in. ks. Edward Kosibowicz<sup>17</sup>. Wszystkie te ataki bardzo utrudniały prowadzenie przez jej twórców i zwolenników szerszej akcji informacyjnej o świadczonych w placówce usługach. Dodatkowo brakowało odpowiednich funduszy, a także poparcia ze strony jakiejś większej organizacji społecznej czy choćby samych kobiet. To wszystko sprawiło, że poradni nie udało się osiągnąć oczekiwanego sukcesu (Łozowska 2007: 114).

<sup>17</sup> Ks. Edward Kosibowicz (1895–1944) – duchowny katolicki, jezuita, współpracownik wielu pism katolickich, w których ostro występował m.in. przeciwko Tadeuszowi Boyowi-Żeleńskiemu.

## Zofia Solarzowa z Michałowskich

Zofia Solarzowa z Michałowskich<sup>18</sup> wychowywana była w przybranej rodzinie przez Marię z Młodzianowskich i Władysława Symonowicza w majątku Miąsne, w powiecie radzyńskim koło Warszawy (Majewska-Kafarowska 2010: 149). Jej rodzice zaangażowani byli w działalność społeczną, co mocno wpłynęło na ukształtowanie jej poglądów. Potwierdza to wpis w jej pamiętniku: „Bo muszę powiedzieć z całą szczerością, nie bawiąc się w fałszywą skromność, że moja wola służenia sprawie wsi i temu (...), co nazywałam moralnością społeczną, wzorowaną na wiejskiej kulturze i obyczajowości, skryształizowała się już w Miąsem, czyli przed dziesiątym rokiem życia” (Solarzowa 1973: 80).

W 1924 r. rozpoczęła pracę w Wiejskim Uniwersytecie Ludowym (*Historia...* 1980: 156–157, 163–164) w Szycach, kierowanym przez Ignacego Solarza. W placówce tej Zofia wykładała wiedzę o literaturze i kulturze polskiej oraz wiedzę z języka polskiego. Wygłaszała też wykłady poświęcone rodzinie, zwłaszcza problemom małżeństwa, miłości, rodzicielstwa, a także poruszała zagadnienia stosunków rodzinnych na wsi, etyki społecznej i moralności. Prowadziła gimnastykę na kursach żeńskich, a czasem też męskich (zastępując I. Solarza). Stworzyła i prowadziła w Szycach teatr. Wystawiała w nim sztuki mówiące o życiu na wsi, często – co warte zaznaczenia – gwarowo. Młodzi artyści zaczęli od śpiewania pieśni i piosenek ludowych oraz wojskowych kompozytorów polskich, a także czeskich, słowackich, białoruskich, ukraińskich. Z czasem zaczęli je inscenizować, poszerzając jednocześnie repertuar o utwory literackie, poezję, prozę (Majewska-Kafarowska 2010: 152). Z. Solarzowa wspomina:

nasz teatr sięgał do pieśni i ballad chłopskich, ujawniał i obrazował, nie estetyzując inteligentnie, ich dojrzałą myśl i wzruszające piękno ludzi, właśnie ludzi, nie pieśni samej dla siebie (...) Sięgałiśmy do dzieł poetów i pisarzy chłopskich i nie chłopskich, polskich i nie polskich, którzy tę siłę twórczą, niedocenianą przez ludzi kształconych w konwencjonalnym szkolnictwie, wysoko cenili (Solarzowa 1968: 315).

Wystawiali też tzw. sztuki z głowy, czyli krótkie przedstawienia tworzone na poczekaniu, na zasadzie wypowiedziania krótkich kwestii w dowolnej kolejności, zwykle dowcipnych. Powstawały w ten sposób

---

<sup>18</sup> Zofia Solarzowa z Michałowskich (1902–1988) – pedagog, animatorka teatralnego ruchu amatorskiego, działaczka ludowa, współorganizatorka (wspólnie z mężem Ignacym Solarzem) i wykładowczyni Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach (1924–1931) i Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego w Gaci koło Przeworska (1931–1939).

ciekawe historie, np. o wykładowcach ze szkoły. Uczyły one bystrej obserwacji otaczającego życia, wyzwały poczucie humoru, wdrażały do swobodnego wypowiedziania się (Mierzwińska-Szybka 1983: 134). Pomysłodawczyni doceniła zdolności swoich podopiecznych pisząc: „Sami słuchacze tworzyli nieskończenie mnóstwo tych historii, wśród których zdarzały się błyski talentów i pomysłów teatralnych wręcz zdumiewające” (Solarzowa 1968: 317).

Współpraca Ignacego Solarza i Zofii Michałowskiej układała się dobrze, dlatego zdecydowali się na zawarcie małżeństwa. Motywem skłaniającym do podjęcia tej decyzji nie było uczucie, ale konieczność, o czym szczerze pisze w swym pamiętniku Zofia: „nie czułam tego uczucia w człowieku, który miał za chwilę zostać moim mężem. A przecież był mi bardzo drogi. Żyłam, pracowałam, urzeczona jego osobowością” (Solarzowa 1973: 208–209).

Nauczyciele i uczniowie uniwersytetu w Szycach żyli i współdziałali ze sobą jak rodzina (Mierzwińska-Szybka 1983: 135). W związku z tym Solarz był nazywany przez wychowanków „chrzestnym”, a jego żona „chrzestną”, zaś pozostałych wychowawców nazywano „swokami” (Pawlina: 157; Jamrozek 2016: 204).

Uniwersytet Ludowy w Szycach działał pod kierownictwem Solarza do 1931 r. (Wycech 1969: 170; Jamrozek 2016: 201). Natomiast w 1932 r. powołany został w Gaci Przeworskiej pod Łąncutem Wiejski Uniwersytet Orkanowy (Jaszczuk 2001: 32). Utrzymywał się on bez dotacji państwowych, głównie dzięki zaradności Solarza i zapałowi kadry pedagogicznej. W gackiej placówce oświatowej starano się przekazać młodzieży wiejskiej jak najwięcej informacji z wiedzy ogólnej i zawodowej. Chciano w ten sposób wychować świątłych rolników i działaczy społecznych oddanych pracy na rzecz ludzi (Mielnik 1995: 87–89). Zofia Solarzowa kontynuowała wykłady prowadzone w Szycach, które wzbogaciła o nowe treści i przykłady. W Gaci podtrzymywała też działalność teatralną.

## Zakończenie

Działaczki społeczne dwudziestolecia międzywojennego wywodziły się z inteligencji, która skupiała ludzi wykształconych, świątłych, świadomych swoich obowiązków wobec społeczeństwa polskiego. Podjęły się misji służenia ludności Polski żyjącej w trudnych warunkach w okresie tuż po odzyskaniu przez kraj niepodległości. Czyniły to na miarę swych sił i możliwości. Działały z potrzeby serca, z własnej woli, bez żadnego przymusu czy nakazu, często kosztem wielu wyrzeczeń.



Niektóre z działaczek postawę społecznikowską wyniosły z domu rodzinnego, wzorując się na swoich rodzicach, np. Zofia Solarzowa z Michałowskich. Inne, widząc ogromne potrzeby, uznawały, że zaangażowanie jest ich obowiązkiem moralnym. Ich aktywność można potraktować jako nową formę patriotyzmu, nie poprzez walkę zbrojną, ale przez szeroko pojętą pracę mającą na celu wzmocnienie odrodzonego po 123 latach niewoli państwa polskiego.

Należy nadmienić, że były sytuacje, kiedy przedstawicielki inteligencji nie podjęły wcale działalności społecznej. Zdarzały się przypadki działań na pokaz albo wręcz nieszanowania i pogardzania tymi, którzy nieśli pomoc. Píše o tym m.in. Anna Czerman-Pawłowska: „Czemuż te społeczniczki, filantropki na «co dzień» – Polki! nie tylko nie dojrzą osamotnionej, obcej nauczycielki, lecz mierzą ją tak pogardliwie? (...) Czyż im dlatego wolno, że są bogate? Że same nie pracują? Że na nie łożą ich ojcowie i mężowie? Ja zaś jestem «osóbką» opłaconą z kasy ułomków ich dobroczynności!” (Czerman-Pawłowska: 60).

Niektórym paniom, zwłaszcza wywodzącym się z elit społecznych, można zarzucić, że pracowały społecznie, aby promować swoich wysoko postawionych mężów. Jednak wiele z nich angażowało się w działania społeczne wiele lat przed objęciem przez ich małżonków wysokich urzędów państwowych – Michalina Mościcka jeszcze przed wybuchem I wojny światowej była zaangażowana we Lwowie w walkę o równouprawienie kobiet („Gazeta Lwowska” 1932: 1), zaś tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości działała w organizacjach kobiecych, zwłaszcza w Komitecie Obywatelskim Polek jako wiceprzewodnicząca komitetu lwowskiego („Kurier Warszawski” 1932: 4). Swoją działalność społeczną kontynuowała jako prezydentowa.

Co warte podkreślenia, inicjatywy społeczne podejmują również współczesne pierwsze damy<sup>19</sup> i małżonki wysokiej rangi polityków i przedsiębiorców, których aktywność w dużej mierze skupia się na działalności charytatywnej. Ich przedsięwzięcia są promowane w mediach,

---

<sup>19</sup> Danuta Wałęsa jest przewodniczącą Rady Fundatorów Fundacji „Sprawni Inaczej”, <https://fsi.gda.pl/struktura/> (dostęp: 26.03.2022). Jolanta Kwaśniewska od 1997 r. prowadzi charytatywną Fundację „Porozumienie bez Barrier”, <https://fpbb.pl/> (dostęp: 26.03.2022). Anna Komorowska, prowadziła działalność charytatywną w czasie prezydentury męża Bronisława Komorowskiego, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-bronislawa-komorowskiego/malzonka/aukcje-charytatywne> (dostęp: 26.03.2022). Agata Kornhauser-Duda podczas pierwszych pięciu lat prezydentury Andrzeja Dudy wzięła udział w ponad stu wydarzeniach społeczno-kulturalnych, <https://www.prezydent.pl/prezydent/piec-lat-prezydentury-andrzeja-dudy/dzialalnosc-pierwszej-damy> (dostęp: 26.03.2022).

co niewątpliwie poprawia wizerunek ich samych, jak i ich mężów. Takie sytuacje zdarzają się w każdych warunkach, w odniesieniu do przedstawicieli wszystkich grup społecznych, bez względu na wykształcenie, pozycję zawodową czy majątkową. Jednocześnie jednak działalność ta może zachęcać innych ludzi do pomagania potrzebującym, korzystają z niej również ci, którym pomoc jest udzielana.

Jan Józef Lipski, pisząc o Janinie Dunin-Wąsowiczowej, podsumowuje pracę każdej z aktywistek społecznych lat międzywojennych: „Jej życiorys jest więc życiorysem typowego społecznika inteligentkiego, jakich było wielu. Zawdzięczamy im znacznie więcej, niż zwykle się sądzi: nie tylko konkretne rezultaty ich prac, ale może przede wszystkim nieustanne regenerowanie w społeczeństwie aktywnej postawy – niezbędnej do życia narodowego, energię działania i tworzenia z własnej inicjatywy, z własnej potrzeby, z własnego poczucia obowiązku” (Dunin-Wąsowiczowa 1995: 4 strona okładki).

Zaprezentowane działaczki z dwudziestolecia międzywojennego były postaciami wybitnymi, niezwykłymi kobietami, które pozostawiły po sobie pamięć wśród osób, którym udzieliły wsparcia.

## Literatura

### Archiwalia

- Archiwum Akt Nowych, sygn. 2/109/0/2.1/126, *Sierociniec „Nasz Dom” w Warszawie. Albumy z fotogramami z życia wychowanków.*
- Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. akces. 12218: Małkowska z Drahonowskich O., *Wspomnienia z lat 1915 – ok. 1950.*
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 15424 II, Czerman-Pawłowska A., *Pamiętnik nauczycielki weteranki.*
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 16176 II, cz. 3: P. Pawlina, *Wspomnienia działacza ruchu ludowego z lat 1913–1939.*

### Akty prawne

- Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, Dziennik Praw Państwa Polskiego 1918, nr 18, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19180180046> (dostęp: 2.02.2022).
- Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., DzU 1935, nr 30, poz. 227, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19350300227> (dostęp: 2.02.2022).
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 1921, nr 44, poz. 267, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19210440267> (dostęp: 2.02.2022).
- Zarządzenie o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi, M.P. 1937, nr 260 poz. 411, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19372600411/O/M19370411.pdf> (dostęp: 2.02.2022).

**Opracowania**

- Barnes V., 1988, *Angielka w szarym mundurze* [w:] *Druhna Oleńka: Olga Malkowska, harcmistrzyni Rzeczypospolitej*, red. M. Fidler-Morawcowa, Z. Florczak, A. Krasowska-Olszańska, Londyn.
- Baranowska A., 1986, *Perły i potwory. Szkice o literaturze międzywojennej*, Warszawa.
- Boy-Żeleński T. 1958, *Jak skończyć z piekłem kobiet?* [w:] tegoż, *Pisma*, tom XV, red. H. Markiewicz, Warszawa.
- Budzińska-Tylička J., 1932, *Powstanie i działalność Pierwszej Poradni Świadomego Macierzyństwa*, „Życie Świadome”, nr 38.
- Dom na Krochmalnej na lamach „Małego Przeglądu”*, 1997, oprac. M. Ciesielska, Warszawa.
- Dufirat J., 2020, *W okresie powolnej modernizacji. Kobieta w II Rzeczypospolitej – próba bilansu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, z. 4.
- Dunin-Wąsowiczowa J., 1995, *Wspomnienia*, Warszawa.
- „Epoka” 1933, nr 15.
- Gawin M., 2000, *Planowanie rodziny – hasła i rzeczywistość* [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa.
- Glensk U., 2014, *Historia słabych. Reportaż i życie w dwudziestoleciu (1918–1939)*, Kraków.
- Hass L., 1996, *Aktywność wyborcza kobiet w pierwszym dziesięcioleciu Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Kobieta i świat polityki: w niepodległej Polsce 1918–1939: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa.
- Historia wychowania*, 1980, red. J. Miąso, Warszawa.
- Jaszczuk S., 2001, *Kwiaty i plamy*, Warszawa.
- Jedlicki J., 2000, *Historia inteligencji polskiej w kontekście europejskim*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 44 (2).
- Jamrożek W., 2016, *Uniwersytety ludowe w II Rzeczypospolitej (zarys problemu)*, „Studia Paedagogica Ignatiana” nr 2, <https://apcz.umk.pl/SPI/article/view/SPI.2016.2.009/10369> (dostęp: 5.02.2022).
- Jurkiewicz W., 1997a, *Powstanie „Bursy w Spale”* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Jurkiewicz W., 1997b, *Wspomnienia młodszego wychowawcy w Spale w l. 1929–34* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Kicińska M., 2015, *Pani Stefa*, Wołowiec.
- Kielanowski T., 1987, *Prawie cały wiek dwudziesty. Wspomnienia lekarza*, Gdańsk.
- Krężel J., 2008, *W odwiedzinach u druhny hm. RP Olgi Malkowskiej – Oleńki (opracowano na podstawie korespondencji nadesłanej przez hm. Józefa Kurowskiego z Miesznej)*, „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne”, nr 2 (14), [https://skaut.tarnow.pl/media/numery/sk\\_02\\_14.pdf](https://skaut.tarnow.pl/media/numery/sk_02_14.pdf) (dostęp 6.02.2022).
- Krzywicka I., 1998, *Wyznania gorszycielki*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa.
- Łozowska K., 2007, *Idea świadomego macierzyństwa w II Rzeczypospolitej* [w:] *Ad novum fructum. Z okazji jubileuszu poznańskich historyków wychowania*, Poznań.
- Łysko M., 2012, *Udział kobiet w życiu publicznym II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” t. XIV(1).

- Majewska-Kafarowska A., 2010, *Zofia Solarzowa, ta, która czuła niezawodne siły do twórczego przekazywania ludziom ich własnego życia*, „Edukacja Dorosłych”, nr 2, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-e956fb2c-612a-45dc-b446-e8b8da828129> (dostęp: 11.02.2022).
- Mazur E., 1997, *Działalność dobroczynna kobiet z warszawskich elit społecznych w drugiej połowie XIX wieku. Wariant tradycyjny i nowoczesny* [w:] *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa.
- Mielnik A.K., 1995, *Działalność oświatowo-kulturalna Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” we Lwowie z siedzibą w Gaci (1927–1939) w świetle własnej dokumentacji*, „Rocznik Historyczno-Archivalny”, t. 9.
- Mierzecki W., 2000, *Praca zarobkowa kobiet w środowisku robotniczym w Polsce międzywojennej* [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa.
- Mierzwińska-Szybka Z., 1983, *Praktykantka* [w:] *Wspomnienia o Ignacym Solarzu „Chrestnym”*, oprac. Z. Mierzwińska-Szybka, Warszawa.
- Nowak J., Cieślak A., 1982, *Edukacja dorosłych w Polsce i na świecie*, Warszawa.
- Orczyk-Pierwołowa A., 1988, *Jak zostałam harcerką* [w:] *Druhna Oleńka: Olga Małkowska, harcmistrzyni Rzeczypospolitej*, red. M. Fidler-Morawcowa, Z. Florczak, A. Krassowska-Olszańska, Londyn.
- Piłsudska A., 2004, *Wspomnienia*, Warszawa.
- Roszkowski W., 2003, *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Warszawa.
- Sikorska M., 2021, *Aleksandra Piłsudska (1882–1963)*, Łódź.
- Słownik literatury polskiej XIX wieku*, 2002, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Solarzowa Z., 1968, *Droga do Szczytu i Gaci* [w:] *Wspomnienia weteranów ruchu ludowego*, red. M. Grada, et al., Warszawa.
- Solarzowa Z., 1973, *Mój pamiętnik*, Warszawa.
- Stanisławska-Krawczyk D., 1997, *Miłe nasze „zielone lata” w Spale* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Szczawińska M., 1997a, *Gazeta* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Szczawińska M., 1997b *Klasyfikacja uczynków dzieci jako metoda pracy nad wychowaniem* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Szybka C., 1997a, *Dyżury – „Musu nie ma”* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Szybka C., 1997b, *Najważniejsze cele wychowawcze realizowane w Bursie* [w:] *A nam zawsze szumią spalskie lasy. Wspomnienia wychowanków i pracowników o Domu Wychowawczym im. Michaliny Mościckiej zwanym „Bursą w Spale”*, red. T. Bernfeld, Z. Mierzwińska-Szybka, L. Nowicki, Warszawa.
- Św. *Pamięci Michalina Mościcka*, „Gazeta Lwowska” 1932, nr 189, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/40232/edition/34682/content> (dostęp: 27.03.2022).
- Tuszyńska A., 1999, *Długie życie gorszycielki. Losy i świat Ireny Krzywickiej*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.

- Wycech C., 1969, *Wspomnienia 1905–1939*, Warszawa.
- Zgon ś.p. Małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej, 1932, „Kurier Warszawski”, R. 112, nr 228 z 19.08.1932, s. 4, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/213669/display/Default> (dostęp: 27.03.2022).
- Zięba A., 2000-2001, *Zofia Solarzowa*, „Internetowy Polski Słownik Biograficzny”, t. XL on-line, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/zofia-solarzowa> (dostęp: 11.01.2022).
- Żarnowski J., 2000, *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, t. 6, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa.

### Strony internetowe

- Akcje charytatywne Anny Komorowskiej, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-bronislawa-komorowskiego/malzonka/aukcje-charytatywne> (dostęp: 26.03.2022).
- Działalność Pierwszej Damy Agaty Kornhauser Dudy, <https://www.prezydent.pl/prezydent/piec-lat-prezydentury-andrzej-dudy/dzialalnosc-pierwszej-damy>
- Fundacja „Porozumienie bez Barier” Jolanty Kwaśniewskiej, <https://fpbb.pl/> (dostęp: 26.03.2022).
- Rada Fundatorów Fundacji „Sprawni Inaczej”, <https://fsi.gda.pl/struktura/> (dostęp: 26.03.2022).

## Women's involvement in social problems in the interwar period in Poland on selected examples

### Abstract

The article presents the profiles and activities of a few selected women, social activists from the interwar period in Poland. They came from various backgrounds, they were active in many fields, but also offered and directed their help to various groups of people. They were all connected by their work done out of sense of duty and even understood as a mission towards people who were in need. Their possibilities were different. Michalina Mościcka and Aleksandra Piłsudska were the wives of notable politicians. They both acted as community workers before their husbands' political careers took off, and likewise while they were in public office. Olga Małkowska from the Drahonowski family participated in the establishment of the scouting movement in Poland, promoted its spread in society, and at the same time saw and reacted to problems that Poles faced right after the state regained independence. She was socially involved, inter alia, in taking care of poor children. Dr. Justyna Budzyńska-Tylicka was a doctor, a pioneer in promoting women's hygiene and health. She noticed the problems of the poorest women related to the issue of family planning, which led her to engage in social and educational activities in rural and working-class communities. The writer Irena Krzywicka was also active in this field. Zofia Solarzowa, on the other hand, took the work in the social field from home. Following the example of the activities of her adoptive parents, she felt the need to continue their work, engaging in the cooperative movement, thus educating future social activists. The activities of all these women could be treated as a new form of patriotism, meant not through armed, military struggle, but through broadly understood work aimed at strengthening the Polish state, reborn after 123 years of captivity.

**Key words:** women, Second Polish Republic, social history, Polish intelligentsia



Marek Jabłonowski<sup>1</sup>  
Wojciech Jakubowski<sup>2</sup>

## Rola wojskowych w budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego

### Streszczenie

Centralny Okręg Przemysłowy, unikalny program gospodarczo-wojskowy w Europie Środkowo-Wschodniej realizowany w latach 1936–1939, stanowił istotne osiągnięcie Polski doby Drugiej Rzeczypospolitej. Decyzja o jego budowie wynikała z konieczności wzmocnienia potencjału wojenno-ekonomicznego państwa wobec wzrastającego napięcia w stosunkach międzynarodowych i zagrożenia ze strony sąsiadów i potencjalnych przeciwników Polski, a także zapewnienia armii nowoczesnego uzbrojenia i wyposażenia. W realizacji programu jedną z zasadniczych ról odegrały instytucje wojskowe.

**Słowa kluczowe:** Druga Rzeczpospolita, bezpieczeństwo państwa, Centralny Okręg Przemysłowy, gospodarka, potencjał ekonomiczny, Stalowa Wola, Sztab Główny WP, Komitet Obrony Rzeczypospolitej, Sekretariat KOR

Centralny Okręg Przemysłowy był unikatowym programem gospodarczo-wojskowym nie tylko w skali kraju, ale również Europy Środkowo-Wschodniej. Miał odegrać kluczową rolę dla bezpieczeństwa państwa, nad które w połowie lat 30. nadciągało już widmo wojny<sup>3</sup> (*COP*).

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Marek Jabłonowski, Katedra Nauk o Polityce i Polityki Bezpieczeństwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Szrajbera 11, 10-007 Olsztyn, e-mail: m.jablonowski@uw.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-6333-7386.

<sup>2</sup> Prof. dr hab. Wojciech Jakubowski, Katedra Historii Politycznej, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa, e-mail: wj.jakubowski@uw.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-1552-8858.

<sup>3</sup> Przed piętnastu laty podobną opinię jeden z autorów tego materiału przedstawił na konferencji w Stalowej Woli, zorganizowanej z okazji 70. rocznicy *COP*.

*Przeszłość...* 2007: 111 i n.). W tym czasie w opinii Bogusława Miedzińskiego: „Zapanowała w społeczeństwie polskim zasada prymatu spraw obronnych nad wszystkimi innymi” (Malczewska-Pawelec 2002: 169 i n.; Adamczyk 2000: 227 i n.). Miał rację Miedziński, bowiem w obozie rządzącym po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego zaczął dominować pogląd, że państwo<sup>4</sup> (Jabłonowski, Jakubowski 2021: 191–200) musi bardziej zaangażować się w sferę produkcji i rozdziału dóbr<sup>5</sup> (Grabowski 1963: 71 i n.; Jabłonowski 2001: 9). W grupie podzielających tę opinię, poza politykami związanymi z prezydentem Ignacym Mościckim<sup>6</sup> (Romanowski 1985: 33–88; Drozdowski 1989; 2001; 2002; Garbacz 2002; *Koncepcje gospodarcze...* 2000; Kwiatkowski 1990; 2003), znajdowali się wojskowi wyznający pogląd, że ekonomiczne przygotowanie kraju do wojny zaczyna być problemem palącym. Generał Edward Śmigły-Rydz (1936: 235 i n.), nowo powołany Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, wyraźnie nawiązywał do tej kwestii m.in. w sierpniu 1935 i maju 1936 r. na forum kolejnych zjazdów delegatów opiniotwórczego Związku Legionistów Polskich (Jabłonowski 1998; Kossewska 2003).

W literaturze przedmiotu znane i opisane są próby modernizacji i rozbudowy polskich sił zbrojnych po 1935 r.<sup>7</sup> (Kozłowski 1974; Rzepniewski 1990; Pawłowski 2009), wiele prac poświęcono także tematyce Centralnego Okręgu Przemysłowego<sup>8</sup> (Dziemianko 2004; Deszczyński, Mazur 2004; *Od projektu...* 2018). Celem tego artykułu jest próba uka-

---

<sup>4</sup> Ewolucja ustroju Polski doby Drugiej Rzeczypospolitej spowodowała, że po 1935 r. państwo coraz bardziej nabierało cech elitarystycznych.

<sup>5</sup> Niejako na marginesie warto odnotować, że w polskim obozie władzy w tym okresie zaczął dominować pogląd o konieczności szerszego zaangażowania się państwa w sferę produkcji i rozdziału dóbr, z czym wiązało się nowe jakościowo zjawisko – planowania. Lata 1936–1939 to czas interwencjonizmu państwowego, to także okres dobrej koniunktury i znacznego ożywienia w gospodarce. Z drugiej strony należy uwzględnić sytuację zewnętrzną kraju, a mianowicie to, że napotykanne utrudnienia importowe wymuszały m.in. nową strategię surowcową, a wzrastająca agresywność Trzeciej Rzeszy, zwłaszcza po zajęciu przez wojska niemieckie w marcu 1936 r. zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii, stworzyła realną możliwość otrzymania kredytu od rządu francuskiego.

<sup>6</sup> W tej grupie najsilniejszą osobowością był Eugeniusz Kwiatkowski, jego sylwetka była omawiana i przedstawiana wielokrotnie.

<sup>7</sup> Celem była modernizacja i rozbudowa armii.

<sup>8</sup> To zagadnienie w polskiej historiografii ma już bogatą literaturę. Wypowiadali się świadkowie wydarzeń, m.in. S. Kirkor, W.T. Drymmer, K. Głabisz, T. Malinowski, J. Sadowski, F.S. Składkowski, W. Stachiewicz, J. Szembek, A. Szymański, J. Wiatr, J. Zajac; publikowano dokumenty; zabierali głos wybitni znawcy przedmiotu, jak m.in. M.M. Drozdowski, J. Gołębiowski, T. Grabowski, T. Jędruszczak, E. Kozłowski, Z. Landau, A. Rzepniewski, P. Stawecki, J. Tomaszewski, M. Zgórniak. Ukazywały się ciekawe opracowania.

zania wysiłków wojskowych zmierzających w końcu lat 30. do przyspieszenia procesów rozbudowy potencjału wojenno-ekonomicznego Drugiej Rzeczypospolitej, a zwłaszcza przemysłu wojennego<sup>9</sup>. Powód był niezwykle istotny – zaspokojenie potrzeb państwa w okresie narastającego zagrożenia bezpieczeństwa i potencjalnej wojny.

## Czas analiz i przygotowywania rozwiązań

Rada Gabinetowa w nocy z 12 na 13 maja 1935 r. powierzyła obowiązki Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, który szybko ujawnił swoje aspiracje polityczne<sup>10</sup> (Jabłonowski, Stawecki 2014: 24 i n.). Zarówno nowy szef Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, jak i jego bliscy współpracownicy, m.in. generałowie Tadeusz Kasprzycki<sup>11</sup> (Stawecki 1994: 161–162), Wacław Stachiewicz<sup>12</sup> (Stawecki 1994: 317–318), Tadeusz Ma-

---

<sup>9</sup> Pojęcie „przemysł wojenny” nie jest dostatecznie sprecyzowane. W polskiej terminologii przed wojną operowano terminem „ścisłego przemysłu wojennego”. Rozumiano pod nim tę jego część, która znajdowała się pod zarządem wojskowym lub państwowym (zainteresowanie Biura Przemysłu Wojennego Ministerstwa Spraw Wojskowych), a wśród prywatnych obejmowano nim zakłady, które prowadziły produkcję na rzecz sił zbrojnych w okresie pokoju i miały ją kontynuować po mobilizacji.

<sup>10</sup> Jak dowodzą badania, w sferze polityki zagranicznej odnowił on podupadły sojusz z Francją, był aktywny w kwestii niemieckiej, czechosłowackiej oraz litewskiej. W odniesieniu do armii rozpoczął, wraz ze SG WP, prace nad 6-letnim planem unowocześnienia sił zbrojnych oraz budową przyszłej polskiej doktryny wojennej. Pod jego kierownictwem uczyniono duży wysiłek, aby przygotować się do obrony i zmniejszyć zacofanie organizacyjne i techniczne WP oraz podnieść poziom kształcenia wyższej kadry dowódczej. Postanowiono w znacznie większym stopniu rozwijać obronę przeciwpancerną i przeciwlotniczą, formacje pancerne i lotnicze, wzmacniać przede wszystkim istniejące wielkie jednostki wojskowe ciężkiej artylerii i broni przeciwlotniczej, a dopiero w drugiej kolejności tworzyć odpowiednie jednostki odwodowe. Uporządkowano też sprawy mobilizacyjne. Śmigły-Rydz wyhamował praktykowany przed 1935 r. proces przechodzenia generałów do aparatu administracyjnego i do bezpośredniej działalności politycznej. W okresie, kiedy Śmigły-Rydz był generalnym inspektorem sił zbrojnych, kontynuowano prace nad planem operacyjnym „Wschód” i prowadzono prace nad planem operacyjnym „Zachód”. Zostały one zintensyfikowane i zaktualizowane po marcu 1939 r.

<sup>11</sup> Tadeusz Kasprzycki, ur. 16.01.1891 w Warszawie, gen. dyw. WP. Studiował w Paryżu i Genewie. Uczestnik I wojny światowej w Legionach i POW; 1918–1919 szef Adiutantury Naczelnika Państwa; 1921 ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w Paryżu; po 1926 szef Biura Ścisłej Rady Wojennej, szef Oddziału II SG; d-ca 19 DP; 1931–1935 I wiceminister i kierownik MSWojsk.; 1935–1939 minister spraw wojskowych.

<sup>12</sup> Wacław Stachiewicz, ur. 18.02.1894 we Lwowie, gen. bryg. WP. Uczestnik I wojny światowej w Legionach i POW; od 1918 w WP; od 1921 szef Oddziału I SG



linowski<sup>13</sup> (Stawecki 1994: 212–213) i Aleksander Litwinowicz<sup>14</sup> (Stawecki 1994: 198–199) po doświadczeniach I wojny światowej uważali, że potencjał wojskowo-ekonomiczny kraju jest wskaźnikiem ukazującym obiektywnie, czy możliwe jest przeciwstawienie się agresorowi (Jabłonowski 2001: 11–12).

W połowie lat 30. przygotowania gospodarki kraju do potencjalnego wysiłku czasu wojny koordynował rząd, a zwłaszcza resorty przemysłu i handlu oraz spraw wojskowych (Jabłonowski 2001: 17 i n.). Zgodnie z podziałem zadań i kompetencji Ministerstwo Spraw Wojskowych miało zaopatrywać siły zbrojne w czasie pokoju i przygotować (przez produkcję lub zakup broni) sprzęt i amunicję oraz materiały konieczne na wypadek mobilizacji i wojny. Odpowiadało również za ich magazynowanie (*Konstytucje oraz podstawowe akty...* 1967: 284–285; *Materiały do zagadnienia...* 1958). W resorcie za sprawy gospodarczo-obronne, organizacyjne i kierowanie procesem zaopatrzenia materiałowego bezpośrednio odpowiadał II wiceminister. Do jego kompetencji należało m.in. organizowanie mobilizacji materiałowej oraz przemysłowej. Resort przygotowywał do produkcji wojennej wszelkie zakłady produkujące m.in. sprzęt artyleryjski, amunicję, broń małokalibrową, proch i materiały wybuchowe, samoloty (płatowniki, silniki, akumulatory, balony) i sprzęt przeciwgazowy, drut kolczasty oraz środki walki obronnej. Ministerstwo współpracowało z innymi resortami w przygotowaniu sprzętu i materiałów dla marynarki wojennej (dla jej sił morskich i śródlądowych), sprzętu optycznego, telegraficznego, telefonicznego i radiowego, a także kabli (Jabłonowski 2001: 22; Böhm 1994; Wysszczański 2010).

Ocena przygotowań państwa do grożącej wojny wymagała zastosowania metody porównawczej. Na potrzeby analizy sytuacji Polski uznano za konieczne podjęcie próby porównania jej możliwości z potencjała-

---

i z-ca szefa sztabu Okręgu Gen. w Warszawie; 1923 ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w Paryżu; wykładowca WSWoj.; szef oddziału SG; od 1928 d-ca 27 pp; 1931–1933 d-ca piech. dywizyjnej 1 DP Legionów; 1933–1935 d-ca 7 DP; 1935–1939 szef SG.

<sup>13</sup> Tadeusz Malinowski, ur. 14.11.1888 w Wadowicach, gen bryg. WP; studiował na UJ w Krakowie. Uczestnik I wojny światowej w Legionach, następnie w armii J. Hallera; 1919 szef sztabu 2 DP Legionów i szef Oddz. V MSWojsk.; 1924–1927 d-ca 52 pp; 1927–1931 d-ca piech. dywizyjnej 21 DP; 1931 d-ca 17 DP; od 1936 I z-ca szefa SG, sekretarz KOR, szef COP.

<sup>14</sup> Aleksander Litwinowicz, ur. 24.02.1879 w Petersburgu, gen. bryg. WP. Od 1911 w organizacjach niepodległościowych. Uczestnik I wojny światowej w Legionach. Od 1918 w WP; szef intendencji dowództwa „Wschód”, szef departamentów MSWojsk.: gospodarczego, intendencji oraz przemysłu wojennego; 1927–1936 d-ca OK III Grodno i OK VI Lwów; 1936–1939 II wiceminister spraw wojskowych, szef administracji armii.

mi Niemiec i ZSRR. Poza opracowaniem o charakterze czysto wojskowym<sup>15</sup> (Kozłowski 1964) w odniesieniu do spraw natury gospodarczej przygotowano cztery analizy sporządzone najprawdopodobniej w 1935 i 1936 r. Ich odbiorcą był szef Sztabu Głównego gen. Wacław Stachiewicz. Dotyczyły one możliwości pokrycia zapotrzebowania na surowce strategiczne w Niemczech, Polsce i ZSRR; przygotowania gospodarki w Niemczech, Polsce i ZSRR do potrzeb czasu wojny; próbnego bilansu produkcji roślinnej i zwierzęcej w Polsce na tle Niemiec i ZSRR oraz potencjału finansowego Polski na tle Niemiec i ZSRR<sup>16</sup> (Jabłonowski 1992; 1996: 52 i n. oraz 172 i n.; 2001: 303 i n.). Analizy dowiodły m.in. znacznie lepszego przygotowania gospodarek Niemiec i ZSRR do działania w warunkach zagrożenia i wojny. W odniesieniu do sytuacji Polski krytycznie oceniono zwłaszcza możliwości energetyczne i finansowe państwa, zaopatrzenia w surowce i żywność, a także przemysł, w tym zwłaszcza wojenny<sup>17</sup> (Jabłonowski, Stawecki 1987; Jabłonowski 2019: 67–90).

Wydaje się, że poczynione ustalenia legły u podstaw decyzji zmieniających do wzmocnienia polskiego potencjału wojenno-ekonomicznego i modernizacji sił zbrojnych w kolejnych latach.

## Czas decyzji

W drugiej połowie 1935 r. i na początku 1936 r. wojskowi coraz aktywniej zaczęli uczestniczyć w podejmowaniu strategicznych decyzji polityczno-gospodarczych. Ich opinie w kwestiach wzmocnienia potencjału wojenno-ekonomicznego miały częstokroć kluczowe znaczenie. Zasadnicze decyzje zapadły w kwietniu i maju 1936 r. i miały nie tylko poważny wymiar polityczny, ale także zaważyły na losach koncepcji COP:

---

<sup>15</sup> Wykazało ono anachroniczną strukturę polskich sił zbrojnych, ich zacofanie techniczne i słabość wyposażenia.

<sup>16</sup> Wspomniane dokumenty zostały zaprezentowane w środowisku badaczy.

<sup>17</sup> W tym kontekście należy wspomnieć o wartościowym, w pełni strategicznym opracowaniu poświęconym sytuacji Polski w obliczu możliwej agresji ze strony Niemiec pt. *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, przygotowanym przez gen. T. Kutrzebę i ppłk. S. Mossora na przełomie 1937 i 1938 r. Opracowanie miało stanowić materiał pomocniczy dla marszałka Śmigłego-Rydza przy podejmowaniu decyzji odnośnie do planu wojny na kierunku zachodnim. Stwierdzono w nim m.in., że przewaga Niemiec w dziedzinie przemysłu jest tak olbrzymia, że nie da się nawet w przybliżeniu określić jej liczbami. Wyeksponowano wniosek: „Potencjał wojenny samej Polski jest w porównaniu do Niemiec tak nikły, że trzeba uznać Polskę jako niezdolną do samodzielnej wojny z Niemcami”.

1 kwietnia – w toku narady na Zamku Królewskim zapadła decyzja w sprawie przyspieszenia prac nad kompleksowym programem rozbudowy przemysłu zbrojeniowego<sup>18</sup> (Gołębiowski 2000: 78–79).

9 kwietnia – ukazał się dekret Prezydenta RP w sprawie powołania Funduszu Obrony Narodowej, wraz z sumami pozabudżetowymi oraz kredytem uzyskanym we Francji; stały się one podstawą dla posunięć zmierzających do wzmocnienia potencjału wojenno-ekonomicznego Polski, w tym COP<sup>19</sup> (DzU RP 1936, nr 28, poz. 225; Jabłonowski 1992: 236; 1996: 165 i n.; Lisiecka 2007: 51 i n.; Stawecki 1967).

9 maja – prezydent wydał dekret „O sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi”, który m.in. powołał do życia Komitet Obrony Rzeczypospolitej. Miał on stanowić forum rozpatrywania najpoważniejszych zagadnień dotyczących obrony państwa oraz określania wytycznych dla rządu, a więc podejmowania decyzji strategicznych<sup>20</sup> (DzU RP 1936, nr 38, poz. 286.). Jako organ wykonawczy KOR utworzono Sekretariat (SeKOR), w praktyce odgrywający kluczową rolę<sup>21</sup> (Kozłowski 1968: 71-72). Jego pracami kierował I zastępca Szefa Sztabu Głównego gen. Malinowski, pełniący jednocześnie funkcję szefa COP.

15 maja – rekonstrukcja rządu, powołanie gabinetu Felicjana Sławoja Składkowskiego (Jędruszczak 1963: 78–84; Zieliński 1985: 246–247). Miał on na celu dążenie do realizacji planu unowocześnienia gospodarki

---

<sup>18</sup> W naradzie brali udział: prezydent I. Mościcki, generalny inspektor sił zbrojnych E. Śmigły-Rydz, szef SG W. Stachiewicz, minister spraw wojskowych T. Kasprzycki, minister spraw zagranicznych J. Beck, wicepremier E. Kwiatkowski oraz prezes Banku Gospodarstwa Krajowego R. Górecki.

<sup>19</sup> Ogólna suma dochodów FON oscylowała pomiędzy 1095 mln a 1320 mln zł. W 1936 r. toczyły się również rokowania w sprawie uzyskania pożyczki we Francji. Sfinalizował je w czasie swego pobytu nad Sekwaną E. Śmigły-Rydz. Podpisano umowę pożyczkową, w myśl której Francja udzieliła Polsce kredytu w wysokości 2600 mln fr.fr., oraz dokument uznający za podstawę aliansu polsko-francuskiego układ z 1921 r. Projekt zakreślono na cztery lata, jego tempo realizacji w 1939 r. wynosiło 29 proc.

<sup>20</sup> Pomimo uprawnień i kompetencji KOR praktyka wypracowywania decyzji w najwyższych gremiach kierowniczych II Rzeczypospolitej ukształtowała się w sposób odmienny. Zagadnienia obrony państwa w ich najbardziej ogólnym wymiarze podejmowano w toku nieformalnych spotkań na Zamku, u prezydenta (patrz przypis 19). Formalnie odbyły się dwa posiedzenia KOR, pierwsze poświęcono sprawom aprowizacji, drugie – surowcom i mobilizacji przemysłu.

<sup>21</sup> Postawiono przed nim zadanie przygotowania do wojny resortów cywilnych i niektórych podległych im dziedzin związanych z potrzebami wojska i wojny. Ustalenia SeKOR w sprawie działania gospodarki miały być ujmowane w formę wniosków kierowanych pod obrady KOR. Wszystkie resorty zostały zobowiązane do uzgadniania z SeKOR-em posunięć mających związek z obroną państwa.

i armii. Nowo powołany premier<sup>22</sup> (Adamczyk 2001; Sioma 2005), dotychczasowy II wiceminister spraw wojskowych i zarazem szef administracji armii, dobrze znał poglądy i oczekiwania generałów Śmigłego-Rydza i Kasprzyckiego. Na jego miejsce w Ministerstwie Spraw Wojskowych został powołany gen. Aleksander Litwinowicz, dotychczasowy szef Departamentu Przemysłu Wojennego, któremu powierzono m.in. nadzór nad programem rozbudowy COP (Gołębiowski 2000: 40).



Mapa  
Centralnego  
Okręgu  
Przemysłowego  
Map of the Central  
Industrial District

Źródło:  
Ilustrowany  
Kalendarz Słowa  
Pomorskiego 1939.

<sup>22</sup> Felicjan Sławoj Składkowski, ur. 9.06.1885 w Gąbinie, gen. dyw. WP. Dr medycyny, studiował w Warszawie i Krakowie. Uczestnik I wojny światowej w Legionach jako lekarz; 1919 szef sanit. 2 DP Legionów i grupy operacyjnej gen L. Żeligowskiego; 1920 organizator Dep. Sanitarnego MSWojsk.; 1923 odbył staż we francuskiej WSwoj.; 1924 szef Dep. Sanitarnego MSWojsk.; 1926 Komisarz Rządu na Warszawę; następnie minister spraw wewnętrznych; 1930 szef administracji armii i ponownie minister spraw wewnętrznych; 1931 II wiceminister spraw wojskowych i szef administracji armii; 1936–1939 premier i minister spraw wewnętrznych.

## Czas realizacji

W miesiącach, które pozostały do września 1939 r., rola wojskowych i instytucji wojskowych w procesach decyzyjnych w odniesieniu do potencjału wojenno-ekonomicznego stała się rozstrzygająca. Podjęto wielokierunkowe działania, dotyczyły one m.in. następujących obszarów:

**Surowców.** Zaopatrzeniu kraju nadano w tym zakresie najwyższą rangę.

Prace prowadzono dwutorowo. SeKOR przy współpracy z resortami przemysłu i handlu oraz spraw wojskowych, a także pomocy Sztabu Głównego zajął się wypracowaniem zasad polityki surowcowej państwa, natomiast Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło się zadania przeorientowania polskiej polityki handlowej w tym zakresie<sup>23</sup> (Gwiazdowski 1961; Grabowski 1963; Stawecki 1971; Jabłonowski 1987; Zamęcki 2007: 87 i n.; 2010; Jabłonowski, Zamęcki 2015).

**Rolnictwa.** Już w listopadzie 1936 r. SeKOR opracował dokument precyzujący podstawowe działania w zakresie przygotowania rolnictwa na czas wojny. Zmierzano do ustalenia potrzeb wojska i ludności cywilnej, unormowania podziałów kompetencyjnych władz odpowiedzialnych za aprowizację kraju oraz wyznaczenia „ośrodków gromadzenia i przechowywania żywności”<sup>24</sup> (Rostworowski, Stablewski 1939; Odziemkowski 1988; Jabłonowski 1987a; 2001: 75 i n.).

---

<sup>23</sup> Podstawową wytyczną nowej polityki surowcowej była ekspansja gospodarcza bez ekspansji politycznej, drugim jej elementem było wykorzystanie w jak najszerszym zakresie Polonii do działań na rzecz interesów Polski. 11 lutego 1938 r. KOR przyjął ogólne zasady polityki surowcowej, a 8 lipca uchwalili wytyczne dla rządu w tej sprawie. Na tej podstawie Rada Ministrów 22 lipca 1938 r. przyjęła uchwałę, która powierzała sprawy polityki i gospodarki surowcowej państwa ministrowi przemysłu i handlu. Uchwała objęła wszelkie surowce naturalne i syntetyczne, z wyłączeniem rolniczych, ustanowiła Biuro Surowcowe przy resorcie przemysłu i handlu oraz sprecyzowała jego kompetencje. Zadania, jakie postawiono przed władzami wykonawczymi w tym zakresie, sprowadzały się z jednej strony do maksymalnego wykorzystania własnych zasobów surowcowych, z drugiej – do wypracowania nowych form współpracy z zagranicą.

<sup>24</sup> Aby zapewnić dostawy produktów rolnych preferowanych przez armię, starano się m.in. stymulować rozwój produkcji zbóż chlebowych w rejonach centralnych państwa, zwiększać ogólny areał zasiewów, a także rozszerzyć hodowlę. W 1938 r. w resorcie rolnictwa i reform rolnych powołano departament aprowizacji, a następnie Biuro Aproprowizacji, którego pracami kierował wiceminister M. Wierusz-Kowalski. W urzędach wojewódzkich jego odpowiednikami były oddziały aprowizacji, a w powiatowych i miastach wydzielonych – referaty aprowizacji. Ministerstwo otrzymało zadanie przygotowania planu zaopatrzenia wojska, ludności miejskiej oraz ośrodków przemysłowych. Przewidywano, że nadwyżki żywności zostaną zabezpieczone, będzie wprowadzona centralna regulacja jej rozdziału oraz regulacja cen. Aparat gromadzenia żywności miał zacząć funkcjonowanie w 15. dniu od ogłoszenia mobilizacji.

**Transportu.** Transport, zwłaszcza kolejowy z uwagi na niedorozwój jego innych gałęzi, miał zasadnicze znaczenie dla polskich przygotowań obronnych (Bujniewicz 1963; Rummel 1985; Gołębiowski 1995; Brzosko 1982; Tarchalski 1995; Bakunowicz 1996; Jabłonowski 1988). Opracowano plan transportowy na wypadek konfliktu z Niemcami, prace nad nim zostały zakończone 1 sierpnia 1939 r. Łączono z nim wiele praktycznych działań związanych z przygotowaniem kolei do pełnienia funkcji wojennych, m.in. ćwiczone współdziałanie z wojskiem, usuwanie zniszczeń itp. (Jabłonowski 2001). W kwestii transportu samochodowego powołano międzyresortową Komisję do Spraw Motoryzacji Kraju<sup>25</sup>. W 1938 r. dokonano wyboru modeli pojazdów odpowiednich dla wojska, ustalono też, które zakłady podejmą ich produkcję lub montaż. W ten sposób zbudowano plan zmotoryzowania armii przyjęty do realizacji na pięć lat. U jego podstaw leżały dwa założenia: po pierwsze – zamiar ujęcia przedsiębiorstw produkujących pojazdy w takie ramy organizacyjne, by znalazły się one pod kontrolą państwa, po drugie – ujednolicenie sprzętu znajdującego się w dyspozycji sił zbrojnych. Nad realizacją programu miała czuwać Komisja Motoryzacyjna powołana w resorcie komunikacji, na której czele stanął wiceminister Julian Piasecki (Jabłonowski 1988: 213–242).

**Współpracy ze środowiskiem nauki.** W 1936 r. zintensyfikowano prace Tymczasowego Komitetu Doradczo-Naukowego przy II wiceministrze spraw wojskowych – szefie administracji armii<sup>26</sup> (Jabłonowski 1982; Böhm 1994: 223), uznając, że proces doskonalenia obronności wymagał – podobnie jak rozwój gospodarki – wyprzedzającego tempa postępu naukowo-technicznego. Plan pracy TKDN na rok 1936 przewidywał m.in. prowadzenie tematów głównych, wykorzystywanie inicjatyw własnych członków, pomoc w pracach Biura Wojskowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, współpracę z Biurem Przemysłu Wojennego MSWojsk., nawiązanie kontaktu ze Sztabem Głównym oraz zwiedzanie poszczególnych instytutów wojskowych. Aktywność uczonych zgromadzonych w TKDN była jedną

---

<sup>25</sup> W pracach Komisji brali udział przedstawiciele resortów: spraw wojskowych, komunikacji, skarbu oraz przemysłu i handlu.

<sup>26</sup> Komitet powstał w 1933 r., jego pracami do 1936 r. kierował prof. dr W.A. Świętosławski, od 1936 r. prof. dr B. Stefanowski. Do prac w Komitecie zaproszono profesorów: J. Groszkowskiego, M. Hubera, S. Pawłowskiego, M. Pożarskiego, C. Witoszyńskiego, M. Wolfkego, A. Romana oraz po 1936 r. K. Smoleńskiego. Oficerami łącznikowymi z ramienia MSWojsk. zostali płk dr med. Zagrodzki oraz pplk inż. S. Witkowski, szef Biura Przemysłu Wojennego.

z pierwszych w Polsce prób instytucjonalnego wykorzystania przez MSWojsk. środowiska nauki dla wzmocnienia potencjału wojenno-ekonomicznego kraju<sup>27</sup> (Jabłonowski 1982: 259).

**Przemysłu wojennego.** Pozostający w zarządzie MSWojsk. przemysł wojenny obejmował około 260 przedsiębiorstw<sup>28</sup> (Jabłonowski 2001: 129) koncentrujących się w kilku ośrodkach<sup>29</sup> (Stawecki 1971; 1979; Grabowski 1963; Kozłowski 1974; Gołębiowski 1990; 2000; Deszczyński, Mazur 2004; Dziemianko 2004). Największe zakłady znajdowały się pod kontrolą państwa<sup>30</sup>, poza tą grupą istniały pojedyncze państwowe przedsiębiorstwa produkujące na potrzeby wojska<sup>31</sup>. Kolejną kategorię stanowiły przedsiębiorstwa prywatne, w których udziały zapewnił sobie kapitał państwowy<sup>32</sup>. Najlicniejsza grupa obejmowała małe zakłady prywatne o włókienniczym lub garbarskim profilu produkcji. Wszystkie znajdowały się w obszarze zainteresowania Biura Przemysłu Wojennego MSWojsk. i miały być przez resort mobilizowane.

Wojskowi, oprócz bezpośredniego nadzoru nad przemysłem wojennym, intensywnie zajmowali się planowaniem jego rozwoju. Prace zapoczątkowane w 1936 r. zaowocowały przyjęciem przez MSWojsk. nowej wersji 6-letniego planu rozbudowy przemysłu wojennego. Przewidziano dwie jego fazy 1937–1940 i 1940–1942. W pierwszej, obejmującej 24 inwestycje, wydatki pokrywane praktycznie przez skarb państwa miały wynieść

---

<sup>27</sup> Niektóre z tematów podejmowanych przez TKDN ze względu na ich oryginalność i bezpośrednie powiązanie z interesami wojska warto odnotować: fototelefon (urządzenie oparte na działaniu światła na komórki światłoczułe – przeważnie selenowe), telemechanika (kierowanie łodzi, torped, samolotów na odległość), kauczuk syntetyczny (erytrenomowy), farby fosforujące, płyty pancerne, rozwój badań w Niemczech nad technikami raketowymi, dalmierz na bliską podczerwień, techniki telewizyjne.

<sup>28</sup> Tam także lista zakładów ścisłego przemysłu wojennego z końca 1938 r.

<sup>29</sup> Pierwszy tworzyła Warszawa wraz z miejscowościami otaczającymi ją pierścieniem (Rembertów, Okęcie, Pruszków, Boryszew, Czechowice i Poniatów), drugim był ośrodek rozciągający się w trójkącie pomiędzy Radomiem, Kielcami a Ostrowcem Świętokrzyskim, trzecim – lubelski, na którego peryferiach znajdowały się Krasnystaw i Kraśnik, czwartym zaś COP okolony Sanem, Wisłą i Dunajcem. Poza wymienionymi ośrodkami pozostały nieliczne zakłady przemysłowe wytwarzające lub mające wytwarzać na potrzeby armii (m.in. zakłady Zgierza i Niewiadowa, a także w okolicach Łodzi, Bielska-Białej i Białegostoku).

<sup>30</sup> Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, Państwowe Zakłady Inżynierii, Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne, Państwowe Zakłady Lotnicze, Państwowe Zakłady Prochu i Materiałów Kruszących, Państwowe Zakłady Umundurowania.

<sup>31</sup> M.in. Wytwórnia Balonów i Spadochronów czy Polskie Zakłady Optyczne.

<sup>32</sup> M.in. Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych czy Fabryka Masek Przeciwigazowych.

ponad 264 mln złotych<sup>33</sup> (Gołębiowski 2000: 82–83). Prace w tym zakresie trwały do pierwszych miesięcy 1937 r. Priorytet otrzymały zakłady produkujące gotowe wyroby wyposażenia i zaopatrzenia armii. W ramach realizacji drugiej fazy przewidywano inwestycje m.in. w Starachowicach, Jawidzu pod Lubartowem i w Radomiu<sup>34</sup> (Stawecki 1979: 104). Drugim kierunkiem działań były studia prowadzone przede wszystkim w Sztacie Głównym i SeKOR nad dyslokacją przemysłu w rejonie bezpieczeństwa (COP). Kierowano się względami operacyjno-strategicznymi, wychodząc z założenia, że podstawowym kryterium bezpieczeństwa przemysłu powinno być rozmieszczenie zakładów z dala od obszaru przyszłych działań wojennych (Gołębiowski 2000: 85). Pod uwagę brano wymogi wojskowe oraz strukturę przestrzenną i ekonomiczną terenów usytuowanych w trójkącie Dębica–Sandomierz–Jarosław. Wspomniane studia skłoniły specjalistów wojskowych do wytypowania dziewięciu potencjalnych ośrodków zakładów przemysłu wojennego. Preferowane rejony obejmowały m.in.: Tarnobrzeg–Baranów; Rozwadów–Nisko; Rzeszów–Głogów, Dębę–Majdan<sup>35</sup> (Gołębiowski 2000: 86). Przedłożona koncepcja dowodzi, że przy propozycjach lokalizacji zakładów względy gospodarcze i społeczne postawiono na drugim planie<sup>36</sup> (Gołębiowski 2000: 86).

## Centralny Okręg Przemysłowy

Najważniejszym elementem planu wzmocnienia polskiego potencjału wojenno-ekonomicznego była budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego, który miał się składać z trzech rejonów: surowcowego (region

---

<sup>33</sup> Plan w pierwszej fazie (lata 1937–1940) obejmował m.in. Fabrykę Obrabiarek (Rzeszów) – 6 mln zł; Zakłady Południowe (Pławno k. Niska) – 55 mln zł; Fabrykę Amunicji (Kraśnik) – 52 mln zł; scalarnię i warsztat amunicyjny (Majdan-Dęba) – 30 mln zł; Fabrykę Prochu (Jasło) – 13 mln zł; Wytwórnnię Materiałów Wybuchowych (Sarżyna) – 17 mln zł; Fabrykę Silników Lotniczych (Rzeszów) – 23,5 mln zł; Fabrykę Płatowców (Mielec) – 12,5 mln zł; budowę oddziału PZTiR (Poniatowa) – 5,9 mln zł; harmonizację produkcji PZInż (Czechowice) – 10,1 mln.

<sup>34</sup> Przewidywane koszty rozbudowy polskiego przemysłu wojennego w latach 1940–1942 (II faza) miały pochłonąć ponad 122 mln zł.

<sup>35</sup> Wytypowano potencjalne skupienia zakładów przemysłowych w rejonach: Nr 1 Tarnobrzeg–Baranów; Nr 2 Rozwadów–Nisko; Nr 3 Rzeszów–Głogów; Nr 4 Dęba–Majdan; Nr 5 Leżajsk; Nr 6 Mielec; Nr 7 Strzyżów; Nr 8 Pilzno–Dębica; Nr 9 Jasło–Krosno. Numeracja odzwierciedlała ocenę stopnia bezpieczeństwa wymienionych ośrodków.

<sup>36</sup> W tym kontekście należy odnotować, że wojskowi również opowiadali się za opracowaniem dla obszaru bezpieczeństwa (COP) jednolitego programu gospodarczego obejmującego dodatkowe nakłady na infrastrukturę komunalną. W przyszłości miał to być element przyciągający inwestorów prywatnych.



radomsko-kielecki), aprowizacyjnego (lubelski) i przemysłowego (sandomiersko-rzeszowski). Inwestycja stanowiła rozwinięcie założeń programowych i strategiczno-przestrzennych zapoczątkowanych przez władze wojskowe jeszcze w latach 20. ubiegłego wieku<sup>37</sup> (Gołębiowski 2000: 11 i n.; Dziemianko 2004). Powierzchnia COP obejmowała 49 518 km<sup>2</sup> i była zaludniona przez 5 300 tys. osób (Bissaga 1939: 209; Kozłowski 1964: 36; Żebrowski 1970: 145 i n.; Krzyżanowski 1976: 144).

Przygotowanie kraju do działań w warunkach zagrożenia i wojny to nie tylko zagadnienie rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, ale także lokalizacji zakładów z uwzględnieniem czynnika bezpieczeństwa. I takim ośrodkiem był COP<sup>38</sup> (Parucki 1967: 149). Decyzję dotyczącą jego lokalizacji poprzedzono wieloma badaniami, a zdecydowanie najważniejsze znaczenie miały względy wojskowe, demograficzne i gospodarcze<sup>39</sup> (Samecki 1998: 110 i n.; Gołębiowski 1991). Górny Śląsk, będący głównym ośrodkiem przemysłu ciężkiego, a także Zagłębie Dąbrowskie leżały nad granicą niemiecką i z tego względu były bezpośrednio narażone na zniszczenie lub zajęcie zaraz po wybuchu wojny. Natomiast teren COP zarówno w przypadku wojny z Niemcami (wariant N), jak i wojny z Rosją (wariant R) był korzystny ze względu na swoje centralne położenie. Dodatkowo od południa miał naturalną przeszkodę w postaci Karpat. Rejon ten charakteryzowały m.in. dominujący żywiol polski, mniej liczne mniejszości, względnie duże zaludnienie i – jak to w słabo rozwiniętych rejonach – duże bezrobocie. Budowa nowych zakładów przemysłowych i filii zakładów na terenach zagrożonych zapewniałaby więc wzrost zatrudnienia i poziomu życia, a tym samym cały kompleks stanowiłby rynek zbytu dla produkcji rolnej wschodnich obszarów Drugiej Rzeczypospolitej. Aby jednak zachęcić kapitał prywatny do inwestycji w tym rejonie, należało stworzyć odpowiednio korzystne ku temu warunki. Dlatego 9 kwietnia 1938 r. wydano ustawę, która dawała znaczne ulgi inwestycyjne przedsiębiorstwom, które decydo-

---

<sup>37</sup> Trudno zidentyfikować bezpośredniego pomysłodawcę tej koncepcji. Zachowane relacje wskazują na doniosłą rolę w tym zakresie gen. K. Sosnkowskiego.

<sup>38</sup> W niektórych krajach starano się tworzyć „bezpieczne ośrodki przemysłowe z dala od granic, przeważnie osłonięte z kierunku spodziewanego uderzenia”. Francja–Masyw Centralny; Jugosławia–trójkąt KKK (pierwsze litery nazw miast na południe od Belgradu), Niemcy–góry Harzu; ZSRR–Ural i zachodnia Syberia.

<sup>39</sup> Jest to ciekawe opracowanie, ale – jak pisze autor – nie jest to praca z zakresu historii: „może być ona traktowana jako próba empirycznej weryfikacji pewnego wycinka teorii wzrostu na przykładzie programu COP-u”. Opracowanie pomija jednakże rolę wojskowych w budowie COP.

wały się na lokalizację na terenie COP<sup>40</sup> (Sławiński 1938: 135–137; DzU RP 1938, nr 26, poz. 224; DzU RP 1998, nr 36, poz. 329).

Państwo polskie było na tyle biedne, że nie mogło planować uprzemysłowienia całości terytorium. Myśl budowy COP zawierała w sobie koncepcję zaspokojenia potrzeb obronności państwa, zakładając jednocześnie podniesienie ogólnego poziomu gospodarczego. Sprowadzała się ona do:

- zbudowania w centrum II RP uprzemysłowionego obszaru, który zbliżyłby do siebie poszczególne dzielnice kraju;
- stworzenia terenu, który – wszechstronnie uprzemysłowiony – stałby się bazą do rozszerzania aktywności przemysłowej na wschodnie dzielnice kraju położone za Bugiem;
- przywrócenia Wiśle jej dawnego historycznego charakteru jako głównej osi Polski;
- optymalnego wykorzystania istniejącej już bazy surowcowej w celu możliwie największego uniezależnienia od zagranicy (Zweig 1942).

W latach 1936–1939 na terenie COP podjęto budowę wielu inwestycji wykorzystujących nowe technologie, m.in. elektrowni ciepłej (Stalowa Wola), dwóch elektrowni wodnych (Rożnów i Myczkowce), fabryki silników lotniczych (Rzeszów), fabryki obrabiarek (Rzeszów), fabryki reflektorów obrony przeciwlotniczej (Rzeszów), fabryki samochodów (Lublin), wytwórni celulozy (Niedomice), fabryki sztucznego kauczuku

---

<sup>40</sup> Najpoważniejsze z przywilejów, jakie mieli uzyskać inwestorzy, sprowadzały się do niewliczania w poczet dochodów podatkowych sum wydanych na nabycie gruntów, wzniesienie budynków oraz nabycie i zainstalowanie nowych maszyn. Z prawa do ulg mieli korzystać przedsiębiorcy, których posunięcia inwestycyjne miały być uznane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z MSWojsk. za potrzebne z punktu widzenia interesów obrony państwa. Na ulgi mogli liczyć zwłaszcza ci, którzy zdecydowaliby się na podjęcie budowy zakładów energetycznych, przetwórni ropy naftowej i gazu ziemnego, wytwórni barwników i produktów farmaceutycznych oraz materiałów wybuchowych, wytwórni celulozy, zakładów produkcji i przerobu spirytusu na cele przemysłowe, wytwórni kauczuku syntetycznego, wielkich pieców, odlewni i stalowni wszelkich metali i ich stopów, fabryk parowozów, wagonów, maszyn parowych, turbin, motorów spalinowych, kotłów parowych, konstrukcji żelaznych, samochodów, traktorów, czołgów, samolotów, silników lotniczych, stoczni, wytwórni obrabiarek bądź maszyn do obróbki metali i drewna, zakładów produkujących maszyny, aparaty bądź materiały elektrotechniczne, telegraficzne, radiowe, akumulatory, kable, przewody i żarówki, a także przedsiębiorstw górniczych, wiertniczych i innych zajmujących się poszukiwaniem surowców. Ulgami objęto przede wszystkim te działy przemysłu, w których z punktu widzenia potrzeb obrony kraju odczuwano braki. Ustawa z 9 kwietnia 1938 r. spowodowała wygaśnięcie rozporządzenia Prezydenta RP z 22 marca 1938 r. o ulgach dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunalnych.

i opon (Dębica). Rozbudowano fabryki broni w Radomiu (Jabłonowski 1995: 115–125) i Starachowicach, i wiele innych<sup>41</sup> („Gospodarka Zachodnia” 1937: 14; Gołębiowski 1990: 262 i n.; Samecki 1998: 280 i n.).

Wspomniano już o aktywności Tymczasowego Komitetu Doradczo-Naukowego działającego przy MSWojsk. Komitet miał m.in. obowiązek wizytowania zakładów przemysłu wojennego. Przykładowo z zachowanej dokumentacji wynika, że 23 czerwca 1938 r. odbyło się wyjazdowe posiedzenie TKDN w Fabryce Obrabiarek w Rzeszowie, w którym wzięli udział profesorowie: Janusz Groszkowski, Kazimierz Smoleński, Bohdan Stefanowski, Czesław Witoszyński oraz Mieczysław Wolfke. W posiedzeniu uczestniczył zastępca II wiceministra spraw wojskowych płk Władysław Filipkowski. Omawiano stan i przyszłą rolę Zakładów Południowych Stalowa Wola oraz problemy z Fabryką Obrabiarek w Rzeszowie. Sformułowano następujące wnioski:

- konieczne jest natychmiastowe przystąpienie do intensywnych studiów nad zapewnieniem zakładom produkcji wojennej stałego zatrudnienia przez wprowadzenie do produkcji artykułów dotychczas w kraju niewytwarzanych, a mogących mieć zbyt handlowy, bądź stworzenie nowych dziedzin przemysłu;
- w trakcie składania zamówień na rzecz armii należy domagać się dostaw także na rynek;
- niezbędne jest wprowadzenie nadzoru nad przygotowaniem projektu elektrowni w Nisku, a także nad jego realizacją;
- oparcie zaopatrzenia w energię elektryczną wyłącznie na Mościcach pociąga za sobą kosztowne przestoje i straty, wobec tego konieczne jest, aby zakłady posiadały własne elektrownie lub były położone blisko nich;
- należy dążyć do zaopatrywania COP w gaz ziemny z rejonu Daszawy, a przeciwdziałać stosowaniu gazu mokrego z rejonu Jasło – Roztoki (Jabłonowski 1982).

## Zakłady Południowe

Jedną z głównych inwestycji w COP była budowa huty stali jakościowej i zakładów mechanicznych w Stalowej Woli (Jabłonowski, 1992). Możemy odtworzyć jej stan z początku 1939 r., dysponujemy bowiem notatką sporządzoną przez Inspektora Saperów gen. bryg.

---

<sup>41</sup> Redakcja „Gospodarki Zachodniej” po zapoznaniu się na miejscu ze stanem robót w COP opracowała specjalny numer czasopisma, gdzie szeroko i pozytywnie przedstawiono znaczenie i stan realizacji robót.

Mieczysława Dąbkowskiego<sup>42</sup> (Stawecki 1994: 96–97) dla kierownika SeKOR gen. bryg. T. Malinowskiego po wizytacji zakładów przemysłu wojennego w COP<sup>43</sup> (Jabłonowski 1996: 99–105).

Jak wynika z tego dokumentu, w lutym 1937 r. MSWojsk. wydało zlecenie na budowę zakładów w Stalowej Woli specjalnej spółce pod nazwą Zakłady Południowe Sp. z o.o. Jej udziałowcami były Huta „Pokój” (mająca odpowiadać za zakład hutniczy) oraz Starachowickie Zakłady Górnicze SA (mające odpowiadać za zakład mechaniczny). Miesiąc później, 20 marca, rozpoczęto roboty w terenie od wycinania drzew pod drogi dojazdowe i bocznice kolejowe. Szybkie wykonanie tych prac oraz uzbrojenie terenu zdecydowały o tempie budowy. W jej drugim miesiącu przystąpiono do kładzenia fundamentów zasadniczych budynków zakładu. Inwestycję wspierały najpoważniejsze wytwórnie w kraju. Przykładowo, konstrukcje żelazne dostarczały m.in. Huta „Pokój” i „Wspólnota Interesów” SA; suwnice – m.in. Zjednoczone Fabryki Kotłów, Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper oraz Ostrowieckie Wielkie Piece i Zakłady SA; obrabiarki – m.in. Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki SA i Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia. Pełna lista zakładów współpracujących przy budowie była o wiele dłuższa.

W końcu 1937 r. większość konstrukcji żelaznych (około 10 tys. ton) została zmontowana, a niektóre obiekty (narzędziownie, warsztat mechaniczny) oddano do użytku. Tuż przed świętami, 22 grudnia, w warsztacie artyleryjskim uruchomiono pierwszą obrabiarkę, a 7 kwietnia 1938 r. odstrzelono pierwszą armatę na strzelnicy zakładów; 5 września wytopiono pierwszą stal szlachetną w piecu wysokiej częstotliwości; 22 grudnia uruchomiono pierwszy piec martenowski. Całość prac zamierzano zakończyć do kwietnia 1939 r., a więc na rok przed terminem.

Warto odnotować, że w Zakładach Południowych po raz pierwszy w Europie zastosowano gaz ziemny do opalania pieców martenowskich i grzewczych, eliminując tym samym węgiel. Huta była zasilana jednym rurociągiem gazowym „Jasło”, dla poprawy bezpieczeństwa dostaw surowca projektowano budowę drugiego gazociągu z Daszawy (miał być ukończony jesienią 1940 r.).

---

<sup>42</sup> Mieczysław Dąbkowski, ur. 21.05.1896 w Warszawie, gen. bryg. WP; studiował na Politechnice Lwowskiej; uczestnik I wojny światowej w Legionach, od 1918 w WP; służył w wojskach inżynieryjnych i saperskich; ukończył kurs wyższych dowódców (1927); od 1936 komendant główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny; 1937 inspektor saperów WP.

<sup>43</sup> Sprawozdanie gen. bryg. M. Dąbkowskiego z 22.03.1939 przesłane I z-cy szefa SG oraz notatka stanowiąca załącznik do sprawozdania sporządzona 23.01.1939 przez naczelnego dyrektora Zakładów Południowych w Stalowej Woli M. Siedlanowskiego, dotycząca aktualnego stanu budowy.

Zakłady Południowe składały się z dwóch części: Zakładu Hutniczego i Zakładu Mechanicznego. W skład pierwszego wchodziły stalownia, walcownia, kuźnia, prasownia, hartownia, zakład obróbki grubej i zakład badawczo-doświadczalny; w skład drugiego (dysponującego 310 obrabiarkami) – narzędziownia, montownia, zakład odbioru, warsztat mechaniczny i strzelnica. Zakłady były w stanie wyprodukować 80 tys. ton stali rocznie; mogły produkować sprzęt artyleryjski (m.in. działa 75, 105, 155 mm, armaty 155 i 220), przygotowywały produkcję turbin, młotów parowych i pneumatycznych oraz ciężkich obrabiarek hutniczych. Zatrudniały ponad 1100 robotników, 500 inżynierów i mechaników (w okresie budowy pracowało ponadto około 2,5 tys. robotników).

Przewidywano, że Zakłady Południowe będą opłacalne, jeśli minimalne zamówienia roczne wyniosą dla Zakładu Hutniczego 80 mln zł, a dla Mechanicznego – 20 mln. Zakładano 30 proc. zamówień ze strony wojska, pozostałe 70 proc. – z wolnego rynku.

W pobliżu Stalowej Woli, na południowy wschód, za Sanem, Związek Elektrowni Okręgu Radomsko-Kieleckiego (ZEORG) budował elektrownię dysponującą dwoma agregatami po 20 000 KW. W rejonie zakładu wznoszono także osiedle mieszkaniowe (główny inwestor – Fundusz Kwaterunku Wojskowego), szkołę powszechną i gimnazjum. Jeszcze przed wrześniem 1939 r. osiedle zaczęło się przekształcać w miasteczko (Burno 2017: 191–200; Frąckiewicz, Garanty, Przesmycka, Sieradzka, Stańkowski 2017).

Całość inwestycji pochłonęła około 100 mln zł.

## Czas podsumowania

Spojrzenie z perspektywy ponad 80 lat dowodzi, że rok 1935 i lata następne przyniosły istotne zmiany w sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Drugiej Rzeczypospolitej. Dostrzeżono i doceniono bardziej niż w okresach wcześniejszych czynnik gospodarczego przygotowania kraju do obrony, w tym konieczność wzmocnienia potencjału wojenno-ekonomicznego. W konsekwencji nastąpiło m.in. znaczne zintensyfikowanie działalności instytucji wojskowych, wzrósł ich wpływ na kierunki realizowanej polityki.

Centralny Okręg Przemysłowy to unikalny program gospodarczo-wojskowy w Europie Środkowo-Wschodniej, stanowiący istotne osiągnięcie Polski tamtych lat. Decyzja o jego budowie wynikała z konieczności wzmocnienia potencjału ekonomicznego państwa, wzrastającego napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz zapewnienia armii nowoczesnego uzbrojenia i wyposażenia.

Na przełomie 1935 i 1936 r. dokonano rozpoznania sytuacji państwa na tle sąsiadów i potencjalnych przeciwników. Drugi kwartał 1936 r. to czas podejmowania decyzji, by „podciągnąć Polskę wzwyż”.

Budową i rozbudową przemysłu wojennego w COP w dużym stopniu kierowały instytucje wojskowe, wywierające znaczący wpływ na kwestie gospodarcze. Dlatego o dyslokacji zakładów na terenie COP decydowały względy bezpieczeństwa, natomiast ekonomiczne i społeczne miały mniejsze znaczenie.

W okresie czterech lat przed wybuchem wojny znacząco zaawansowano na terenie COP realizację unikatowego programu gospodarczo-wojskowego, Zakłady Południowe w Stalowej Woli były jedną z najjaśniejszych w nim pozycji.

## Literatura

- Adamczyk A., 2000, *Bogusław Miedziński (1891–1972). Biografia polityczna*, Toruń.
- Adamczyk A., 2001, *General dywizji Sławoj Felicjan Składkowski (1885–1962) Zarys biografii politycznej*, Toruń.
- Bakunowicz C., 1996, *Kolejnictwo II Rzeczypospolitej Polskiej (Przygotowania do wojny 1935–1939)*, „Dzieje Najnowsze” 1996, nr 2.
- Bissaga J., 1939, *Geografia kolejowa Polski z uwzględnieniem stosunków gospodarczo-komunikacyjnych*, Warszawa.
- Böhm T., 1994, *Z dziejów naczelnych władz wojskowych II Rzeczypospolitej. Organizacja i kompetencje Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1918–1939*, Warszawa.
- Brzosko E., 1982, *Rozwój transportu w Polsce w latach 1918–1939*, Szczecin.
- Bujniwicz I., 1963, *Kolejnictwo w przygotowaniach obronnych Polski w latach 1935–1939*, „Myśl Wojskowa”, nr 9.
- Burno F., 2017, *Układ przestrzenny i architektura Stalowej Woli w latach 1937–1939* [w:] *Stalowa Wola. Europejskie miasto modernistyczne*, red. A. Frąckiewicz i in., Stalowa Wola.
- COP. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, 2007, red. J. Konefał, Stalowa Wola.
- Deszczyński M.P., Mazur W., 2004, *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Warszawa.
- Drozdowski M.M., 1989, *Eugeniusz Kwiatkowski. Człowiek i dzieło*, Kraków.
- Drozdowski M.M., 2001, *Eugeniusz Kwiatkowski*, Wrocław–Warszawa.
- Drozdowski M.M., 2002, *Archiwum polityczne Eugeniusza Kwiatkowskiego*, Warszawa.
- Dziemianko Z., 2004, *Przemysł zbrojeniowy w Centralnym Okręgu Przemysłowym*, Toruń.
- Frąckiewicz A., Garanty A., Przesmycka E., Sieradzka A., Stańkowski A.M., 2017, *Stalowa Wola. Europejskie miasto modernistyczne*, Stalowa Wola
- Garbacz D., 2002, *Eugeniusz Kwiatkowski w Stalowej Woli*, Stalowa Wola.
- Gołębiowski J., 1990, *Przemysł wojenny w Polsce 1918–1939*, Kraków.
- Gołębiowski J., 1991, *Geneza COP i rozwój przemysłu wojennego w Polsce w latach 1936–1939* [w:] *W pięćdziesięciolecie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Refera-*

- ty i komunikaty z sesji naukowej w Sandomierzu 25–26 kwietnia 1988 roku, red. Z. Woźniakowa, Kraków.
- Gołębiowski J., 1995, *Koncepcje rozbudowy sieci kolejowej w Centralnym Okręgu Przemysłowym u schyłku lat trzydziestych*, „Pamiętnik Sandomierski”, T. 2.
- Gołębiowski J., 2000, *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków.
- „Gospodarka Zachodnia. Miesięcznik gospodarczy Wielkopolski i Pomorza” 1937, 1937, nr 14.
- Grabowski T., 1963, *Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce Polski międzywojennej*, Warszawa.
- Gwiazdowski J., 1961, *Polityka i gospodarka surowcami strategicznymi w Polsce w latach 1935–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 4.
- Jabłonowski M., 1982, *Tymczasowy Komitet Doradczo-Naukowy przy II wiceministrze spraw wojskowych*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 3.
- Jabłonowski M., 1987a, *Niektóre problemy rolnictwa II Rzeczypospolitej wobec nadchodzącej wojny*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Nauk Politycznych”, T. 15.
- Jabłonowski M., 1987b, *Próby rozwiązania problemów surowcowych Polski w latach 1936–1939*, „Ekonomista”, nr 4.
- Jabłonowski M., 1988, *Transport kolejowy i drogowy II Rzeczypospolitej a problem przygotowań wojennych*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, T. 30.
- Jabłonowski M., 1992a, *Z dziejów gospodarczych Polski lat 1918–1939*, Warszawa.
- Jabłonowski M., 1992b, Wstęp [do:] *Możliwości pokrycia zapotrzebowania na surowce strategiczne w Niemczech, Polsce i ZSRR w połowie lat trzydziestych w ocenie Biura Wojskowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu*, „Teki Archiwalne”, T. 22.
- Jabłonowski M., 1995, *Państwowa Fabryka Broni w Radomiu w okresie wzmożonej produkcji lat 1937–1939* [w:] *Polska myśl techniczno-wojskowa 1918–1945*, red. B. Polak, Koszalin.
- Jabłonowski M., 1996, *Cztery lata przed wojną. Z dziejów gospodarki polskiej 1936–1939*, Olsztyn.
- Jabłonowski M., 1998, *Sen o potęgę Polski. Z dziejów ruchów byłych wojskowych II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Olsztyn.
- Jabłonowski M., 2001, *Wobec zagrożenia wojną. Wojsko a gospodarka II Rzeczypospolitej 1935–1939*, Warszawa.
- Jabłonowski M., 2007, *Wojskowi i instytucje wojskowe w budowie gospodarczej konsolidacji państwa po 1935 r.* [w:] *COP. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. J. Konefał, Stalowa Wola.
- Jabłonowski M., 2019, *Studia generała Tadeusza Kutrzeby na kierunku zachodnim (1935–1938)* [w:] *U progu stulecia. Studia z dziejów Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie*, red. R. Parafianowicz, Warszawa.
- Jabłonowski M., Jakubowski W., 2021, *Historia ustroju i systemów politycznych w Polsce* [w:] *Podstawowe kategorie nauki o polityce i administracji*, red. A. Żukowski, W.T. Modzelewski, M. Hartliński, Olsztyn.
- Jabłonowski M., Stawecki P., 1987, *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora*, Warszawa.
- Jabłonowski M., Stawecki P., 2014, *Następca komendanta. Edward Śmigły-Rydz materiały do biografii*, Warszawa–Pułtusk.
- Jędruszczyk T., 1963, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego*, Warszawa.

- Koncepcje gospodarcze Eugeniusza Kwiatkowskiego 1888–1974*, 2000, red. L. Bończa-Bystrzycki, B. Polak, Koszalin.
- Konstytucje oraz podstawowe akty ustawodawcze Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, 1967, Warszawa.
- Kossewska E., 2003, *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa.
- Kozłowski E.J., 1964, *Studium gen. Tadeusza Kutrzeby nad możliwościami Niemiec i Polski*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 3.
- Kozłowski E.J., 1968, *Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł*, Warszawa.
- Kozłowski E.J., 1974, *Wojsko Polskie 1936–1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa.
- Krzyżanowski K., 1976, *Wydatki wojskowe Polski w latach 1918–1939*, Warszawa.
- Kwiatkowski E., 1990, *W takim żyliśmy świecie. Sylwetki polityków*, Kraków.
- Kwiatkowski E., 2003, *Dziennik lipiec 1939 – sierpień 1940*, Rzeszów.
- Lisiecka Ł., 2007, *Nakłady finansowe na inwestycje publiczne w COP na tle planu czteroletniego* [w:] *COP. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. J. Konefał, Stalowa Wola.
- Malczewska-Pawelec D., 2002, *Bogusław Miedziński (1891–1972). Polityk i publicysta*, Łódź.
- Materiały do zagadnienia przemysłu wojennego w Polsce (1918–1939)*, 1958, „Niepodległość”, T. 6, Londyn.
- Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy po osiemdziesięciu latach (1937–2017)*, 2018, red. P. Grata, G. Ostasz, B. Pasternski, Rzeszów.
- Odziemkowski J., 1988, *Wieś i armia w II Rzeczypospolitej*, Wrocław.
- Parucki Z., 1967, *Zarys geografii wojennej*, Warszawa.
- Pawłowski T., 2009, *Armia marszałka Śmigłego. Idea rozbudowy Wojska Polskiego 1935–1939*, Warszawa.
- Podstawowe kategorie nauk o polityce i administracji*, red. A. Żukowski, W.T. Modzelewski, M. Hartliński, Olsztyn.
- Polityka surowcowa Polski w latach 1935–1939 (wybrane dokumenty)*, 2015, red. M. Jabłonowski, Ł. Zamęcki, Pułtusk–Warszawa.
- Romanowski A., 1985, *Eugeniusz Kwiatkowski. Polski życiorys*, „Znak”, nr 9–10.
- Rostworowski S., Stablewski S., 1939, *Strategia rolnicza. Studium nad przygotowaniem rolnictwa do wojny*, Warszawa.
- Rummel A., 1985, *Polskie konstrukcje i licencje motoryzacyjne w latach 1922–1980*, Warszawa.
- Rzepniewski A., 1990, *Wojsko polskie wobec perspektywy zagrożenia wojennego 1935–1939* [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1964–1939*, red. P. Staweczki, Warszawa.
- Samecki W., 1998, *Centralny Okręg Przemysłowy 1936–1939*, Wrocław.
- Sioma M., 2005, *Sławoj Felicjan Składkowski (1885–1962). Żołnierz i polityk*, Lublin.
- Sławiński T., 1938, *Zagadnienia gospodarcze Polski współczesnej*, Warszawa.
- Staweczki P., 1967, *Pożyczka francuska z 1936 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 1.
- Staweczki P., 1971, *Z dziejów przemysłu wojennego w II Rzeczypospolitej* „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 1 i 3.
- Staweczki P., 1979, *Polski potencjał wojenny* [w:] *Wojna obronna Polski 1939*, red. E. Kozłowski, Warszawa.
- Staweczki P., 1994, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa.
- Śmigły-Rydz E., 1936, *Byście o sile nie zapomnieli. Rozkazy, artykuły, mowy 1904–1936*, Lwów–Warszawa.



- Tarchalski M., 1995, *Kolejnictwo a inne dziedziny transportu w latach 1918–1939*, „Zeszyty Naukowe WSM w Szczecinie”, nr 51.
- W *pięćdziesięciolecie Centralnego Okręgu Przemysłowego*, 1991, red. J. Gołębiowski, Z. Tabaka, Kraków.
- Wyszczelski L., 2010, *Ministerstwo Spraw Wojskowych (1918–1939)*, Warszawa.
- Zamęcki Ł., 2007, *Polityka surowcowa państwa polskiego w okresie 1936–1939 a Centralny Okręg Przemysłowy (wybrane aspekty)* [w:] *COP. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. J. Konefał, Stalowa Wola.
- Zamęcki Ł., 2010, *Polityka surowcowa II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa.
- Zieliński H., 1985, *Historia Polski 1914–1939*, Warszawa.
- Zweig F., 1942, *Nowe drogi przemysłu polskiego*, „Ekonomista Polski”, nr 3, Londyn.
- Żebrowski A., 1970, *Powstanie Centralnego Okręgu Przemysłowego*, „Zeszyty Naukowe WAP”, Seria Ekonomiczna, nr 13.
- DzU RP 1936, nr 38, poz. 286.
- DzU RP 1936, nr 28, poz. 225.

## The Role of the Military in the Establishment of the Central Industrial District

### Abstract

The Central Industrial District was a unique economic and military program in Central and Eastern Europe initiated in the years 1936-1939, constituting a significant achievement for Poland in the Second Polish Republic. The decision to establish it resulted from the need to strengthen the state's military and economic potential, the increasing tension in international relations and the threat posed by Poland's neighbours and potential enemies, as well as providing the army with modern weapons and equipment. Military institutions played one of the essential roles in the implementation of the program.

**Key words:** Second Republic of Poland, state security, Central Industrial District, economy, economic potential, Stalowa Wola, Polish Army General Staff, Defense Committee of the Republic of Poland, Secretariat of the Defense Committee of the Republic of Poland



Józef Forystek<sup>1</sup>

## Tymczasowy Zarząd Państwowy jako ośrodek legalizacji pobytu żołnierzy konspiracji niepodległościowej z Podokręgu AK Rzeszów na terenie Górnego Śląska

### Streszczenie

Artykuł jest próbą pokazania, w jaki sposób i przy udziale jakich osób realizowana była w 1945 r. akcja przerzutowa na tereny Górnego Śląska. Głównym jej organizatorem był Łukasz Ciepłiński, a osobami odpowiedzialnymi za jej sprawny przebieg na terenie Rzeszowa Adam Lazarowicz, w Katowicach zaś Józef Rzepka. Legalizacja pobytu uciekających przed NKWD i UB akowców nie byłaby możliwa bez udziału dwóch absolwentów Wydziału Prawa UJK we Lwowie i zarazem oficerów rzeszowskiego wywiadu AK Józefa Kokoszki i Władysława Pałki, którzy jako szefowie Wojewódzkiego Oddziału Tymczasowego Zarządu Państwowego (TZP) w Katowicach potrafili znaleźć w podległych im ekspozyturach terenowych zatrudnienie właściwie dla wszystkich potrzebujących, co najmniej kilkudziesięciu osób. Celem artykułu jest przedstawienie TZP jako ośrodka legalizującego pobyt akowców, a także działalności niepodległościowej przerzuconych na Śląsk konspiratorów.

**Słowa kluczowe:** Tymczasowy Zarząd Państwowy (TZP), legalizacja pobytu, Armia Krajowa, Urząd Bezpieczeństwa

### Wstęp

W związku z zakończeniem wojny i przesunięciem zachodnich granic Polski na tereny poniemieckie, zwane Ziemią Odzyskaną, pojawił się problem ochrony mienia, które utraciło swoich zarządców. Maruderstwo, szaber oraz towarzyszące im akty niszczenia mienia,

---

<sup>1</sup> Dr Józef Forystek, adwokat, sędzia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury, e-mail: [jozef.forystek@forystek.pl](mailto:jozef.forystek@forystek.pl), nr ORCID: 0000-0003-2726-2396.

utrudniające powrót do normalnego życia, stanowiły naturalne następstwo działań wojennych i rozprężenia moralnego społeczeństwa wyczerpanego latami wojny. Zaistniała zatem konieczność zabezpieczenia pozbawionego nadzoru mienia przed zniszczeniem i rabunkiem. Największe nasilenie akcji demontażowo-szabrowniczych przypadło na drugi kwartał 1945 r. Rozpoczęty przez powracających z frontu żołnierzy Armii Czerwonej proceder grabieży kontynuowali szabrownicy, którzy ściągali do śląskich miast z okolicznych wsi i miasteczek, a także z terenów „wyzwolonej” już Polski. Jak opisywał to Bogusław Tracz, „«spragnieni łupu złodzieje» przybywali z różnych stron, tworząc dobrze uzbrojone i sprawnie działające bandy rabunkowe” (Tracz 2004: 68). Uczestniczyli w nim w równej mierze Polacy, Sowieci, jak i wysiedlani Niemcy. Według Stanisława Jankowskiego „w odczuciu społeczeństwa, spauperyzowanego wojną, przywłaszczenie sobie mienia ponemieckiego nie spotykało się z potępieniem i chyba wtedy nie mogło być innej reakcji. Przekroczenie norm moralnych w odczuciu społecznym następowało dopiero wówczas, gdy gromadzono dobra w celach spekulacyjnych lub w ilościach przekraczających własne potrzeby” (Jankowski 1982: 226).

W tej sytuacji sięgnięto do doświadczeń II RP, gdy u progu przejmowano majątek zaborców. Zachowując pozory „praworządności”, utrzymano funkcjonowanie dotychczasowych instytucji prawnych i ustrojowych oraz obowiązujące ustawodawstwo przedwojenne (Bardach, Leśnodorski, Pietrzak 2009: 676), dzięki czemu reaktywowane urzędy mogły realizować normalne zadania państwowe związane z likwidacją zniszczeń wojennych i zabezpieczeniem majątków opuszczonych. Jednym z wykorzystywanych wtedy aktów prawnych był dekret Naczelnika Państwa z 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (DzU 1918: 21/67), który pierwotnie obowiązywał tylko na ziemiach zaboru rosyjskiego, ale z czasem został rozszerzony na resztę kraju. Służył tymczasowemu uregulowaniu sytuacji dawnego mienia państw zaborczych i przedsiębiorstw przemysłowych oraz zakładów użyteczności publicznej, których zagospodarowanie leżało w interesie państwa, w tym np. elektrowni, gazowni, wodociągów, a także mienia nieobecnych w kraju właścicieli. Zarządem mogły być objęte tylko te przedsiębiorstwa, których uruchomienie bądź utrzymanie w ruchu „leżało w interesie państwa” (art. 1 ust. 3 dekretu). Jego uzupełnieniem był dekret z 31 stycznia 1919 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Likwidacyjnego (DzU 1919: 12/132), którego pierwszym prezesem w latach 1919–1922 był Władysław Grabski. GUL stał się więc pierwowzorem dla utworzonego w maju 1945 r. Głównego Urzędu Tymczasowego Zarządu Państwowego (GU TZP), przekształconego w marcu 1946 r. w Główny Urząd Likwidacyjny (GUL).

## Specjalna Komisja Likwidacyjno-Kontrolna

Za frontem podążały grupy operacyjne pełnomocników PKWN, które stanowiły załączki państwowej administracji ogólnej (urzędów wojewódzkich, starostw i urzędów miejskich). Gen. Aleksander Zawadzki, pierwszy powojenny wojewoda śląsko-dąbrowski, zarządzeniem z 22 lutego 1945 r. powołał przy Urzędzie Wojewódzkim Specjalną Komisję Likwidacyjno-Kontrolną, która wraz z placówkami pierwszej instancji (referatami mienia opuszczonego przy starostwach powiatowych i wydziałami mienia opuszczonego przy zarządach miast wydzielonych) sprawowała nadzór nad majątkami opuszczonymi, zabezpieczając je i chroniąc w interesie osób uprawnionych (majątki opuszczone) lub gospodarki narodowej (poniemieckie majątki porzucone).

Z powodu braku nowych regulacji prawnych początkowo stosowano przepisy dekretu z 16 grudnia 1918 r., które wykorzystywano do zakamuflowanego przejmowania nie tylko dużych przedsiębiorstw przemysłowych o znaczeniu ogólnokrajowym, ale także, wbrew jasnym intencjom ustawodawcy, do zawłaszczania drobnych zakładów przemysłowych (młynów, drukarni, cegielni, betoniarni itp.) oraz hoteli, pensjonatów, szpitali i sanatoriów. W związku z trudnym do opanowania procederem niszczenia mienia i masowym szabrownictwem, uchwalono dekret z 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych (DzU 1945: 9/45), jednakże wobec nieprzedłożenia go Prezydium KRN do zatwierdzenia utracił on moc prawną. Nowa ustawa z 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych (DzU 1945: 17/97) weszła w życie 7 maja. Oba te akty prawne o tożsamym tytule w zasadniczej swej treści były identyczne. Organizowanie nowego urzędu tak na szczeblu centralnym, jak i w poszczególnych województwach i powiatach rozpoczęto zatem dopiero 7 maja 1945 r. Utworzono więc Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego (TZP) z siedzibą w Łodzi przy ul. Południowej 7/9 (obecnie ul. Rewolucji 1905 r.) funkcjonujący, podobnie jak przedwojenny GUL, przy Ministerstwie Skarbu (art. 5 ustawy).

Deklarowanym przez ustawodawcę celem nowych przepisów nie była nacjonalizacja konkretnych majątków, lecz wyłącznie uporządkowanie stosunków faktycznych ukształtowanych w wyniku powojennych zmian demograficznych ludności polskiej i żydowskiej oraz zabezpieczenie mienia przed niszczeniem, rozkradaniem przy zapewnieniu ciągłości funkcjonowania gospodarki narodowej. Włodarze miast wydawali więc specjalne zarządzenia chroniące mienie, zakazujące samowolnego wkraczania do cudzych (także pustych i poniemieckich) mieszkań i wnoszenia z nich jakichkolwiek mebli lub innych ruchomości bez

pisemnego zezwolenia TZP (Tracz 2004: 124). Przepisy te po raz pierwszy po II wojnie światowej regulowały kwestię mienia ponemieckiego oraz pozostałego po ofiarach Holocaustu (mienia pożydowskiego).

Do ustawodawstwa polskiego wprowadzono dwa nowe pojęcia prawne: majątek opuszczony i majątek porzucony. Za majątek opuszczony zasadniczo uważano majątek polskich osób prawnych i fizycznych, „który w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r. nie znajduje się w posiadaniu właściciela, jego prawnych następców lub osób prawa ich reprezentujących” (art. 1 § 1 ustawy). Mienie opuszczone miało zostać objęte zarządem państwowym, który co do zasady miał mieć charakter czasowy (*verba legis* „tymczasowy”) i trwać do chwili złożenia wniosku o przywrócenie jego posiadania.

Z kolei majątkiem porzuconym był „wszelki majątek ruchomy lub nieruchomy, który był własnością lub w posiadaniu państwa niemieckiego, a w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy nie został jeszcze objęty przez organa państwowe lub samorządowe, majątek obywateli niemieckich lub osób, które zbiegły do nieprzyjaciela”, a więc faktycznie majątek ponemiecki (art. 2 § 1 ustawy). Nie była to ustawa nacjonalizująca mienie ponemieckie, albowiem wciąż nieuregulowana pozostawała sytuacja ziem, które miały być przyłączone do Polski dopiero po ustaleniach przyszłej konferencji pokojowej. Nadal nieznanne były zachodnie granice Polski, jak i dalsze losy „obywateli byłej Rzeszy Niemieckiej” zamieszkałych na tych terenach<sup>2</sup>. Konferencja poczdamska odbyła się między 17 lipca a 2 sierpnia 1945 r., a więc już po uchwaleniu wskazanych aktów prawnych, i dopiero wtedy zapadła decyzja mocarstw o wysiedleniu ludności niemieckiej. Tak więc ustawa z 1945 r. przewidywała, że „mienie porzucone” przez Niemców zostaje jedynie przejęte w „tymczasowy” zarząd państwowy, a przejście własności tego majątku nastąpi dopiero 31 grudnia 1950 r. (art. 38 ustawy).

## Utworzenie Oddziału Wojewódzkiego TZP w Katowicach

Oddział Wojewódzki TZP w Katowicach rozpoczął oficjalnie działalność z dniem wejścia w życie ustawy, czyli 7 maja 1945 r. Przed tą datą ochroną mienia zajmowały się różne instytucje, w tym urzędy wojewódzkie, prezydenci poszczególnych miast, Izba Skarbowa wraz z urzędami skarbowymi i pełnomocnicy tych podmiotów. Bezpośrednim poprzednikiem Oddziału Wojewódzkiego TZP w Katowicach była

---

<sup>2</sup> Szerzej na temat ustawy: Namitkiewicz, Rakower 1945.

wspomniana Specjalna Komisja Likwidacyjno-Kontrolna funkcjonująca jako wydział Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, która została zlikwidowana z dniem 1 maja 1945 r. Jej zadania zostały przejęte przez nowo utworzony urząd, a placówki pierwszej instancji w starostwach i zarządach miast wydzielonych przejęły z kolei terenowe wydziały (tzw. ekspozytury) oddziału wojewódzkiego TZP.

Statut organizacyjny GU TZP został zatwierdzony 14 maja 1945 r. przez Ministra Skarbu (MonPol 1945: 15/52). Na czele Głównego Urzędu TZP stał dyrektor, którego mianował i zwalniał Minister Skarbu. Pierwszym głównym dyrektorem GU TZP był Arkadiusz Rakower (AAN, zesp. 851, Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego w Łodzi, okólnik nr1/IV/45 z 7.04.1945, k. 2–6). Oddziały wojewódzkie TZP zorganizowane zostały w siedzibach Izb Skarbowych. Minister Skarbu zezwalał na utworzenie ekspozytur oddziałów wojewódzkich TZP w innych miejscowościach, gdzie było to uzasadnione względami celowej administracji (§ 3 pkt 2 i § 20 pkt 1 statutu). Jedną z pierwszych czynności nowego oddziału wojewódzkiego TZP było utworzenie własnych powiatowych placówek terenowych, których według stanu na 30 września 1945 r. było aż 28, a to w: Będzinie, Bielsku, Bytomiu, Bytomiu-mieście, Chorzowie, Chorzowie-mieście, Cieszynie, Dobrodzieniu, Gliwicach, Głębzczykach, Grodkowie, Katowicach, Kluczborku, Koźlu, Lublińcu, Niemodlinie, Nysie, Oleśnie, Opolu, Prudniku, Pszczynie, Raciborzu, Rybniku, Sosnowcu, Strzelcach, Tarnowskich Górach, Zabrze i Zawierciu.

W połowie 1945 r. zgodnie z okólnikami Głównego Urzędu TZP przygotowano statut organizacyjny oddziału, jak i szereg zarządzeń wewnętrznych oraz plan podziału czynności. Wśród zasadniczych zadań było zinventaryzowanie mienia opuszczonego i porzuconego oraz przystąpienie do administrowania nim. Personel przejęty został od „poprzedników”, tj. urzędów, które wcześniej zajmowały się zabezpieczeniem pozostawionego mienia. Ponieważ jednak liczba przejętych urzędników wciąż była niewystarczająca, kompletowano załogę także spośród ludności napływowej. W tym wstępnym okresie istniała olbrzymia fluktuacja osób zatrudnionych spowodowana niskim uposażeniem urzędników TZP, co umożliwiało ówczesnej dyrekcji TZP bezpieczne zatrudnianie zaufanych osób i tym samym legalizowanie ich pobytu na Górnym Śląsku. Zatrudnienie nowo przybyłych było usprawiedliwione również ogromem prac związanych z realizacją akcji wysiedleńczej Niemców oraz przejmowaniem i inwentaryzacją pozostawionego przez nich majątku (kamienic, mieszkań i lokali handlowo-usługowych). Przez niemalże cały 1945 r. centrala TZP żądała od dyrekcji śląskiego oddziału przedstawienia szczegółowych spisów ewidencyjnych osób zatrudnionych

w urzędzie wraz z kartoteką akt osobowych pracowników oraz takich samych danych dotyczących poszczególnych ekspozytur terenowych. Prawdopodobnie GU TZP czynił to na polecenie MBP. Z wielu oświadczeń składanych w ramach akcji ujawnieniowych przez byłych akowców wynikało bowiem, że poszukiwani przez NKWD i bezpiekę zbiegli na Ziemię Zachodnie, gdzie znaleźli zatrudnienie w urzędach państwowych. Katowicki dyrektor oddziału wyjaśniał centrali, że nie miał możliwości przekazania tych danych, albowiem dopiero wskutek wyraźnych zarządzeń i okólników Głównego Dyrektora<sup>3</sup> późną jesienią udało się wprowadzić w życie zakaz dalszych przyjęć do służby bez uprzedniej zgody dyrekcji Oddziału i w związku z tym pierwszy odpowiadający rzeczywistości stanowi faktycznemu stan zatrudnienia mógł być wskazany na 1 października 1945 r. Jednocześnie informował, że imienny wykaz pracowników zostanie przekazany najwcześniej w połowie grudnia w sprawozdaniu za listopad 1945 r. Duża fluktuacja pracowników powodowała, że usprawiedliwione były odmowy dostarczenia uporządkowanej dokumentacji pracowniczej. Do pracy w TZP starano się pozyskać możliwie najlepiej wykwalifikowanych pracowników, a na stanowiska kierownicze osoby ze średnim lub wyższym wykształceniem. Na dzień 5 września 1945 r. w katowickim Oddziale Wojewódzkim TZP zatrudnionych było ok. 1200 osób i liczba ta wciąż była zbyt mała, aby należycie wykonywać powierzone temu urzędowi zadania (APKatowice 12/201, sygn. 20, Sprawozdania z działalności Oddziału Wojewódzkiego TZP 1945–1946, Sprawozdanie TZP Oddział Wojewódzki w Katowicach za czas od 15.07 do 15.08.1945, 5.09.1945 r., k. 36–42).

Mimo że zgodnie z przepisami ustawy „każda władza państwowa, samorządowa lub osoba prywatna, powziąwszy wiadomość o majątku, który jest opuszczony lub porzucony, winna o tym niezwłocznie zawiadomić oddział wojewódzki Tymczasowego Zarządu Państwowego” (art. 10), to w 1945 r. dochodziło do licznych sporów z organami Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej, a także z *trofeijnymi* oddziałami Armii Czerwonej, które w przypadku wykrycia towarów nie zgłaszały tego TZP, lecz przewoziły przechwycone rzeczy do własnych magazynów i dysponowały tym mieniem na własną rękę. Kompetencje poszczególnych organów (urzędów ziemskich, urzędów repatriacyjnych i zjednoczeń) krzyżowały się, a centrale państwowe i zjednoczenia przemysłowe konsekwentnie odmawiały składania TZP jakichkolwiek sprawozdań lub rachunków. Jak raportował do centrali w Łodzi dyrektor Oddziału, „najwięcej trudności sprawiała sprawa przejścia agend od

---

<sup>3</sup> Tekst okólników Dyrektora Głównego TZP: Namitkiewicz, Rakower 1945.

dotychczasowych władz, które te czynności wykonywały” (APKatowice 12/201, sygn. 20, Sprawozdanie Oddziału Wojewódzkiego TZP w Katowicach za okres do 30 IX 1945, 19 XI 1945 r., k. 49). Działalność TZP skomplikowało utworzenie uchwałą RM z 11 maja 1945 r. Państwowej Centrali Handlowej (PCH), której zadaniem był skup żywności i artykułów przemysłowych na wolnym rynku oraz magazynowanie i sprzedaż hurtowa na zaopatrzenie kartkowe. Wszelkie towary poniemieckie PCH traktowała jako pozostające w jej wyłącznym władaniu, również i ten towar, który został już wcześniej rozdzielony przez TZP poszczególnym kupcom. Jeśli chodzi o efekty działalności TZP, to w sprawozdaniu za rok 1945 wykazano, że w województwie śląsko-dąbrowskim w ewidencję ujęto 32 762 (90%) nieruchomości porzuczone oraz 3901 nieruchomości opuszczonych (8%) (AP Katowice 12/201, sygn. 20: 227).

Pierwszym dyrektorem Oddziału Wojewódzkiego TZP w Katowicach został absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i przyszły (od 1952 r.) adwokat Józef Kokoszka. Urodzony w Świlczy k. Rzeszowa (rocznik 1914), był wybitnie uzdolnionym studentem i w związku z tym aż do 1939 r. pracował jako asystent rektora UJK prof. Romana Longchamps de Beriera. Do jesieni 1942 r. mieszkał we Lwowie, gdzie (15 X 1942 r.) urodził się jego pierworodny syn Adam. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej i powrocie w rodzinne strony został zaprzysiężony do AK przez swego kolegę ze studiów Mieczysława Kawalca. Początkowo podległy był tylko jemu. Później po uruchomieniu wywiadu podlegał też Tomaszowi Trali („Tuńczyk”)<sup>4</sup> aż do śmierci tego ostatniego wiosną 1944 r. W AK posługiwał się pseudonimami „Korab” i „Filoncyn”, a w wywiadzie „506”. Od jesieni 1944 r. był referentem wywiadu w Obwodzie AK Rzeszów, współpracującym z Władysławem Pałąką, który działał w wywiadzie na poziomie Inspektoratu. Według opisu jednego z agentów SB o pseudonimie „Kurhan” infiltrującego środowisko śląskich adwokatów był on dobrym, zdolnym, sumiennym i pracowitym adwokatem, bardzo ambitnym, chcącym wygrać wszystkie sprawy (AIPN Ka 230/1437, t. 2, Doniesienie TW o pseudonimie „Kurhan”, Katowice, 22 VI 1970, k. 21–23).

Zastępcą Kokoszki został późniejszy (od 1964 r.) adwokat Władysław Pałka (rocznik 1912). Pochodził on z sąsiedniej wsi Mrowli, najmłodszy z siódemki rodzeństwa. Podobnie jak Mieczysław Kawalec uczęszczał do I Państwowego Gimnazjum w Rzeszowie, w którym w 1931 r. zdał maturę i podobnie jak Kokoszka ukończył prawo na UJK

<sup>4</sup> Biogram Tomasza Trali: Forystek 2019: 443–444.



we Lwowie w 1935 r. Następnie rozpoczął aplikację sędziowską w Sądzie Okręgowym we Lwowie. Przed wojną pracował w Izbie Skarbowej i Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie, skąd został oddelegowany na stanowisko p.o. wicestarosty w Stanisławowie<sup>5</sup>. Według agenta UB o ps. „06” zwerbowanego przez mjr. UB Jana Wołkowa był przystojnym brunetem, średniego wzrostu o twarzy okrągłej (AIPN Ka 032/17, t. 1, cz. 2, Raport agenta o ps. „06” złożony kpt. UB Z. Kubiakowi – Schemat organizacyjny Inspektoratu Rzeszowskiego AK, Katowice, 24 II 1948 r., k. 125; Raport agenta o ps. „13” złożony kpt. UB Z. Kubiakowi, Katowice, 3 IV 1948 r., k. 127–128; AIPN Rz 055/58, t. 73; Raport kontroli w Wydziale III WUBP Rzeszów, 8 III 1952, k. 60), a według wnuczki „z poczuciem humoru, mądry, rzeczowy i sprawiedliwy, pełen wyrozumiałości i miłości dla ludzi i roślin, zawsze w formie, o krępych, żyłastych, nie pasujących do szczupłej sylwetki chłopskich dłoniach” (Walter-Drop 2013). Od maja 1944 r. był dowódcą plutonu AK Mrowła i Rudna Mała oraz zastępcą dowódcy placówki AK „Grab” używającym pseudonimów „Karas”, „Rygor” i „Zdzisław”. Od marca 1944 r. działał jako referent wywiadu Inspektoratu AK Rzeszów, kierując m.in. grupą, która rozpracowywała niemieckie doświadczenia nad pociskami V-2 na poligonie Waffen-SS w Bliznem k. Mielca. Podlegał bezpośrednio oficerowi wywiadu Inspektoratu AK ppor. Mieczysławowi Wałędze („Jur”, „Mat”). Pod koniec lipca 1944 r. został w Rzeszowie aresztowany przez Niemców. Doprowadzony do koszar 24 pułku ułanów, zbiegł stamtąd i dotarł do II Zgrupowania Obwodu AK Dębica dowodzonego przez Adama Lazarowicza („Klamra”), gdzie posługiwał się pseudonimem „Zbigniew”. Uczestniczył w największej bitwie oddziałów AK z Niemcami w południowo-wschodniej Polsce na Kałużówce (23–24 sierpnia 1944 r.) oraz zasiadał tam w sądzie polowym. Po przegranej bitwie i rozformowaniu oddziałów po raz drugi dostał się w ręce Niemców, ale i tym razem udało się mu zbiec z transportu i dotrzeć do Tarnowa, gdzie spotkał swojego przełożonego Wałęgę. Po sowieckiej ofensywie obaj z „Jurem” udali się na Śląsk. Wałęga, używając „lewego” nazwiska „Jan Synoś”, zamieszkał w Gliwicach, a Pałka w Katowicach w tej samej kamienicy co Kokoszka.

Wszyscy wspomniani działali w WiN. Mieczysław Wałęga (rocznik 1914) został mianowany kierownikiem bezpieczeństwa (kontrywiadu) Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego WiN i ściśle współpracował ze swoim starszym (rocznik 1908) kolegą z rzeszowskiego 17 pułku piechoty Franciszkiem Langiem *vel* „Janem Lechowiczem” („Lampart”), pełniąc

---

<sup>5</sup> Biogram Władysława Pałki: Forystek 2019: 420–421 i podane tam źródła.

cym wtedy funkcję kierownika gliwickiego Rejonu WiN obejmującego swoim zasięgiem tereny powiatów: Strzelce, Nysa, Koźle, Prudnik i Gliwice. Tropiony przez UB po aresztowaniu działaczy śląsko-dąbrowskich struktur WiN, w marcu 1946 r. opuścił Polskę i zaciągnął się do II Korpusu PSZ we Włoszech, a później zamieszkał w Anglii<sup>6</sup>. 16 marca 1946 r. z terenów Śląska zbiegł też Lang, któremu Wałęga zdążył jeszcze pomóc w ucieczce z aresztu UB (Ostasz, Zagórski 2003: 708).

## Przemianowanie TZP w Urząd Likwidacyjny

Główny Urząd TZP został zlikwidowany na mocy nowego dekretu z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (DzU nr 13, poz. 87). Jego agendy przejął Główny Urząd Likwidacyjny (GUL) oraz podległe mu okręgowe urzędy likwidacyjne (OUL-e) i rejonowe urzędy likwidacyjne (RUL-e). Prezesem GUL mianowanym przez premiera został Bolesław Siwiński (AAN, zesp. 289, Główny Urząd Likwidacyjny w Łodzi). Na czele odrębnego od śląskiego oddziału opolskiego OUL stanął Henryk Alchimowicz.

Dekret ten powtarzał wiele rozwiązań przyjętych w przepisach z 1945 r. Pojęcie „mienia porzuconego” zastąpiono terminem „mienie poniemieckie”. Główna zmiana polegała na skróceniu długości terminów tzw. przemilczenia z dotychczasowych 20 lat do 10 lat w odniesieniu do nieruchomości i z 10 do 5 lat względem ruchomości (art. 34 ust. 1 dekretu), po którym to czasie Skarb Państwa nabywał własność mienia opuszczonego. Rozwiązanie to spotkało się z ostrą krytyką, gdyż bez dostatecznego usprawiedliwienia pozbawiało wielu obywateli polskich przysługującego im na zasadach ogólnych prawa własności. Przede wszystkim dekret ostatecznie z mocy prawa i ze skutkiem na datę jego wejścia w życie (19 kwietnia 1946 r.) nacjonalizował mienie poniemieckie (art. 2 ust. 1).

W dniu 6 kwietnia 1946 r. pod zarzutem „malwersacji” przy wycenie i sprzedaży towarów poniemieckich aresztowano dyrektora Oddziału Wojewódzkiego TZP Józefa Kokoszkę oraz wicedyrektora Władysława Pałkę. Wraz z nimi zatrzymani zostali naczelnik Wydziału Handlowego TZP dr Franciszek Zachariasiewicz (późniejszy adwokat z tego samego Zespołu Adwokackiego co Kokoszka) i kierownik Komisji Szacunkowej inż. Werbachowski, o czym szeroko rozpisywała się prasa regionalna (*Aresztowania w Dyrekcji...* 1946: 1; *Aresztowania w Wojewódzkim...* 1946: 4; *Gospodarka...* 1946: 5). W związku z zaistniałą sytuacją spora część pracowników

<sup>6</sup> Szerzej o Mieczysławie Wałędze: Ostasz 2013: 11–16.

TZP w obawie przed groźącymi im postępowaniami zwolniła się ze służby na własną prośbę. Kokoszka i Pałka zostali skazani orzeczeniem speckomisji „Zambrowskiego” ds. Walki ze Szkodnictwem Gospodarczym i osadzeni w obozach pracy przymusowej w Jaworznie i Łambinowicach, pierwszy na 2 lata, a drugi na rok i 6 miesięcy (Fiedorczyk 2002). Przed komisją wykluczony był udział obrońcy obwinionego, a jej orzeczenia o umieszczeniu w obozie pracy przymusowej zapadały na posiedzeniach niejawnych i były niezaskarżalne (Fiedorczyk 2002: 236–255). W zaistniałej sytuacji na p.o. dyrektora nowo utworzonego OUL w Katowicach powołano naczelnika Wydziału dr. T. Jarosza. Stan prowizorium na stanowiskach kierowniczych zakończył się 27 czerwca 1946 r., gdy obowiązki dyrektora OUL powierzono mgr. Nasierowskiemu, a 30 lipca jego zastępcy (APKatowice 12/201, sygn. 21, Sprawozdania miesięczne Oddziału Wojewódzkiego Tymczasowego Zarządu Państwowego i OUL 1946, Sprawozdanie OUL w Katowicach za miesiąc lipiec 1946, 23 VIII 1946 r., k. 213, 225).

## Przerzut zagrożonych dekonspiracją żołnierzy Podokręgu AK Rzeszów na Górny Śląsk

Głównym organizatorem ewakuacji żołnierzy AK na Górny Śląsk był Łukasz Ciepłiński, mieszkający wtedy w Zabrzu przy ul. Wolności 279 m. 5 pod fałszywym nazwiskiem jako „Marian Kaczmarek” (od maja 1945 r. zaczął używać pseudonimu „Bogdan”), a na Rzeszowszczyźnie akcję tę koordynował Adam Lazarowicz („Pomorski”), ówczesny inspektor rzeszowskiego Inspektoratu AK/„NIE”/DSZ, a od września 1945 r. kierownik Okręgu WiN Rzeszów. „Bogdan” swój pobyt zalegalizował w ten sposób, że zatrudnił się w „dziale przemysłowym przy magistracie miasta Zabrze” (AIPN BU 944/39, Akta sprawy karnej przeciwko Ł. Ciepłińskiemu i innym, Protokół przesłuchania podejrzanego Ł. Ciepłińskiego w WUBP Katowice przez Jana Kosznika, 28 XI 1947 r., k. 14.), którym wtedy kierował ppor. Jan Tataruch („Krzepa”), były szef referatu propagandy Obwodu Rzeszów AK posługujący się fałszywym nazwiskiem „Jan Dziurski”<sup>7</sup>. Później „Pług” dzięki rekomendacji zabrzańskiego oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich, którego został członkiem, zarejestrował na swoje przybrane nazwisko sklep włókienniczo-galanteryjny pod firmą „Dom Towarowy”, który faktycznie prowadziła jego żona Jadwiga<sup>8</sup>, aczkolwiek w lutym

<sup>7</sup> Biogram Jana Tatarucha: Łaszczewski 2003: 176–179; Balbus 2004: t. 2, 517–520.

<sup>8</sup> Na ścianie budynku przy ul. Wolności 279 w Zabrzu dokonano 1 IX 2014 r. uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej płk. Ł. Ciepłińskiemu.

1948 r. zeznawał on, iż: „Kierownictwo sklepu objęła moja siostra Ciepłińska Jadwiga, która prowadziła go do momentu mego zatrzymania” (Zblewski 2005: 104–105)<sup>9</sup>.

Tuż po przejściu frontu do „wyzwolonego” Krakowa wyjechał Józef Rzepka („Znicz”). Jego celem było dotarcie do szefostwa Okręgu AK oraz do Ciepłińskiego i uzyskanie z pierwszej ręki rzetelnych informacji co do sposobu zachowania się przez żołnierzy AK w świetle ogłoszonej przez płk. „Zwornego” akcji ujawnieniowej oraz rozkazu o rozwiązaniu AK. W lutym 1945 r. na ulicznym spotkaniu w Katowicach przy ul. Dworcowej „Pług” powierzył swojemu byłemu adiutantowi koordynację akcji przerzutowej na terenie Śląska. W związku z tym już podczas pierwszego pobytu w Katowicach Rzepka odnowił kontakty z podwładnymi, a to z por. Józefem Kokoszką i ppor. Władysławem Pałą, którzy do stolicy Śląska dotarli wcześniej: Kokoszka 7 lutego 1945 r. w ramach grupy operacyjnej PKWN na województwo śląskie (AIPN Ka 230/1437, t. 1, Akta sprawy operacyjnej J. Kokoszki, Pismo por. M. Dudy, naczelnika Wydziału „A” WUBP Katowice do Wydziału III WUBP Katowice, 28 VI 1948 r., k. 18; Raport agenta o ps. „13” złożony kpt. UB Z. Kubiakowi, Katowice, 1 VI 1948 r., k. 22), a Pała razem z Wałęgą. Obaj zamieszkali wówczas w Katowicach przy ul. Reymonta nr 22 (prostopadłej do ul. Wojewódzkiej, przy której mieszkał Rzepka, obok gmachu Urzędu Wojewódzkiego), zaledwie 300 metrów od Rzepki. Siedziba kierowanego przez nich urzędu TZP mieściła się wtedy w gmachu kurii na rogu ul. Wita Stwosza i ul. Jordana w Katowicach, kilkaset metrów dalej.

Począwszy od marca 1945 r., w każdy kolejny piątek na ulicy Francuskiej w Katowicach Rzepka pod pseudonimem „Krzysztof” podejmował ludzi przesyłanych przez „Pługa”, a Kokoszka i Pała pod jego kierunkiem, wykorzystując swoje stanowiska służbowe w TZP, zajmowali się ich pełną legalizacją, organizowali i przekazywali im fałszywe dokumenty, załatwiali zakwaterowanie oraz pracę, a także zajmowali się przydzielaniem potrzebującym zasiłków pieniężnych (Balbus 2004: 64). „Przerzut ludzi «spalonych» z naszego terenu na zachód – jak zeznał w trakcie śledztwa mjr M. Kawalec – odbywał się w dwojaki sposób:

- 1) Wytypowani do dalszej pracy kadrowej byli przerzucani przez drogę zorganizowaną przez «Bogdana» [Ciepłińskiego] i «Klamrę» [Lazarowicza]. Wiadomo mi, że istniał punkt odbiorczy w Krakowie, który obsługiwał «Alfred» [Ludwik Kubik] i punkt w Katowicach, który obsłu-

<sup>9</sup> Tak zeznawał Łukasz Ciepłiński 23 lutego 1948 r. Należy zwrócić uwagę, że Jadwiga z Sicińskich była żoną „Pługa” i to najprawdopodobniej ona prowadziła sklep. Wprawdzie Ciepłiński miał też dwie siostry, ale o innych imionach: Irenę i Franciszkę.

giwał Rzepka. Przerzuconych w ten sposób kadrowców wiązał następnie «Kazimierz» [Józef Maciołek], tworząc zrab przyszej «Iskry» [sieci wywiadu WiN<sup>10</sup>], albo też wykorzystywał w sieci organizacyjnej sam «Bogdan»;

- 2) Przerzut ludzi niewytypowanych a spalonych poprzednich członków AK prowadzony był z mojego polecenia przez poszczególnych dowódców placówek we własnym zakresie, lub nawet samorzutnie” (AIPN BU 944/42, Akta sprawy karnej przeciwko Ł. Cieplińskiemu i innym, Protokół przesłuchania podejrzanego M. Kawalca, 26 IV 1948 r., k. 61–64v).

Po zajęciu przez Sowieców Katowic (27 stycznia 1945 r.) jako swoistą forpocztę na Śląsk Rzepka wysłał ppor. Kazimierza Zakrzewskiego („Lipień”, „Bryła”), swojego gimnazjalnego kolegę. Zakrzewski miał dla „Znicza” przygotować lokal, gdyż podjął już decyzję o przeprowadzce z Bochni (gdzie wtedy mieszkała jego żona) do Katowic. Zaraz po przybyciu na Śląsk na początku marca 1945 r. „Znicz” zamieszkał z Zakrzewskim we wspólnie wynajmowanym mieszkaniu w pobliżu Dworca Głównego w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej nr 23 m. 12.

Kazimierz Zakrzewski, urodzony 23 lutego 1918 r. w Trzcianie, to przedwojenny student Wydziału Chemii Politechniki Lwowskiej, a po wojnie Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Do ZWZ został zwerbowany przez Tomasza Tralę, rówieśnika „Znicza”. Początkowo prowadził wywiad wojskowy na punkcie kolejowym. Później został kierownikiem montowni broni o krypt. „M-8”, w której zmontowano ok. 3000 granatów obronnych i ok. 1000 zaczepnych, a tuż przed „Burzą” rozpoczęto składanie pistoletów maszynowych i typu sten. Montownia działała w domu „Lipienia” oddalonym zaledwie 150 metrów od stacji kolejowej Trzciań (Wójcik 1998: 198–199; Szary 2007: 187; Forystek 2019: 72). W prowadzeniu jej pomagali mu brat Edward Zakrzewski („Kościan”), szwagier Mieczysław Łagowski („Iskra”, „Żbik”) oraz Józef Lis („Rozeta”), Władysław Hadyś („Sen”) i Włodzimierz Jastrzębski („Błyskawica”), z którymi Rzepka ściśle współpracował na Górnym Śląsku w ramach stworzonej przez niego sieci wywiadowczej „Filia II”.

Gdy w 1942 r. Rzepka został przeniesiony do Inspektoratu AK Rzeszów na stanowisko adiutanta Cieplińskiego, to ppor. „Lipień” objął funkcję zastępcy kpt. Rudolfa Bednarka („Hanyś”), oficera broni Inspektoratu. W okresie przed akcją „Burza” Zakrzewski i Rzepka znaleźli

---

<sup>10</sup> Sieć wywiadowcza zorganizowana przez Ł. Cieplińskiego działała w 1945 r. pod kryptonimem „Stomil”, a od końca 1946 r. „Iskra”. Po objęciu przez „Pługa” funkcji prezesa IV ZG WiN zmieniła nazwę na „Instytut Bakteriologiczny” lub „IB”. Kolejnymi jej kierownikami byli J. Maciołek, S. Sieńko i M. Kawalec.

się na terenie powiatu mieleckiego. Pod koniec 1943 r. Zakrzewski został oficerem broni tarnobrzeskiego Inspektoratu AK, a Rzepka wiosną 1944 r. komendantem Obwodu AK Mielec. Obaj swoje funkcje w widłach Wisły i Sanu pełnili do grudnia 1944 r., aczkolwiek działali tam także w pierwszych miesiącach 1945 r. Warto odnotować, że relacje Rzepki z Zakrzewskim były na tyle silne, że w czerwcu 1945 r. „Lipień” został osobiście przez Rzepkę wprowadzony do sztabu grupy płk. Franciszka Faixa („Turnia”). W tym samym czasie Rzepka przekazał go też bezpośrednio Cieplińskiemu, z którym Zakrzewski odbył co najmniej dwie indywidualne odprawy – pierwszą w mieszkaniu „Znicza” (w czerwcu 1945 r.), a drugą w lipcu t.r. w mieszkaniu Władysława Pałki (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. Jerzego Kędziorę, 15 V 1948 r., k. 160–161). Zakrzewski, działając później w sieci „Filia II”, przynajmniej raz w miesiącu do końca 1946 r. przekazywał Rzepce informacje dotyczące struktur oraz metod działalności PPR oraz wiadomości z funkcjonowania struktur PSL na terenie Bielska i całego Śląska pochodzące od jego szwagra (męża siostry Zofii) Michała Bembenka. Działalność w wywiadzie WiN z powodu choroby żony przerwał na okres ponad pół roku i wznowił ją w drugiej połowie 1947 r., pozostając na „kontakcie” aż do momentu aresztowania Rzepki (25 stycznia 1948 r.). Był na tyle dobrze zorientowany w relacjach wewnątrzorganizacyjnych, że wiedział o aresztowaniu „Pługa” i znał się z Mieczysławem Kawalcem, z którym spotkał się w Gliwicach w grudniu 1947 r. Posiadając wykształcenie techniczne, był osobą dobrze sytuowaną, miał nawet własne przedsiębiorstwo materiałów energetycznych „Techno-Hurt” (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przed chor. Kazimierzem Bratkowskim, 22 IV 1949 r., k. 344–345; Zeznania własne J. Rzepki, b.d., k. 391). Pracował jednocześnie w Hucie Kościuszko, a następnie w Śląskich Zakładach Technicznych. Kończąc studia na Politechnice pod koniec 1947 r., zamieszkał w Domu Akademickim w Gliwicach. Został aresztowany kilka dni po Rzepce, tj. 30 stycznia 1948 r., w „kotle” urządzonym w zabrzańskim mieszkaniu „Znicza” przy ul. Męczenników Majdanka 4/3.

Do najbliższych współpracowników Rzepki należał o rok od niego starszy (rocznik 1912) ppor. Leon Grendysa *vel* Grędys („Leon”), który był jego szkolnym kolegą. Jako trzynastolatkiem przez dwa lata mieszkali razem na stacji w Rzeszowie. Co ciekawe, w II Gimnazjum w Rzeszowie „Leon” chodził do tej samej klasy co Józef Kokoszka. Według rysopisu był to blondyn, średniego wzrostu, szczupły o pociągłej twarzy, z włosami zaczesanymi do góry, a według agenta UB o ps. „13” był „spokojny, cichy, nieśmiały, niezawodny” (AIPN Ka 032/17, t. 1, cz. 2,

Raport agenta o ps. „13” złożony kpt. UB Z. Kubiakowi, Katowice, 28 III 1948 r., k. 121). Przed 1939 r. pracował jako urzędnik katastralny w Urzędzie Skarbowym w Skolem na południe od Stryja. W trakcie wojny obronnej 1939 r., pełniąc służbę jako ochotnik w 17 pułku piechoty (w którym służyli też wspomniani Franciszek Lang, Mieczysław Wałęga i Mieczysław Kawalec), dostał się do niewoli. Przebywał w niemieckim Offlagu II C w Woldenbergu koło Lubeki, skąd powrócił w rodzinne strony w maju 1945 r. Dzięki pomocy „Znicza”, Kokoszki i Pałki (też kolegi ze szkoły) został z dniem 3 sierpnia 1945 r. zatrudniony w TZP w Zabrze w charakterze referenta w dziale ekonomicznym i zamieszkał tam przy ul. 3 Maja (budynek PCK) u 24-letniej wdowy Urszuli Scherman, z pochodzenia Austriaczki. Dzięki znajomości z Scherman przekazywał Rzepce informacje o działającej na terenie Śląska (Zabrze, Biskupiec i Raciborz) niemieckiej organizacji „Werwolf”<sup>11</sup> (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. Romana Laszkiewicza, 28 V 1948 r., k. 171–172; Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. R. Laszkiewicza, 4 VI 1948 r., k. 205). W TZP był zatrudniony do 31 października 1945 r., a od 1 listopada 1945 r. aż do 15 stycznia 1948 r. pracował w wydziale budowlanym Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego (CZPW), najpierw z siedzibą w Zabrze, a potem w Katowicach. Za namową Rzepki wstąpił do Stronnictwa Ludowego, gdzie dzięki wsparciu Stefana Dąbrowskiego z NKW SL w październiku 1946 r. został wybrany na sekretarza Koła Grodzkiego SL w Katowicach. W okresie działalności w SL przekazywał informacje wewnątrzorganizacyjne oraz dotyczące relacji SL do innych stronnictw politycznych i „Samopomocy Chłopskiej”. Pracując później w CZPW, dostarczał Rzepce także wiadomości o produkcji węgla oraz udzielał informacji o PPR, które otrzymywał od kuratora Okręgu Szkolnego w Katowicach i członka WK PPR Jerzego Berka (AIPN BU 00231/269, Teczka zagadnieniowa na środowisko b. członków WiN, t. 2, Spis kontaktów uzyskanych w toku śledztwa na miasto Rzeszów, b.d., k. 361). Znał oba miejsca zamieszkania Rzepki, tj. w Katowicach i Zabrze, które często odwiedzał. Po sfałszowanych wyborach w 1947 r. nadal działał w sieci informacyjnej aż do grudnia 1947 r., kiedy to ożenił się ze starszą od siebie samotną matką i powrócił do Rzeszowa, gdzie zamieszkał przy ul. Sokoła 2 (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. Edwarda Zająca, 16 III 1948 r., k. 109–112; Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. UB J. Kędzioreę, 28 V 1948 r., k. 171–

<sup>11</sup> Odnośnie pisowni „Wehrwolf” lub „Werwolf”: Watt 1992).

173). 26 kwietnia 1950 r. został „tajnie zdjęty” i po wielogodzinnym przesłuchaniu i groźbach „złamany”. Jako agent o pseudonimie „Podlesiak” przekazywał informacje ogólne, stosunkowo mało szkodliwe i głównie stanowiące sprawozdania ze spotkań z rodziną Rzepki, tj. matką i rodzeństwem. Jego doniesienia nie miały żadnego istotnego znaczenia, dotyczyły okoliczności drugorzędnych i znanych już organom bezpieczeństwa (AIPN Rz 055/58, t. 73, Raport z kontroli Wydziału III WUBP Rzeszów, 8 III 1952 r., k. 57). Z jego raportów wiadomo, że matka „Znicza” w 1952 r. starała się uzyskać w MBP informacje o losach syna, lecz odesłano ją do Departamentu Więziennictwa. W każdym razie rodzina Rzepki do 11 maja 1952 r., gdy spotkał się z nimi Grendysa, nie miała żadnego oficjalnego potwierdzenia o wykonaniu egzekucji (AIPN Wr 024/7586, Akta operacyjne dot. Bolesława Jastrzębskiego, Doniesienie agenta o ps. „Podlesiak” przekazane funkcjonariuszowi WUBP w Rzeszowie Wł. Witkowi, 14 V 1952, k. 115). Na skutek bałaganu w kartotekach UB w zakresie pisowni nazwiska „Grendysa” lub „Grędyś” został on 21 sierpnia 1953 r. ponownie zawerbowany przez st. sierż. UB Mieczysława Lubereę, tym razem w celu rozpracowania środowiska oficerów, którzy powrócili do Polski z niemieckiego Offlagu. Swoje doniesienia zaczął wtedy podpisywać pseudonimem „Zastawiak”, a jego wiarygodność sprawdzana była przez innego agenta UB o ps. „Zielony”.

W gronie bliskich współpracowników Rzepki na Śląsku można wyróżnić Józefa Lisa i Władysława Hadysia, a wśród pozostałych Jana Tatarucha, inż. Kazimierza Szpiglera („Kosa”), a także dwóch rzeszowskich ludowców adw. Władysława Martynuskę, delegata Rządu na Kraj, oraz Michała Bembenka, szefa wywiadu w II i III komendzie Obwodu BCh Rzeszów, i niejakiego inż. Góreę.

Pochodzący z Bratkowic Józef Lis („Rozeta”), syn Franciszka i Katarzyny z d. Pacia, ur. 13 marca 1922 r. w Bratkowicach<sup>12</sup>, mieszkał w Zabrze przy ul. Sienkiewicza 1/6. Ponieważ młodsza siostra Rzepki Helena (rocznik 1917) wyszła za mąż za Tadeusza Pacia, toteż „Rozeta” przez matkę był z nim spowinowacony. W 1940 r. został przez Niemców wywieziony na roboty przymusowe do miejscowości Tulln (Austria), skąd uciekł i powrócił do rodzinnej miejscowości w 1943 r. Za pośrednictwem brata, Tadeusza Lisa („Ukleja”), wstąpił do AK. Po październi-

---

<sup>12</sup> Józefa Lisa („Rozetę”), brata Tadeusza („Uklei”), nie należy mylić z innym Józefem Lisem („Tajfunem”), synem Stanisława i Julii, ur. 14 IV 1922 r. w Bratkowicach, który był dowódcą 2. plutonu w placówce AK „Grab”, a po aresztowaniu 18 X 1944 r. przez NKWD wcielony do Wojska Polskiego (AIPN Rz 714/1668, Akta członka ŚŻŻAK Józefa Lisa, syna Stanisława, Własnoręczny życiorys J. Lisa, Trzciana, 24 I 1991 r., k. 14–15).



kowej akcji na Zamek i śmierci brata oraz ofensywie styczniowej przeniósł się do Zabrze, gdzie od maja do grudnia 1945 r. pracował w TZP Zabrze, a od 1 lutego 1946 r. do chwili aresztowania jako księgowy w ZZPW Zabrze (AIPN Rz 042/1989, Materiały operacyjne dot. Józefa Lisa, syna Franciszka, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Lisa w WUBP w Katowicach przez Władysława Pająka, 17 II 1948 r., k. 2–4). Na terenie Śląska był „prawą ręką” Rzepki, pełnił funkcję jego asystenta oraz łącznika z większością informatorów.

Urodzony 18 kwietnia 1918 r. w Rudnej Małej Władysław Hadyś („Harenda”, „Sen”) został zwerbowany do AK w 1940 r. przez samego Rzepkę. Był „jednym z [jego] najpierwszych współpracowników w ZWZ i AK” (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. Edmunda Strąka, 9 III 1948 r., k. 107). W okresie okupacji niemieckiej wspólnie z Zakrzewskim („Lipień”) i Lisem („Rozeta”), jako dowódca sekcji saperskiej, zajmował się produkcją środków wybuchowych. Uczestniczył razem z braćmi Lisami w nieudanej próbie odbicia więźniów z rzeszowskiego więzienia na Zamku (7/8 października 1944 r.). W lutym 1945 r. po przybyciu na Śląsk w związku z uprzednim przeszkoleniem w Lublinie w charakterze instruktora świetlicowego został zatrudniony w Wojewódzkim Urzędzie Propagandy i Informacji w Katowicach (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. R. Laszkiewicza, 28 V 1948 r., k. 174), a później od września 1945 r., w kierowanym przez Antoniego Stańko TZP Zabrze. Od 1 stycznia 1946 r. rozpoczął pracę w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego (ZPC) w Zabrze i zamieszkał przy ul. Grotgera nr 17 m. 1.

Poza Hadysem, ze środowiskiem ludowym związany był Michał Bembenek („Oset”, „Socha”)<sup>13</sup>. Urodzony 19 czerwca 1916 r. w Błędowej Zgłobieńskiej, przez jakiś czas (do 1935 r.) uczył się w rzeszowskim II Państwowym Gimnazjum (razem ze Stanisławem Augustynem i Józefem Kokoszką), lecz później po śmierci matki (1936) przeniósł się do siostry do Bielska, gdzie dokończył naukę gimnazjalną i w 1937 r. zdał maturę. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym UJ, działając w uczelnianej organizacji PAML. W 1942 r. jako ludowiec wstąpił do BCH i objął stanowisko w Komendzie Obwodu BCH Rzeszów, pełniąc funkcję szefa wywiadu. Wiosną 1943 r. został członkiem komendy Obwodu LSB (Ludowej Straży Bezpieczeństwa) Gorlice. Z ramienia SL „Roch” działał też w Delegaturze Rządu na Kraj pod

---

<sup>13</sup> Szerszy biogram Michała Bembena: Toś 2012: 37–38; Forystek 2019: 367–369 i wskazane tam źródła. Zmarł 17 III 1969 r. w Rzeszowie, miał trzech synów, najmłodszego Jerzego.

pseudonimem „Halny”. Był redaktorem konspiracyjnej „Naszej Drogi”. Ożenił się z Zofią Zakrzewską, siostrą „Lipienia”. Dzięki relacjom rodzinnym utrzymywał kontakt z żołnierzami AK, a później działaczami WiN. Po „wyzwoleniu” przeniósł się ponownie do Bielska, gdzie dzięki wsparciu Kokoszki i Pałki objął stanowisko kierownika bielskiej ekspozytury TZP. Według MUBP w Zabrze w 1948 r. miał być zatrzymany za przynależność do WiN, lecz na wyraźne polecenie Wydziału III WUBP w Katowicach „po paru dniach zwolniony”. W latach 1953–1956 był rozpracowywany przez PUBP w Rzeszowie, m.in. przez rodaka z Błędownej Jana Noworola (ag. „Zielonego”) (AIPN Rz 061/445, Sprawa ewidencyjno-obserwacyjna krypt. „Sprytny” dot. Michał Bembenek). Po ukończeniu w 1947 r. studiów humanistycznych na Uniwersytecie Wrocławskim zaczął pracować w bankowości, najpierw w Bystrzycy Kłodzkiej, a później we Wrocławiu, Zielonej Górze i Nowej Soli. W 1954 r. zamieszkał u teściowej w podrzeszowskiej Trzcianie. Za pośrednictwem Zakrzewskiego dostarczał Rzepce wiadomości z kierownictwa partii politycznych działających na terenie Bielska (PSL, PPS i PPR).

Oprócz wspomnianych osób na początku lutego 1945 r. powrócił na rodzinny Śląsk w ramach grupy operacyjnej rządu lubelskiego ds. przemysłu zajmującej się przejmowaniem zdemolowanych zakładów przemysłowych z rąk sowieckich i niemieckich wspomniany ppor. Jan Tataruch („Krzepa”). Oficer ten urodził się 31 maja 1903 r. w Nivce koło Będzina. Szkołę powszechną ukończył w Sosnowcu, a gimnazjum w Chorzowie, a jako uczeń był aktywnym przedwojennym skautem. Jako ochotnik uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej, a później działał w PPS (Balbus 2004: 517–520). Jak ustalił Tomasz Balbus, po powrocie na Śląsk zamieszkał w Gliwicach i zatrudnił się w Centralnym Zarządzie Maszyn i Urządzeń Dźwigowych (Balbus 2004: 517–518). Natomiast według zeznań Ciepłińskiego miał początkowo pracować „w dziale przemysłowym przy magistracie m[ia]sta Zabrze” (AIPN BU 944/39, Protokół przesłuchania podejrzanego Ł. Ciepłińskiego w WUBP Katowice przez J. Kosznika, 28 XI 1947 r., k. 14) w Biurze Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych.

Natomiast Kazimierz Szpigler („Kosa”), syn Jana, podobnie, jak Tataruch, zajmował się w Rzeszowie redagowaniem wydawnictw podziemnych. W czasie okupacji niemieckiej pełnił funkcję szefa akowskich patroli „puli” (propagandy ulicznej) i kierownika komórki technicznej referatu propagandy Obwodu Rzeszów AK, którym kierował Jan Tataruch. Rzepka poznał „Kosę” w sierpniu 1944 r. za pośrednictwem M. Kawalca, który znał obu, „Kosę” i „Krzepę”, z czasów akowskich współredagowania gazetki „Wolność” i biuletynu „Informator”. Przebywając na Śląsku, „Znicz” miał prosić Szpiglera, mającego swoje wejścia

u ludowców, o zatrudnienie w PSL-u „wtyczek” z winowskiej sieci informacyjnej (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez chor. Czesława Wieczorkiewicza, 11 VI 1949 r., k. 355–357; Ostasz 2006: 400).

Znaczna część akowców, którzy znaleźli się po „wyzwoleniu” na Górnym Śląsku, wywodziła się z dwóch działających na terenie Rzeszowa szkół ogólnokształcących, albo I Państwowego Gimnazjum, albo II Państwowego Gimnazjum. To pierwsze w 1921 r. otrzymało imię księdza Stanisława Konarskiego, a drugie w 1927 r. Stanisława Sobińskiego (obecnie płk. Leopolda Lisa-Kuli).

Wśród abiturientów liceum „Konarskiego” było wielu działaczy WiN. Warto tu wymienić (*Spis maturzystów Państwowego Gimnazjum w Rzeszowie*, 1938, dostęp 30.12.2021): Henryka Urbana (matura 1925), Władysława Pałkę (matura 1931), J. Frankiewiczą (matura 1933), Mieczysława Kawalca (matura 1934), Józefa Rzepkę (matura 1935), Tomasa Tralę (matura 1935) i Kazimierza Gąsiora (matura 1944)<sup>14</sup>. Wśród uczniów wymienić należy dodatkowo: Józefa Maciołka<sup>15</sup>, Władysława Hadysia, Józefa Lisa, s. Franciszka, oraz uczących się w roku szkolnym 1938/1939: Wiktora Tadeusza Błażewskiego<sup>16</sup>, Stefana Sieńko i jego brata ciotecznego Jerzego Woźniaka (obaj matura konspiracyjna 1942) oraz Mieczysława Skotnickiego.

Absolwentami II Państwowego Gimnazjum byli zaś: J. Kokoszka (matura 1933), Leon Grendysa (matura 1930), Kazimierz Zakrzewski (matura 1936), Bronisław Początek (1937) i Stanisław Mieczysław Rzepka (matura 1938). Uczniami „Dwójki” byli też Włodzimierz Jastrzębski, Michał Bembenek, Stanisław Augustyn, Zygmunt Łukaczyński, Ludwik Naleziński, jego brat Czesław Naleziński. Uczniami obu szkół było wielu innych żołnierzy AK i działaczy WiN, w tym zamordowani w 1949 r. wyrokami sądu wojkowego Michał Zygo (ur. 1917) i Leopold Rząsa (ur. 1918).

## Zatrudnianie akowców w TZP

Jak wynika z zeznań Rzepki złożonych w MBP (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. J. Kędziórę, 12 V 1948 r., k. 143), najpierw ściągnięci zostali na Górny Śląsk członkowie sztabu byłego Inspektoratu AK Rzeszów:

---

<sup>14</sup> Krótkie biografie nauczycieli i wychowanków I Gimnazjum w Rzeszowie opracował Z.K. Wójcik (Wójcik 2004: 275–298).

<sup>15</sup> Skrócony biogram Józefa Maciołka: Forystek 2021: 305.

<sup>16</sup> Biogram Wiktora T. Błażewskiego: Forystek 2019: 370–371.

- a) Antoni Stańko („Pożoga”) został kierownikiem TZP w Zabrze;
- b) Stanisław Augustyn *vel* „Stanisław Olechowski” („Wacek”, „Wacław”)<sup>17</sup>, były adiutant Cieplińskiego, objął stanowisko kierownika TZP na miasto i powiat Rybnik;
- c) Jan Geroń („Olek”), były szef kancelarii Inspektoratu AK, został zastępcą Augustyna w rybnickim TZP i równocześnie pełnił funkcję kierownika wydziału ekonomicznego TZP;
- d) Władysław Pańczak („Adam”) otrzymał stanowisko kierownika TZP w Cieszynie;
- e) Józef Rządcki („Boryna”) obsadził stanowisko kierownika TZP w Strzelcach;
- f) Henryk Noga („Wilk”, „Wilkołak”) w maju 1945 r. objął stanowisko urzędnika w starostwie w Raciborzu, a od września t.r. kierownika TZP w Raciborzu (AIPN Ka 230/1437, t. 1, Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanego Henryka Nogi, 15 I 1949, k. 31);
- g) Michał Bembenek („Oset”) został kierownikiem ekspozytury TZP w Bielsku (AIPN Rz 061/445, Sprawa ewidencyjno-obszernyjna krypt. „Sprytny” dot. Michał Bembenek);
- h) Wojciech Kokoszka (prawdopodobnie krewny Józefa) zajął stanowisko kierownika TZP w Bytomiu (AIPN BU 944/43, [J. Rzepka], Zeznania własne, bd., k. 391).

Ponadto Rzepka z pomocą Kokoszki i Pałki oraz kierowników oddziałów TZP znalazł pracę dla kilkunastu dalszych akowców pochodzących z Rzeszowszczyzny, a to:

- a) w TZP Zabrze dla: adw. Władysława Martynuski („Zagroda”), jako z-cy naczelnika, Józefa Lisa (jako kontrolera), Jana Gąsiora, Ludwika Lachcika („Igor”), Leona Grendysy, Władysława Hadysia („Harenda”), Antoniego Cwena („Maszynowski”) (Forystek 2021: 229–230) i Henryka Cacha, Ireny Żubryd – żony Mieczysława Kawalca, Włodzimierza Jastrzębskiego („Błyskawica”) (AIPN BU 944/39, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego M. Kawalca przez por. J. Krzyżanowskiego, 3 VIII 1948 r., k. 444–445), siostry adw. Władysława Piotrowskiego („Skowron”) w charakterze magazynierki, a także przez kilka miesięcy do grudnia 1945 r. dla Stanisława Rzepki, brata „Znicza”;
- b) w TZP Bielsko dla kpt Antoniego Pawlusa („Sewer”) i Mieczysława Łagowskiego (szwagra Zakrzewskiego)<sup>18</sup> jako referenta ekonomicznego;

---

<sup>17</sup> Nie należy go mylić ze Stanisławem Augustynem („Hrabią”), s. Stanisława, ur. 23 I 1914 r. w Raniżowie, późniejszym agentem UB o ps. „Okno” (AIPN Rz 0087/374, Tezka personalna informatora pseudonim „Okno” dot. Stanisław Augustyn, s. Stanisława).

- c) w TZP Rybnik dla Czesława Nalezińskiego („Arsen”), Ludwika Nalezińskiego („Ryś”), łączniczki Katarzyny Fuglewicz („Jadwiga”), szefa łączności Ferenc [Marcina] („Bicz”) oraz dla ppor. Szymona Fitoła *vel* „Fereta („Kruk”) i jego żony Józefy („Horpyna”), o czym szerzej poniżej;
- d) w TZP Cieszyn na stanowiskach kontrolerów dla kolejnych ośmiu lub dziewięciu „spalonych”, w tym w charakterze kontrolerów dla Kazimierza Zakrzewskiego, Bolesława Jastrzębskiego („Jastrząb”), rocznik 1910 i Józefa Gutkowskiego („Kania II”), rocznik 1919;
- e) w TZP Koźle dla Adama Hierzyka, jako kierownika Wydziału Nieruchomości.

Podobnie w innych rejonach Polski zatrudnienie w tej instytucji znaleźli: w TZP we Wrocławiu Cecylia Łopuska („Danuta”), ppor. Edward Fiołek *vel* „Edward Mirski” („Zawisza”) i ppor. Jan Jarzębski („Wielki”), a w TZP Poznań mjr. Stanisław Pieńkowski („Hubert”).

W okresie tworzenia śląskich komórek TZP był w nim zatrudniony także późniejszy adw. Władysław Piotrowski („Skowron”). Niemalże cała komórka propagandowa rzeszowskiego inspektoratu AK w osobach braci Nalezińskich „Rysia” i „Arsena”, Ludwika Bałdy („Bartek”) oraz pochodzącego z Tyczyna żołnierza „Wedety” Mieczysława Mariana Skotnickiego („Głóg”), wtedy studenta Wydziału Prawa UJ, podjęła na nowo pracę. Dzięki staraniom ówczesnego szefa propagandy Franciszka Błażeja, który często odwiedzał w Rybniku Stanisława Augustyna i Jana Geronia, udało się w lipcu 1945 r. znaleźć pracę w TZP Rybnik m.in. dla Czesława Nalezińskiego, używającego wtedy fałszywego nazwiska „Władysław Opaliński”, oraz syna „Klamry”, który posługiwał się dokumentami na nazwisko „Zbigniew Wolański”, tego ostatniego w charakterze kontrolera. Dodatkowo S. Augustyn pozyskał dla tej grupy na terenie Rybnika dom naprzeciwko klasztoru i kościoła oo. Franciszkanów przy ul. Wodzisławskiej 12. Jak opisywał to po latach „Arsen”: „Był to parterowy domek dwurodzinny, którego połowę przydzielono dla mnie. Często pokazywał się także w Rybniku «Roman» [Franciszek Błażej]. On dał mi polecenie otwarcia sklepu spożywczego w zajmowanym domu, który miał witrynę sklepową z wejściem od ulicy (...). Z miejsca powiadomiłem «Jadwigę» [Katarzynę Fuglewicz] w Rzeszowie, aby przyjechała i zajęła się organizacją sklepu” (Zblewski 2005:

---

<sup>18</sup> Mieczysław Łagowski („Iskra”, „Żbik”), syn Jana i Wiktorii z d. Pisula, ur. 1 VII 1909 r., były oficer wywiadu i kontrwywiadu placówki AK Świlcza. Aresztowany 5 III 1949 r., wyrokiem Sądu Okręgowego w Cieszynie z 13 X 1949 r., VII2K 246/49 został skazany na rok więzienia za podrabianie dokumentów TZP (APKatowice 12/201/30, Tymczasowy Zarząd Państwowy w Katowicach, k. 77–78; Szary 2007: 187).

118). Sklep ten funkcjonował od października do grudnia 1945 r. Augustyn utrzymywał stały kontakt z Błażem oraz do lipca 1946 r. z Rzepką, któremu przekazywał informacje z działalności PPS i PPR w Rybniku oraz dane o zamiarach władz bezpieczeństwa w stosunku do podziemia pozyskane od niejakiego Nowaka, tajnego współpracownika UB pracującego w TZP (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. J. Kędziorę, 13 V 1948 r., k. 154–155). Augustyn był szwagrem Józefa Lisa, łącznika Rzepki.

Józef Stefan Gutkowski („Kania II”) to dowódca oddziału dywersyjnego w placówce AK Świlcza<sup>19</sup>. Według życiorysu sporządzonego w ramach procedury weryfikacyjnej miał kierować 11 „akcjami likwidacyjnymi”. Do końca maja 1945 r. pod fałszywym nazwiskiem jako „Józef Pączek” działał w rejonie Głogowa w placówce AK Jasionka. Po przeniesieniu się do Cieszyna od czerwca do 6 sierpnia 1945 r. pracował jako kontroler w miejscowym TZP, kiedy to został przypadkowo aresztowany „pod zarzutem działania na szkodę Państwa i szzerzenia propagandy antyrasowej”. W areszcie spędził 15 miesięcy i zwolniony został 6 listopada 1946 r. Ostrzeżony o działalności specjalnej grupy funkcjonariuszy rzeszowskiej bezpieki posiadającej zdjęcia ukrywających się na Śląsku konspiratorów, zdecydował się na ucieczkę. W dniu 7 lutego 1947 r. przekroczył granicę z Czechami, a na początku sierpnia t.r. z Niemcami. Po odsiadce 4 miesięcy w obozie karnym i pozytywnym zweryfikowaniu przynależności do AK w Heilbronn (Niemcy) wyemigrował do Melbourne (Australia).

Pochodzący z Trzciany Bolesław Jastrzębski („Jastrząb”) był z zawodu piekarzem i drukarzem. Wciągnięty do AK przez Mieczysława Kawalca, z jego polecenia zajmował się skupowaniem broni oraz produkcją fałszywych kennkart, a także prowadził skrzynkę kontaktową. Pod koniec 1943 r. został podporządkowany dowódcy placówki AK „Świerk” ppor. Józefowi Frankiewiczowi („Marcinowi”)<sup>20</sup>. Z powodu braku wymaganego wykształcenia nie mógł zostać oficerem dywersji, dlatego też był jedynie p.o. oficera dywersji w tej placówce. Po wkroczeniu Sowietów zaczął pełnić obowiązki dowódcy dywersji na gminy Świlcza, Głogów i Raclawówka. Na terenie placówki Świlcza najściślej współpracował z kolegą z piekarni Tadeuszem Dziedzicem („Grusza”), dowódcą oddziału dywersyjnego AK i mężem siostry narzeczonej „Jastrzębia” Franciszki Irzeńskiej oraz z Zakrzewskim. W grudniu 1944 r. aresztowany w Rzeszowie przez NKWD, ale wkrótce zwolniony z zada-

<sup>19</sup> Biogram zob. [Józef Gutkowski], *Wikipedia* (dostęp 30.03.2022).

<sup>20</sup> Odnośnie do postaci Józefa Frankiewicza: Forystek 2020: 57–74.

niem wydania swojego dowódcy J. Frankiewicza. Uprzedził o tym przełożonych i w kwietniu 1945 r. ewakuował się na Śląsk, gdzie otrzymał pracę najpierw w TZP Katowice, a później w TZP Cieszyn. Zagrożony dekonspiracją, przeniósł się później na Dolny Śląsk do pracy w OUL do Świdnicy, a następnie do Jaworza. W OUL zatrudniony był do końca 1946 r. Ukrywał się do 20 marca 1956 r., kiedy to ujawnił się w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Krakowie (AIPN Wr 024/7586, Akta operacyjne dot. Bolesława Jastrzębskiego; Forystek 2019: 393–394). Co ciekawe, miejsce jego zamieszkania i pracy było znane WUBP w Rzeszowie co najmniej od września 1955 r., gdyż wskazał je Józef Jastrzębski (ag. „Dołęga”) starający się o zgodę UB na ujawnienie brata (AIPN Wr 024/7586, Wyciąg z doniesienia agenta „Dołęgi” z 23 IX 1955 r., k. 83).

Z jego młodszym o dziesięć lat bratem Włodzimierzem Jastrzębskim („Błyskawica”), też działaczem WiN i współpracownikiem Kawalca, przez jakiś czas mieszkał na wspólnej stacji przy ul. 3 Maja w Katowicach brat „Znicza” Stanisław Rzepka. „Błyskawica” przez krótki czas był również zatrudniony w TZP Zabrze, ale po rozpoczęciu studiów medycznych przeniósł się do Krakowa. Tam działał w sieci wywiadowczej WiN „Stomil” i „Iskra”, a w jego krakowskim mieszkaniu przy ul. Strzeleckiej 11, a później przy ul. Lea odbywały się spotkania działaczy wywiadu WiN, w tym między innymi „Izy” z Józefem Frankiewiczem<sup>21</sup>. Warto zauważyć, że wszyscy oni, tj. bracia Jastrzębscy, Kawalec i Frankiewicz, pochodzili z Trzciany.

Jak wynika z zeznań Rzepki, udało mu się też zorganizować przerzut kilku „spalonych” w inne tereny kraju. Przykładowo, były dowódca dywersji, a wcześniej zastępca Rzepki w placówce AK Romuald Heilman („Sandacz”), który w marcu 1945 r. pojawił się na Śląsku w poszukiwaniu pracy, dzięki pomocy Władysława Hadysia (AIPN BU 0259/242, Akta dotyczące Władysława Hadysia, s. Jana, Protokół przesłuchania podejrzanego W. Hadysia, 3 IX 1948, k. 14–15), pracującego wówczas w katowickim Wydziale Propagandy i Informacji, uzyskał skierowanie na kurs w poznańskim Wojewódzkim Urzędzie Propagandy i Informacji (AIPN Kr 07/239 t. 1, Akta śledztwa w sprawie przynależności do Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” na terenie Krakowa, Poznania i Szczecina przeciwko Józef Pieczarowski i inni, Sr 727/47, Protokół przesłuchania podejrzanego R. Heilmana przez Ignacego Walczaka, 20 XI 1946, k. 42), gdzie 4 maja 1945 r. rozpoczął pracę w referacie szkolnym.

---

<sup>21</sup> Opis spotkań Kawalca z J. Frankiewiczem w mieszkaniu Jastrzębskiego w Krakowie przedstawił M. Kawalec w zeznaniach złożonych 7 II 1948 r. i 21 V 1948 r.; stosowne fragmenty: Forystek 2020: 62–64.

W kwietniu 1945 r. dzięki pisemnej rekomendacji Kokozki do bliżej nieznanego dyrektora Centrali Żelaza i Stali w Sopocie z powodzeniem zorganizowano przerzut do Gdańska Michała Beresia („Bem”) (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. R. Laszkiewicza, 21 IV 1948 r., k. 116; biogram Beresia: Zagórski 1997: 22–24), który wówczas posługiwał się fałszywym nazwiskiem „Bentkowski”, a za nim jeszcze ppor. Stanisława Majchra („Karas”), byłego dowódcy placówki AK Słocina, a wcześniej oficera informacyjnego w placówce AK Rzeszów-Staromieście dowodzonej przez Beresia. Obaj później działali w sieci wywiadowczej WiN i utrzymywali kontakt z M. Kawalcem m.in. poprzez łączniczkę Irenę Cieślińską (AIPN BU 0259/39, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego M. Kawalca, 20 VII 1948, k. 323–324).

W czerwcu 1945 r. w akcję ewakuacji dodatkowo zaangażowany został Ludwik Kubik („Alfred”), który podobnie jak Rzepka i Augustyn był adiutantem Cieplińskiego. Już w marcu 1945 r. przeniósł się on do Krakowa w celu rozpoczęcia studiów na Wydziale Prawa UJ. To dzięki jego wsparciu w lipcu 1945 r. udało się zorganizować przeniesienie do Sopotu także Zbigniewa Bernatowicza („Zdzich”, „Basia”) *vel* „Michała Sworsta”<sup>22</sup>, który zamieszkał u Michała Beresia oraz brata „Alfreda”, tj. Kazimierza Kubika („Wolski”).

Jak Rzepka relacjonował bezpiec: „Po zwolnieniu z obozu, w początkach 1947 r. Pałka zwracał się do mnie przez moich informatorów [Leona] Grendysę i [Ludwika] Lachcika z prośbą o spotkanie celem otrzymania wskazówek, co ma robić dalej, ale nie podjąłem ani jego, ani Kokozki” (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. J. Kędziore, 12 V 1948 r., k. 144). W zeznaniu tym wspominał o pochodzącym z Mrowli Ludwiku Lachciku („Igor”), rocznik 1914 r., który w czasie okupacji był członkiem bojówki w placówce AK Bratkowice. Po „wyzwoleniu” na polecenie przełożonych, w tym m.in. szefa „Straży” DSZ Wiktora Błażewskiego („Orlik”), razem z pchor. Józefem Korylem („Piła”), przedwojennym policjantem i zastępcą dowódcy placówki AK Świlcza<sup>23</sup> wskazanym przez podziemie na

<sup>22</sup> Biogram Zbigniewa Bernatowicza: Kielb 2010: 28–31, tu błędnie podano, że zamieszkał u Michała Bentkowskiego, podczas gdy „Bentkowski” to jedynie fałszywe nazwisko, jakim posługiwał się Michał Beres („Bem”).

<sup>23</sup> Biogram pchor. Józefa Koryla: Forystek, 2015: 82–83; 2019: 150–166 i 401–405. Pochodzący z Przybyszówki Koryl był żołnierzem wywiadu i kontrwywiadu AK związanym ze Śląskiem. Po odbyciu służby wojskowej w 17 pułku piechoty (1931–1933) i ukończeniu w 1933 r. Szkoły Policzynej w Sosnowcu pracował w Komendzie Policji Państwowej w Sosnowcu i Będzinie, a w maju 1938 r. zdał maturę w Gimnazjum Kupieckim w Katowicach.



komendanta nowo tworzonego posterunku w Świlczy w sierpniu 1944 r., zaciągnęli się jako „wtyczki” AK do organizowanej milicji. Wiosną 1945 r. przekazał Stefanowi Sieńce dwa mundury wojskowe, które miały być użyte podczas planowanej akcji na więzienie UB w Rzeszowie przy ul. Jagiellońskiej. W dniu 31 marca 1945 r. Lachcik w trakcie strzelaniny w rodzinnym domu pchor. Józefa Koryła w Przybyszówce został ciężko ranny w udo. „Piła” został wtedy śmiertelnie postrzelony przez nieustalonych do dzisiaj sprawców (według wersji oficjalnej przez żołnierza Armii Czerwonej). Lachcik już jako inwalida zwolnił się ze służby w MO i pod koniec 1945 r. przeniósł do Zabrze, gdzie początkowo pracował w TZP Zabrze. Później prowadził restaurację i utrzymywał kontakty z Józefem Lisem i Władysławem Hadysiem (AIPN Rz 042/1989, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Lisa w WUBP w Katowicach przez Władysława Pająka, 17 II 1948 r., k. 3). Według Sieńki Rzepka i Kawalec mieli go podejrzewać o udział w zadenujowaniu Stefana Musiałka („Kulesza”), którego aresztowano 4 listopada 1946 r. tuż po jego powrocie z odwiedzin rodzinnych grobów podczas Wszystkich Świętych (AIPN BU 0259/39, t. 4., Stefan Sieńko, Zeznania uzupełniające, 11 IV 1948, k. 7). Lachcik<sup>24</sup> mieszkał wtedy w Zabrzu przy ul. Damrota 21, a w znajdującym się na tej samej ulicy punkcie kontaktowym w sklepie Ilony Filipow został ujęty „Kulesza” (Dziuba 2005: 164). Od sierpnia 1946 r. do grudnia 1947 r. podczas licznych ulicznych spotkań przekazywał Rzepce informacje wywiadowcze z dołów organizacyjnych PPS i PPR, albowiem sam działał w strukturach zabrzańskiego PPS (AIPN BU 944/43, [J. Rzepka], Zeznania własne, b.d., k. 430).

## Narada założycieli sieci wywiadowczej WiN o krypt. „Stomil”

Jedno z najważniejszych dla Rzepki spotkań organizacyjnych z udziałem Józefa Maciołka („Kazimierz”) odbyło się jesienią 1945 r. w mieszkaniu Wojciecha Wieszcza („Zbych”) w Zabrzu przy ul. Kościuszki 23, które zwykle służyło Cieplińskiemu do pracy konspiracyjnej (Zblewski 2005: 105, 118). Podczas tej narady „Pług” polecił Rzepce zajęcie się wywiadem politycznym w ramach sieci „Stomil”, którą kierował „Kazimierz” (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. J. Krzyżanowskiego, 26 I 1948 r., k. 3–6). Od tego momentu Rzepka przygotowywał sprawozdania wywiadowcze z dziedziny politycznej, które przekazywał Maciołkowi, a później jego

<sup>24</sup> Skrócony biogram Ludwika Lachcika: Forystek 2019: 406–407.

zastępcy Stefanowi Sieńce („Wiktor”). Spotkania z „Kazimierzem” odbywały się raz na miesiąc, czasami rzadziej. Po wyjeździe „Kazimierza” do Anglii (1 września 1946 r.) Ciepliński na kierownika sieci o nowym krypt. „Iskra” wyznaczył Mieczysława Kawalca („Iza”), natomiast „Wiktorowi” powierzył kierowanie „Biurem Studiów” opracowującym sprawozdania wywiadowcze. Po objęciu prezesury IV Zarządu Głównego WiN przez Cieplińskiego dotychczasowa sieć Rzepki o krypt. „Filia II”, a później „Sonda” zmieniła kryptonim na „Oddział Specjalny” (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. J. Kędzioreę, 7 V 1948 r., k. 137) i weszła w skład „Biura Studiów”. W ramach „Iskry” Ciepliński polecił Rzepce, aby poza wcześniej prowadzonym wywiadem politycznym zajął się też wywiadem gospodarczym i sprawami przemysłowymi. Dlatego też w ramach „Oddziału Specjalnego” Rzepka wyodrębnił organizacyjnie komórkę kierowaną przez Grendysę, tzw. „Przybudówkę”, której głównym zadaniem było gromadzenie danych wywiadowczych dotyczących stronnictw politycznych: SL, PPS i PPR.

Stałymi informatorami sieci „Iskra” oraz Rzepki byli: Antoni Stańko i Antoni Cwen, obaj z TZP Zabrze (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. J. Kędzioreę, 27 I 1948 r., k. 46–50); Józef Kogut („Skrzetuski”), as akowskiego wywiadu z Rzeszowa, który zamieszkał w Zabrzu; inż. Roman Andrzejewski, pracujący w Rudzkim Zjednoczeniu Węglowym; Józef Niegłos z Komitetu Miejskiego PPS w Zabrzu (wcześniej działacz WRN); Zygmunt Łukaczyński, sekretarz miejski PPS w Zabrzu; Henryk Noga z TZP Racibórz; Stefan Trzmiel, członek Miejskiego Komitetu PPS w Sosnowcu i kontroler Wydziału Ruchu przy DOKP-Katowice; Jan Rak z Zarządu Wojewódzkiego Związku Zawodowego Kolejarzy, a później zarządu Głównego ZZK, były pracownik wywiadu kolejowego z Rzeszowa (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. J. Kędzioreę, 29 IV 1948 r., k. 120–122); Andrzej Draus, zamieszkały w okolicach Raciborza; inż. Marian Pecka („Tor”) z Siemianowic Śląskich; a także Leszek Solarski („Lech”), magister prawa, wykładowca kursów OM TUR i pracownik Wydziału Ekonomicznego CZPW w Katowicach; leśniczy Henryk Urban („Cis”).

Z zeznań Rzepki wynika, że w lutym 1945 r. spotkał się nie tylko z Cieplińskim, który odesłał go wtedy do objęcia funkcji p.o. inspektora w Mielcu, ale i ze swoimi znajomymi kpt. Henrykiem Urbanem („Cis”) i wspomnianym Leszkiem Solarskim, pochodzącym z Suchej Beskidzkiej dowódcą kompanii w słynnym oddziale partyzanckim AK „Harnaś”, a wtedy członkiem sztabu płk. Franciszka Faixa („Turnia”). L. Solarski

z H. Urbanem byli przyjaciółmi, razem mieszkali w Katowicach przy ul. Słowackiego 43 i współpracowali z Rzepką do sierpnia 1946 r., tj. czasu jego przeprowadzki do Zabrze, przekazując mu informacje z dziedziny politycznej i gospodarczej, głównie ze związków zawodowych (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. J. Kędzioreę, 13 V 1948 r., k. 148).

Henryk Urban („Cis”) *vel* „Henryk Sitkowski” był bratem Tadeusza Urbana, z którym w latach 1934–1935 Rzepka studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Tadeusz Urban był przedwojennym sędzią i Rzepka poznał go około 1930 r. (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez chor. UB K. Bratkowskiego, 23 IV 1949 r., k. 347). Ponieważ byli w stosunkach przyjacielskich, toteż już w październiku 1939 r. razem pojechali do Warszawy w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z ppłk. Kazimierzem Heilmanem (bratem przyrodnim ppor. Romualda Heilmana „Sandacza”) organizującym ZWZ na Rzeszowszczyźnie. Jako że ppłk Kazimierz Heilman razem z Ciepłińskim udali się wtedy na Węgry w celu uzyskania bliższych wytycznych w sprawie organizowania konspiracji wojskowej w kraju, do spotkania nie doszło. W czasie okupacji Tadeusz Urban prowadził w Rzeszowie przy ul. Kościuszki oddział Centrali Handlowej Zrzeszenia Kupców Wiejskich, w którym to lokalu spotykali się przedwojenni oficerowie, głównie z 17 pułku piechoty. W maju 1940 r. T. Urbanowi udało się skontaktować Rzepkę z Ciepłińskim, który szczęśliwie wrócił z „wyprawy węgierskiej” (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. UB R. Laszkiewicza, 1 VI 1948 r., k. 188–189). W 1944 r. T. Urban przeniósł się do Warszawy i zamieszkał przy ul. Madalińskiego 16. Po zerwaniu kontaktów z Rzepką w drugiej połowie 1946 r. H. Urban przeniósł się na Ziemię Lubuską, gdzie rozpoczął pracę jako leśniczy, a Solarski został zatrudniony w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego (CZPW) w Katowicach.

Siatką wywiadu gospodarczego WiN dostarczającą wiadomości z PPS kierował na Górnym Śląsku wspomniany Jan Tataruch, który był bliskim znajomym wiceprezydenta Zabrze i zarazem posła PPS na Sejm Ustawodawczy Franciszka Trąbalskiego, dawnego lidera śląskiej PPS-WRN. Poproszony przez M. Kawalca o wprowadzenie do PPS, w 1946 r. dał mu list polecający do Zygmunta Łukaczyńskiego, który wciągnął „Izę” do tej partii (AIPN BU 944/42, Protokół przesłuchania podejrzanego M. Kawalca przez por. Tadeusza Strąka, 12 III 1948 r., k. 58).

Łukaczyński, (rocznik 1905 r.) był sekretarzem Miejskiego Komitetu PPS w Zabrze (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. T. Strąka, 8 III 1948 r., k. 103–104). Rzepka

poznał go w Zabrze w wrześniu 1946 r. za pośrednictwem Józefa Lisa w jego mieszkaniu. „Rozeta” poznał go natomiast przy okazji akcji wysiedleńczej Niemców z Zabrze, do której to czynności Łukaczyński został oddelegowany przez PPS (AIPN Rz 042/1989, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Lisa w WUBP Katowice przez Adolfa Hełbina, 18 II 1948 r., k. 5; Protokół przesłuchania podejrzanego J. Lisa przez por. T. Strąka, 11 III 1948 r., k. 6). Łukaczyński utrzymywał też bezpośredni kontakt z „Pługiem” (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. R. Laszkiewicza, 31 V 1948 r., k. 186; AIPN Ka 032/16, t. 1, cz. 2, Materiały ogólne dotyczące członków AK z terenu Lwowa i innych okolic, Protokół przesłuchania podejrzanego Z. Łukaczyńskiego, 21 VI 1948 r, b.p.; Dziuba 2005: 383–384).

Z pochodzącym z Dębicy absolwentem Wydziału Prawa UJ Antonim Stańką („Pożoga”)<sup>25</sup>, rocznik 1906, zapoznał „Znicza” w Katowicach wiosną 1945 r. Władysław Pałka. Pałka znał go z okresu swego pobytu w dębickim Zgrupowaniu mjr. Adama Lazarowicza. Pchor. Stańko w 1944 r. był referentem wojskowym w komendzie Obwodu AK Dębica. Po przyjeździe do Katowic początkowo pracował w restauracji Pałki, a następnie uzyskał stanowisko kierownika TZP w Zabrze. Rzepka utrzymywał z nim stały kontakt aż do grudnia 1947 r., uzyskując od niego informacje z PPS, w tym m.in. z Komitetu Wojewódzkiego PPS w Katowicach, którego przewodniczącym był wtedy poseł Franciszek Trąbalski (AIPN BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez por. R. Laszkiewicza, 28 V 1948 r., k. 177).

Do śląskiej siatki wywiadu gospodarczego należał też mieszkający w Sosnowcu kolejarz Stefan Trzmiel (rocznik 1892), który pracował jako kontroler wydziału ruchu przy DOKP w Katowicach i przekazywał Rzepce informacje dotyczące funkcjonowania PKP oraz życia politycznego na terenie Sosnowca, był bowiem jednocześnie członkiem Miejskiego Komitetu PPS i Związku Zawodowego Kolejarzy w Sosnowcu. Dostarczył Rzepce m.in. tajny okólnik Ministerstwa Komunikacji dotyczący sowieckich transportów wojskowych do strefy radzieckiej w Niemczech poprzez terytorium Polski, a także o kradzieżach z transportów sowieckich.

Inż. Marian Pecka („Tor”)<sup>26</sup>, rocznik 1906, w okresie „Burzy” dowodził II plutonem z placówki AK Błazowa. Po okupacji zamieszkał w Siemianowicach Śląskich. Wywodził się ze struktur kierowanego do maja 1947 r. przez Wincentego Stefana Rutkowskiego („Haszysz”) Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego WiN. Dostarczał informacji dotyczących przemysłu hutni-

<sup>25</sup> Skrócony biogram Antoniego Stańki: Forystek 2021: 282.

<sup>26</sup> Krótki biogram Mariana Pecki: Ostasz, Zagórski 2003: 636.

czego i górniczego ze swego miejsca pracy Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego (Dziuba 2005: 172). W sieci wywiadu podlegał Kazimierzowi Krukowi („Kostka”) z Rady WiN Katowice (późniejszemu agentowi o ps. „P-04”) (AIPN Ka 001/1130, t. 1, Teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „04”, „P-04” dot. Kruk Kazimierz, s. Jana, Protokół przesłuchania podejrzanego K. Kruka, 27 I 1948 r., k. 42–47).

Por. Henryk Noga („Wil”), rocznik 1914 r., to były dowódca placówki AK Ranizów, a później dowódca placówki AK Czudec (AIPN BU 944/42, Protokół przesłuchania podejrzanego M. Kawalca przez por. J. Krzyżanowskiego, 8 IX 1948 r., k. 237–240), brat łączniczki „Izy”, tj. Zofii Nogi („Baśka”). Jak później zeznał, „Rzepka Józef ps. «Znicz» zaproponował mi pracę w Biurze Likwidacyjnym w Raciborzu, na co wyraziłem zgodę. W związku z tym Rzepka Józef ps. «Znicz» udał się do Województwa, skąd wyniósł mi do wypełnienia formularze, które wypełniłem i zaniósłem do Województwa do Wydz[iału] Zarządu Państwowego. Jak nazywa się kierownik TZP Wydz[iału] Województwa, tego nie wiem. Następnie udałem się do Biura Personalnego, gdzie otrzymałem skierowanie do Starostwa w Raciborzu. W Raciborzu przebywałem do sierpnia [19]45 r. i następnie wyjechałem do Krakowa” (AIPN Ka 230/1437, t.1, Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanego Henryka Nogi, 15 I 1949, k. 31).

Pochodzący z Bratkowic Andrzej Draus to żołnierz wcielonego do AK plutonu BCh z placówki AK Bratkowice. Po osiedleniu się w okolicach Raciborza na pograniczu polsko-czeskim w miejscowości Wojślawice utrzymywał kontakt z wywiadem politycznym WiN (AIP BU 944/43, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Rzepki przez kpt. UB Edmunda Kwaska, 29 I 1948 r., k. 66).

Urodzony 22 czerwca 1915 r. w Świlczy por. Józef Kogut („Skrzetuski”) to były oficer kontrwywiadu Obwodu AK Rzeszów, a wcześniej podkomendny Mieczysława Wałęgi („Jur”). Aresztowany jesienią 1944 r. przez NKWD i zesłany do łagru nr 270 w Borowiczach, do kraju powrócił 6 lutego, a 27 lutego 1946 r. ujawnił się przed Komisją Likwidacyjną AK w Katowicach. Po osiedleniu się w Zabrze podjął pracę w sieci informacyjnej WiN kierowanej przez Rzepkę.

\* \* \*

Akcja ewakuacji znacznej części rzeszowskiego kierownictwa Inspektoratu AK na Górną Śląsk w 1945 r. przebiegła zaskakująco sprawnie. Z osób przerzuconych powstała dobrze działająca struktura WiN, która funkcjonowała do czasu rozbitcia IV ZG WiN. Więzy pokrewieństwa, pochodzenia, wykształcenia czy też wspólna służba wojskowa

(17 pp) i konspiracyjna stanowiły atut tej grupy. Dzięki temu jej członkowie znali się nie tylko z pseudonimów, ale i z imienia i nazwiska i mieli do siebie zaufanie, co znacznie ułatwiało kontakty organizacyjne. Z drugiej jednak strony groziło łatwym ich rozpracowaniem. Tak zresztą się stało i większość z nich w latach 1946–1950 została aresztowana.

## Literatura

### Źródła archiwalne

#### **Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN)**

AAN, zesp. 851, [Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego w Łodzi

AAN, zesp. 289 [Główny Urząd Likwidacyjny w Łodzi]

#### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN BU)**

AIPN BU 00231/269, t. 2, [Sprawa obiektowa dotycząca WiN. Teczka zagadnieniowa na środowisko b. członków WiN].

AIPN BU 0259/242, [Akta dotyczące Władysława Hadysia, s. Jana].

AIPN BU 944/39, t. 1, 944/42, t. 4 i 944/43, t. 5 [Akta sprawy karnej przeciwko Ł. Cieplińskiemu i innym].

#### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Katowicach (AIPN Ka)**

AIPN Ka 001/1130, t. 1 [Teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „04”, „P-04” dot. Kruk Kazimierz, s. Jana].

AIPN Ka 032/16, t. 1, cz. 2 [Materiały ogólne dotyczące członków AK z terenu Lwowa i innych okolic].

AIPN Ka 032/17, t. 1, cz. 2 [Materiały ogólne dot. byłych członków AK woj. katowickiego].

AIPN Ka 230/1437, t. 1 – t. 2 [Akta sprawy operacyjnej dot. Józefa Kokoszki, krypt. „Mecenas”].

#### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Krakowie (AIPN Kr)**

AIPN Kr 07/239, t. 1 [Akta śledztwa w sprawie przynależności do Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” na terenie Krakowa, Poznania i Szczecina przeciwko Józef Pieczarowski i inni, Sr 727/47].

#### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Rzeszowie (AIPN Rz)**

AIPN Rz 0087/374 [Teczka personalna informatora pseudonim „Okno” dot. Stanisław Augustyn, s. Stanisława].

AIPN Rz 042/1989 [Materiały operacyjne dot. Józefa Lisa, syna Franciszka].

AIPN Rz 055/58, t. 73 [Sprawa zagadnieniowa dot. ZWZ, AK, WiN na terenie województwa rzeszowskiego].

AIPN Rz 061/445 [Sprawa ewidencyjno-obszerności krypt. „Sprytny” dot. Michał Bembenek].

AIPN Rz 714/1668 [Akta członka ŚZŻAK Józefa Lisa, syna Stanisława].

#### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr)**

AIPN Wr 024/7586 [Akta operacyjne dot. Bolesława Jastrzębskiego].

#### **Archiwum Państwowe w Katowicach (APKatowice)**

APKatowice 12/201, sygn. 20 [Sprawozdania z działalności Oddziału Wojewódzkiego TZP 1945–1946].

APKatowice 12/201, sygn. 21 [Sprawozdania miesięczne Oddziału Wojewódzkiego Tymczasowego Zarządu Państwowego i Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego 1946].

APKatowice 12/201/30 [Tymczasowy Zarząd Państwowy w Katowicach].

### Akty normatywne

Dekret z 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego, DzU 1918, nr 21, poz. 67.

Dekret z 31 stycznia 1919 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Likwidacyjnego, DzU 1919, nr 12, poz. 132.

Dekret z 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych, DzU 1945, nr 9, poz. 45.

Ustawa z 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych, DzU 1945, nr 17, poz. 97.

Zarządzenie Ministra Skarbu z 14 maja 1945 r. w sprawie statutu Tymczasowego Zarządu Państwowego, MonPol 1945, nr 15, poz. 52.

Dekret z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, DzU 1946, nr 13, poz. 87.

### Opracowania

*Aresztowania w Dyrekcji TZP. Przyszła kreska na Matyska*, 1946, „Gazeta Robotnicza”, nr 99, 9 IV 1946.

*Aresztowania w Wojewódzkim T.Z.P.*, 1946 „Dziennik Zachodni”, nr 99, 9 IV 1946.

Balbus T., 2004, *O Polskę Wolną i Niezawisłą (1945–1948)*, WiN w południowo-zachodniej Polsce, Kraków–Wrocław.

Balbus T., 2004, *Jan Tataruch* [w:] KOSP, t. 2, Kraków–Warszawa–Wrocław.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., 2009, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa.

Dziuba A., 2005, *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1947*, Kraków.

Fiedorczyk P., 2002, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, Białystok.

Forystek J., 2015, *Koryl Józef* [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 17, Kraków.

Forystek J., 2019, *Bojówki dywersyjne na terenie podrzeszowskich placówek AK „Świerk” i „Grab” w gminie Świlcza 1943–1947*, Rzeszów.

Forystek J., 2020, *Niepodległościowa działalność Józefa Frankiewicza a sprawa jego werbunku przez Jana Wolkowa – brakująca część wspomnień*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 48.

Forystek J., Ostasz G., 2021, *Historia AK-WiN w zeznaniach Adama Lazarowicza „Klamry”*, Kraków–Rzeszów.

*Gospodarka dyr. Kokozki i S-Ka z T.Z.P. była tylko „tymczasowa”*, 1946, „Trybuna Robotnicza”, nr 98, 9 IV 1946.

Jankowski S., 1982, *Przejmowanie i odbudowa przemysłu dolnośląskiego 1945–1949*, Warszawa.

Kiełb S., 2010, *Zbigniew Bernatowicz* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956*, t. 4, Kraków–Warszawa–Wrocław.

Łaszczewski T., 2003, *Tataruch Jan Kazimierz* [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 9, Kraków.

Namitkiewicz J., Rakower A., 1945, *Ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych. Komentarz*, Łódź.

- Ostasz G., 2006, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Model konspiracji, struktura, dzieje*, Rzeszów.
- Ostasz G., 2013, *Człowiek akowskiego wywiadu*, „Biuletyn Informacyjny Okręgu Podkarpackiego Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”, nr 1.
- Ostasz G., Zagórski A., 2003, *Akcja „Burza” w Inspektoracie AK Rzeszów*, Kraków.
- Szary A., 2007, *W latach drugiej wojny światowej [w:] Trzciana – zarys dziejów wsi*, red. A. Dziedzic, J. Pisula, Trzciana.
- Toś Z., 2012, *Portret jednego Polaka. Historia patrioty i społecznika*, „Trzcionka”, nr 61.
- Tracz B., 2004, *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945*, Gliwice.
- Wójcik Z.K., 1998, *Rzeszów w latach drugiej wojny światowej. Okupacja i konspiracja 1939–1944–1945*, Rzeszów–Kraków.
- Wójcik Z.K., 2004, *Profesorowie i uczniowie I Gimnazjum w Rzeszowie represjonowani za postawę i działalność antykomunistyczną (1944–1956)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 21.
- Zagórski A., 1997, *Bereś Michał [w:] Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, z. 2, Kraków.
- Zblewski Z., 2005, *Okręg Krakowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” 1945–1948. Geneza, struktury, działalność*, Kraków.

#### Internet

- Sprawozdanie dyrekcji I Państwowego Gimnazjum im. ks. Konarskiego w Rzeszowie za rok szkolny 1937/38*, 1938, Rzeszów; [www.pbc](http://www.pbc) (dostęp: 30.01.2022).
- Walter-Drop A., 2013, *Pamięci Władysława Pałki*, [www.parafia.brynnow.katowice.pl](http://www.parafia.brynnow.katowice.pl) (dostęp: 31.03.2022).
- Watt Roderick H., 1992, *Wehrwolf or Werwolf? Literature, Legend, or Lexical Error into Nazi Propaganda?*, „The Modern Language Review”, nr 10, <https://www.jstor.org/stable/3731426> (dostęp: 31.03.2022).

### Provisional State Board as a center for legalizing the stay of soldiers of the independence underground from the Rzeszów Sub-District of the Home Army in Upper Silesia (1945–1947)

#### Abstract

The article is an attempt to show how and with the participation of which people the smuggling operation to the areas of Upper Silesia was carried out in 1945. Its main organizer was Łukasz Ciepliński, and the persons responsible for its smooth running in Rzeszów, Adam Lazarowicz, and in Katowice Józef Rzepka. The legalization of the stay of the Home Army soldiers escaping from the NKVD and UB would not have been possible without the participation of two graduates of the Faculty of the Jan Kazimierz University in Lviv and, at the same time, officers of the Rzeszów Home Army intelligence, Józef Kokoszka and Władysław Pałka, who, as heads of the provincial branch of the Provisional State Board (“TZP”) in Katowice, were able to find in field offices of the TZP employing practically all those in need, at least several dozen people.

**Key words:** the Provisional State Board (TZP), legalization of stay, the Home Army, the Office of Public Security





Adrian Uljasz<sup>1</sup>

## Inscenizacje oraz adaptacje twórczości Janusza Korczaka w polskim teatrze w latach 1931–2021

### Streszczenie

Tematem artykułu jest historia teatralnej recepcji twórczości literackiej Janusza Korczaka (Henryka Goldszmita) (1878 lub 1879–1942) w polskim teatrze w latach 1931–2021, od prapremiery dramatu *Senat szaleńców* w 1931 r. w Teatrze Ateneum w Warszawie po najnowsze inscenizacje. W analizie uwzględniono też adaptacje trzech powieści Korczaka dla dzieci: *Król Maciuś Pierwszy*, *Król Maciuś na wyspie bezludnej* (pierwotny wydruk – 1923 r.) i *Kajtuś czarodziej* (najstarsza edycja – 1935 r.). Autor pisze o realizacjach z teatrów dramatycznych i lalkowych z różnych polskich miast, a także o jednej baletowej, przywołuje inscenizacje oraz adaptacje radiowe i telewizyjne powieści Korczaka. Zwraca też uwagę na zalety i słabości inscenizacji, jak również na metody ich promocji. Omawia przyczyny małego zainteresowania twórców teatralnych sztuką *Senat szaleńców* i zastanawia się, dlaczego chętniej adaptują oni książki pisarza dla dzieci.

Materiał badawczy wykorzystany w artykule to głównie źródła – publikacje prasowe, plakaty i fotografie teatralne, w mniejszym stopniu wspomnienia, w jednym wypadku – nagranie radiowe. Opracowania naukowe i popularyzatorskie przydatne w kwerendzie oraz przywołane w bibliografii i przypisach to publikacje na temat biografii Janusza Korczaka i historii polskiego teatru.

Zagadnienie badawcze ma podwójnie rocznicowy charakter. W 1931 r., czyli ponad 90 lat temu, odbyła się prapremiera sztuki *Senat szaleńców*, a w 2022 r. mija 80. rocznica tragicznej śmierci Korczaka oraz dzieci i części pracowników z jego warszawskiego sierocińca.

**Słowa kluczowe:** teatr polski historia XX–XXI w., teatr dla dzieci historia XX–XXI w., literatura polska 1918–1939 recepcja, literatura dla dzieci 1918–1939 recepcja

---

<sup>1</sup> Dr hab. Adrian Uljasz, prof. UR, Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, al. Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów, e-mail: auljasz@ur.edu.pl, nr ORCID-0000-0003-3831-4585.

## Wstęp

Janusz Korczak (Henryk Goldszmit) (1878 lub 1879 – 1942) to wybitny polski pisarz, współtwórca kanonu ojczystej literatury dla dzieci. Jest znany głównie jako autor powieści *Król Maciuś Pierwszy* i *Kajtuś czarodziej*. Stworzył też m.in. utwory dramatyczne dla dorosłych. Do jego wczesnych dzieł literackich należy dramat *Którędy?*, który nie był grany przez teatry zawodowe ani amatorskie (A.P. [A. Polakowska] 2001: 193–197). Dwie wymienione wyżej powieści Korczaka dotąd funkcjonują w obiegu teatralnym, jako pozycje często adaptowane na potrzeby profesjonalnych scen dramatycznych i lalkowych.

Tematem artykułu jest recepcja twórczości dramatycznej i epickiej doktora Korczaka w polskim teatrze w okresie 1931–2021. Zagadnienie badawcze ma podwójnie rocznicowy charakter. W 1931 r., czyli ponad 90 lat temu, w Teatrze Ateneum w Warszawie odbyła się prapremiera sztuki starego doktora dla dorosłych *Senat szaleńców*, a w 2022 r. mija 80. rocznica tragicznej śmierci Korczaka oraz dzieci i części pracowników z jego warszawskiego sierocińca.

### Sztuka Janusza Korczaka *Senat szaleńców* – prapremiera w 1931 r. i recepcja po II wojnie światowej

Sztuka Janusza Korczaka *Senat szaleńców* ma wymowę polityczną – antytotalitarną jako metafora opętanego świata. Jej akcja toczy się w szpitalu psychiatrycznym (Korczak 1994: [63]–[147]; E.C. [E. Cichy] 1994: 317–346). Zgodnie z didaskalią główny element scenografii powinny stanowić „olbrzymi globus”, druty i trybuna. Jeden z bohaterów – Lekarz mówi na początku drugiej sceny: „Czegóż nie mówią. – Że pacjentów uważam za geniusze, którym należy oddać kierownictwo świata. Głupców tu wcale nie mniej, niż na ludnych gościńcach” (Korczak 1994: 65–66). Symbolem hitleryzmu jest Pułkownik, który zgodnie z interpretacją Hanny Mortkowicz-Olczakowej jest wrogiem idei humanitarnych, cywilizacji, postępu społecznego, nienawidzi Żydów, zamierza karać śmiercią przeciwników swoich poglądów (Mortkowicz-Olczakowa 1978: 182). Inna biograf Korczaka, Joanna Olczak-Ronikier, wypowiedziała przesłanie autora *Senatu szaleńców* w słowach: „o losach ziemi decydują obłąkani” (Olczak-Ronikier 2011: 282). Przed wybuchem II wojny światowej odnoszono przesłanie *Senatu szaleńców* do zagrożenia ze strony hitleryzmu i totalitaryzmu radzieckiego, natomiast w Polsce Ludowej tylko do faszyzmu.

Prapremiera miała miejsce 1 października 1931 r. w Teatrze Ateneum w Warszawie, prowadzonym przez Stefana Jaracza i Stanisławę Perzanowską. Sztukę wyreżyserowała Perzanowska. Dekoracje zaprojektował Eugeniusz Poreda. Autorem oprawy muzycznej był Roman Palester. Główną postać – Smutnego Brata – zagrał Jaracz. Inscenizacja nie odniosła sukcesu, pomimo że w ciągu miesiąca po prapremierze cieszyła się dużym powodzeniem wśród widzów (Falkowska 1989: 257–258; Krasieński 1970: 79, 100, 269; Wroczyński 1950: 84). Prapremiera miała jednak znaczenie jako jedna z pozycji repertuaru Ateneum – inscenizacji współczesnych sztuk, które zgodnie z określeniem autora biografii Jaracza – Edmunda Krasieńskiego „dawały wyraz konfliktom i niepokojom epoki, rozjątrzały spory i dyskusje, miały (...) charakter manifestacji społeczno-politycznej”. Inne premiery Ateneum z tego nurtu to *Europa* polskiego pisarza Jerzego Brauna oraz realizacje dramatów autorów zagranicznych: *Ulicy Elmera Rice’a*, *Gołębiego serca* Johna Galsworthy’ego, *Szkoły obłudy* Julesa Romainsa, *Strachu* Aleksandra Afinogenowa, *Buntu w domu poprawczym* Petera Martina Lampla, *Śmierci Dantona* Georga Büchnera (Krasieński 1976: 124–125; 1970: 261–288). Jak widać, Jaracz i Perzanowska starali się popularyzować szeroki przekrój współczesnej dramaturgii – sztuki dramaturgów polskich, amerykańskich, angielskich, francuskich, rosyjskich i niemieckich. Śmiało prezentowali na scenie we wczesnych latach trzydziestych światopogląd lewicowy.

*Senat szaleńców* wzbudził zainteresowanie prasy jeszcze przed prapremierą. We wrześniu 1931 r. w „Kurierze Czerwonym” ukazał się wywiad z autorem. Pisarz wyjaśniał, że inspirację z polskiej literatury dramatycznej stanowiła dla niego *Nie-Boska komedia* Zygmunta Krasieńskiego. *Senat szaleńców* miał być „szatańską komedią” Korczaka. Autor sztuki przekazał w wywiadzie informację o treściach pedagogicznych, jakie starał się zawrzeć w tekście. Zaznaczył samokrytycznie, że utwór może zostać odebrany przez ludzi teatru i widzów jako zbyt długi. Zapis dwóch innych rozmów – z pisarzem i z Jaraczem – opublikowano na łamach „Głosu Porannego”. Dobrym pomysłem promocyjnym z punktu widzenia Teatru Ateneum było zamieszczenie obu wywiadów obok siebie na jednej stronie numeru ze wspólnym dużym nagłówkiem. Autor sztuki deklarował, że uczestnicząc w próbach teatralnych, ulepsza sztukę, ponieważ ma możliwość konfrontacji wizji i warsztatu dramaturga z realizacją sceniczną. Jaracz trafnie podkreślił współczesną tematykę społeczną sztuki. Według niego podejmowanie takich zagadnień stanowiło obowiązek dramaturgów. Dramat Korczaka reklamowano również w innej lewicowej gazecie – ogólnopolskim dzienniku „Robotnik”.

1 października, w dzień prapremiery, redakcja przybliżyła czytelnikom problematykę społeczną utworu publikacjami pt. *Drugi rok pracy Teatru „Ateneum”*. „*Senat szaleńców*” oraz *Korczak o problemie regulacji urodzin*. Uwagę potencjalnych czytelników pierwszego tekstu przyciągał portret fotograficzny reżyser Perzanowskiej. W notatce *Korczak o problemie regulacji urodzin* propagowano pogląd Korczaka jako autora *Senatu szaleńców* i publicysty o konieczności społecznej edukacji w zakresie zapobiegania przypadkowym ciążom i propagowania świadomego macierzyństwa ((b) 1931: 3, Lina 1931: 2, A.O. 1931: 6). Prapremiera sztuki stała się okazją do podjęcia w prasie kontrowersyjnej tematyki socjalnej i obyczajowej.

Inscenizacja Perzanowskiej otrzymała zróżnicowane oceny recenzentki, od skrajnie ujemnych po bardzo życzliwe. Antoni Słonimski opublikował negatywną recenzję w „Wiadomościach Literackich”. Poezie, dramatopisarzowi i publicyście nie spodobała się statyczność akcji, to, że w tekście sztuki bohaterowie przede wszystkim wypowiadają swoje poglądy. Zarzucił autorowi pustosłowie i operowanie frazesami. Nadużyciem publicystycznym było szyderstwo recenzenta z pracy zawodowej i społecznej autora sztuki: „Daj mu Panie Boże. Rzecz prosta – Panie Boże ptaszków, dzieci, kwiatów i lekarzy chorób dzieciennych”. Jednocześnie Słonimski ocenił wysoko twórczość epicką autora *Senatu szaleńców* (Słonimski 1931: 4). Bardziej obiektywny był Tadeusz Kończyc, który twierdził w „Kurjerze Warszawskim”, że „Pod nawarstwieniem frazesów pustych często i bez treści przepływa w sztuce Korczaka nurt głębszych myśli i czystej poezji” (Kończyc 1931: 3). Pochwałę wypowiedzianą przez Kończyca trzeba uznać za powierzchowną, bowiem treść utworu literackiego, w tym dramatycznego, może być doceniona przez odbiorców pod warunkiem odpowiednio dopracowanej formy dzieła.

Autor recenzji dla „Naszego Przeglądu” Jakub Appenzlak docenił *Senat szaleńców* za tematykę społeczną i polityczną. Uznał tytułowych pacjentów za reprezentantów ludzkości, dotkniętej brakiem pracy, dostępu do kultury, podziałami klasowymi i militarystką. Pochwalił Stanisławę Perzanowską za reżyserię, a aktora Juliusza Łuszczewskiego za kreację postaci Pułkownika. O efekcie pracy reżyserskiej Perzanowskiej napisał z uznaniem: „W doskonałej reżyserii pani Perzanowskiej uzewnętrznione zostały wszystkie cechy istotne utworu: nastrój podniecenia myślowego w szpitalu obłąkanych, symboliczny charakter postaci oraz ton oryginalny ponurej humoreski”. Dwuznaczna była pochwała Appenzlaka dla Jaracza za grę aktorską cechującą się wielkim patosem (Appenzlak 1931: 6). Inną ocenę sztuki i inscenizacji wypowiedział

Ryszard Danielczyk w luterzańskim „Zwiastunie Ewangelicznym”. Uznał za głęboki, ale jednocześnie mało przejrzysty przekaz Korczaka na temat Boga. Skomentował w ten sposób wątek sztuki, w którym autor ukazał poszukiwanie Boga przez człowieka żyjącego we współczesnym świecie. Kwestia ta głęboko poruszyła go jako widza. Danielczykowi nie spodobała się forma dramatu. Skrytykował ją za brak ciągłości fabuły, spowodowany nadmiernym nagromadzeniem zakłócających ją scen. W podsumowaniu apelował do czytelników jako obiektywny publicysta: „*Senat szaleńców* trzeba zobaczyć” (Danielczyk 1931: 324–325). W „Rzeczpospolitej”, związanej ze środowiskiem politycznym Narodowej Demokracji, ukazała się notatka pt. *Wspólne gusta protestantów i komunistów*. Anonimowy autor polemizował z recenzją Danielczyka. Zarzucił Korczakowi, że krytykuje militarystykę oraz istniejący porządek społeczny z pozycji antypaństwowych jako osoba narodowości żydowskiej. Nazwał pseudonim literacki pisarza „uzurpowanym przydomkiem szlacheckim dla żydowskiego nazwiska” ([J. Lorentowicz] 1931: 4). Publicysta wykazał się w krótkim tekście skrajną nietolerancją polityczną, wyznaniową i ksenofobią.

*Senat szaleńców* miał słabą recepcję w polskich teatrach po II wojnie światowej. Zrealizowano jedną inscenizację na scenie Teatru Nowego w Warszawie i dwie radiowe – w Teatrze Polskiego Radia. W sumie sztuka miała tylko cztery realizacje łącznie z prapremierą z 1931 r. (Portal internetowy Encyklopedia teatru).

Premiera w Teatrze Nowym w 1978 r. stanowiła część obchodów światowego Roku Korczaka. Reżyser Wojciech Zeidler powiększył tekst sztuki o fragmenty innych dzieł autora. Scenografię zaprojektował Marcin Stajewski. Muzykę skomponował Stanisław Syrewicz. Smutnego Brata zagrał Gabriel Nehrebecki. W obsadzie znaleźli się tak znani aktorzy, jak Ryszard Baciarelli (Lekarz), Arkadiusz Bazak (Pułkownik), Emil Karewicz (Żubr), Mieczysław Pawlicki (Restaurator) (Portal internetowy Encyklopedia Teatru). Sztuka nie spodobała się Marcie Piwińskiej, która w obszernej recenzji zamieszczonej w piśmie „Dialog” skrytykowała tekst za zbyt długie sceny i rozwlekłe monologi. Zabrakło jej zwięzłości formy oraz dramatyzmu. Zdaniem recenzentki pisarz „cofnął” się w utworze do swej wczesnej młodopolskiej stylistyki i emocjonalności z powieści *Dziecko salonu*. Zeidler według niej umiejętnie zestawiał wyjątki z utworów pisarza. Inny recenzent, Witold Filler, uznał *Senat szaleńców* za deklarację ideową autora, ale nie za komunikatywny utwór dramatyczny. Stwierdził: „Jest (...) *Senat szaleńców* raczej drogowskazem ideowym liberała, niżli materiałem scenicznym”. Pochwalił realizatorów i wykonawców rocznicowej inscenizacji za to, że podjęli próbę

przypomnienia sztuki Korczaka. Jadwiga Jakubowska zarzuciła w „Żołnierzu Wolności” większości aktorów brak szczerości w mówieniu kwestii. Nie oznacza to, że niektóre role nie wywarły na niej pozytywnego wrażenia. Pochwaliła np. Pawlickiego za sugestywną mimikę, gestykulację i barwę głosu (Piwińska 1979; Filler 1978, Jakubowska 1978).

W tym samym roku zrealizowano wersję radiową (Rozgłośnia Polskiego Radia w Krakowie, adaptacja i reżyseria Matylda Krygier). Reżyser skróciła tekst, pozostawiając tylko sześć spośród dziewiętnastu postaci. Usunęła rolę Smutnego Brata i jedyną postać kobiecą – Barbarę Szulc (portal internetowy Encyklopedia Teatru Polskiego). Wykreślenie postaci granej w prapremierowej inscenizacji przez Jaracza było kontrowersyjnym pomysłem reżyserskim.

Charakter rocznicowy miała inna realizacja w Teatrze Polskiego Radia – inscenizacja Janusza Kukuły z 2012 r. Kukula zostawił osiem ról, ale nie zrezygnował ze Smutnego Brata, którego kreował Krzysztof Gosztyła. Pułkownikiem był Marcin Troński, a Barbarą Szulc Ewa Kania. Redakcja portalu E-teatr.pl (Encyklopedia Teatru Polskiego) udostępnia online dużą część nagrania (portal internetowy Encyklopedia Teatru Polskiego). Po wysłuchaniu tego fragmentu radiowej adaptacji *Senatu szaleńców* można stwierdzić, że sztuka, przepelniona retorycznymi dialogami i monologami, lepiej sprawdza się jako słuchowisko niż na scenie teatralnej. W budowaniu nastroju dobrze pomaga oszczędnie dozowana muzyka Marcina Szalkowskiego, podobna w stylu do kompozycji z okresu międzywojennego, np. utworów kameralnych Karola Szymanowskiego. Tło muzyczne dobrze służy ożywieniu długich monologów.

### **Adaptacje powieści *Król Maciuś Pierwszy* i *Król Maciuś na wyspie bezludnej* (1923 r.) na polskich scenach**

Powieść Janusza Korczaka *Król Maciuś Pierwszy* cieszy się dużym zainteresowaniem teatrów dramatycznych i lalkowych. Sięgali po nią także twórcy z Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji. Poniżej zostaną przywołane wybrane reprezentatywne realizacje spośród trzydziestu (Portal internetowy Encyklopedia teatru, portal internetowy Ekobilet).

Recenzentka inscenizacji zrealizowanej w 1978 r. w dramatycznym Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu (adaptacja Alina i Zbigniew Kwapiszowie, reż. Elżbieta Sikora), Jadwiga Oleradzka, pochwaliła pojedyncze pomysły reżyserskie, ale zganiła inscenizatorów za niespójność i rozwlekłość całości premierowego spektaklu. Wzbudziła u niej zachwyt scenografia Józefa Wilkonia dopasowana do dziecięcego gustu,

bogata i zarazem subtelna od strony kolorystycznej (Oleradzka 1978). Z Oleradzką trzeba się w pełni zgodzić, kiedy kładzie duży nacisk na kwestię plastycznej formy inscenizacji teatralnej dla dzieci. Młodzi widzowie zwracają bardzo dużą uwagę na stronę wizualną przedstawienia, to sugestywna scenografia jest wstępnym warunkiem zainteresowania ich akcją sceniczną.

Afisz inscenizacji z Teatru Bagatela w Krakowie (1982 r.) (adaptacja Joanna Olczak-Ronikier, reż. Ryszard Olesiński) przyciągał uwagę realistycznym portretem dziecka stylizowanym na czarno-białą fotografię sprzed 1939 r. Kojarzy się ona z tytułowym bohaterem filmu Charliego Chaplina *Brzdoq*. Nawiązanie na afiszu do powszechnie znanego tytułu ze światowej kultury masowej było pomysłowym chwytem reklamowym. Jednocześnie podkreślono tematykę socjalną podjętą przez Korczaka w powieści. Tym samym starano się uczyć widzów wrażliwości społecznej. W tym samym roku wystawiono *Króla Maciusia Pierwszego* w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi (adaptacja i reż. Ewa Gilewska). Atutem kolejnych spektakli były malownicze, baśniowe dekoracje i kostiumy zaprojektowane przez Ewę Mikulską. Dzieci mogły podziwiać postacie w królewskich i dworskich strojach, żołnierskich mundurach, a także egzotycznie przystrojonych ludożerców. Jerzy M. Fiedosiejew uznał za słabość spektaklu brak interaktywnego kontaktu między aktorami a widzami. Świadczy to o postępowym podejściu publicysty do sztuki teatru. Twórcy polskich inscenizacji teatralnych dla dzieci dopiero współcześnie starają się często wprowadzać elementy interaktywności. Taki charakter miała np. realizacja *Czasoodkrywania* w Teatrze Maski w Rzeszowie (premiera w 2015 r.). Autorką tekstu, reżyser i jedną z wykonawczyń była aktorka Maski Ewa Mrówczyńska.

Ewa Gilewska zainscenizowała swoją adaptację powieści w Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu (1985 r.). Udanym pomysłem promocyjnym była żywa purpurowa kolorystyka plakatu, który miał reklamować spektakl. Dobrze kojarzyła się z tragicznie zakończoną władzą monarszą tytułowego bohatera powieści. W 1985 r. włączono *Króla Maciusia Pierwszego* do repertuaru warszawskiego Teatru Na Targówku (adaptacja Jan Krzyżanowski, reż. Lidia Grzędzińska). Sztuka wzbudzała wielkie zainteresowanie dzieci, śledzących z napięciem akcję. Reagowały na nią spontanicznie – szeptami, śmiechem i okrzykami. Jadwiga Jakubowska trafnie napisała na ten temat w „Dzienniku Ludowym”: „Najlepszym sprawdzianem wartości spektaklu jest reakcja dzieci. Od dorosłych wymagamy w teatrze ciszy, natomiast spokój i milczenie w czasie przedstawienia dla małych widzów są właściwie synonimem klapy” (portal internetowy Encyklopedia Teatru; Fiedosiejew 1987; Jakubowska 1985).

Teatr im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim wystąpił z premierą *Króla Maciusia Pierwszego* na Dzień Dziecka w 1996 r. Adaptację autorstwa Teresy Lisowskiej-Gałły wykonał zespół Dziecięcego Studia Teatralnego działającego przy teatrze. Za reżyserię odpowiadali Teresa Lisowska i Zbigniew Jędrzejczyk. Wystawienie tekstu z bohaterami-dziećmi w takiej obsadzie prawdopodobnie dobrze wpłynęło na wiarygodność scenicznego przekazu. W 1997 r. *Króla Maciusia Pierwszego* wystawiono na Dzień Dziecka w Teatrze im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze (adaptacja, teksty piosenek i reż. Cezary Domagała). Reżyser z sukcesem obsadził grupę kilkunastorga dzieci obok dorosłych zawodowych aktorów. Adaptacja miała charakter musicalu. Zgodnie z konwencją musicalową została uzupełniona dużą ilością piosenek i tańca. Treść śpiewanych numerów wynikała z sytuacji scenicznych. W 1998 r. Domagała zaprezentował tę samą musicalową wersję powieści w Teatrze Komedia w Warszawie. Zgodnie z intencją autora pierwowzoru literackiego adaptacja miała za zadanie nie bawić dzieci, ale skłaniać je do poważnych refleksji (portal internetowy Encyklopedia Teatru; Kęcia 1997; Bardijewska 1998, 1999; Kołodziejczyk 2000).

Do najnowszych inscenizacji *Króla Maciusia Pierwszego* należy premiera z 1 czerwca 2019 r., jaką zaprezentował zespół Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie (tekst adaptacji Marta Guśniowska, reż. Tomasz Piasecki). Sztukę reklamowano plakatem stylizowanym na dziecięcą grafikę: uśmiechnięta twarz z rumieńcami, a nad nią korona na głowie, w koronie – zabawki. Plakatowi charakter rysunku dziecka nadawały linie oraz kolorystyka (portal internetowy Ekobilet; portal internetowy Encyklopedia Teatru; DJ 2019, *Tarnów. Premiera na Dzień Dziecka*). Taki plakat najprawdopodobniej wzbudzał zainteresowanie rodziców i pedagogów.

Barwną baletową wersję *Króla Maciusia Pierwszego* zagrano w 1997 r. w Teatrze Wielkim w Łodzi. Autorka libretta, reżyser i choreograf Aleksandra Stanisławska wykorzystała muzykę Dymitra Szostakowicza i Sergiusza Prokofiewa (portal internetowy Encyklopedia Teatru; Andrzejewska 1997; Ostojka 1997; MAWI 1998), co miało zapewne służyć oddaniu klimatu epoki, w której powstała książka. Dekoracje zaprojektowała Bożena Smolec-Błaszczyk, a kostiumy były dziełem Ewy Woskowskiej i Wandy Zalaszy. Dzieci oglądały z fascynacją bogatą choreografię oraz pełne barw scenografię i ubiory członków zespołu baletowego. Choreografia oraz oprawa plastyczna widowiska były utrzymane w baśniowym klimacie (Andrzejewska 1997).

Trzeba wspomnieć także o kilku wybranych inscenizacjach lalkowych powieści Janusza Korczaka. W 2000 r. Paweł Szumiec wykazał się



inwencją, rozwijając tytuł utworu na potrzeby Teatru Lalki i Maski Groteska w Krakowie. Sztukę wystawiono pt. *Król Maciuś I Reformator*. Rozwinięcie tytułu było zgodne z treścią utworu, nie stanowiło interpretacyjnego nadużycia. Inscenizację z Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu z 2006 r. (reż. Czesław Sieńko) promowano plakatem podobnym do dziecięcego rysunku. Publiczność miała przyciągnąć sylwetka kłowna oraz dominacja czerwonego koloru w grafice.

Plakat *Króla Maciusia Pierwszego* wystawionego w 2010 r. w Teatrze Lalki i Aktora im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie (reż. Dariusz Wiktorowicz) kojarzy się z pracą malarską dziecka ze względu na widoczną na nim płynność lekko zdeformowanych kształtów. Reżyser wprowadził do adaptacji liczne elementy humoru i happy end. Zaletą realizacji były wyraziste kostiumy, dobrze służące charakterystyce postaci. Projektantka dekoracji, masek i kostiumów Maria Balcerek ubrała np. ministra wojny we frak koloru khaki i bryczesy, a minister zdrowia w kostium w białym kolorze. Reżyser wprowadził elementy humoru do najbardziej smutnych fragmentów fabuły. Lubelski *Król Maciuś Pierwszy* był sukcesem frekwencyjnym. Zagrano prawie 100 spektakli (94 przedstawienia). 2 marca 2019 r. dano premierę *Króla Maciusia Pierwszego* w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży (adaptacja i reż. Mateusz Szmiel) (portal internetowy Encyklopedia Teatru; Hejno 2010).

*Król Maciuś Pierwszy* był grany w polskich teatrach także pod całkiem zmienionym tytułem. Joanna Kulmowa napisała adaptację pt. *Wielki mały król*. Jej wersję powieści zainscenizował w 1979 i 1983 r. Jerzy Zitzman w Teatrze Lalki i Aktora Białaluka w Bielsku-Białej (portal internetowy Encyklopedia Teatru).

Stanisława Grotowska zrealizowała dwie kilkuodcinkowe adaptacje radiowe *Króla Maciusia Pierwszego* i *Króla Maciusia na wyspie bezludnej*. Premierę 5-odcinkowej wersji radiowej pierwszej powieści przestawiono w Teatrze Polskiego Radia w 1984 r. W tym samym roku odbyła się emisja słuchowiska wg *Króla Maciusia na wyspie bezludnej*. Adaptacja dramatyczna drugiego utworu była grana tylko na scenie impresaryjnej Teatru Polskiego w Bydgoszczy (premiery w 1990 r., adaptacja i reż. Wiesław Nowicki) (portal internetowy Encyklopedia Teatru).

W 1997 r. w Teatrze Telewizji (Teatr Telewizji dla Dzieci) wyemitowano premierę przeróbki telewizyjnej *Króla Maciusia Pierwszego* (reż. Filip Zylber) (dwa odcinki). Adaptację opracowała aktorka Maria Ciunelis. W zespole wykonawców znaleźli się popularni aktorzy Jerzy Kamas, Marek Walczewski, Marek Barbasiewicz i Janusz Michałowski (portal internetowy Encyklopedia Teatru).

## Powieść *Kajtuś czarodziej* (1935 r.) w polskich teatrach

Powieść Janusza Korczaka *Kajtuś czarodziej* jest znacznie rzadziej adaptowana na potrzeby teatrów aniżeli *Król Maciuś Pierwszy*. Interesują się nią sceny dramatyczne i lalkowe. Do 2021 r. wystawiono 8 adaptacji (portal internetowy Encyklopedia Teatru).

W 1984 r. w Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu zagrano adaptację autorstwa Romana Kordzińskiego w reżyserii Ireneusza Wykurza. Postać tytułową zagrała aktorka Ewa Bijasik, ożywiając fabułę. Artystka zrealizowała z sukcesem trudne zadanie, jakim dla dorosłego aktora jest przekonujące zagranie dziecka przed dziecięcą widownią. Dzięki niej spektakle były chętnie oglądane przez młodych widzów (portal internetowy Encyklopedia Teatru; Zb. Wir. 1984). W jednej z recenzji w takich słowach ujęto przesłanie wychowawcze powieści i wersji teatralnej: „Kajtuś to chłopiec jakich wielu, który posiadał moc czarodziejską i który przeszedł długą drogę, aby stać się dobrym i użytecznym dla innych” (ZB 1984). Scenograf Jacek Zagajewski przygotował baśniowe dekoracje i kostiumy trafiające do dziecięcej wrażliwości estetycznej. Część aktorów nosiła na scenie ludzkie i zwierzęce maski (portal internetowy Encyklopedia Teatru).

Teatr Polski im. Hieronima Konieczki w Bydgoszczy wprowadził *Kajtusia czarodzieja* do repertuaru w 2008 r. Adaptację napisał Ryszard Bolesto. Reżyser Łukasz Kos oraz autorka projektów dekoracji i kostiumów Sylwia Kochaniec nadali utworowi nowoczesną stronę wizualną, kojarzącą się z kulturą masową. Bohaterowie nosili współczesne kostiumy, stylizowane na codzienne ubrania (np. kostium wykonawcy roli tytułowej – Michała Czachora) lub ubiory gwiazd estrady (błyszczący czerwony płaszcz jednej z postaci). Z kulturą pop kojarzyły się kolorowe światła reflektorów. Realizatorzy starali się poprzez te zabiegi dostosować przekaz do wrażliwości estetycznej współczesnych dziecięcych widzów. Jednocześnie nie przeładowali adaptacji fantastycznymi akcesoriami. Recenzentka Joanna Derkaczew skrytykowała twórców m.in. za wprowadzenie do inscenizacji akcentu politycznego, nieuzasadnionego fabułą powieści – aluzji do stanu wojennego z 1981 r. Autorce recenzji z czasopisma „Teatr” Kamili Mścichowskiej nie spodobało się nadmierne uwspółcześnianie powieści, szczególnie wprowadzenie do dialogów młodzieżowego slangu. Część widzów odbierała to jako chwyt sceniczny zastosowany „pod publikę”. Recenzentka zastrzegła jednak, że spektakl podobał się dzieciom. Reakcje widowni tak samo relacjonowała Michałina Łubecka w bydgoskim dodatku do „Gazety Wyborczej”. Anita Nowak podkreśliła na portalu teatr.dlawwas.com, że postać Kajtusia z po-

wieści Korczaka warto popularyzować wśród polskich dzieci jako konkurencję dla Harry'ego Pottera (portal internetowy Encyklopedia Teatru, *Odrobina magii bez zbędnych gadżetów* 2008; Derkaczew 2008; Mściłowska 2008; Łubecka 2008; Nowak 2008). Miała rację, ponieważ lektura komercyjnych hitów czytelnicznych nie może zastępować kontaktu z wartościową klasyką literacką.

Powieść Korczaka stanowiła inspirację także dla artystów lalkarzy. Najstarszą wersję lalkową *Kajtusia czarodzieja* grano w Teatrze Lalek Pleciuga w Szczecinie (premiera – 1963 r., adaptacja i reż. Ryszard Liskowacki). Realizacja była utrzymana w konwencji tradycyjnego teatru lalkowego – aktorzy niewidoczni dla widzów animowali kukiełki. W 1963 r. adaptację Liskowackiego wystawiono też na innej profesjonalnej scenie – w Teatrze Lalek Rabcio-Zdrowotek w Rabce (reż. Krzysztof Niesiołowski) (portal internetowy Encyklopedia Teatru).

Kilka lat temu po książkę o Kajtusię sięgnął Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu. Premiera odbyła się w 2017 r. Scenariusz napisała Magda Żarnecka, a reżyserem była Roksana Miner. Widzów miał zachęcić do obejrzenia wersji scenicznej powieści plakat osadzony w realiach przemysłowego miasta. Jest na nim widoczny bohater w błękitnym płaszczu, nie brak też baśniowych rekwizytów. Rysunki mają jednak szare tło, kojarzące się z przeciętną miejską ulicą. W prasowej zapowiedzi wznowienia inscenizacji podkreślono, że bohater ucieka do „świata baśni” od życia w nudnym „Biednym Mieście”. W ten sposób zwrócono uwagę na problemy społeczne dzisiejszego Wałbrzycha. Miało to służyć utożsamieniu się widzów z powieścią Korczaka i jej adaptacją, podobnie jak estetyka plakatu. W 2018 r. przedstawienie zgromadziło „nadkomplet” dziecięcych widzów na 31. Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym „Walizka” w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży (portal internetowy Encyklopedia Teatru; *Wałbrzych. Dzień Babci i Dziadka w teatrze* 2019; *Wystartowała Walizka*).

*Kajtuś czarodziej* należy również do najnowszej oferty repertuarowej Teatru Maska w Rzeszowie. Premiera była zaplanowana na wiosnę 2020 r., ale z powodu pandemii odbyła się z rocznym opóźnieniem – 6 marca 2021 r. Adaptację Magdy Żarneckiej wyreżyserowała Helena Radzikowska. Twórcy i wykonawcy zinterpretowali książkę jako „baśń drogi”. Opowiadają jednak nie o podróży w przestrzeni, ale o drodze bohatera do dojrzałości. Starają się zainteresować publiczność magią obecną w codziennym życiu, którą można sprowadzić do wyobraźni i fantazji. Artyści kładą nacisk także na wartości wychowawcze, jakimi są poczucie rzeczywistości oraz odpowiedzialności. W Masce *Kajtusia* gra Maciej Owczarek. Na zdjęciach ze spektaklu widać, że aktorzy mają na sobie współczesne

ubrania. Intencją twórców inscenizacji jest uniwersalizacja przekazu literackiego i scenicznego (strona internetowa Teatru Maska w Rzeszowie).

Powieść *Kajtuś czarodziej* doczekała się też adaptacji w Teatrze Polskiego Radia (l. 1993–1994, reż. Janusz Kukuła, 5 odcinków) i w Teatrze Telewizji (1999 r., reż. Julia Wernio), podobnie jak książki o królu Maciusiu Pierwszym (portal internetowy Encyklopedia Teatru).

## Zakończenie

Twórczość Janusza Korczaka stanowi ważną część polskiej tradycji teatralnej. Sięgają po nią także współcześni ludzie teatru. Popularnością cieszą się zwłaszcza adaptacje dwóch powieści pisarza: *Król Maciuś Pierwszy* i *Kajtuś czarodziej*. Interesowały się nimi teatry dramatyczne i lalkowe. Nie przeszkadzała w tym duża popularność filmu Wandy Jakubowskiej *Król Maciuś Pierwszy* z 1958 r. Oba utwory mają także wersje radiowe i telewizyjne. Należą do kanonu literackiego oraz teatralnego, a więc można się spodziewać, że twórcy teatralni będą po nie sięgać także w przyszłości. Wersje sceniczne są potrzebne, ponieważ dobrze służą promocji twórczości Korczaka. Z drugiej strony dzięki nim liczni dziecięcy widzowie poznają klasyczne fabuły, których większość z nich nigdy by nie przeczytała. Współczesny przekaz teatralny jest dla młodych odbiorców bardziej komunikatywny od narracji pisarza. Jednocześnie powinien być nacechowany szacunkiem dla pierwowzorów, nie można do niego wprowadzać nadmiernego unowocześnienia.

Sztuka Korczaka dla dorosłych *Senat szaleńców* nie doczekała się wielu realizacji teatralnych, być może z powodu rozbudowanych dialogów i monologów, które dominują nad akcją. Taki charakter tekstu dramatycznego sprawia, że dzieło lepiej sprawdza się w adaptacji radiowej niż na scenie. Utwór Korczaka to interesująca realizacja w dziejach polskiego dramatu i teatru, przede wszystkim jako polska sztuka z lat trzydziestych XX w. o wymowie antytotalitarnej. Stałe miejsce w historii ojczystego teatru zapewnia mu również fakt, że prapremiera odbyła się w legendarnym Teatrze Ateneum w Warszawie, ze Stefanem Jaraczem w obsadzie.

## Literatura

- A.O., 1931, *Drugi rok pracy Teatru „Ateneum”*. *Senat szaleńców*, „Robotnik”, nr 344 (Warszawa, 1.10.1931).
- A.P. [A. Polakowska], 2001, *Korczak Janusz 1878 (1879?)–1942* [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski*. Przewodnik biograficzny

- i bibliograficzny*, red. W. Albrecht-Szymanowska, R. Loth, J. Maciejewski, t. 2: *I-Me*, Warszawa.
- Appenzlak J., 1931, *Teatr „Ateneum”*. *Senat szaleńców. Humoreska ponura w 3-ach aktach Janusza Korczaka. Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej. Dekoracje Eugeniusza Poredy. Ilustracja muzyczna Roman Palester*, „Nasz Przegląd”, nr 272.
- (b.), 1931, „*Senat szaleńców*” będzie obradował w Teatrze Ateneum. *Rozmowa z autorem. Januszem Korczakiem*, „Kurier Codzienny”, nr 205 (Warszawa, 7.09.1931).
- Danielczyk R., 1931, „*Senat szaleńców*”, „Zwiastun Ewangeliczny”, nr 42.
- E.C. [E. Cichy], 1994, *Senat szaleńców. Geneza utworu. Uwagi o tekście* [w:] J. Korczak, *Dziela*, t. 10: *Senat szaleńców. Proza poetycka. Utwory radiowe*, red. H. Kirchner, Latona, Warszawa.
- Falkowska M., 1989, *Kalendarz życia, działalności i twórczości Janusza Korczaka*, Warszawa.
- Kończyc T., 1931, *Premiera w „Ateneum”*, „Kurier Warszawski”, nr 270 (3.10.1931). *Korczak o problemie regulacji urodzin*, 1931 „Robotnik”, nr 344.
- Korczak J., 1994, *Senat szaleńców. Humoreska ponura* [w:] J. Korczak, *Dziela*, t. 10: *Senat szaleńców. Proza poetycka. Utwory radiowe*, red. H. Kirchner, Latona, Warszawa.
- Kraśński E., 1970, *Teatr Jaracza (Ateneum 1928–1939)*, Warszawa.
- Kraśński E., 1976, *Stefan Jaracz*, Warszawa.
- Lina D., 1931, *Rola teatru w społeczeństwie. Dwa specjalne wywiady na marginesie premiery sztuki Janusza Korczaka „Senat szaleńców”. Pionierska praca teatru „Ateneum”. Rozmowa ze Stefanem Jaraczem. Dalsze plany Korczaka. Rozmowa z autorem sztuki „Senat szaleńców”*, „Głos Poranny”, nr 293 (Łódź, 26.10.1931).
- [J. Lorentowicz ?], 1931, *Wspólne gusta protestantów i komunistów*, „Rzeczpospolita”, nr 302 (Warszawa, 4.10.1931).
- Mortkowicz-Olczakowa H., 1978, *Janusz Korczak*, Warszawa.
- Olczak-Ronikier J., 2011, *Korczak. Próba biografii*, Warszawa.
- Słonimski A., 1931, „*Senat szaleńców*” i „*Królowa przedmieścia*”, „Wiadomości Literackie”, nr 41 (Warszawa, 1.10.1931).
- Wroczyński K., 1950, *O Stefanie Jaraczu. Wspomnienia*, [Kraków].

## Netografia

- Andrzejewska M., 1997, *Wiwat, Maciuś*, „Gazeta Łódzka”, nr 252, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/292885/wiwat-macius> (dostęp: 19.10.2021).
- Bardijewska L., 1999, *Granice wierności*, „Teatr”, nr 4, <https://encyklopedia-teatru.pl/artykuly/292948/granice-wiernosci> (dostęp: 19.10.2021).
- Bardijewska L., 1998, *Mieszkańcy bezludnej wyspy*, „Gazeta Wyborcza. Gazeta Stołeczna”, nr 251, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/292950/mieszkanicy-bezludnej-wyspy> (dostęp: 19.10.2021).
- Derkaczew J., 2008, *KIT*, „Gazeta Wyborcza” dodatek „Wysokie Obcasy”, nr 34, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/134872/kit> (dostęp: 23.10.2021).
- DJ, 2019, *Cała władza dla Macusia*, „Temi”, nr 22, <https://encyklopedia-teatru.pl/artykuly/276108/tarnow-cala-wladza-dla-macusia> (dostęp: 19.10.2021).

- Fiedosiejew J.M., 1987, *Za mało wspólnej zabawy*, „Głos Robotniczy”, nr 253, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/258761/za-malo-wspolnej-zabawy> (dostęp: 18.10.2021).
- Filler W., 1978, *Senat szaleńców*, „Kulisy”, nr 41, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/91568/senat-szalencow> (dostęp: 18.10.2021).
- Hejno S., 2010, *Taki mały król całkiem na serio*, „Polska Kurier Lubelski”, nr 123, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/95309/lublin-premiera-krola-macusia-i-u-andersena> (dostęp: 19.10.2021).
- Jakubowska H., 1985, *Wieczny „Król Maciuś”*, „Dziennik Ludowy”, nr 287, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/292874/wieczny-krol-macius> (dostęp: 18.10.2021).
- Jakubowska J., 1978, *Pamięci Janusza Korczaka*, „Żołnierz Wolności”, nr 235, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/91567/pamieci-janusza-korczaka> (dostęp: 18.10.2021).
- Kęcia T., 1997, *Król Maciuś I w Jeleniej Górze*, „Gazeta Robotnicza”, nr 116, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/292873/krol-macius-i-w-jeleniej-gorze> (dostęp: 19.10.2021).
- Kołodziejczyk D., 2000, *Być mądrym królem*, „Nasz Dziennik”, nr 37, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/292952/byc-madrym-krolem> (dostęp: 19.10.2021).
- Lubecka M., 2008, *Kajtuś zaczarował widzów*, „Gazeta Wyborcza Bydgoszcz”, nr 15, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/50105/kajtus-zaczarowal-widzow> (dostęp: 23.10.2021).
- MAWI, 1998, *Król Maciuś w Wielkim*, „Dziennik Łódzki”, nr 260, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/292884/krol-macius-w-wielkim> (dostęp: 19.10.2021).
- Mścichowska K., 2008, *Jeden do jednego*, „Teatr”, nr 4, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/54651/jeden-do-jednego> (dostęp: 23.10.2021).
- Nowak A., 2008, *Kajtuś kontra Harry*, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/50595/kajtus-kontra-harry> (dostęp: 23.10.2021) (publikacja na [encyklopediateatru.pl](https://encyklopediateatru.pl) – za publikacją na portalu internetowym [teatr.dlawas.com](http://teatr.dlawas.com), datowaną: 28.01.2008).
- Odrobina magii bez zbędnych gadżetów*, 2008 „Express Bydgoski”, nr 27, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/134863/odrobina-magii-bez-zbednych-gadzetow> (dostęp: 23.10.2021).
- Oleradzka J., 1978, *Dla dzieci czy dla rodziców?*, „Nowości. Dziennik Toruński”, nr 66, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/292946/dla-dzieci-czy-dla-rodzicow> (dostęp: 18.10.2021).
- Ostojska B., 1997, *Król Maciuś tańczy*, „Dziennik Łódzki”, nr 251, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/292886/krol-macius-tanczy> (dostęp: 19.10.2021).
- Piwińska M., 1979, *„Senat szaleńców”, dramat Janusza Korczaka*, „Dialog”, nr 3, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/91589/senat-szalencow-dramat-janusza-korczaka> (dostęp: 18.10.2021).
- Portal internetowy Ekobilet, <https://ekobilet.pl/tarnowski-teatr/krol-macius-pierwszy-30028> (dostęp: 19.10.2021).
- Portal internetowy Encyklopedia Teatru, <https://encyklopediateatru.pl> (dostęp: 18-19, 23.10.2021) (portal internetowy zlinkowany z portalem [e-teatr.pl](http://e-teatr.pl)) (wykazy inscenizacji i adaptacji teatralnych utworów Janusza Korczaka, opisy inscenizacji jego sztuki *Senat szaleńców* oraz adaptacji powieści *Król Maciuś Pierwszy*, *Król Maciuś na wyspie bezładnej* i *Kajtuś czarodziej*, uzupełnione czasem skanami drukowanych plakatów i programów teatralnych oraz galeriami fotografii ze spektakli).
- Strona internetowa Teatru Maska w Rzeszowie, <https://www.teatmaska.pl> (dostęp: 23.10.2021).

- Tarnów. *Premiera na Dzień Dziecka*, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/276045/tarnow-premiera-na-dzien-dziecka> (dostęp: 19.10.2021).
- Wałbrzych. *Dzień Babci i Dziadka w teatrze*, 2019, „Tygodnik Wałbrzyski”, nr 2, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/269765/walbrzych-dzien-babci-i-dziadka-w-teatrze> (dostęp: 23.10.2021).
- Wystartowała *Walizka*, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/260164/lomza-w-teatrze-lalki-wystartowala-xxxi-walizka> (dostęp: 23.10.2021) (publikacja na [encyklopediateatru.pl](http://encyklopediateatru.pl): za portalem internetowym [4lomza.pl](http://4lomza.pl)).
- ZB, 1984, „*Kajtuś czarodziej*” na kaliskiej scenie, „Gazeta Poznańska”, nr 303, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/292863/kajtus-czarodziej-na-kaliskiej-scenie> (dostęp: 23.10.2021).
- Zb. Wir., 1984, „*Kajtuś czarodziej*” na kaliskiej scenie, „Dziennik Ludowy”, nr 299, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/292864/kajtus-czarodziej-na-kaliskiej-scenie> (dostęp: 23.10.2021).

## Staging and adapting the works of Janusz Korczak in Polish theatre in the years 1931–2021

### Abstract

The subject of the article is the history of the theatrical reception of Janusz Korczak's (Henryk Goldszmit) (1878 or 1879–1942) literary works in Polish theatre in 1931–2021, from the premiere of the drama *Senat szaleńców* in 1931 at the Ateneum Theatre in Warsaw to the most recent productions. The author also includes adaptations of three of Korczak's novels for children: *Król Maciuś Pierwszy*, *Król Maciuś na wyspie bezludnej* (first printing - 1923) and *Kajtuś czarodziej* (oldest edition – 1935). The author writes about productions from dramatic and puppet theatres from various Polish cities, as well as about one ballet theatre, evoking staging, radio and television adaptations of Korczak's novels. It highlights the advantages and disadvantages of the parts of the staging, as well as the methods of promoting them. The reasons behind the low interest of theatre artists in the play *The Senat szaleńców* and the fact that they willingly adapt the writer's books for children are discussed. The research material used in the article is mainly sources – press publications, posters and theatrical photos, to a lesser extent memoirs, and in one case a radio recording. Scientific and popularizing studies, useful in the query and cited in the bibliography and footnotes, are publications on the biography of Janusz Korczak and the history of Polish theatre.

**Key words:** Polish theatre history of the 20<sup>th</sup>–21<sup>st</sup> centuries, theatre for children history of the 20<sup>th</sup>–21<sup>st</sup> centuries, Polish literature 1918–1939 reception, literature for children 1918–1939 reception



Andrzej Pieczewski<sup>1</sup> Aliaksandra Sidarava<sup>2</sup>

## Belarusian vs. Polish transformation. Two paths of institutional change

### Abstract

The aim of the article is to compare the results of Belarus and Poland's post-Communist transformation and to indicate the reasons for the two different paths followed. We hypothesize that both the historically shaped differences in mental models and strong ties with international protectors of these countries were the main elements that determined the paths of the transformations. We also try to highlight the main differences in the mentality and the contemporary institutional matrix of the two countries. We modify the matrix by adding a new element – an external protector – which is critical, especially regarding these two countries. We use the tools and methods of new institutional economics in our analyses.

**Key words:** transformation, modified institutional matrix, formal and informal institutions, inclusive and extractive institutions, mentality, Belarus, Poland

### Introduction

The fall of communism and the collapse of the USSR started the transformation process in Central and Eastern Europe. The political and economic transformation problems in these countries have shown that when carrying out institutional transformation and various reforms, it is necessary to consider the unique set of formal and informal institutions

---

<sup>1</sup> Dr hab. Andrzej Pieczewski, Katedra Historii Ekonomii, Instytut Ekonomii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź, e-mail: andrzej.pieczewski@uni.lodz.pl, nr ORCID: 0000-0002-0643-1157.

<sup>2</sup> Dr Aliaksandra Sidarava, Katedra Historii Ekonomii, Instytut Ekonomii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź, e-mail: aliaksandra.sidarava@uni.lodz.pl, nr ORCID: 0000-0003-1803-5650.



that developed in a particular country, and the historical vector of the country's development.

Each country has a unique set of formal and informal institutions. These differences are especially visible in Europe (Le Goff 2006: 2–3). An interesting example of differences in the course of transformation is the comparison of the experiences of Belarus and Poland.<sup>3</sup> Both of these countries lie on the border between Western and Eastern Europe. Due to the neighbourhood, historical and cultural differences, as well as the fact they were in different spheres of political and economic influence, the transformation in these countries proceeded in different ways and, as it turned out, in different directions. We hypothesize that both the historically shaped cultural differences and the strong ties with different political and economic protectors determined the different ways and results of the Belarusian and Polish transformations.

To verify the hypothesis, we will analyze the historical evolution of the formal and informal institutions in these countries. We will also compare the results of the transformation using institutional indicators and the mentality of Belarusians and Poles according to Geert Hofstede's six cultural dimensions. We will also try to generate and compare the contemporary institutional matrix for Poland and Belarus. Analyzing the special case of these countries, we propose extending the institutional matrix by another factor – the political, economic, and cultural international environment that affects a given country – here called the “external protector”.

While most research attention has focused on the internal determinants of institutional change (Greif, Laitin 2004: 633–652), we wish to emphasize the importance of external factors as well. Individual countries do not function in a vacuum but in an international environment that affects them on several levels. Institutional analyses are usually limited to specific countries, which both simplifies and impoverishes the reality. Some countries are so strong and influential that they impose their culture and even formal institutions on others in their spheres of influence. On the other hand, other countries (like Belarus and Poland) are subjects, to a lesser or greater degree, of the influence of these stronger centers. Dominant centers could try to surround themselves with countries with

---

<sup>3</sup> An interesting comparison of the systemic transformation in Poland and Ukraine was made by Christopher A. Hartwell (Hartwell 2016). His analysis is deeper than presented in this article and extends to many political and economic institutions. In the case of the comparison of the Polish and Belarusian systems, the differences are so fundamental that we have focused on showing cardinal differences in the transformation of these two countries.

similar political and economic systems, which *de facto* express certain values. Therefore, they tend to impose or support an institutional order in the countries of their surroundings that have a similar institutional order to theirs.

What could this mean for countries under the influence of an “external protector”? The existence of external protectors can be of paramount importance to institutional change. If the country’s institutions evolve in a different direction than the external protector’s institutional system, it will hinder this evolution. Otherwise, when the country’s institutions evolve into an external protector, it will support this evolution. Therefore, institutional change does not depend only on the internal conditions in a given country. Much may depend on the influence of external state or international centers. The case of Belarus and Poland may confirm this assumption.

Choosing metrics to evaluate institutions is very difficult (Voigt 2013: 1–26). Taking into account the general level of comparison of the two countries’ transformations, we used the Bertelsmann Transformation Index, Geert Hofstede’s 6-D Model and the concept of the institutional matrix. The comparison of the aforementioned metrics is preceded by an analysis of the recent history of Poland and Belarus preceding the transformation.

## Literature review

The theory we have adopted for our analysis derives from new institutional economics and is firstly related to the achievements of Douglass C. North. North hypothesized that the difference in the rates of economic development is a consequence of differences in the institutional system. He defined institutions as the rules of the game that reduce uncertainty in the interaction of agents in society and reduce transaction costs (North 1990). Mental models (beliefs) and institutions plays also significant role (North 2005). He defined mental models as internal images created by cognitive systems to interpret reality (Denzau, North 1994; North 2005). North was also involved in developing the institutional matrix of society as a structure of property rights and a political system that is unique for a particular society (North 1995: 24–26). Politics, on the other hand, is rooted in values and culture. Jerzy Wilkin indicates culture as the institutional foundation of the economy (Wilkin 2016: 79–97).

There are many current approaches to defining institutions. Informal institutions are constituted by conventions, norms, values and accepted

ways of doing things, whether economic, political or social; these are embedded in traditional social practices and culture which can be equally binding. On the other hand, formal institutions are normally established and constituted by binding laws, regulations and legal orders which prescribe what may or may not be done (Hodgson 2006:1–25). Informal institutions (shaped in a long historical process), in particular, constitute the institutional foundations of the functioning of societies and determine the differences in this respect between individual countries. (Seligson, McCants 2021: 359–378). In general, the interaction of formal and informal institutions determines the trajectory of the social, political and economic system (Rosenbaum 2021: 1–18). A number of authors, when defining informal institutions, emphasise their endogeneity, socio-cultural orientation, flexibility and personhood as their most essential features (Porter 2010: 4; Lee 2007: 227–246; Steer 2010: 1603).

A number of other authors describe informal institutions as automatic embedded structures that function outside formal channels (Knight 1992: 171).

In general, two approaches to defining informal institutions can be distinguished: 1) informal institutions as mental models that determine people's patterns of behaviour and thinking; 2) cultural patterns and practices of behaviour that accompany people's interactions with one another. In this paper we consider the second approach.

We also adopted the theory contained in the works of Daron Acemoglu and James Robinson. They analyzed in detail the relationship between political and economic institutions, assigning a decisive role to legal and political institutions without taking excessive account of the role of culture (Dzionek-Kozłowska, Matera 2021: 656–676). Economic institutions are critical in determining how effective an institutional system will be, and political institutions determine what economic institutions a country will have. They identified inclusive and extractive political and economic institutions, the dominance of which determines the ability of the system to achieve its goals. (Acemoglu, Robinson 2008, 2013).

According to Acemoglu and Robinson, “inclusive economic institutions... are those that allow and encourage participation by the great mass of people in economic activities that make the best use of their talents and skills” (Acemoglu, Robinson 2012: 144). Inclusive economic institutions include the security of private property, the rule of law, public services, and the freedom to contract and exchange goods, which ensures an efficient state.

When a conflict arises over economic institutions, events depend on what group of interests wins in the political game. Political institutions

are a key factor for the outcome of this game – they are the rules governing the incentives and initiatives in politics. Inclusive political institutions allow and encourage as many citizens as possible to participate in the governing process (when there is sufficient centralization and pluralism of political institutions, Acemoglu and Robinson classify them as inclusive).

Extractive political institutions limit or exclude most of society from this process. There is a strong synergy between economic and political institutions. Extractive political institutions concentrate power in the hands of a small elite, and there is little social control over such power. (Acemoglu, Robinson 2012: 73–83).

## The Belarusian and Polish path of change

Institutions evolve over time. The current institutional development of the two countries is largely determined by the underlying basic formal and informal institutions. (Janssen 2006: 127–131).

The directions of the Polish transformation can be categorized briefly into three areas: democracy, free market economy, and the European Union.

In Poland, the transformation of formal institutions began with the political sphere in 1989. Emboldened by Gorbachev's reforms in the USSR, as early as 1988, the Polish communist authorities began talks with the democratic opposition. From February 6 to April 5, 1989, official negotiations (known as the “round table deliberations”) were held by the authorities of the People's Republic of Poland, the democratic opposition, and the Church, resulting in the first partially democratic parliamentary elections (June 1989).

As a result of these elections, Poland became the first country of the Eastern Bloc where members of the democratic opposition gained real influence on power. These elections are considered a breakthrough moment for the process of political changes in Poland, initiating a decisive acceleration of the political and economic transformation. It was not until October 1991 that completely free elections to the parliament were held. Thus, this time, Poland became the last post-communist state to hold completely free elections. In 1992, the Polish parliament approved the so-called Small Constitution, and in 1997, a new constitution.

As a result of the transformations of the beginning of the 1990s, Poland became a democratic country. Polish democracy has gained strength and experience over time. We claim that the political system in Poland

and its formal institutions should be included among the inclusive political institutions. When it comes to informal political institutions the situation is worse. We underline their relative weakness and instability. There are many deficits in this area, especially in building a civil society. While most Poles list democracy as the best political system, many are tolerant of authoritarian behavior. Poles consider themselves lovers of democracy and freedom, but at the same time, they still have little experience of functioning in such a system.

Forty-five years of socialism left their mark on the Polish mentality. *Homo sovieticus* was alive (Tischner 1992). Looking further into the past, the authoritarian rule of *Sanacja*, a political movement during the interwar period, was not without significance (Kowalski 2014: 317–322; Hartwell 2018: 37–70). Earlier, during the partitions, most Polish lands were under the influence of Russian (tsarist) authoritarianism, which had a significant impact on the political culture of Poles. For historical reasons, Polish society has formed harmful habits of thought in the political field, such as lack of common sense, political radicalism, and easily succumbing to populism. All these problems result from the long period without open, free political life, and a lack of civic and political experience. Nevertheless, Polish democracy developed and matured, and until 2015, Poland gradually climbed up in the institutional indicators of democracy.<sup>4</sup>

After the beginning of the political reforms, the time soon came for a radical and rapid deconstruction of the foundations of a centrally planned economy and the building of the institutional foundations of a market economy in the form of the plan of the Deputy Prime Minister, Leszek Balcerowicz (presented in the Sejm on December 17, 1989). The reforms were substantively supported by the American economist Jeffrey Sachs and monitored by the IMF (Sachs 1999). After only ten days of work, the Polish parliament adopted a package of 11 bills which formed the basis for the transformation of the Polish economy. The program was called the Balcerowicz Plan (or “Shock Therapy,” which reflected its nature).

The essence of the program was to create the basis for the functioning of institutions and market rules. The idea was to build a system based on: a) private property, b) free competition, c) an economy open to the world, d) strong and exchangeable money, e) the limited role of the state

---

<sup>4</sup> Since 2015, after the decisive victory of the coalition of right-wing parties in the parliamentary and presidential elections, a deterioration in levels of democracy has been observed. Membership in the EU works here in prophylactically, preventing the radical authorization of the Polish political system.

in the economy (Skodlarski 2012: 537–543). These assumptions resulted in the main directions of action: privatization, breaking monopolies, introducing a liberal foreign trade system, convertible money, regulating the financial system, and limiting comprehensive state intervention in the economy. Determining the target features of the model was a relatively easy task compared to mapping the path to it (Balcerowicz 1992: 39–41). Thus, the difficult process of restructuring the national economy began in the early 1990s.

According to the market needs, the legal and institutional system was built, and ownership transformations and restructuring of the economy were carried out. The centrally planned economic system had developed a structure that did not meet social needs. In the first years of transformation, deindustrialization occurred, although it did not bear the characteristics of modernization. Production was falling while unemployment was rising, and GDP fell dramatically. There was talk of a transformational crisis. Between 1990 and 1991, consumption decreased by 9%, the lowest decrease of all post-communist countries. The social costs of the reforms contributed to the preservation of the Balcerowicz Plan (Skodlarski 2012: 548)

Since 1995, the phenomena observed in the structure of the Polish economy can be assessed positively. Under the influence of market impulses, the development of areas producing consumer goods and infrastructure accelerated, mirroring trends in Western Europe in the 1960s, while the technological backlog was starting to reduce (Kaliński 2009: 134–136). From 1993 to 2004 (with the exception of 2001), the dynamics of Polish GDP were higher than the EU average, and the growth of GDP was accompanied by a change in the structure of how it is created. The share of industry and agriculture decreased, while the share of services grew, and the Polish economy grew and modernized (Blazyca, Rapacki 2001: 251; Lipowski 1999: 582, 587). The vast majority of formal economic institutions established in Poland after 1990 should be considered inclusive.

The priorities of Polish foreign policy in the form of adopting an unambiguous direction towards joining the European Union (then the European Communities) and NATO became clear as the international situation developed. As far back as the 1980s, the opposition was considering various concepts. However, they did not envisage the collapse of the Soviet Union and then the temporary weakening of Russia, which made it possible to reorganize Central and Eastern Europe. When this became a reality, the vast majority of Polish politicians agreed that Poland's strategic goal was to enter the structures of

European integration and NATO. This goal was consistently pursued by all subsequent government teams.

The choice of this “external protector” was to ensure Poland’s economic development, political stability and international security, and also to ensure Poland’s return to the orbit of the West’s influence. It should be emphasized that this had enormous public support. In December 1991, Poland signed an Association Agreement with the European Communities. In the following years, Poland showed remarkable consistency in proclaiming its European *credo*, which consisted of three main theses: in terms of its identity, Poland is a European country *par excellence* and has a “natural right” to be a member of the most important European institution; EU membership is of vital interest to Poland; Warsaw would make a constructive contribution to strengthening the EU. Parallel to the talks on EU membership, Polish diplomats were negotiating accession to NATO, which was finalized in March 1999. Poland became a full member of the EU in May 2004 (Kuzniar 2008: 28–33, 60–65, 98–103, 115–125, 137–146, 186–201).

In addition to taking a decisive course to the West, Poland tried to establish good-neighborly relations with Russia, Ukraine, and Belarus. Russia and Belarus have proven to be difficult partners, especially in the context of Poland’s membership of NATO and the Polish minority in Belarus (Fedorowicz 2011: 225–292). Above all, the EU accession process had a very positive impact on the Polish transformation on many levels. Poland automatically had to accept and implement formal institutions of the West in the spheres of economics, politics, and the environment, among other areas. It should be emphasized that these were politically and economically inclusive institutions. Poland also benefited from considerable pre-accession funds, and then, after accession, it became the largest *net* beneficiary of the European budget. This contributed to the modernization of infrastructure and an increase in overall wealth, strengthening the new institutional order.

Public support for radical political and painful economic reforms and setting a course towards the European Union and NATO did not derive from a vacuum. It resulted from historically shaped cultural preferences and mental models. Here we touch on those from the recent past that preceded the transformation: 1) We should include the fact that the shape of the economy of the Polish People’s Republic was not “purely communist”. Polish agriculture resisted collectivization at the turn of the 1950s and remained mostly private, with more than 80% of agricultural land remaining in private hands, and therefore capitalist family farms. This must have been a reminder of the benefits of private ownership of

means of production, and had a great influence on the mentality of the whole society.<sup>5</sup> 2) The Solidarity Movement of the 1980s (the first free and independent trades union in the communist world) reminded society of freedom, democratic values, and the benefits of civil society. Martial Law, introduced in 1981, reinforced the belief that the socialist order was alien to Polish culture and that it was maintained only thanks to the strength of Moscow's hegemony. 3) Most of the Polish population declared themselves to be practicing Catholics. The Church, which was independent and in conflict with the communist authorities, had its own information policy and significantly influenced the way Poles thought. The Church was the guardian of Western values, albeit conservative in nature. 4) The emigration of Poles to the West (temporarily or permanently) contributed to the creation of an "ideal type" of political and economic system in the Polish consciousness. For most Poles, despite communist propaganda, this idyll was to be found in the West. 5) Paradoxical as it may sound, the pro-market reforms of socialist authorities in the 1980s were an important factor. These reforms were generally superficial. The subsequent failures of communist improvements gradually aroused a strong conviction in society that a radical change of the system was necessary. 6) A large group of intellectuals and academics (economists, lawyers, political scientists, and even state officials) did not forget about the advantages of democracy and a market-driven economy. Many of them, through scholarships and internships, had direct contact with Western science. In the period of shaping the opposition, they provided the leaders of Solidarity with their expert knowledge, thus shaping political and economic views. During the transformation, they were ready to join the ministries as professionals.

Two years after the beginning of the Polish transformation, the time came for Belarus. The directions of the Belarusian transformation can be briefly characterized: political authoritarianism, state-market economy, integration with the Russian Federation.

As a result of the Soviet Union's disintegration, the independent Republic of Belarus was established in August 1991. Free media and independent political parties emerged. However, power remained in the hands of the former Russian-oriented communist elite. The opposition

---

<sup>5</sup> Before World War II, the agricultural population dominated the Polish society (65.9% of the total population). After the war, society was transformed from peasant into post-peasant society. The share of rural residents decreased from 47.2% in 1950 to 17.7% in 1988 (Gorzela 2010: 92). As a result, Polish mass culture was (and still is) dominated by the mental models of peasants (Leszczyński 2020; Pobłocki 2021). The ownership of land was of key importance for the reception of capitalism in Polish society.



sought greater state independence from Russia and free-market-oriented reforms. However, it did not manage to gain enough political power to successfully implement its goals. The reason was the weakness of the opposition, the lack of experience, and the high degree of Sovietization of society.

As time passed, the Belarusian scene polarized around the question of in which direction the country should go. The post-communists were consolidating their forces and in March 1993, began their efforts to establish a closer relationship with Russia. Its eastern neighbor had a constant influence on events, and much was done to prevent the unification of Belarusian society around the national idea. In March 1994, a new constitution was adopted (until then, the 1978 constitution had still been in force). The political system provided by the new constitution can be called presidential. Belarusians chose a model that was appropriate for most post-Soviet republics, rejecting the parliamentarism that was widespread in Poland, the Czech Republic, and Hungary, for example. The lack of state and democratic traditions favoured the concept of a system with strong individual power. Nevertheless, the period 1991–1994 is called the parliamentary period in the contemporary history of Belarus (Foligowski 1999: 127–137).

However, this was not sufficient for Moscow's imperial plans (kindly looked upon by Belarusian post-communists) to which it returned after a few years of turbulence caused by the collapse of the USSR. To implement these plans, a strong center of power (with truly tsarist rights) was needed to turn the drifting Belarus back to the East (Szybięka 2002: 435–445). Russian influence was facilitated by Minsk's very high economic dependence on Moscow. Russia has widely used the economic dependence (especially on energy resources) of post-Soviet countries as an instrument of political influence (Eberhardt 2008: 83, 143–153). In 1994, free presidential elections took place. The second round was won by Alexander Lukashenko, a post-communist with pro-Russian policies (Foligowski 1999: 137–159). He built an executive power that followed the pattern of the old communist apparatus. Power began to be based on force and fear. He expanded the repression apparatus, tried to subjugate the trade unions, take control of the media, and carried out political repressions.

From the president's swearing-in until November 1996, there was open conflict between Lukashenko and the parliament. There was a dispute over the full power of the president, a dispute between democracy and authoritarianism, with Russia being Lukashenko's ally in the fight against parliament. Belarusian society was divided between supporters of

democracy, parliament and independence, and supporters of a strong-arm rule and unification with Russia. Meanwhile, the president legitimised his policy. In 1995, a referendum was held in which the electorate voted in favour of granting the Russian language equal status with Belarusian, adopting new national symbols, economic integration with the Russian Federation, granting the president the power to dissolve the parliament, which he immediately took advantage of. However, the newly established parliament in 1995 did not want to submit to the emerging dictatorship.

A critical moment came in 1996. In the November Lukashenka imposed (pretending a referendum) a new constitution, which gave the president full power and thereafter he dissolved the parliament. The democratic principle of the separation of powers was also abolished. Since then, the president has governed himself by issuing decrees. These events made Belarus a country of so-called consolidated authoritarianism (Antoszewski, Herbut 2001: 43).

The president has strengthened ties with Moscow. A customs union with the Russian Federation has been in operation since February 1995, followed by the Union of Belarus and Russia in April 1997. (Szybieka 2002: 454–465; Eberhardt 2008: 37–66). In 2004, a referendum abolished the term of office of the president of Belarus. In 2020, the Central Election Commission officially announced that Alexander Lukashenko had won the presidential election for the sixth time, and as with previous elections, it was accompanied by social protests. The political system that emerged in Belarus after 1996 can be assessed as a set of politically extractive institutions.

Initially, independence caused almost no changes in Belarusian economic policy, as the post-communists in power, also known as “industrialists” or “pragmatists”, were not eager to make radical reforms. As before, everything was based on Soviet economic principles. The state monopoly continued to be maintained in all areas of manufacturing, trade, and finance, and the principles of a command economy were strictly adhered to. Additionally, the collapse of the Soviet Union severed old ties within the Union and caused major economic turmoil. There was a shortage of raw materials (90% of raw materials were imported) and fuel, and there was a need for radical economic reform.

Beginning in late 1991, the authorities were forced to grant companies the right to control the sale of their own production, to create conditions for foreign investment, to introduce partially free prices (1992), to allow partial privatization (1993), and to allow commercial banks to operate. In 1994, there were already 34 commercial banks, private enter-

prises, and shops. Private farms were established, although no appropriate conditions were created for them to develop. In fact, private enterprise under state supervision continued to be inhibited. Transformations began to be accompanied by the abuse of power and corruption, and Belarusian socialism began to transform into oligarchic and usury capitalism. At that time, there was a very rapid pauperisation of a large part of society.

At the end of 1993, the crisis began. Inflation exceeded 400%, and it soon burned through society's savings. Real wages plunged in value (if real wages in 1990 = 100%, then in 1994 = 32%), and the rationing of basic food products was introduced in January 1993. GDP decreased by 31% in 1993. The first government of independent Belarus, instead of taking on more radical economic reforms, was still waiting for reunification with Russia to save the economy. Belarus received Russian loans, and its debts were canceled. However, this only entrenched the government's passive attitude, preventing radical reforms, and as a result, it made Belarus even more economically dependent on Russia. The attachment to Soviet economic principles meant that Belarus now lagged so far behind Russia in terms of reforms (for example, in 1994, only 5% of state property was privatized) that it could not be part of the Russian Federation (Szybieka 2002: 446–449).

President Lukashenko explained his desire to possess all power in the state by the need to solve economic problems. The belief in the need for strict rationing and the centralization of the economy was shared by most of the president's entourage and the greater part of society. The nation hoped that a strong president would eliminate oligarchic capitalism along with corruption and poverty. In this spirit, the president, instead of becoming an economic reformer, became governor of the national economy.

At the turn of 1996, the Belarusian economy made a specific shift from a reforming economy to a command and distribution system. The authorities nationalized property, strengthened the state monopoly, and limited the independence of economic entities. Private banks were shut down or placed under state control, while the prices of goods and services and exchange rates were set by the state. The system of state or cooperative farms (*sowhozy* and *kolkhozes*) remained in the countryside, with less than 18% of agricultural land being owned by private farms. The state only officially supported the development of private entrepreneurship, although it actually limited it through an extensive system of concessions and high taxes. Economic activity could only be carried out if you were loyal to the regime and shared the profits with members of the administration.

A system emerged that can be described as “market socialism” or “state capitalism,” in which the state apparatus – the super monopoly – uses elements of the market economy (Szybięka 2002: 465–474). The Belarusian government chose a slow transition to a market, focusing on the features of the Soviet model and the concept of a unique Belarusian path, opposing the principles of liberalisation and market transformation. Today, market reforms remained unfinished. Although the model showed some efficacy in the late 1990s and 2000s, by 2020, there was a significant decline in economic growth and socio-economic development indicators, which led to stagnation of the economy (Kpyr 2020: 15–20). The Belarusian economy can be considered a set of institutions, with the decisive majority of extractive economic nature. Its political and economic system, on the other hand, is a clear example of the synergy between extractive political institutions and extractive economic institutions.

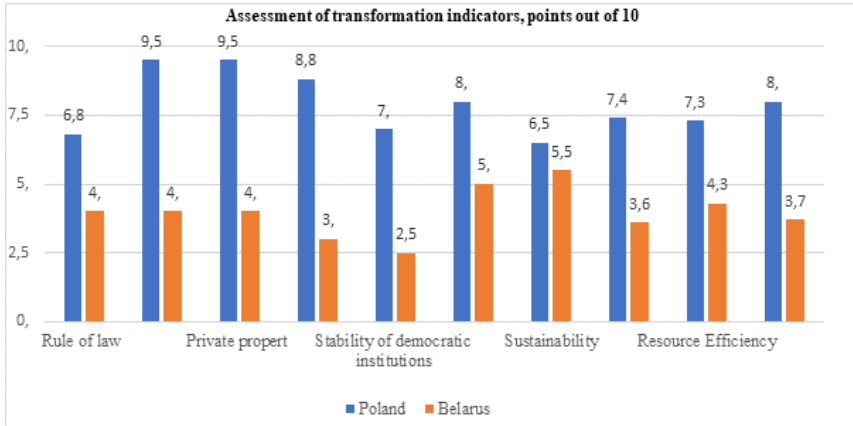
The years 1990–1995 were a critical period in the history of Belarus, when strategic choices were made in the directions of development and strategic partners of the state. There were many reasons for choosing authoritarianism and the “state economy” and for turning to the Russian Federation as a strategic “external protector”: 1) The conservatism of Belarusian society. In Soviet times, prosperity in Belarus grew faster than across the entire USSR, hence resentment and idealization of communist orders. Additionally, most modern city dwellers and elites are former rural residents who struggle to assimilate the values of modern urban civilization. 2) Collectivized agriculture and the entire economy during the communist era. Memories of the benefits of a market economy have faded. The only point of reference is the Soviet version of socialism. 3) The low level of national awareness did not allow society to clearly define its own national interests or indeed to prioritize them. 4) The intellectual elite tied to the West is too small. There is a lack of staff at universities and state administration who know how a market economy functions. 5) Too small elite and too few supporters of market reforms and the parliamentary political system. 6) The strong influence of the Russian Federation on events in Belarus. Belarus has become an element of the political game of various interest groups in Russia. Regardless of the vision, Belarus was in Russia’s sphere of influence (Szybięka 2002: 491). Basic mental models (patterns of behaviour) in Poland and Belarus at the beginning of transformation are summarised in Appendix 1.

## The assessment of the Belarusian and Polish transformations

After 30 years of Belarusian and Polish transformations, these countries have markedly different results. The Belarusian GNI per capita amounted to \$5,670 in 2020, while in Poland, it was \$14,150 (In 1991, this indicator was \$5,340 for Belarus and \$5,710 for Poland) (WB Data. Doing Business. Measuring Business Regulation: accessed 30.04.2021). The Human Development Index (HDI) was 0.823 for Belarus in 2019, putting it 53<sup>rd</sup> in the world in terms of the quality of life. By comparison, it was 0.880 for Poland, placing it 35<sup>th</sup> (Human Development Index: access 30.04.2021). According to the index of system transformation, Poland has become one of the most efficient and successful post-communist countries transitioning to a market economy. The country's attempts to establish a democratic state based on the rule of law and a functioning market economy were rated positively (Bertelsmann Transformation Index, access: 24.04.2021).

At the beginning of the reforms, democratic and market-economy reforms did not proceed at the same speed in every sphere. The economic transformation took place more quickly than the political. Despite this, the results of the beginning of the transformation were characterised as positive. The only political regression was in stabilising the party spectrum. In general, since the system change in 1989 and the changes to the Constitution, the political system has fulfilled the criteria for a rule-of-law democracy (Bertelsmann Transformation Index, Poland 2003, access: 24.04.2021). Thus, by 2020, the country was able to build a democratic state based on market principles. Nowadays, as the ruling coalition of right-wing parties has the main centers of power (a parliamentary majority, the government, the office of the President), we can observe a deterioration of democracy. However, Poland's membership of the EU has had a preventive effect on further authoritarianization of the political system. In the ranking of the transformation index, Poland has achieved high results, so it seems that the direction of transformation chosen by Poland in the early 1980s turned out to be successful.

The following chart provides an assessment of the main indicators of economic transformation.



**Chart 1. Belarus vs. Poland. Results of transformation**

Wykres 1. Białoruś a Polska. Rezultaty transformacji

Source: Bertelsmann Transformation Index, Poland 2020.

Belarus's transformation went in a completely different direction to Poland's. The critical period of 1991–1996 culminated in the formation of the institution of an authoritarian political system, while the new constitution of 1996 gave the president full power. The pro-market reforms initiated during the first five years of independence were put on hold. Belarus has a hybrid economy – a state-market system with the disadvantages of a centrally planned economy. Belarus was getting closer to the Russian Federation, and the crowning achievement of this process was the signing of the union treaty (1997). The Belarusian transformation is assessed negatively, which is clearly visible in the indicators.

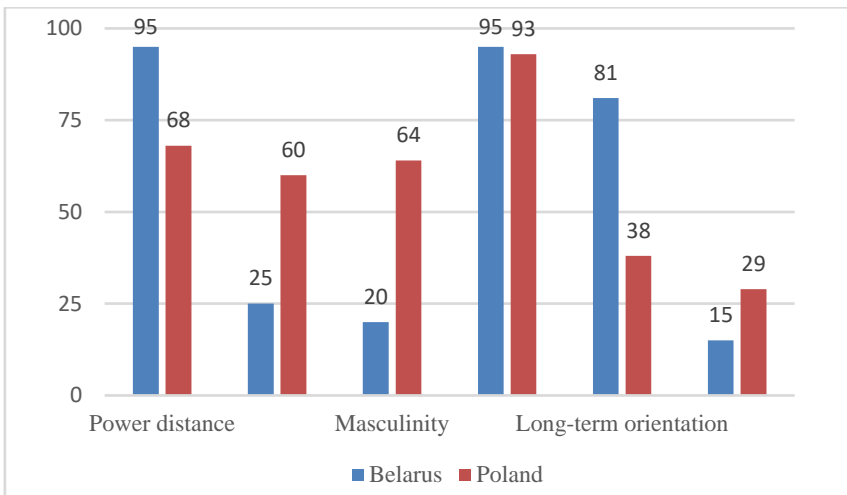
## Belarusian vs. Polish culture according to Geert Hofstede's 6-D Model<sup>6</sup>

The historical trajectory of the development of countries led to the presence of various long-term informal institutions that became quite stable (Williamson 2000: 597) and permeated the whole of society by the beginning of the transformation period. We show them in this paper in the form of the Belarusian and Polish mentality using Hofstede's 6-D Model.

<sup>6</sup> The characteristics of the cultures of Belarus and Poland based on the Model 6-D come mainly from the information contained on the website "Hofstede-Insights": <https://www.hofstede-insights.com/country-comparison/belarus.poland/> (April, 2021).

During Geert Hofstede's research, six universal cultural dimensions were distinguished. (Sent, Kroese 2020: 1–13). Hofstede defines a cultural dimension as a measurable aspect of culture that allows it to be positioned in relation to others (Hofstede et al. 2011: 10–11).

Hofstede's cultural dimensions are: Power Distance (PDI), Individualism (IDV), Masculinity (MAS), Uncertainty Avoidance (UAI), Long-Term Orientation (LTO), and Indulgence (IND).



**Chart 2. Belarusian vs. Polish culture according to the 6-D Model**

Wykres 2. Białoruska i polska kultura (na podstawie modelu 6-D Geerta Hofstede)

Source: <https://www.hofstede-insights.com/country-comparison/belarus,poland/> (accessed: March, 2021).

The power distance indicator PDI shows people's attitude to inequality between citizens (the unequal distribution of power), i.e., it shows the extent to which people accept inequality. The higher this index, the greater the distance to power and the greater acceptance of inequality. Usually, countries that have a low PDI are more democratic and pluralistic. In countries with a high PDI, there is a great deal of public acceptance for authoritarian governments. Belarus (with a very high score of 95) is a nation where power holders are very distant in society. Belarusians accept a hierarchical order in which everybody has a place, and it needs no further justification. The discrepancy between the less and the more powerful people leads to the greater importance of status symbols.

Belarus's high *PDI* score is closer to Asian than European countries. The communists took inspiration from the tsarist era, and the genesis of

the tsar's power model (*Samodierzawije*) goes back to when Russia was a fief of the Tatars (Pipes 2006: 227–230).

Heading west, Poland, with a score of 68, is less than Belarus, but still a hierarchical society compared to the rest of the EU. This means that, like Belarus, most people perceive and accept a hierarchical order in society as something natural. Hierarchy in an organization is seen as reflecting inherent inequalities; centralization is popular, and subordinates expect to be told what to do. In both countries, religion is also thought to contribute to the high PDI index as Catholic and Orthodox countries are characterised by a higher PDI index (Czerwonka 2015: 282–283).

According to Hofstede, individualism (IDV) characterizes societies where the bonds between people are loose. Their attention is focused on themselves and their immediate families. Collectivism, in contrast to individualism, refers to societies based on strong ties between members and a high degree of loyalty. (Hofstede et al. 2011: 102). There is a strong correlation between the wealth of a country and the degree of individualism of its members. A higher degree of individualism is characteristic of more affluent countries, while collectivism is the dominant feature of poor countries (Szukała 2016: 441). Most countries with a high PDI have a low level of individualism. In cultures where there is a strong dependence on the group, there is also usually strong dependence on power.

Belarus (with a low score of 25) represents a collectivist culture, which is evident in the early integration and close, long-term commitment to a strong, cohesive “in-group.” Belarusian society fosters strong relationships where everyone takes responsibility for and protects fellow members of their group.

Poland (with a score of 60) is a more individualistic society than in Belarus. This means there is a greater preference for a loose-knit social framework in which individuals are expected to take care of themselves and their closest social surroundings. Offence causes guilt and a loss of self-esteem; the employer/employee relationship is a contract based on mutual advantage, hiring and promotion decisions are supposed to be based on merit only, while management is the management of individuals. Polish culture is on the border between western and eastern cultures. Although they are individualists, the Polish need a hierarchy. This combination (a smaller score than Belarus on Power Distance and higher on Individualism) creates a unique “tension” in this culture, making the relationship delicate but intense. Therefore, in Polish culture, people are advised to establish a second “level” of communication, having personal



contact with everybody in the structure and giving the impression that everybody is important although unequal.

The masculinity index (MAS), the most criticized part of the 6-D model, was distinguished by Hofstede by observing the importance of factors described as typically male or female. Strongly masculine cultures are characterized by high competition, materialism, ambition, the need for power, and assertiveness. In more feminized cultures, people place greater emphasis on relationships, the quality of life, and a sense of security, while an attitude to cooperation prevails (Hofstede et al. 2011: 146–148). Belarus's score of 20 characterizes it as a feminine society. In Belarusian culture, the focus is on "working in order to live". People value equality, solidarity, and quality in their lives. It is important to make sure that everyone is included. Poland scores 64 on this dimension, and is thus a masculine society (similar to English-speaking countries, for example). In masculine countries, people "live in order to work"; leaders are expected to be decisive and assertive, while the emphasis is on equity, competition, and performance. Conflicts are resolved by fighting them out.

Uncertainty Avoidance (UAI) describes how people deal with uncertainty in new, unfamiliar situations. Uncertainty creates stress and a need for predictability, which can be satisfied by various customs, regulations, and laws. This indicator is correlated with the geographical location of a given culture. In the Far East, on the whole, a more positive attitude to risk prevails. These dependencies are explained by historical experience. Western societies are based on the tradition of the rule of law (Roman civilisation), while there is a strong tradition of authoritarian rule in Asia (the Confucianism of Eastern civilisation) (Hofstede et al. 2011: 200–202).

The territories of Belarus and Poland lie at the meeting point of Eastern and Western Europe. Belarus, with a very high score on uncertainty avoidance (95), demonstrates that as a nation, they pose mechanisms to avoid ambiguity. People do not readily accept change and are very risk-averse. They maintain rigid codes of belief and behaviour, and they are intolerant of unorthodox behaviour and ideas. To minimise uncertainty, there is an emotional need for strict rules, laws, policies, and regulations. Poland (with a score of 93) also has a very high preference for avoiding uncertainty. In this culture, there is an emotional need for rules (even if the rules never seem to work). The only truth exists in religion, and most Poles know it. The attitude of religious, political, and ideological intolerance prevails.

The long-term orientation (LTO) indicator describes how people develop skills and virtues for future benefits. In contrast, there is a short-

term orientation which means developing skills and traits related to the past and present, such as respect for tradition. Cultures with a definite long-term tendency are found in the Far East. The members of society are prudent, thrifty, persistent in pursuing their goals, and pragmatic. In rich Western societies, a tendency towards short-term thinking prevails, creating social pressure on consumption and the belief that efforts should pay off quickly (Czerwonka 2015: 290–291). Belarusian culture (with a very high score of 81) belongs to the Eastern model and seems highly pragmatic. People believe that truth depends very much on the situation, time, and context. They show an ability to easily adapt tradition to changing conditions, a strong propensity to save and invest, thriftiness, and perseverance in achieving results. Poland's low score of 38 (closer to the results of Western countries) in this dimension means that Poles are more normative than pragmatic. They need to establish the "absolute truth"; they are normative in their thinking. They exhibit great respect for traditions, a relatively small propensity to save for the future, and a focus on achieving quick results that you can boast about in front of the rest of society.

The sixth dimension, the latest added to the 6-D Model, is indulgence (IND). Its creators describe it as follows: "One challenge that confronts humanity, now and in the past, is the degree to which small children are socialized. Without socialization, we do not become 'human'. This dimension is defined as the extent to which people try to control their desires and impulses, based on the way they were raised. Relatively weak control is called 'Indulgence' and relatively strong control is called 'Restraint'. Cultures can, therefore, be described as Indulgent or Restrained."

The low score of Belarus (15) indicates a culture characterized by high restraint. Belarusian society has a tendency toward cynicism and pessimism. People do not put much emphasis on leisure time, and they control the gratification of their desires. Members of society believe that their actions are, or should be, restrained by social norms and feel that indulging themselves is somewhat wrong. Poland's score of 29 is still low, although higher than that of Belarus, so it can also be categorized as restrained (<https://www.hofstede-insights.com/>: April 2021).

Cultural types and the resulting differences translate into political and economic preferences and behaviour. They are the deep foundation of how members of society perceive the world, what they find desirable, what they are willing to accept, and what is against their beliefs and, therefore, unacceptable. Thus, the specificity of culture normally determines the shape of the institutional matrix. Polish and Belarusian cul-

tures are at the meeting point of Western and Eastern Europe. They are, by their very nature, “mixed cultures”. Despite their geographical proximity, these cultures differ from each other, but they also share common features.

The biggest differences between Belarusians and Poles are in the following indicators: masculinity vs. femininity, long vs. short-term orientation, and individualism vs. collectivism. There is quite a difference in the area of power distance, although both countries have a high PDI index compared to the rest of Europe, especially the west. On the other hand, they are similar in terms of indulgence and are almost identical regarding uncertainty avoidance. In both countries, one can see the influence of the West and the East. They result from the ancient and recent history of these countries. Since its creation, Poland has remained in the circle of Latin culture, while Belarus is in the orbit of Byzantine culture. Both countries are Christian, although Poland follows Roman Catholicism while Belarus is Orthodox. From the 16<sup>th</sup> century, the Republic of Poland began its expansion to the east; thus, most of today’s Belarus was incorporated into the Polish kingdom. Russia’s pressure on the West in the following centuries, in turn, meant that the territory of Belarus was strongly influenced by Russia.

In the 18<sup>th</sup> century, Poland lost its statehood. A large part of it fell under the rule of tsarist Russia (the rest came under the rule of Prussia and Austria-Hungary), and what is today’s Belarus was incorporated into the Russian empire. Apart from a brief episode in history (in the interwar period), when a large part of today’s Belarus was within the borders of Poland, the remaining time (the whole of the 19<sup>th</sup> and most of the 20<sup>th</sup> century) it was within the borders of Tsarist Russia, and then the Soviet Union. The influence of the cultures of Western and Eastern Europe are visible in both countries. In Poland, the influence of the West prevails, and in Belarus - the influence of the East.

## The contemporary institutional matrix of Belarus and Poland

The contemporary type of institutional system and the established set of institutions are determined by historical development. The institutional matrix is a unique combination of informal and formal institutions that determine ways of acting, making decisions, and reducing uncertainty. It can include types of basic institutions that are inclusive or extractive. Different types of institutions may coexist, but one of them usually prevails.

We extended the institutional matrix with what we believe is another important factor for the transformation – an ‘external protector’. We define it as a country or international organisation with a remarkable global or regional impact and significant cultural, political, and economic ties with a given country. Turning a given country towards a specific external protector (or being in its sphere of influence) is of great importance and influences the development of the weaker country (Belarus and Poland, in this case). Naturally, the “external protector” will support institutional change, especially in the sphere of politics, in the direction in which it operates. Just as authoritarian Russia will not support democratic changes in countries within its sphere of influence, the EU will try not to tolerate the authoritarianization of the political systems of its member countries. As the political system precedes the shape of the economic system, the influence of the political system and the current external protector’s policy on the political system of a weaker country, and consequently, on its economic system, is significant. The strong influence of the external protector’s policy can preserve the political system in a weaker country for years, while a change of patron (as with Poland after 1989) may accelerate institutional changes, especially regarding formal institutions.

Belarus and Poland have close historical and cultural ties and, to some extent, a common historical development. However, the cultural differences (differences in mental models) and influence of ‘external protectors’ made the vectors and priorities of transformation – and the results – quite different. Poland’s institutional matrix can be characterised by the following basic institutions:

- 1) in the politics sphere: multi-party system; free elections; free media; formed democratic institutions,
- 2) in the economics sphere: private ownership; competition; principles of efficiency; short-term and medium-term labor contracts; security of property rights; profit maximisation principle,
- 3) basic patterns of behaviour: individualism, medium power distance, universalism,
- 4) external protector: EU, NATO (For more details see Appendix 2).

The modern institutional matrix of Belarus is very different from that of Poland, and the path of its transformation was also significantly different. It consists of the following basic institutions:

- 1) in the politics sphere: centralised system of power (authoritarian); power is concentrated in the hands of the political elite; appeals to higher levels of hierarchical authority; non-free elections,
- 2) in the economics sphere: government is the main player in the economic system; cost limitation; the presence of competition, but with the ex-

- istence of state control (high level of state redistribution); prerogative of government ownership; state control over prices and wages,
- 3) basic patterns of behaviour: collectivism, high power distance, particularism, egalitarianism,
  - 4) external protector: The Russian Federation (For more details see Appendix 3).

As far as the formal institutions are concerned, the institutional matrix of Belarus is mostly based on extractive institutions, while Poland's is based mostly on inclusive institutions.

Based on the Hofstede data presented above, Belarus has a high indicator of power distance, which indicated a clear hierarchy, uneven distribution of power in society, and the exclusion of certain groups from the decision-making process. In Belarus, there is also a low level of individualism and a high level of femininity, which indicates the priority of personal relationships and personal space over the values of competition and achievement of success. It can be added that there is a high level of particularism, which corresponds to traditionalism, subjectivity in decision-making, and the need for control and support from the state. Meanwhile, the high level of uncertainty avoidance shows a reluctance to take initiative and responsibility, it takes a long to adapt to innovation, and there is a dislike of change (Hofstede Belarus results, access: 22.04.2021; Тромпенаарс 2004: 528).

In Poland, there is a priority of individualistic values and masculine behaviour, while the power distance indicator is significantly lower than in Belarus. In contrast to Belarus, universalist values dominate, reflecting the need for objective laws that apply to all members of society equally (Hofstede 2001; Тромпенаарс 2004: 82; Fandrejewska 2017: 85–97).

## Conclusion

Belarus and Poland began transformation at almost the same time. During the crucial early period, various factors led these countries to take different directions of change. Most of Polish society and the political elites opted to build democracy and a market economy, and they looked for a protector in the West. For Belarus, it was more dramatic to choose the path of change. Society and the political elite were strongly divided into supporters of democracy and a free market, and supporters of authoritarian rule and state-controlled economy, who considered Russia their natural protector. Ultimately, the post-communists won,

which set Belarus on the path of authoritarianism and the state-controlled economy.

Explaining the reasons for choosing two different paths of institutional change we focused firstly on historically shaped mental models. Poles' choice can be explained by the not "purely communist" nature of the Polish economy in the socialist era, the "Solidarity" movement, the influence of the Catholic Church, the numerous private contacts between Poles with the West, and the Polish intellectual elite's contact with the West.

The primary causes of the Belarusian path of transformation include the conservatism of society, the longing for the stable times of communism, Belarussian's low level of national awareness, which made it impossible to define and prioritize goals, the too-small elite and the too-small part of society who supported democracy and the free market.

Institutional change can be effective only when it is supported by appropriate mental attitudes that are embodied in informal institutions. The key problem of Belarus's transformation towards democracy and a free market economy was that it did not have the necessary type of informal institutions, unlike Poland.

Secondly, the choice of a strategic external protector was crucial. Leaving aside the important issue of economic dependence these choices had also a deeper cultural background. For centuries, Poland has been more closely associated with Latin culture, and in times of communism, the Western model was the ideal they sought. Belarusians were associated more with Byzantine culture and did not know life in Western Europe as widely as Poles. The strengthening of Poland's ties with the EU forced it to adopt the formal institutions of the West and accelerated institutional changes. On the other hand, the Belarusian authoritarianism can function freely under the wings of the authoritarian Russia.

The Polish transformation is widely regarded as a success, which is confirmed by the indicators of wealth and quality of life, as well as institutional indicators. The Belarusian economy has not yet entered the path of accelerated growth, and the indicators lag far behind Poland's.

Nowadays, differences in mentality are still visible. Poles prioritize individualistic values and masculine behavior, while the power distance indicator is significantly lower than in Belarus. In contrast to Belarus, universalist values dominate, reflecting the need for objective laws that apply equally to society. Belarus is characterized by a high power distance indicator, which indicates a clear hierarchy and unequal distribution of power in society. There is also a low level of individualism and a high level of femininity, which indicates the priority of personal rela-

tionships and personal space over the values of competition and achieving success. The high level of particularism corresponds to traditionalism and the need for control and support from the state.

The contemporary institutional matrices of Belarus and Poland are completely different, with quite opposite features. Most Polish political and economic formal institutions can be included in the inclusive institutions, although the informal institutions still deviate significantly from Western standards (especially in the sphere of politics). Meanwhile, most formal political and economic institutions in Belarus can be considered exclusive. However, there are slow changes in mentality, and Belarusians want more and more freedom and to decide their own fate. Potential political changes in Russia and global trends in changing mentality (Inglehart 2019) will probably have a significant impact on the directions of development of Belarus in the future.

## References

- Acemoglu D., Robinson J.A., 2008, *Persistence of Power, Elites and Institutions*, "American Economic Review", 98(1).
- Acemoglu D., Robinson J.A., 2012, *Why Nations Fail. The Origins of Power, Prosperity and Poverty*, Profile Books, London.
- Acemoglu D., Robinson J.A., 2013, *Economics versus Politics: Pitfalls of Policy Advice*, "Journal of Economic Perspectives", 27 (2).
- Antoszewski A., Herbut R., 2001, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk.
- Balcerowicz L., 1992, *800 dni. Szok kontrolowany*, Warszawa.
- Bertelsmann Transformation Index 2003, [https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country\\_report\\_2003\\_POL.pdf](https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country_report_2003_POL.pdf) (access:24.04.2021).
- Bertelsmann Transformation Index 2020 Country Report. Belarus, [https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country\\_report\\_2020\\_BLR.pdf](https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country_report_2020_BLR.pdf). (access: 16.04.2021).
- Bertelsmann Transformation Index Belarus 2003, [https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country\\_report\\_2003\\_BLR.pdf](https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country_report_2003_BLR.pdf) (access: 27.04.2021).
- Bertelsmann Transformation Index, Poland 2003, [https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country\\_report\\_2003\\_POL.pdf](https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country_report_2003_POL.pdf) (access: 24.04.2021).
- Bertelsmann Transformation Index, Poland 2020, mode of access: [https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country\\_report\\_2020\\_POL.pdf](https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country_report_2020_POL.pdf) (access: 04.04.2021).
- Bertelsmann Transformation Index, Poland 2020, [https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country\\_report\\_2020\\_POL.pdf](https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country_report_2020_POL.pdf) (access: 4.04.2021).
- Bertelsmann Transformation Index 2020 Country Report, Belarus, [https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country\\_report\\_2020\\_BLR.pdf](https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country_report_2020_BLR.pdf) (access: 27.04.2021).

- Bertelsmann Transformation Index 2020 Country Report, Belarus, [https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country\\_report\\_2020\\_BLR.pdf](https://www.bti-project.org/content/en/downloads/reports/country_report_2020_BLR.pdf) (access: 27.04.2021).
- Blażycza G., Rapacki R. (eds), 2001, *Poland into the New Millennium*, Cheltenham.
- Czerwonka M., 2015, *Charakterystyka wskaźników modelu kulturowego Hofstede [in:] O nowy ład finansowy w Polsce. Rekomendacje dla animatorów życia gospodarczego*, ed. J. Ostaszewski, Warszawa.
- Denzau A., North D.C., 1994, *Shared Mental Models: Ideologies and Institutions*, "Kyklos", 1
- Dzionek-Kozłowska J., Matera R., 2021, *Institutions without Culture: On Daron Acemoglu and James Robinson's Theory of Economic Development*, "Journal of Economic Issues", 55 (3).
- Eberhardt A., 2008, *Gra pozorów. Stosunki rosyjsko-białoruskie 1991–2008*, Warszawa.
- Fandrejewska A., 2017, *Culture and Its Dimensions: Consumer Behaviour in Poland and Its Main Export Countries*, "Handel Wewnętrzny", (369) 4.
- Fedorowicz K., 2011, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989–2010*, Poznań.
- Foligowski P., 1999, *Białoruś trudna niepodległość*, Wrocław.
- Gorzelać E., 2010, *Polskie rolnictwo w XX w. Produkcja i ludność*, Warszawa, <https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/pl/KAE/struktura/IRG/publikacje/Documents/pim84.pdf> (access: 10.04.2021).
- Grief A., Laitin D.D., 2004, *A Theory of Endogenous Institutional Change*, "American Political Science Review".
- Hartwell C.A., 2016, *Two Roads Diverge: The Transition Experience of Poland and Ukraine*, Cambridge.
- Hartwell C.A., 2018, *The «Hierarchy of Institutions» reconsidered: Monetary policy and its effect on the rule of law in the interwar Poland*, "Exploration in Economic History", 68.
- Hodgson G. M., 2006, *What are institutions?*, "Journal of Economic Issues", 40 (1).
- Hofstede Belarus results, <https://www.hofstede-insights.com/country-comparison/belarus-poland/> (access: 22.04.2021).
- Hofstede G., 2001, *Culture's Consequences*, 2nd ed. Sage, Thousand Oaks, CA.
- Hofstede G., Hofstede G.J., Minkov M., 2011, *Kultury i organizacje: zaprogramowanie umysłu*, Warszawa, <https://www.hofstede-insights.com/> (access: April 2021).
- Human Development Index website: <http://hdr.undp.org/en/content/human-development-index-hdi> (access: 24.10.2021).
- Inglehart R.F., 2019, *Cultural Evolution. People's Motivations are Changing, and Reshaping the World*, Cambridge.
- Janssen, M., 2006, *Historical institutional analysis of social-ecological systems*, "Journal of Institutional Economics", 2 (2).
- Kaliński J., 2009, *Transformacja gospodarki polskiej w latach 1989–2004*, Warszawa.
- Knight J., 1992, *Institutions and Social Conflict*, Cambridge.
- Kowalski G.M., 2014, *The Amendment of August 1926 to the first Polish Constitution of the Second Republic*, "Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa", 7 (2).
- Kirdina-Chendler S., 2010, *Institutional matrices theory as a framework for both western and nonwestern people to understand the global village*, Electronic resource: <https://mpr.ub.uni-muenchen.de/18642/> (access: 31.03.2021).
- Kuźniar R., 2008, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa.



- Lee P., 2007, *Social tie, social capital, and social behavior; toward an integrative model of informal exchange*, "Asia Pacific Journal of Management", vol. 24.
- Le Goff, 2006, *Europa nigdy nie była nowoczesna. Rozmowę przeprowadził M. Nowicki*, „Dziennik-Europa”, 29 (3).
- Leszczyński A., 2020, *Ludowa historia Polski. Historia wycisku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa.
- Lipowski A., 1999, *Zmiany w strukturze tworzenia PKB w Polsce w okresie transformacji 1990–97/98. Analiza i ocena*, "Ekonomista", 5.
- North D.C., 1990, *Institution, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge.
- North D.C., 1995, *The New Institutional Economics and Third World Development* [in:] *The New Institutional Economics and Third World Development*, J. Harriss, J. Hunter, C.M. Lewis, eds., Routledge Economics.
- North D.C., 2005, *Understanding the Process of Economic Change*, Princeton-Oxford.
- Pipes R., 2006, *Rosja carów*, Warszawa.
- Pobłocki K., 2021, *Chamstwo*, Wołowiec.
- Porter T., 2010, *Sources of Informality in Global Governance*, Paper presented at the International Studies Association Annual Meeting. – New Orleans, 2010.
- Real GDP growth rate*, ([www.eurostat.org](http://www.eurostat.org))
- Rosenbaum E., 2021, *Mental models and institutional inertia*, "Journal of Institutional Economics": 1–18. doi:10.1017/S174413742100059X
- Sachs J., 1999, *Poland's Jump to the Market Economy*, Cambridge.
- Seligson D., McCants A., 2021, *Coevolving institutions and the paradox of informal constraints*, "Journal of Institutional Economics", 17 (3).
- Sent, E., Kroese A., 2020, *Commemorating Geert Hofstede, a pioneer in the study of culture and institutions*, "Journal of Institutional Economics", doi:10.1017/S174413742000051X.
- Skodlarski J., 2012, *Historia gospodarcza*, Warszawa.
- Steer L., 2010, *Formal and Informal Institutions in a Transition Economy: The Case of Vietnam*, "World Development", vol. 38 (11).
- Szukała M., 2016, *Znaczenie kultur narodowych dla zarządzania* [in:] *Zarządzanie, organizacje i organizowanie – przegląd perspektyw teoretycznych*, ed. K. Kliniewicz, Warszawa, <http://timo.wz.uw.edu.pl/zoo>.
- Szybieka Z., 2002, *Historia Białorusi 1795–2000*, Lublin.
- The World Bank Data. Doing Business. Measuring Business Regulation, <https://www.doing-business.org/en/data> (access: 24.10.2021).
- Tischner J., 1992, *Etyka solidarności i Homo sovieticus*, Kraków.
- Wilkin J., 2016, *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Warszawa.
- Williamson O., 2000, *The new institutional economics. Taking stocks, looking ahead*, "Journal of Economic Literature", 38 (3).
- Voigt, S., 2013, *How (Not) to measure institutions*, "Journal of Institutional Economics", 9 (1), 1–26. doi:10.1017/S1744137412000148
- Круг Д., 2020, *Экономический рост в Беларуси: идентификация барьеров и выбор приоритетов*, „Банковский вестник”, 3.
- Тромпенаарс, Ф., 2004, *Национально-культурные различия в контексте глобального бизнеса*, Минск: ООО Попурри.

## Białoruska i polska transformacja. Dwie ścieżki instytucjonalnych zmian

### Streszczenie

Celem artykułu jest porównanie i ocena rezultatów białoruskiej i polskiej transformacji systemowej. Autorzy pragną wskazać przyczyny dwóch różnych ścieżek zmian, jakie obrały te dwa kraje po upadku komunizmu. Stawiamy hipotezę, że zarówno historycznie ukształtowane różnice w mentalności, jak i silne powiązania oraz zależność od zewnętrznych protektorów stanowiły główne elementy determinujące kierunek transformacji. Oprócz analizy historycznej zmian transformacyjnych pokazujemy różnice w mentalności współczesnych Białorusinów i Polaków oraz prezentujemy aktualne matryce instytucjonalne obu krajów. Matryce te zostały zmodyfikowane poprzez dodanie nowego komponentu – „zewnętrznego protektora” – niezwykle ważnego, szczególnie jeśli chodzi o przypadek analizowanych krajów. W swoich analizach autorzy wykorzystują narzędzia i metody nowej ekonomii instytucjonalnej.

**Słowa kluczowe:** transformacja systemowa, zmodyfikowana matryca instytucjonalna, instytucje formalne i nieformalne, instytucje włączające i wyłączające, mentalność, Białoruś, Polska

### Appendix 1. Basic mental models (patterns of behaviour) in Poland and Belarus at the beginning of transformation

Dodatek 1. Bazowe modele mentalne (wzorce zachowań) w Polsce i Białorusi na początku transformacji

Basic mental models	Poland	Belarus
<b>Social sphere:</b> – collectivism vs individualism,  – the degree of hierarchy in society	prevalence of individualism  hierarchical society	prevalence of collectivism  highly hierarchical society
<b>Sphere of Economy</b> – property  – basic coordination mechanism  – competitiveness	common acceptance for private property  market / state  the primacy of competitive processes	private ownership with emphasis on the importance of government sector  \state / market  the primacy of state coordination
<b>Sphere of Politics</b> – preferable political system	parliamentary democracy	democracy with strong power of president

– centralisation versus autonomy	a combination of state intervention and the presence of autonomy and self-organisation	lack of autonomy and the primary role of the state
– the law and its defense	strong laws, legal frameworks and protection of property rights	functioning of law depends on the decision of the power vertical and the involvement of specific people
<b>External protection</b>	European Union, NATO	Russia as a natural partner
<b>The degree of consolidation of the nation</b>	high	low
<b>The prevailing ideal type of society</b>	West	ambiguous; initial enthusiasm for the West turned into nostalgia for the Soviet Union
<b>The orientation of political elites</b>	democracy, free market, West	strongly divided between: 1) democrats and free market supporters and 2) non democrats and supporters of planned economy

Source: Own research.

## Appendix 2. Institutional matrix of Poland

Dodatek 2. Matryca instytucjonalna Polski.

<b>Sphere</b>	<b>Features, at the beginning of the transformation</b>	<b>Features, 2020</b>	<b>Basic institutions</b>
Politics	<ul style="list-style-type: none"> <li>– there are no constraints on free elections; political and societal factions enjoy freedom of assembly and association; freedoms of speech and the press are guaranteed;</li> <li>– rule of law: there are no longer any weaknesses in the separation of powers between the executive and legislative branches; the judiciary is independent; civil rights</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– public order and security are fully guaranteed throughout the whole country;</li> <li>– there have been no constraints on free and fair elections;</li> <li>– the freedom of association and assembly is unrestricted, and the government generally respects the right of individuals to form and join associations;</li> <li>– the independence of</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– multi-party system;</li> <li>– free elections;</li> <li>– free media;</li> <li>– formed democratic institutions.</li> </ul>

	<p>are not limited in any way;</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– institutional stability: democratic institutions generally function effectively and efficiently;</li> <li>– political and social integration: the party system remains unstable, and voter volatility is high;</li> </ul>	<p>the judiciary is now impaired by political authorities;</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– in general, democratic institutions can perform their functions, and political decisions are made according to legitimate procedures, but the most recent developments have negatively influenced democracy's performance</li> </ul>	
Economics	<ul style="list-style-type: none"> <li>– market economy and competition: there is progress; there is still a problem with privatizing large state-owned enterprises; the fundamentals of free-market competition have been laid out, and all market participants theoretically have the same opportunities;</li> <li>– property: property rights and the acquisition of property are well defined and guaranteed in the Constitution;</li> <li>– welfare regime: social networks are well developed to a certain degree, but they do not cover all social strata;</li> <li>– the government makes efficient use of the available human, financial and organizational resources only to a certain extent;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– market competition is defined; prices are fully liberalized, and the currency is fully convertible;</li> <li>– the government guarantees the rules of the game for market competition;</li> <li>– all participants have equal opportunities;</li> <li>– property rights and their regulation are well defined;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– private ownership;</li> <li>– competition;</li> <li>– principles of efficiency;</li> <li>– short-term and medium-term labor contracts;</li> <li>– security of property rights;</li> <li>– profit maximization principle</li> </ul>

	<ul style="list-style-type: none"> <li>– liberalization of employment law;</li> <li>– cooperation with international actors such as the World Bank and the EU, among others.</li> </ul>		
External protector	<ul style="list-style-type: none"> <li>– European Communities, NATO: democracy, human rights, free market economy</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– European Union, NATO: democracy, human rights, free market economy</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– democratic and free-market institutions, freedom, equality.</li> </ul>
Basic patterns of behavior	<ul style="list-style-type: none"> <li>– individualism, medium power distance, universalism</li> </ul>		

Source: Bertelsmann Transformation Index, Poland 2003.

**Appendix 3. Institutional matrix of Belarus**

Dodatek 3. Matryca instytucjonalna Białorusi

Sphere	Features at the beginning of the transformation	Features, by 2020	Basic institutions
Politics	<ul style="list-style-type: none"> <li>– formation of the president’s autocratic system;</li> <li>– elections are accepted for promotion positions of political power;</li> <li>– controlled mass media;</li> <li>– underdevelopment of civil society;</li> <li>– the judiciary is institutionally well-differentiated; at the personal level, it is directly subordinate to the president;</li> <li>– underdevelopment of the party system</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– “security contract” (citizens offered their loyalty to the state in exchange for security and stability),</li> <li>– strong security apparatus;</li> <li>– established authoritarian power;</li> <li>– independent media faced serious government persecution;</li> <li>– there is no separation of powers, and the population has almost no influence on decision-making or elected bodies;</li> <li>– civil and political rights are curtailed</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– centralized system of power (authoritarian);</li> <li>– power is concentrated in the hands of the political elite;</li> <li>– appeals to higher levels of hierarchical authority;</li> <li>– non-free elections;</li> </ul>

Economics	<ul style="list-style-type: none"> <li>– administrative control of market and competition;</li> <li>– state wage and price control;</li> <li>– there is no framework for private property; incomplete privatization of large enterprises;</li> <li>– effective use of resources is dependent on the regime's objectives</li> <li>– great role of planning and resource allocation.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– market competition operates with a weak institutional framework;</li> <li>– government intervention;</li> <li>– property rights are guaranteed by the Civil Code, mortgages are available, and the property registry system is reliable; in reality, private property is not always fully protected by the legal system;</li> <li>– high role of the state in the economy.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– government is the main player in the economic system;</li> <li>– cost limitation;</li> <li>– the presence of competition, but with the existence of state control (high level of state redistribution);</li> <li>– prerogative of government ownership.</li> <li>– state control over prices and wages.</li> </ul>
External protector	<ul style="list-style-type: none"> <li>– Russia, which is in the process of transformation; a world power that has lost its position.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– The Russian Federation – an authoritarian state, a nuclear power pursuing an active international policy, striving to expand its sphere of influence</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– Political authoritarianism, oligarchic capitalism.</li> </ul>
Basic patterns of behavior	<ul style="list-style-type: none"> <li>– collectivism, high power distance, particularism, egalitarianism</li> </ul>		

Source: BTI 2020 Country Report, Belarus.



Karolina Biedka<sup>1</sup>

***Wyrzuceni z gniazd swoich przez wroga<sup>2</sup>,  
czyli o tułaczach z Galicji słów kilka.  
Kamil Ruszała, *Galicyjski eksodus.  
Uchodźcy podczas I wojny światowej w monarchii  
Habsburgów*, Kraków 2020, ss. 480***

Temat uchodźstwa w latach 1914–1918 będącego jednym ze skutków trwającej wówczas I wojny światowej od wielu lat budzi zainteresowanie badaczy zarówno w Polsce, jak i za granicą (Ruszała 2020: 31–37; Pająk 2020; Klein-Pejšová 2014: 150–166; Thorpe 2011: 102–126). Szczególnie godnym uwagi zjawiskiem wydaje się masowa fala uchodźstwa w obrębie wielonarodowościowych Austro-Węgień. Schronienia w głębi monarchii szukało w owym okresie ok. 1,1 mln osób, a ich wspólna egzystencja z autochtonami nie była łatwa (Frizzera 2017). Do tej pory brakowało jednak dokładnego opracowania kwestii migracji ludności Galicji wewnątrz byłego imperium Habsburgów. Została ona szerzej zbadana w sposób wielowymiarowy dopiero przez Kamila Ruszałę, czego efektem była dysertacja obroniona w 2018 r. na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w dalszej kolejności książka *Galicyjski eksodus. Uchodźcy podczas I wojny światowej w monarchii Habsburgów*, która ukazała się nakładem wydawnictwa Universitas w roku 2020. Recenzji została poddana zarówno klasyczna wersja papierowa monografii, jak i jej wydanie elektroniczne (e-book). Obie edycje nie różnią się od siebie znacząco.

<sup>1</sup> Mgr Karolina Biedka, Szkoła Doktorska Uniwersytetu Opolskiego, ul. Katowicka 87A, 45-060 Opole, e-mail: karolina.biedka@uni.opole.pl, nr ORCID: 0000-0002-4836-3383.

<sup>2</sup> Słowa te pochodzą ze wspomnień wojennych Marii Hoffmanówny (Ruszała 2020: 18).

Praca K. Ruszały, poprzedzona kwerendami w archiwach polskich, austriackich, czeskich, ukraińskich i słoweńskich stanowi kompendium wiedzy na temat wojennych uchodźców z Galicji na terenie monarchii. Głównym celem autora było ukazania losów ludności galicyjskiej, zarówno tej zamożnej jak i biedniejszej, zmuszonej w wyniku wojennej zawieruchy do opuszczenia własnych domostw i przeniesienia się w głąb Austro-Węgier. Próżno szukać w książce rozbudowanych opisów działań militarnych na froncie wschodnim. Jeżeli już się pojawiają, to stanowią jedynie odległe tło dla całej narracji skupionej wokół losów ludności cywilnej. Należy zwrócić na to uwagę, ponieważ do tej pory badacze owego okresu koncentrowali się głównie na aspektach militarnych oraz politycznych. Autor postawił „garść pytań badawczych” (s. 21), na które starał się konsekwentnie odpowiadać w kolejnych rozdziałach monografii. Po lekturze można stwierdzić, iż cel udało mu się osiągnąć.

Bogata bibliografia świadczy o dogłębnym zbadaniu zagadnienia. Ze względu na ogromną ilość materiałów archiwalnych – źródeł proveniencji urzędowej (zarówno szczebla centralnego jak i krajowego), dokumentów osobistych, tj. wspomnień czy korespondencji uchodźców, a także prasy – nie było to łatwym zadaniem. Dodatkowym wyzwaniem, co sygnalizuje sam autor, była konieczność pracy ze źródłami sporządzonymi w różnych językach. W wielonarodowościowej monarchii żyli bowiem Austriacy, Węgrzy, Niemcy, Czesi, Słowacy, Słoweńcy, jak i Polacy, Żydzi czy Ukraińcy. Charakteryzując środowiska uchodźcze, jak i miejscową ludność, autor wielokrotnie zwraca uwagę: „Żadne środowisko nigdy nie było i nie będzie monolitem” (s. 373). C.K. Ruszała postanowił w swojej narracji oddać głos jednym i drugim, dzięki czemu owo zróżnicowanie oraz występujące antagonizmy jawią się nad wyraz wyraźnie. Niewątpliwie stanowi to zaletę całej publikacji. Warto zaznaczyć, że w bibliografii znalazły się nie tylko źródła archiwalne i drukowane, ale także prasa, wspomnienia, akty normatywne, a nawet beletrystyka, również z epoki, które zdaniem recenzenta nie powinny być pomijane w badaniach historycznych. Wśród opracowań można wskazać wiele stosunkowo nowych pozycji, co minimalizuje możliwość pominięcia przez autora istotnych badań związanych z podejmowaną przez niego tematyką.

Na początku należy podkreślić, że książka została solidnie przygotowana. Widoczny jest dobry warsztat historyczny autora. Ta licząca 480 stron publikacja nie była pierwszą jego pracą związaną z tematyką uchodźstwa (Ruszała 2015; 2018a: 107–121; 2013: 153–169; 2018b: 133–147). Książka podzielona została na pięć rozdziałów poprzedzonych wprowadzeniem. Po nich następuje zgrabnie dopinające całość



zakończenie z materiałem ikonograficznym, a dalej aneks zawierający aż 27 dodatkowych tabel, bibliografia, spis tabel, wykresów oraz ilustracji zawartych w pozycji, następnie wykaz skrótów i indeks osobowy oraz geograficzny.

Chwilę uwagi warto poświęcić dosyć obszernemu *Wprowadzeniu*, a zwłaszcza sekcji *Uchodźstwo sto lat temu: uwagi terminologiczne*, w której autor w przystępny sposób prowadzi rozważania nad samym terminem „uchodźca”, analizując go na tle zaistniałej w 1914 r. nowej rzeczywistości wojennej i podkreślając, iż współczesna definicja tego terminu nie do końca odpowiada realiom I wojny światowej. K. Ruszała dokonuje również przeglądu innych funkcjonujących wówczas określeń odnoszących się do uchodźców w różnych językach występujących w obrębie monarchii. Sporo miejsca poświęca ciekawej kwestii autoidentyfikacji wojennych tułaczy, która jak się okazuje, była zróżnicowana. W opinii recenzenta zebranie i wytłumaczenie najistotniejszych problemów odnoszących się do terminologii mogącej sprawić odbiorcom trudności w trakcie czytania dalszych rozdziałów było dobrym pomysłem. Co więcej, zabieg ten ma dodatkową wartość, ponieważ już na początku książki ukazana została złożoność problemów związanych tak ze statusem uchodźcy, jak i samym terminem go określającym.

Jak wspomniano, książka jest następstwem dysertacji autora. Z jednej strony nosi ona znamiona typowego tekstu naukowego, z drugiej jednak zredagowana została w taki sposób, aby lektura była zrozumiała dla czytelnika niebędącego znawcą. Zdaniem recenzenta nie umniejsza to wartości publikacji. Jednym z celów badań i pisarstwa historycznego powinno być bowiem docieranie do szerokiego grona odbiorców, wykraczającego poza świat akademicki. Obok przystępnego języka pojawiają się np. rozbudowane statystyki, które mogą okazać się trudne w odbiorze. W książce znaleźć można również trzy mapy administracyjne Galicji oraz w wersji papierowej dodatkową wkładkę (w e-booku jest to ostatnia strona publikacji), na której przedstawiona została mapa monarchii Habsburgów w trakcie I wojny światowej wraz z obozami dla uchodźców. Brakuje jednak mapy, dzięki której czytelnik dopiero zaznajamiający się z tematem mógłby zlokalizować położenie Austro-Węgier i samej Galicji względem innych państw europejskich. Zwracam na to uwagę, ponieważ książka trafiła do sieciowych księgarni, w związku z czym zainteresować się nią mogą nie tylko historycy. Aby w pełni zobrazować złożoność i mnogość opracowanych w monografii kwestii, należy przedstawić skrótowo zawartość poszczególnych rozdziałów.

W pierwszym rozdziale autor skupił się na przedstawieniu nastrojów panujących u zarania wojny w Galicji oraz kolejnych falach uchodźczych, których ostatecznie wyróżnił cztery (por. Pająk 2020: 25–26). K. Ruszała wskazuje zróżnicowane postawy poszczególnych przedstawicieli galicyjskiego społeczeństwa oraz władz wobec docierających do nich informacji o wynikach walk na froncie wschodnim i zbliżającej się armii rosyjskiej. W monografii wiele miejsca poświęcono problemom uchodźców pochodzenia żydowskiego, a także ludności ukraińskiej, wobec której panowały powszechna podejrzliwość i oskarżenia o prorosyjskość. W opinii recenzenta uchwycenie niewątpliwie istotnych wątków odnoszących się do poszczególnych narodowości zamieszkujących Galicję wzbogaca całą narrację, wielokrotnie uświadamiając czytelnikowi, jak skomplikowana była sytuacja narodowościowa na tych terenach i jak widmo zbliżającej się wojny oddziaływało na sposób zachowania poszczególnych grup społecznych. Warto podkreślić, że autor w pewnym stopniu ukazał postępującą w czasie wojny etnicyzację społeczeństwa Austro-Węgier, co może stanowić przyczynek do dalszych rozważań na ten temat.

Od jesieni 1914 do 1917 r. trwały odgórnie zorganizowane ewakuacje z terenów Galicji. Świadkowie owych wydarzeń opisywali dantejskie sceny rozgrywane się m.in. na dworcach kolejowych czy w towarowych pociągach ewakuacyjnych. Dobrym pomysłem autora wydaje się dokładniejsze opisanie przebiegu ewakuacji bądź ich prób z trzech ważnych miast galicyjskich, czyli miasta stołecznego Lwowa oraz dwóch twierdz – Przemyśla i Krakowa. Nie była prostym zadaniem podjęta przez autora próba kwantyfikacji całego zjawiska, bo ze względu na niezbyt rzetelnie prowadzone rejestracje wyjeżdżających i przybywających dokładne oszacowanie liczby uchodźców nie jest możliwe. Ostatecznie autor konkluduje, że łącznie „mniej niż milion mieszkańców Galicji” doświadczyło wojennej tułaczki (s. 98).

Warto zwrócić uwagę na jedno z zagadnień poruszanych przez K. Ruszałę w rozdziale pierwszym, które pozornie może wydawać się niepasujące do opracowywanej problematyki, w rzeczywistości jednak jest z nią ściśle związane. Mowa o osobach tzw. podejrzanych, czyli obywatelach rosyjskich, głównie z Królestwa Polskiego, obywatelach innych krajów sojuszniczych Ententy, a także dużej części osób oskarżanych o kolaborację i prorosyjskie sympatie, przede wszystkim dotyczyło to ludności ukraińskiej, ale także np. łemkowskiej z Galicji zachodniej. Nieskoordynowane i masowe transporty domniemanych „rusofilów”, którzy często okazywali się w rzeczywistości zwykłymi uchodźcami, zazwyczaj niezwiązanymi w ogóle z działalnością polityczną, były na

porządku dziennym. K. Ruszała stara się odpowiedzieć na pytanie, kto ponosił odpowiedzialność za owe de facto bezprawne internowania. Czytelnika pragnącego pogłębić wiedzę na temat zjawiska spotęgowanej nieufności i „szpiegomanii” w okresie I wojny światowej wobec osób cywilnych może zainteresować kwestia aresztowań i internowania obywateli niemieckich i austriackich na terenie Wielkiej Brytanii, w tym również imigrantów z Królestwa Polskiego i Galicji (zob. Bird 1981; Panayi 2012), a także w ujęciu globalnym (zob. Stibbe 2019).

Drugi rozdział, zgodnie z przyjętym układem problemowo-chronologicznym, poświęcony został w całości funkcjonowaniu uchodźców na obczyźnie – od próby wskazania konkretnych kierunków ich podróży i miejsc kwaterunku po organizację własnej społeczności tamże. Autor opisał sposób zakładania i funkcjonowania obozów barakowych i gmin uchodźczych na terenie poszczególnych krajów koronnych Przedlitawii i Zalitawii, uzupełniając narrację odpowiednimi wykresami i tabelami. W tym najobszerniejszym rozdziale książki, liczącym niespełna 200 stron opisów i analiz, poruszone zostały wszystkie najważniejsze kwestie życia codziennego wojennych uchodźców z Galicji na obczyźnie, zarówno tych zakwaterowanych w obozach, jak i poza nimi, ze szczególnym uwzględnieniem różnic narodowościowych i społecznych. Temat ten tym bardziej jest istotny, że „w historii nowoczesnej było to pierwsze doświadczenie tak dużej koncentracji ludności w specjalnie przygotowywanych w czasie wojny na ten cel miejscach” (s. 150). Autor pochyła się również nad organizacją szkolnictwa (zob. Struziak 2019a; 2019b), czasu wolnego czy działalności kulturalnej uchodźców. Były one podejmowane w różnych celach i z różnym skutkiem. Świadczyły jednak o potrzebie integracji, zadbania o utrzymanie własnej tożsamości oraz chęci nawiązania porozumienia z rdzenną ludnością. Niejednokrotnie na kartach książki autor porusza kwestię tego, jak z problemem uchodźstwa radziły sobie władze państwowe czy lokalni władarze. Istniało bowiem wiele zagrożeń społeczno-ekonomicznych związanych z migracjami. Warto dodać, że jeden z podrozdziałów *Terra Nova* wyróżnia się zrelacjonowaniem nieco bardziej optymistycznych doświadczeń uchodźców, którzy byli żywo zainteresowani, a czasami także zafascynowani miejscami, do których trafili. Były to wrażenia jedynie niewielkiej części uchodźców, jednak trzeba docenić, że autor ich nie pominął.

W trzecim rozdziale skupiono się na wzajemnych relacjach uchodźców i miejscowej ludności na przestrzeni całej wojny. Jak się okazuje, były one rozciągnięte od skrajnie negatywnych poprzez obojętność po stosunki oparte na pomocy i życzliwości. Niestety codzienność na

uchodźstwie często naznaczona była eskalacją lokalnych konfliktów. Autor przybliżył przyczyny oraz skutki wzajemnych nieporozumień, upatrując powodów tychże niesnasek między innymi w ogólnej i powszechnej niewiedzy, stereotypach, a także zachwianiu poczucia stabilizacji. K. Ruszała mnoży przykłady poniżania uchodźców tak w słowach, jak i czynach, niejednokrotnie za przyzwoleniem ze strony lokalnych władz, aparatu urzędniczego i policji. Stygmatyzacja przybyszów jako obcych początkowo związana była z bezpośrednią konfrontacją, w miarę trwania wojny, jak wykazuje K. Ruszała, niesnaski zaczęły przybierać na sile w związku z rywalizacją o przetrwanie w warunkach kryzysowych, a na końcu wynikały z ogólnego zmęczenia konfliktem (s. 213). Również próby załagodzenia napiętej sytuacji przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych skończyły się, jak wykazał autor, porażką (s. 202, 207). Postawy wspierające przybyłych należy zaliczyć do mniejszości, niemniej jednak występowały, o czym również w trakcie lektury informowany jest czytelnik. K. Ruszała, co warto ponownie podkreślić, poddaje ocenie zarówno środowisko uchodźców, jak i autochtonów. Nie można bowiem zapominać, że tym ostatnim także przyszło żyć w ekstremalnych warunkach, co miało wpływ nie tylko na ich negatywne nastawienie wobec uciekinierów wojennych, ale również na ogólną degradację spowodowaną m.in. panującym głodem. Osobny podrozdział poświęcił autor ludności żydowskiej. Jest to decyzja jak najbardziej uzasadniona, ponieważ Żydzi stanowili najlicniejszą grupę uchodźców z Galicji. Byli również grupą mocno zróżnicowaną, co w dużej mierze przyczyniało się do licznych konfliktów z miejscową ludnością, nawet współwyznawcami. Rozdział zamykają rozważania na temat postawionego pytania o zmiany tożsamościowe wynikające z przeżyć wojennych tak galicyjskich uchodźców, jak i ogółu społeczeństwa rozpadającej się monarchii Austro-Węgier. Zwracam uwagę, że temat ten jest zajmujący z trzech perspektyw – historycznej, socjologicznej oraz psychologicznej. Zrazem jego skomplikowany charakter, jak zauważył zresztą sam autor, zasługuje na osobne zbadanie. Ujęcie interdyscyplinarne zdaje się w tym przypadku najodpowiedniejsze.

W rozdziale czwartym (*Samo)pomoc uchodźcom* autor streszcza najistotniejsze akty normatywne rządu austriackiego traktujące o uchodźstwie wojennym obywateli monarchii, skupiając najwięcej uwagi na specjalnej, „nowoczesnej” ustawie dotyczącej opieki nad uchodźcami uchwalonej jednakże dopiero w końcu 1917 r. K. Ruszała analizuje wydatki monarchii na uchodźstwo wojenne, które bez wątpienia znacznie obciążały budżet państwa, a także przygląda się kosztom życia na uchodźstwie i przyznawanym zasiłkom. Kwestia beneficjów, jak nie-

trudno się domyślić, była problematyczna i nieustannie budziła żywe dyskusje. Autor zgłębia ponadto działalność polityków na rzecz uchodźców, opisując i oceniając poszczególne jej formy. Starał się podkreślać przy tym, że lobbowanie na rzecz uchodźców miało zawsze charakter narodowościowy. Na koniec scharakteryzował wybrane organizacje pomocowe, wyróżniając zarówno komitety związane z państwem, jak i indywidualne inicjatywy charytatywne. Autor wskazuje ponadto cały wachlarz działań podejmowanych przez te organizacje. Kwestia komitetów pomocowych, ze względu na ich dużą liczbę i w zdecydowanej większości przypadków ukierunkowanie na konkretne grupy uchodźców pod względem narodo-religijnym, zasługuje na odrębne studium. Warto byłoby przy tym w celach porównawczych zestawzić działalność tychże organizacji z ich odpowiednikami wspierającymi ludność cywilną strony przeciwnej w toczonym konflikcie, funkcjonującymi na ziemiach polskich i poza nimi (zob. Płygawko 1986; Florkowska-Frančić 1997). Uzasadnione byłoby ponadto zbadanie, czy jakaś pomoc dla uchodźców docierała również spoza Austro-Węgier.

Ostatni rozdział dotyczy powrotów uchodźców do ojczyzny. Wyróżnić tu można wiele odmiennych historii. Niektórzy tułacze przebywali na wychodźstwie stosunkowo krótko i decydowali się z różnych powodów na powrót jeszcze na początku Wielkiej Wojny. Inni zmuszeni byli doświadczać trudów egzystencji na obczyźnie aż do zakończenia konfliktu. Zdarzali się również i tacy, którzy wcale nie mieli zamiaru wracać. Państwo boleśnie odczuwało ekonomiczne skutki wojny, co przekładało się na trudności z organizacją pomocy dla uciekinierów wojennych i ewakuowanych. Wraz z rozpoczynającymi się powrotami w rodzinne strony konieczne okazało się dla państwa opracowanie konkretnych regulacji tychże wyjazdów (s. 314). O tym, jak poradzono sobie z tym palącym problemem, autor opowiada w piątym rozdziale publikacji. Uchodźcy po raz kolejny musieli znosić ciężkie warunki podróży w nieprzygotowanych do transportu ludzi wagonach towarowych. Część z nich ze względu na wprowadzane ograniczenia i chaos związany z nieprzewidywalnymi działaniami wojennymi początkowo nie docierała bezpośrednio do swoich rodzinnych stron, zwłaszcza mieszkańcy wschodniej Galicji. Należy mieć również świadomość, że tereny, na które uchodźcy mieli nadzieję powrócić, często były zdewastowane na skutek działań wojennych. W związku z tym repatrianci trafiali do specjalnie przygotowywanych tymczasowych miejsc kwaterunku, byli już jednak w Galicji, wśród „swoich”. Autor porusza również problem przesiedleń azylantów z głębi monarchii na tereny zachodnich rubieży Galicji i na Śląsk. Niejako uzupełnieniem rozdziału trzeciego jest ponowne

odniesienie do relacji uchodźcy–miejscowi i podejmowanych przez tych ostatnich działań mających na celu usuwanie uchodźców z miejsc osiedlenia. Co ciekawe, po rozpadzie Austro-Węgier w 1918 r. i zakończeniu wojny pewna część uchodźców nadal z różnych powodów nie powróciła do swoich rodzinnych stron. Również ich losy zostały opisane przez autora, który w ostatniej części rozdziału pochylił się dodatkowo nad kwestią legislacji w zakresie obywatelstwa w poszczególnych nowo powstałych na gruzach dawnej monarchii państwach, z uwzględnieniem tego, jak odnosiły się nowe prawa do uchodźców.

Na kartach całej publikacji autor poświęca wiele uwagi aspektom psychologicznym ucieczek, zwłaszcza uleganiu presji najbliższego otoczenia spotęgowanej zaistniałą ekstremalną sytuacją, a także ówczesnym negatywnym stereotypom – bestialskiego Moskala czy Kozaka, chciwego Żyda, brudnego Polaka lub rusofilskiego Ukraińca. Przykłady można mnożyć. Niestety, stereotypy zostały wzmocnione przez doświadczenia wojenne. K. Ruszała stara się wskazać, jak niewiedza w połączeniu z zasłyszаныmi plotkami potrafi wywołać powszechny strach i panikę. Konflikty społeczne są nieuniknione, zwłaszcza w tak destrukcyjnych warunkach, gdy wzmożone jest poczucie zagrożenia zdrowia, życia i wartości członków danej grupy. W przypadku uchodźców i autochtónów wyraźnie dochodziło do rzeczywistego konfliktu interesów pomiędzy tymi dwiema grupami, zwłaszcza w rywalizacji o zasoby materialne, a także do symbolicznego konfliktu wartości. Innym źródłem wzajemnych antagonizmów międzygrupowych był tzw. lęk międzygrupowy oraz wzmiankowane negatywne stereotypy. Jak wykazały badania psychologiczne, ofiarami negatywnych postaw częściej stają się grupy o niższym statusie społecznym. Co więcej, te negatywne postawy (w przypadku zjawiska migracji) częściej mogą przyjmować przedstawiciele również biedniejszych warstw społecznych, którzy zmuszeni są do konkurencji z przybyszami o pracę czy podstawowe dobra materialne (Wojciszke 2011: 400, 478–479). Schemat ten potwierdzają badania K. Ruszały (s. 205). Brak akceptacji, dyskryminacja, szykany były codziennością większości uchodźców galicyjskich. Można przytoczyć tu gorzkie słowa Hannah Arendt, co prawda napisane w kontekście uchodźców żydowskich i II wojny światowej, jednak i w odniesieniu do sytuacji, z którą musiała zmierzyć się ewakuowana ludność z Galicji (w tym również Żydzi), niezwykle trafne: „Nie mogę sobie wprost wyobrazić bardziej niebezpiecznej pozycji, bo przecież żyjemy w świecie, w którym istoty ludzkie jako takie od pewnego czasu przestały się liczyć. Nie liczą się, odkąd społeczeństwo odkryło dyskryminację jako potężną broń społeczną, pozwalającą zabijać ludzi bez przelewu krwi;

odkąd paszporty czy metryki, a nawet kwity podatku dochodowego nie są świstkami papieru, lecz warunkiem dostrzeżenia i uznania przez społeczeństwo” (Arendt 1983: 510). Niestety nie ma tu miejsca na deskrypcję mechanizmów psychologicznych występujących w relacjach uchodźców i autochtonów lub szerszą analizę treści stereotypów i ich konsekwencji. Niemniej jednak zasygnalizowane źródła antagonizmów międzygrupowych odpowiadają spostrzeżeniom autora recenzowanej książki. Podał on jako źródła inspiracji prace psychologów W. McDougalla, G. Le Bona czy J. Plampera. Szkoda jednak, że w kolejnych rozdziałach bezpośrednio nie odnosił się do wymienionych pozycji. Charakter interdyscyplinarny książki zostałby dzięki temu uwypuklony.

Jak wykazano powyżej, podjęta przez K. Ruszałę problematyka uchodźstwa galicyjskiego w okresie I wojny światowej jest niezwykle obszerna i wielowątkowa. Autor jednak w mojej ocenie podołał wyznaczonemu sobie zadaniu. Wieleletnie badania zdecydowanie opłaciły się, a czytelnicy, nie tylko ci zainteresowani okresem Wielkiej Wojny, otrzymali solidnie i rzetelnie przygotowane opracowanie tematu. Książka aktualnie stanowi najpełniejsze kompendium wiedzy o uchodźcach z Galicji. W przekonaniu recenzenta może być wykorzystywana w szerszym dyskursie dotyczącym problematyki uchodźstwa tak w historii, jak i współcześnie ze względu na pewne dostrzeżone przez autora uniwersalne ludzkie zachowania w sytuacjach ekstremalnych. Co więcej, monografia dobrze ukazuje zmieniające się nastroje i poglądy społeczeństwa w trakcie trwania wojny. Od początkowego niedowierzania i zaskoczenia, czasem wręcz pobłażliwości, po strach, agresję i poczucie beznadziejności. Już sam fakt, że uciekający na początku konfliktu sądzili, iż niebawem będą mogli powrócić do swych domostw, a tereny oddalone o niecałe 300 km będą na pewno bezpieczne (s. 51), udowadnia, jak bardzo wojna może być nieprzewidywalna. Warto także zwrócić uwagę na przeprowadzoną przez autora w *Zakończeniu* próbę weryfikacji pamięci o wychodźstwie. Stawia on tezę, że doświadczenie uchodźstwa galicyjskiego w czasie I wojny światowej pozostaje współcześnie zapomniane. Praca tym bardziej zyskuje na wartości jako ta, która ową pamięć stara się przywrócić. K. Ruszała stworzył portret zbiorowy ludności cywilnej zmuszonej w wyniku wojny do migracji. Sytuację panującą wówczas w Austro-Węgrzech starał się przedstawić z różnych perspektyw – uchodźców, autochtonów, władz lokalnych i centralnych. Wszyscy oni stanęli przed ciężką próbą, tak ludność jak i sama instytucja państwa. Monarchia jednak nie wyszła z niej zwycięsko.

Konkludując, należy stwierdzić, że warto sięgnąć po recenzowaną pozycję oraz śledzić dalszą pracę badawczą autora. Niezaprzeczalnym

atutem książki jest jej przystępny język, co miało z pewnością wpływ również na dobre przyjęcie publikacji na rynku wydawniczym, o czym świadczy chociażby pojawienie się książki w popularnych sieciowych księgarniach. Warto jeszcze raz podkreślić, że bogata literatura przedmiotu oraz interdyscyplinarne podejście do tematu zasługują na uznanie. Jak już sygnalizowano, być może dla czytelnika niebędącego historykiem zbyt rozbudowane wydawać się może *Wprowadzenie*, w którym pojawiają się dosyć rozwinięte opisy zastosowanych metod badawczych, podstawy źródłowej czy przegląd dotychczasowych badań. Jakkolwiek w opinii recenzenta niczym nie umniejsza to całości pracy, tak zdaje się, że niektóre zagadnienia można byłoby bardziej streścić. Niestety, pojawia się również kilka błędów, które wynikają najprawdopodobniej z nieuwagi podczas korekty. Dla przykładu: przypisy 106 i 116 w rozdziale I oraz przypis 18 w rozdziale II odsyłają do niecytowanych wcześniej publikacji. Ponadto w indeksie osób w ogóle nie znalazło się nazwisko K. Zamorskiego, do którego pracy odwołania zawarte są w tekście. W indeksie nie uwzględniono także przy nazwisku J.S. Blocha numeru strony, na której znajduje się do niego odwołanie w przypisie 108 rozdziału III. Zwracając się jeszcze na koniec ku warstwie wizualnej, zauważmy, że książka została opatrzona materiałem ilustracyjnym w postaci map oraz archiwalnych zdjęć przedstawiających uchodźców i ich rzeczywistość. Jednak ilość tychże materiałów pozostawia pewien niedosyt. Ilustracje znajdują się na końcu książki na stronach nienumerowanych, pomiędzy ostatnim rozdziałem a *Zakończeniem*. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby rozmieszczenie ich w konkretnych rozdziałach, tak aby odbiór tekstu wzbogacić odpowiednim bodźcem wizualnym. Bez zarzutu opracowana została *Bibliografia* z podziałem na poszczególne kategorie źródeł i opracowań. Dodatkowo dwa indeksy – osobowy i geograficzny – znacznie ułatwiają poszukiwania konkretnych zagadnień wewnątrz publikacji.

## Literatura

- Arendt H., 1983, *My, uchodźcy*, „Znak”, nr 339–340.
- Bird J.C., 1981, *Control of Enemy Alien Civilians in Great Britain 1914–1918*, Londyn.
- Florkowska-Frančić H., 1997, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914–1917*, Kraków.
- Frizzera F., 2017, *Refugees (Austria-Hungary)*, „1914-1918-online. International Encyclopedia of the First World War”, [https://encyclopedia.1914-1918-online.net/article/refugees\\_austria-hungary](https://encyclopedia.1914-1918-online.net/article/refugees_austria-hungary) (dostęp: 15.01.2021).



- Klein-Pejšová R., 2014, *Beyond the 'infamous concentration camps of the old monarchy'. Jewish refugee policy from wartime Austria-Hungary to interwar Czechoslovakia* [w:] *Austrian History Yearbook* 45, red. P.M. Judson, M. Grandner, M. Healy, M.M. Madden, Cambridge.
- Pająk J.Z., 2020, *Wojna a społeczeństwo. Galicja w latach 1914–1918*, Kielce.
- Panayi P., 2012, *Prisoners of Britain. German civilian and combatant internees during the First World War*, Manchester.
- Płygawko D., 1986, *Sienkiewicz w Szwajcarii. Z dziejów akcji ratunkowej dla Polski w czasie pierwszej wojny światowej*, Poznań.
- Ruszała K., 2013, *Działalność polityków Koła Polskiego w Wiedniu na rzecz pomocy Polakom zesłanym w głąb Austro-Węgier podczas I wojny światowej (zarys problemu)* [w:] *Front wschodni I wojny światowej. Studia z dziejów militarnych i polityczno-społecznych*, red. M. Baczkowski, K. Ruszała, Kraków.
- Ruszała K., 2015, *Wielka Wojna w małym mieście. Gorlice w latach 1914–1918*, Kraków.
- Ruszała K., 2018a, *Galicyjscy uchodźcy w Austro-Węgrzech w trakcie pierwszej wojny światowej* [w:] *Wielki Przełom. Konflikty zbrojne i przemiany wojskowości 1912–1923*, red. M. Baczkowski, Kraków.
- Ruszała K., 2018b, *Intellectuals and the Galician Refugees During World War I in Austria-Hungary: Disparate Attitudes* [w:] *Intellectuals and World War I. A Central European Perspective*, red. T. Pudłocki, K. Ruszała, Kraków.
- Stibbe M., 2019, *Civilian Internment during the First World War: A European and Global History, 1914–1920*, Londyn.
- Struziak K., 2019a, *Opieka nad dziećmi uchodźców galicyjskich w latach I wojny światowej, na przykładzie obozu Choceń w Czechach*, „Hejnał Oświatowy”, cz. I, nr 8–9.
- Struziak K., 2019b, *Opieka nad dziećmi uchodźców galicyjskich w latach I wojny światowej, na przykładzie obozu Choceń w Czechach*, „Hejnał Oświatowy”, cz. II, nr 10.
- Thorpe J., 2011, *Displacing empire. Refugee welfare, national activism and state legitimacy in Austria-Hungary in the First World War* [w:] *Refugees and the end of empire. Imperial collapse and forced migration in the twentieth century*, red. P. Panayi, P. Virdee, Nowy Jork.
- Wojciszke B., 2011, *Psychologia społeczna*, Warszawa.



Bartosz Pasterski<sup>1</sup>

## Sprawozdanie z konferencji naukowej „Budowa nowoczesnego społeczeństwa po 1989 roku”, Rzeszów – Dubiecko 24–25 listopada 2021 r.

Projekt naukowy „W drodze ku modernizacji. Niepodległa Polska i wolni Polacy w XIX–XXI wieku” finansowany w ramach konkursu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Szlakami Polski Niepodległej”, pomimo trudnej sytuacji epidemicznej spowodowanej przez wirus SARS-CoV-2, w drugim półroczu 2021 r. został zrealizowany zgodnie z planem. Jednym z jego wymiernych efektów była konferencja naukowa „Budowa nowoczesnego społeczeństwa po 1989 roku” zorganizowana w dniach 24–25 listopada 2021 r. na Zamku w Dubiecku, w której wzięli udział przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych: m.in. historycy gospodarczy, ekonomiści, socjologowie, medioznawcy i politolodzy reprezentujący wiodące ośrodki akademickie w Polsce. Dzięki przedstawionym na sympozjum wynikom badań projekt został wzbogacony o wiedzę z zakresu procesów modernizacyjnych dotyczących zmian społecznych w Polsce po 1989 r.

Oficjalnego otwarcia konferencji dokonał prorektor ds. Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego, kierownik Zakładu Historii Gospodarczej i Społecznej Instytutu Historii i równocześnie kierownik projektu prof. dr hab. Paweł Grata, który powitał zgromadzonych uczestników. Wyraził radość z zorganizowania kolejnej konferencji w formule hybrydowej mimo wciąż utrzymującej się pandemii. Przed-

---

<sup>1</sup> Dr Bartosz Pasterski, absolwent studiów doktoranckich w Instytucie Historii, Kolegium Nauk Humanistycznych, Uniwersytet Rzeszowski, al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów, e-mail: bpasterski@ur.edu.pl, nr ORCID: 0000-0003-4727-890X.

stawił główne założenia i cele projektu oraz dotychczasowe efekty jego realizacji. Poinformował także o ukazaniu się trzeciego tomu z serii „Biblioteka Polskiej Modernizacji” zatytułowanego *Modernizacja gospodarcza i społeczna okresu Polski Ludowej*.

Po wystąpieniu prof. dra hab. Pawła Graty rozpoczęły się obrady plenarne. W pierwszej sekcji zatytułowanej „Transformacja społeczna – próba deskrypcji” wystąpienia badaczy zainaugurował prof. dr hab. Julian Auleytner z Uczelni Korczaka w Warszawie referatem pt. *Zmiana ustrojowa 1989 roku z perspektywy nauki o polityce społecznej*. Prelegent podzielił swoje wystąpienie na trzy okresy: pierwszy dotyczył periodu przed 1989 roku, drugi – okrąglego stołu, a trzeci czasu po 1989. Z przytoczonych przez referenta badań wynikało, że 40% Polaków nie pamięta już okresu przełomu gospodarczego. Fakt ten był impulsem do przypomnienia najważniejszych wydarzeń polityczno-gospodarczo-społecznych poprzedzających transformację ustrojową w Polsce. Istotne znaczenie z punktu widzenia politologii i socjologii miał wówczas rozszczeniowy charakter społeczeństwa. Prelegent podkreślił, że ważny dla transformacji ustrojowej po 1989 r. był pojawiający się w dyskusjach i debatach problem ochrony społeczeństwa przed skutkami inflacji. Jednym z następstw przemian politycznych okazał się bowiem wzrost ubóstwa. W 1996 r. aż 40% społeczeństwa żyło poniżej minimum socjalnego, panowało czteromilionowe bezrobocie. W tym kontekście profesor Julian Auleytner podkreślił rolę samorządu terytorialnego oraz scharakteryzował jego samodzielne działania zapobiegające biedzie. W powiązaniu ze zmianami polityczno-gospodarczymi w 1990 r. pojawiła się bowiem pierwsza ustawa o pomocy społecznej. Zmiana ustrojowa przyczyniła się do odejścia od modelu społeczeństwa rozszczeniowego w kierunku „opiekuńczości”, czyli podniesienia rangi polityki socjalnej i wsparcia świadczeń społecznych.

Drugim referentem był dr Marian Zalesko z Uniwersytetu w Białymstoku, który wygłosił prelekcję pod tytułem *Modernizacja społeczna w III RP – perspektywa ekonomiczna*. Swoje wystąpienie rozpoczął od ustaleń terminologicznych związanych z pojęciem „modernizacja”, przyjmując jej rozumienie zaproponowane przez profesora Piotra Sztompkę. Kreśląc rys historyczny tego terminu, odwołał się do dwóch wiodących szkół. Według pierwszej modernizacja jest przedstawiana jako proces kauzalny, nieunikniony, którego wektory przebiegają linowo i kierunkowo. Druga z kolei ujmuje modernizację nie jako coś nieuchronnego, ale jako pewną historyczną możliwość, co prowadzi do wielu odmian nowoczesności, a nie tylko jej jednego wzorca. Prelegent zaznaczył, że o biegu modernizacji rozstrzygają możliwości transformacyjne

danego społeczeństwa, czyli tzw. kapitał podmiotowości społecznej. Zastrzegł także, że uniwersalne prawa ekonomiczne nie przekładają się na rozwój poszczególnych narodów, decyduje o tym upowszechnienie się dostępu do infrastruktury społecznej. W podsumowaniu dr Marian Zalesko wskazał, że modernizacja polskiego społeczeństwa i gospodarki po 1989 r. miała w zasadzie charakter modernizacji imitacyjnej.

Prof. dr hab. Aleksander Bobko z Uniwersytetu Rzeszowskiego przedstawił referat pt. *Przemiany społeczne po 1989 roku w perspektywie etycznej*. Prelegent zwrócił uwagę, że procesy modernizacyjne analizowane w perspektywie etycznej nie znalazły się dotychczas w kręgu zainteresowań naukowych. Badacz dowodził, że społeczeństwo w Polsce żyło w permanentnym kłamstwie już od lat 70. XX w. Przełom nastąpił wraz z powstaniem „Solidarności”, która była postrzegana jako wspólnota ludzi o podobnych wartościach, jako społeczność walcząca z komunizmem. Rok 1989 okazał się moralnym zwycięstwem nowego ducha nad starym – komunistycznym. Jednocześnie nastąpiły wówczas trudności z kontynuowaniem etosu etycznego, które wynikały m.in. z perturbacji ze sformułowaniem programu przemian, sporu o rolę Lecha Wałęsy oraz braku aksjologicznego odwołania do przeszłości. Jako przykład zawarcia kompromisu profesor Bobko wskazał wejście w życie ustawy o ochronie życia z 1993 r. W kolejnych latach o kompromis w debacie publicznej było jednak bardzo trudno. W podsumowaniu mówca wskazał, że w lata 90. XX w. wkroczyliśmy z ogromnym kapitałem moralnym, szybko jednak zaprzepaszczyliśmy w kolejnych dekadach.

Ostatnim prelegentem w tej części obrad był dr hab. Krzysztof Bochenek, prof. UR, który wystąpił z referatem pt. *Przemiany społeczne czasu modernizacji w świetle współczesnej myśli filozoficznej*. Swoje rozważania rozpoczął od charakterystyki kondycji człowieka we współczesnym świecie. Ponowoczesność jest, zdaniem prelegenta, kwestią dyskusyjną, współczesny człowiek bowiem nie wie, kim jest, nie zauważa zmian zachodzących w otaczającym go świecie. Dominuje indywidualizm, który jest bezpośrednią przyczyną kryzysu wspólnoty. Podobny impas dotyka kwestii tożsamości i religii. W Polsce i na świecie postępuje laicyzacja. Religię zastępuje parareligia. Zdaniem referenta za parareligię dziś można uznać konsumpcjonizm. Konsument jest tylko aktorem na rynku, poddaje się mechanizmom sterowania. Kończąc swoje wystąpienie, dr hab. Krzysztof Bochenek wskazał na irracjonalizm jako nowy rodzaj metafizyki dominujący w przemianach społecznych czasu modernizacji.

Po wysłuchaniu wszystkich referatów moderator prof. dr hab. Paweł Grata zainicjował dyskusję, która dotyczyła m.in. wizji przyszłości

w świetle ekspansji współczesnej technologii oraz roli Internetu w rozwoju kreatywności jednostki, paneliści także podnosili kwestię negatywnych zjawisk komunikowania się w kontekście języka polityki.

Druga część obrad odbywała się pod hasłem: „Polityka społeczna czasów transformacji cz. I”. Jej moderatorką była dr hab. Teresa Zbyrad, prof. UR. Wystąpienia badaczy zainicjował dr hab. Mirosław Grewiński prof. Uczelni Korczaka w Warszawie referatem pt. *Kierunki rozwoju polskiej polityki społecznej po 1989 roku*. Swoje wystąpienie profesor Grewiński rozpoczął od przedstawienia punktów zwrotnych w polskiej polityce społecznej po 1989 r. Scharakteryzował dylematy dotyczące wyboru modelu przemian i reform. Wskazał na ważne etapy ich kształtowania się. Pierwszy to dylematy okresu transformacji. Drugim punktem zwrotnym było osadzenie polityki społecznej w ustawie zasadniczej z 1997 r.; trzecim – reformy rządu Jerzego Buzka; czwartym zaś integracja z Unią Europejską. Referent scharakteryzował także kierunki rozwoju polityki społecznej w kraju po 2000 r. Zwrócił uwagę na uruchomienie programów społecznych po 2015 r., m.in. „Rodzina 500+”. Stanowiło to nowe otwarcie w paradygmacie inwestycji społecznych. Jednocześnie profesor Grewiński zauważył, że jest to bardzo kosztowny program dla budżetu państwa; podobnie jak walka z pandemią Covid-19 i program szczepionkowy realizowany w trosce o bezpieczeństwo Polaków. We wnioskach prelegent wskazał, jakie cele udało się osiągnąć przez okres 30 lat w zakresie polityki społecznej, zaznaczył, że przede wszystkim wzrosła jakość życia i dobrobyt społeczny, zmalało bezrobocie, nastąpił spadek umieralności niemowląt.

Kolejnym prelegentem był dr hab. Jerzy Krzyszkowski prof. Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego im. Jana Długosza w Częstochowie, który mówił na temat *Przemian w polskiej pomocy społecznej po 1989 roku*. Na wstępie prelegent zauważył, że zagadnienie pomocy społecznej jest mało znane, a w związku z tym często ulega stereotypizacji. Natomiast publiczna pomoc społeczna ma długoletnie tradycje. Jej początki sięgają okresu dwudziestolecia międzywojennego, kiedy 16 sierpnia 1923 r. uchwalono ustawę o opiece społecznej. W dalszej części wystąpienia profesor Krzyszkowski przedstawił genezę współczesnej pomocy społecznej. Pierwsze postulaty co do jej kształtu pojawiły się już podczas obrad okrągłego stołu. Punktem zwrotnym był zaś 1999 r., kiedy wraz z reformą administracyjną powołane zostały nowe instytucje pomocy społecznej. Jednocześnie nastąpił rozrost biurokracji oraz związany z tym niski stopień koordynacji wspólnych działań między powiatem a ośrodkiem pomocy społecznej. Kolejnym punktem zwrotnym był rok 2004, kiedy doszło do europeizacji pomocy społecznej. W 2016 r.

wraz ze zmianami w polityce społecznej pojawiły się nowe powszechne programy społeczne. Prelegent omówił genezę i zasady działalności Centrum Usług Społecznych w 2020 r. W zakończeniu wystąpienia podał analizie przyczyny istnienia barier blokujących współpracę między ośrodkiem zdrowia a punktem pomocy społecznej oraz trudności w finansowaniu działań pomocowych przez budżet państwa.

Następnym prelegentem był dr Krzysztof Chaczko z Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, który przedstawił referat pt. *Pomiędzy selektywnością a powszechnością: Program Rodzina 500 plus jako próba modernizacji polskiej polityki społecznej*. Swoje wystąpienie rozpoczął od określenia perspektyw polityki społecznej pod kątem modernizacji. Scharakteryzował cechy świadczeń w modelu selektywnej polityki społecznej oraz cechy świadczeń w modelu powszechnym polityki społecznej. Dr Chaczko zaznaczył, że ok. 4% polskich obywateli korzysta z opieki społecznej. Natomiast w budżetach gminnych i powiatowych pozycja dotycząca opieki społecznej znajduje się na 3–4 miejscu. Swoją wywód oparł na analizie przykładu z roku 1993, w którym najwięcej osób korzystało z opieki społecznej. Model polityki społecznej zmieniał się – jak wykazał referent – na przestrzeni lat. Uproszczonego został formalizm przy składaniu wniosków.

Kolejną referentką była dr hab. Teresa Zbyrad, prof. UR, która omówiła *Przemiany w domach pomocy społecznej jako symbol modernizacyjnych zmian w sferze działań opiekuńczych*. Profesor Zbyrad zapoznała uczestników z funkcjonowaniem domów opieki społecznej w okresie PRL-u. Zwróciła uwagę, że przede wszystkim były to wówczas zakłady zamknięte. Tworzono domy dla rencistów, osób przewlekle chorych, dla umysłowo upośledzonych. Podkreśliła, przyjmując za wyjściową dla swoich rozważań definicję opracowaną przez prof. Elżbietę Tarkowską, że zakłady opieki oraz domy opieki noszą cechy instytucji totalnych. Prelegentka scharakteryzowała domy opieki i opisała panujące w nich warunki. W dalszej części wystąpienia omówiła główne czynniki ewolucji w DPS w XX w., zaliczyła do nich np. wzrost dostępności informacji z zakresu medycyny, psychologii, pedagogiki, wiedzy na temat niepełnosprawności czy podniesienie jakości pomocy socjalnej dotyczącej świadczonych usług. Następnie scharakteryzowała zmiany legislacyjne systemu pomocowego w początkach transformacji ustrojowo-gospodarczej, m.in. przejście z systemu opieki do systemu pomocy, zwiększenie kompetencji personelu, zmianę organizacji DPS. W końcowej części wystąpienia zostały zaprezentowane główne problemy w DPS w XXI w.

Prelegentka wymieniła tu m.in. problemy kadrowe, niedobór pracowników czy depersonalizację mieszkańców.

Po wysłuchaniu tych czterech referatów odbyła się dyskusja, która koncentrowała się wokół problemów pracy w DPS-ach, sposobu ich funkcjonowania, braku należytej opieki. Zwrócono także uwagę na sposób realizacji zadań spoczywających na Centrum Usług Społecznych oraz kwestię zatrudnienia młodego pokolenia w instytucjach socjalnych. Podniesiono zagadnienie zmian zachodzących w postrzeganiu przez społeczeństwo pracy w DPS-ach oraz umieszczania w nich rodzin.

Trzecią część obrad „Polityka społeczna czasów transformacji cz. II” moderował pełnomocnik prorektora ds. organizacji i współpracy z zagranicą dr Jarosław Kinal z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Tę część zainicjował dr Hubert Kotarski z Uniwersytetu Rzeszowskiego, który wygłosił referat *Diagnozowanie problemów społecznych w Polsce po 1989 roku jako punkt wyjścia do poprawy jakości życia*. Prelegent rozpoczął wystąpienie od ustaleń terminologicznych dotyczących rozumienia pojęcia „jakość życia” (definicja za Quality of Life Group – WHO). Następnie przedstawił historię diagnozowania problemów, zwrócił uwagę na rolę powołanego w 2000 r. Instytutu Badań nad Jakością Życia w miastach powiatów grodzkich, wskazał na prekursorów diagnozowania problemów społecznych: Janusza Czapińskiego oraz Tomasza Panka i przypomniał, że pierwsze panelowe badanie jakości życia zostało przeprowadzone w Poznaniu w 2001 r. W dalszej części scharakteryzowane zostały wyniki Rzeszowskich Diagnoz Społecznych. Prelegent zaznaczył, że do 2021 r. przeprowadzono pięć edycji badań. Ukazały się trzy publikacje poświęcone temu zagadnieniu. Badania skupiały się na płaszczyznach: suburbanizacji, jakości powietrza, edukacji, zdrowia, pamięci historycznej miasta. Wszystkie mają służyć podniesieniu jakości życia w Rzeszowie.

W dalszej części konferencji swoje wnioski z badań opatrzone tytułem *Płaszczyzny wsparcia dla przemian społecznych na terenach popegeerowskich* zaprezentowały dr hab. Adriana Merta-Staszczak, prof. Politechniki Wrocławskiej, oraz dr Sylwia Straszak-Chandoha z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Prelegentki zauważyły, że tereny po likwidacji PGR-ów zmagają się z ubóstwem, dlatego wymagały szczególnego wsparcia ze strony państwa. Jednym z działań w tym zakresie było utworzenie przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa 250 miejsc pracy pozarolniczej dla osób wywodzących się z tych terenów. Organizacja ta prowadziła także ok. 500 innych programów adaptacyjnych dla osób pracujących w zlikwidowanych PGR-ach. Dla dzieci oferowano różnego rodzaju stypendia, a dla studentów stypendia pomo-

stowe. Badaczki wskazały, że Agencja w latach 1996–2003 organizowała dla najmłodszych wypoczynek wakacyjny. Z tej formy skorzystało ok. 1600 osób. Dla dorosłych były oferowane fundusze na leczenie sanatoryjne. Zostały wdrożone także programy dotyczące cyfryzacji. Przyznawano również bezzwrotną pomoc finansową. Jednocześnie nie wykonano pomiarów efektywności wdrożonych programów pomocowych. W 2003 r. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa została przekształcona w Agencję Nieruchomości Rolnych. Prelegentki przypomniały, że ostatni raport dotyczący sytuacji osób mieszkających na tych terenach ukazał się w 2008 r. W 2014 r. obszary te zostały objęte programami pomocowymi pochodzącymi ze środków Unii Europejskiej.

Dr Krzysztof Popiński z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu przedstawił referat pt. *Transformacja szkolnictwa wyższego w Polsce po 1989 roku*. Prelegent omówił relację między szkolnictwem wyższym a polityką społeczną po roku 1989. Zauważył, że szkolnictwo wyższe jest jednym z elementów polityki społecznej prowadzonej przez państwo. O skuteczności działań w tym zakresie świadczy wzrost liczby studentów w latach 1990–2010. Tezę tę dr Popiński wsparł wykresem ilustrującym dynamikę skali tego wzrostu. Od 2010 r. liczba ta jednak spada, co może oznaczać nasycenie się rynku lub brak chęci kontynuowania kształcenia. W dalszej części wystąpienia prelegent dokonał analizy liczebności studentów uczelni państwowych i niepaństwowych. Omówiona została także struktura kierunków studiów na uczelniach w latach 1990–2020. W tym kontekście mówca przeanalizował wzrost liczby nauczycieli akademickich w szkolnictwie wyższym oraz scharakteryzował wpływ tych tendencji na jakość kształcenia. Poruszona została także kwestia feminizacji uczelni wyższych (wzrost liczby studentek, pracowniczek naukowych). W podsumowaniu dr Krzysztof Popiński wskazał, że uczelnie dostosowywały się do warunków politycznych i społecznych w poszczególnych latach.

Ostatnią referentką w tej części obrad była dr Justyna Stecko z Politechniki Rzeszowskiej, która przedstawiła problem badawczy *CSR a zaufanie społeczne – analiza wybranych aspektów w kontekście przemian społecznych*. Punktem wyjścia do rozważań prelegentka uczyniła problem odpowiedzialności przedsiębiorstw za ich wpływ na społeczeństwo. Przedstawiła cele Społecznej Odpowiedzialności Biznesu (ang. *Corporate Social Responsibility*, CSR). Wyjaśnione zostały różnice pomiędzy CSR a koncepcją CSV (ang. *Creating Shared Value*) dotyczące tworzenia nowych okazji biznesowych wraz z kreowaniem ich nowej wartości. Dr Stecko wskazała na problem ze zdefiniowaniem zaufania do tych podmiotów (pojęcie „zaufanie” zostało przytoczone za badaczami: Ste-



phenem M.R. Coveyem i Rebecą R. Merrill). Ten aspekt prelegentka omówiła, posiłkując się wykresem ilustrującym skojarzenia, jakie implikuje pojęcie „społeczna odpowiedzialność biznesu”. Na tej podstawie dr Justyna Stecko opracowała wykaz czynników, które mogą przyczynić się do wzrostu zaufania potencjalnych klientów do firm.

Po zakończeniu wystąpienia odbyła się dyskusja poświęcona kwestiom poruszonym we wszystkich referatach tego dnia obrad: m.in. pesymizmowi w badaniach naukowych, podejmowaniu ryzyka w biznesie, kulturze politycznej. Po zakończeniu dyskusji profesor Paweł Grata dokonał podsumowania pierwszego dnia konferencji.

Obrady w drugim dniu konferencji (25 listopada 2021 r.) otworzył prof. dr hab. Paweł Grata. Moderatorką czwartej części sympozjum, zatytułowanej „Instytucje a modernizacja społeczna”, była dr hab. Agnieszka Hess, prof. UJ. Panel rozpoczął się wystąpieniem dra hab. Sławomira Kamosińskiego, prof. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, który omówił zagadnienie pt. *Mieszkańcy gminy jako wspólnota samorządowa? Partycypacja, wartości lokalne i integracja mieszkańców jako przykład modernizacji społecznej po 1989 roku*. Profesor Kamosiński zaznaczył, że jego wystąpienie jest próbą podsumowania działalności samorządu po 31 latach istnienia. Przypomniał, że w okresie PRL-u obowiązywała administracja jednolita, która nie dawała szans na aktywizację mieszkańców. Sytuacja zmieniła się w 1989 r. Prelegent wskazał na ważne daty graniczne: 24 sierpnia 1989 r. (powołanie Tadeusza Mazowieckiego na prezesa Rady Ministrów) oraz 8 marca 1989 r. (uchwalenie ustawy o samorządzie gminnym). Zmiany te odbywały się etapowo. W 1998 r. wraz z reformą administracyjną powstały powiaty oraz województwa. W 2002 r. ordynowano bezpośrednie wybory samorządowe. Natomiast w 2017 r. wprowadzono wydłużenie kadencji wraz z możliwością dwukrotnego kandydowania.

W referacie pt. *Ewolucja zaangażowania obywatelskiego po 1989 roku* zaprezentowanym przez dr Annę Kołomycew z Uniwersytetu Rzeszowskiego poruszone zostały zagadnienia zaangażowania społeczeństwa w sprawy publiczne w kraju. Na podstawie badania CBOS z 2018 r. („Komunikat z Badań”, nr 74) prelegentka poddała analizie stopień zaangażowania jednostek w sprawy społeczności lokalnej. Następnie przedstawiła trzy etapy instytucjonalizacji prawnej instrumentów zaangażowania obywatelskiego wraz z adekwatnymi przykładami. We wnioskach prelegentka wskazała nie tylko na ewolucję zaangażowania obywatelskiego, ale także na jego wynaturzenia m.in. na pozorne tworzenie nowych instrumentów, takich jak komisja petycji, skarg i wniosków.

Następnie dr hab. Bogusław Kotarba, prof. UR, wygłosił referat zatytułowany *Opinie i postawy wobec samorządu terytorialnego w świetle badań CBOS (1990–2020)*. W wystąpieniu scharakteryzował korelację między samorządem terytorialnym a polską transformacją. Rozważania rozpoczął od ustalenia stanu wyjściowego, przyjmując za cezurę rok 1990, zatem czas przed przeprowadzeniem wyborów samorządowych. Po tym okresie w systemie politycznym pojawiły się samorządy z określonymi zadaniami. Została sformułowana misja jednostki samorządu terytorialnego (rozumianego w wystąpieniu zgodnie z definicją Janusza Hryniewicza). Na podstawie badań CBOS prelegent poddał analizie znaczenie wyborów samorządowych w latach 1998–2018 dla społeczeństwa lokalnego. W dalszej części wystąpienia omówił uwarunkowania rozwoju miejscowości i najbliższego regionu (rola samorządu: lokalnego, miejskiego, wojewódzkiego oraz władz centralnych). We wnioskach prelegent wskazał, że na przestrzeni lat zmieniała się ranga nadawana wyborom samorządowym, przy zachowaniu trendu wzrostowego, zaś wybory samorządowe zaczynają cieszyć się wysokim i rosnącym z biegiem lat zainteresowaniem mieszkańców.

Mgr Joanna Grzechnik z Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawiła referat pt. *Miejskie ruchy społeczne – rozwój czy atrofia?* Omówiła w nim funkcjonujące w nauce definicje ruchów miejskich (za terminami opracowanymi przez Macieja Kowalewskiego i Pawła Kubickiego). Na tej podstawie dowiodła, że ruchy miejskie są postrzegane jako agent zmiany kulturowej, ich rola polityczna jest podobna do think tanków. W dalszej części wystąpienia prelegentka scharakteryzowała trzy wyznaczniki badania ruchu społecznego według Alaina Touraine'a oraz omówiła poszczególne fazy rozwoju polskich miejskich ruchów społecznych. Wyjaśniła rolę i znaczenie dyskursu ruchów miejskich obecnie oraz w przyszłości. Swoje wystąpienie badaczka zakończyła pytaniem otwartym: czy miejskie ruchy społeczne i aktywiści miejscy w dyskursie publicznym to synonimy?

Ostatnią prelegentką w tej części była dr Mira Malczyńska-Biały z Uniwersytetu Rzeszowskiego, która wygłosiła referat *Ochrona konsumentów w Polsce po 1989 roku*. Punktem wyjścia do rozważań była próba zdefiniowania, czym są prawa konsumenta oraz jak kształtowała się polityka konsumencka w Polsce. W tym celu prelegentka dokonała analizy porównawczej praw konsumenta w okresie PRL-u i po roku 1989. Wskazała, że po transformacji pojawiły się w kraju na szeroką skalę sklepy samoobsługowe, które zmonopolizowały rynek. Dlatego 24 lutego 1990 r. weszła w życie ustawa o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym. Dr Malczyńska-Biały omówiła nieuczciwe praktyki han-

dlowe w latach 90. XX w., zaliczyła do nich m.in. brak informacji na asortymencie. Przedstawiła rozwój reklamy produktów. Według prelegentki kolejnym ważnym etapem była harmonizacja polskiego ustawodawstwa z prawem Unii Europejskiej. Nakreślone zostały strategie polityki konsumenckiej w Polsce wraz z programami na poszczególne lata. W dalszej części wystąpienia referentka odniosła się do globalizacji konsumpcji oraz współczesnego społeczeństwa konsumpcyjnego. W podsumowaniu wskazała, jak pandemia Covid-19 wpływała i wpływa na prawa konsumenckie.

Po tej wypowiedzi odbyła się dyskusja, w której poruszono m.in. kwestie działalności samorządu terytorialnego, funkcjonowania budżetu obywatelskiego, poziomu ochrony konsumenta czy modeli deliberalizacji komunikowania.

Ostatnia, piąta część sympozjum przebiegała pod hasłem „Modernizacja w sferze dyskursu publicznego”. Rozpoczęło ją wystąpienie dra Jarosława Kinała z Uniwersytetu Rzeszowskiego pt. *Internet jako medium modernizacji społecznej w Polsce*. Badacz omówił ewolucję w dostępności do Internetu i wynikające stąd dysproporcje. Podkreślił, że w 1995 r. tylko 0,6% mieszkańców Polski miało dostęp do sieci. W 2000 r. było to już 9,9%, a w 2020 r. aż 86,8%. Ta swego rodzaju modernizacja mentalna charakteryzowała się m.in. rewolucją komunikacyjną, neodziennikarstwem i zmianą zachowań społecznych i kulturowych. Zostały przytoczone przykłady modernizacji instytucjonalnej (EPUAP, informatyzacja ZUS i edukacji, usług publicznych). We wnioskach końcowych dr Kinał wskazał, że Internet dokonał modernizacji wszystkich sfer życia.

Kolejnym prelegentem był prof. dr hab. Tomasz Goban-Klas z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, który przedstawił referat zatytułowany *Modernizacja – mediatyzacja – metaverse – mediocen*. Swoje rozważania osadził wokół terminologii związanej z modernizacją i mediatyzacją. Nawiązał do ustaleń Edwarda Sapira (modernizacja) i Davida Lernara (mediatyzacja). Wyjaśnił, na czym polega rozwój potencjału medialnego i marketingowego. W tym kontekście scharakteryzował przemysł marketingowy i dowodził, że społeczna teoria mediów reprezentowana przez Johna Thompsona jest już przestarzała. Argumentując tę tezę, odwołał się do osiągnięć „ery Steva Jobsa” i pojawienia się nowych urządzeń mobilnych. Wskazał także na rolę, jaką obecnie w algorytmach odgrywa założyciel Facebooka Mark Zuckerberg. Era ta, czy też epoka – jak wskazał referent – trwa cały czas. W rezultacie tych dociekań profesor Goban-Klas zaproponował nowe rozumienie innowacyjnych mediów, w tym społecznościowych, za jego podstawę przyjął pracę Jay D. Boltera *Digital Plenitude*.

*Przeobrażenia form komunikacji politycznej w Polsce po 1989 roku* omówił dr hab. Bartłomiej Biskup z Uniwersytetu Warszawskiego. Prelegent wyjaśniał, czym jest komunikacja społeczna, wyzyskując do tego celu obrane dwa kierunki badań: praktyczny oraz teoretyczno-empiryczny. Formy komunikacji politycznej w Polsce zostały zaprezentowane na wybranych przykładach wydarzeń z ostatnich 30 lat z uwzględnieniem ich ewolucji. Pierwszy etap, lata 1990–1994, charakteryzował się przenoszeniem doświadczeń z innych krajów. Etap drugi obejmował lata 1995–2003 i cechował się wiodącą rolą mediów masowych. Trzeci – lata 2004–2014 – to kampania permanentna, zaś ostatni okres to czas mediatyzowanego populizmu, który trwa od 2016 r. Prelegent opisał ten okres jako silną polaryzację tradycyjnych mediów oraz kreowanie rzeczywistości politycznej przez media społecznościowe.

Następnie głos zabrała prof. dr hab. Teresa Sasińska-Klas z Uniwersytetu Jagiellońskiego, która wygłosiła referat zatytułowany *Podmiotowość polityczna młodego pokolenia w Polsce a procesy modernizacji w świetle badań opinii publicznej*. Prelegentka zajęła się badaniem relacji mediów i polityki oraz próbami osadzenia badań naukowych w polityce mediów. Profesor Sasińska-Klas wskazała, że eksponowany w światowych mediach aspekt polityczny znalazł perfekcyjne zastosowanie w polskiej rzeczywistości. Swoje ustalenia poparła badaniami ankietowymi dotyczącymi stosunku demokracji do innych form rządów, które zostały przeprowadzone na grupie respondentów od 18 do 24 roku życia. W 2020 roku 70% badanych wyrażało swój sprzeciw wobec niedemokratycznych rządów. Kolejny wykres z 2021 r. wskazał wzrost niezadowolonia młodych mieszkańców Polski z funkcjonowania demokracji w kraju. Przeanalizowane zostały także wnioski dotyczące sytuacji, w jakich rządy niedemokratyczne mogą być bardziej pożądane niż rządy demokratyczne. Podsumowując, profesor Sasińska-Klas zasygnalizowała ewolucyjną płynną ścieżkę modernizacji młodego pokolenia.

Z kolei dr hab. Agnieszka Hess, prof. UJ, wygłosiła referat pt. *Między systemem a światem życia – III sektor w dyskursie parlamentarnym 1989–2019*. Prelegentka postawiła pytanie, czy współcześnie organizacje pozarządowe są podmiotami dynamizującymi życie społeczne. Odpowiadając na nie, odwołała się do swojego projektu dotyczącego współpracy międzysektorowej. Omówiła strukturę dyskursu parlamentarnego. Posiłkując się wykresem, scharakteryzowała liczbę wystąpień dotyczących organizacji pozarządowych w latach 1990–2019, a następnie przedstawiła obszary tematyczne, wokół których oscylowały te wystąpienia – czym jest organizacja, ramy funkcjonowania i finansowania, kontrola i informacje oraz prawo i sądownictwo. Przykładami takich topików

mogą być: fundusz, służba, lekarz, zdrowie. Prelegentka zwróciła uwagę, że topików dotyczących spraw jednostkowych jest bardzo mało, na 109 tylko 4 wskazują na indywidualizm. We wnioskach referentka wskazała na zakorzenienie się w dyskursie parlamentarnym terminów i obszarów badawczych dotyczących organizacji pozarządowych oraz zakresiła perspektywy badań w przyszłości.

Wystąpienia uczestników konferencji zakończył referat dr Joanny Jaroszyk z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zatytułowany *Wolność wypowiedzi jako wyraz modernizacji społecznej w Polsce po 1989 roku*. Prelegentka scharakteryzowała etapy odzyskiwania podmiotowości przez obywateli Polski po 1989 r. – likwidację cenzury, ratyfikację Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w 1993 r., umowę stowarzyszeniową z Wspólnotą Europejską w 1991 r. Ważną rolę w kreowaniu wolności odegrała konstytucja z 2 kwietnia 1997 r. (art. 17, 54, 73) oraz ustawa o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r. Następnie prelegentka omówiła rolę wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2003 r. dotyczącego art. 54 konstytucji. W tym kontekście dowiodła, że wolność wypowiedzi jest wyrazem modernizacji społeczeństwa i stanowi jeden z najważniejszych elementów demokracji. Potwierdza to także ewolucja w kierunku tzw. społeczeństwa informacyjnego, w którym kapitałem stają się wolność wypowiedzi, wiedza oraz umiejętności tworzenia informacji. Wraz z upowszechnieniem się Internetu nastąpił aktywny wzrost uczestnictwa w debacie publicznej.

Po szeroko zakrojonej, wieloaspektowej dyskusji poświęconej wielu kwestiom powiązanych z procesami modernizacyjnymi po 1989 r., osiągnięciom i porażkom w poszczególnych gałęziach społecznych prof. dr hab. Paweł Grata dokonał merytorycznego podsumowania sympozjum. Przypomniał, że konferencja objęła cztery obszary tematyczne: „Transformacja społeczna – próba deskrypcji”; „Polityka społeczna czasów transformacji”; „Instytucje a modernizacja społeczna” oraz „Modernizacja w sferze dyskursu publicznego”. Wygłoszono na niej 23 referaty odsłaniające sukcesy i niepowodzenia w budowaniu nowoczesnego państwa. Za cenne uznał wnioski postulowane przez prelegentów. Na zakończenie profesor podziękował uczestnikom za udział w konferencji hybrydowej, w polemikach i dyskusjach, przekazał informacje dotyczące publikacji pokonferencyjnej i zaprosił zebranych do udziału w następnej sesji z cyklu „Oblicza Polskiej Modernizacji”, która tym razem koncentrować się będzie wokół tematu „Polacy za granicą – dokonania w sferze gospodarczej i społecznej”.

